

ESTHER i JERRY HICKS

POTĘGA ŚWIADOMEJ INTENCJI

Kontynuacja bestselleru „Proś a będzie ci dane”

Przedmowa Louise L. Hay


STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
...coś więcej niż psychologia



POTĘGA
ŚWIADOMEJ INTENCJI

Esther i Jerry Hicks
(Nauki Abrahama)

Autorzy bestsellerowych książek:
Proś a będzie ci dane, Prawo Przyciągania

Potęga świadomej intencji

ZADZIWIAJĄCA MOC CELOWEJ INTENCJI
SZTUKA PRYZYWAŁANIA W PRAKTYCE

Słowo wstępne: Louise L. Hay
Przekład: Beata Kubik



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII

... coś więcej niż psychologia.

Redakcja: Ewa Karczevska
Projekt okładki: Anna Drozdowska
Skład komputerowy: Małgorzata Gołko
Korekta: Ewa Leszczyńska

THE AMAZING POWER OF DELIBERATE INTENT
By Esther and Jerry Hicks
Copyright © 2005 by Esther and Jerry Hicks
Original English Language Publication 2005 by Hay House, Inc., California, USA.

© Copyright for the Polish edition by Studio Astropsychologii, Białystok, 2008.
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych bez pisemnej zgody posiadaczy praw autorskich.

Wydanie I
BIAŁYSTOK 2008
ISBN 978-83-7377-337-0



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
... coś więcej niż psychologia.

15-762 Białystok
ul. Antoniuk Fabr. 55/24
(085) 662-92-67 – redakcja
(085) 654-78-06 – sekretariat
(085) 653-13-03 – dział handlowy – hurt
(085) 654-78-35 – sklep firmowy „Talizman” – detal
www.studioastro.pl e-mail: biuro@studioastro.pl

Więcej informacji znajdziesz na www.sekret.studioastro.pl
oraz na portalu www.psychotronika.pl

PRINTED IN POLAND

Spis treści

Słowo wstępne – Louise L. Hay: Kiedy uczeń jest gotowy, pojawia się nauczyciel!	15
Przedmowa – Jerry Hicks	19
Wprowadzenie do Nauk Abrahama – Esther Hicks	28
Rozdział 1. Nowy sposób patrzenia na życie	32
• Wszechświat słyszy i wysłuchuje każdej twojej preferencji	
• Jesteś potężnym twórcą Postępowej Fali Myśli	
Rozdział 2. Życie na planecie Ziemia nieustannie zmienia się na lepsze	36
• Przegromna satysfakcja płynie ze świadomego i Celowego Aktu Tworzenia	
• <i>Sztuka Przyzwalania</i> na twoją Celową Intencję	
• Twoja zadziwiająca moc Celowej Intencji	
Rozdział 3. Śmierć jako kolejny nowy początek	40
• Twojemu pobytowi tutaj towarzyszy Celowa Intencja	
• Przyszłość tutaj oczekując wzbudzenia nowych pragnień	
Rozdział 4. Jesteś przedłużeniem wibracji tego, co Nie-Fizyczne	45
• Emocje wskazują na twoją Nie-Fizyczną względność	
• Połączenie, twój najbardziej naturalny stan istnienia	
Rozdział 5. Przybyłeś tutaj, aby tworzyć własne doświadczenia	49
• Wibracyjne zestrojenie się z tym Kim-Naprawdę-Jesteś	
• Istota wewnętrzna, a twój <i>System Naprowadzania Emocji</i>	
• Odczuwanie stanu twojej zrównoważonej energii	
Rozdział 6. Siła przyciągania twojej twórczej myśli	53
• Potężnie działające, uniwersalne Prawo Przyciągania	
• Twoje życie jest unikatowym i osobistym doświadczeniem	
Rozdział 7. Manifestujesz istotę swoich myśli	57
• Każdy temat posiada zróżnicowany zakres rozpiętości wibracyjnej	
• Jakże uczucia wywołuje w tobie ta myśl?	
• Nigdy nie jest zbyt późno na zmianę kierunku myśli	
Rozdział 8. Kiedy prosisz, zawsze otrzymujesz	61
• Wystrzeliłeś rakietę pragnienia, ale czy...?	

Rozdział 9. Prawda zależy od punktu skupienia twojej uwagi	63
• To ty sam tworzysz swoją własną prawdę	
Rozdział 10. Świadomość – twój klucz do celowego tworzenia	65
• Czy potrafisz wibracyjnie dostroić się do twoich nowych pragnień?	
Rozdział 11. Względność wibracyjna, a równoważenie energii	69
• Najlepsza droga do wybranych przez ciebie miejsc przeznaczenia?	
• Masz do swojej dyspozycji osobisty <i>System Naprowadzania Emocji</i>	
• Twoje źródło niezwłocznie nawiązuje kontakt z każdym twoim pragnieniem	
Rozdział 12. Odnajdywanie harmonii z energią twojego źródła	75
• Bardziej skupiona uwaga podnosi intensywność emocji	
• Czy koncentrujesz się w przeważającej mierze na tym, czego pragniesz?	
Rozdział 13. Względność wibracyjna w odniesieniu do mojego ciała fizycznego	78
Rozdział 14. Względność wibracyjna w odniesieniu do mojego domu	85
Rozdział 15. Względność wibracyjna w odniesieniu do mojej pracy	90
Rozdział 16. Względność wibracyjna w odniesieniu do moich związków międzyludzkich	94
Rozdział 17. Względność wibracyjna w odniesieniu do mojej obfitości finansowej	98
Rozdział 18. Względność wibracyjna w odniesieniu do mojego świata	102
Rozdział 19. Względność wibracyjna w odniesieniu do mojego rządu	106
Rozdział 20. Ponowne dostrajanie się do swoich wibracji Dobrostanu	111
• Równoważenie wibracji pomiędzy twoimi pragnieniami a przekonaniami	
• Oto twój najwyższy stopień równoważenia energii	
Rozdział 21. Odnajdywanie harmonii wibracyjnej z twoją Istotą Wewnętrzną	114
• Czy przyzwalam na mój Dobrostan, czy stawiam mu opór?	
• Twoja najważniejsza decyzja	
• Wolność lub jej brak jako kwestia percepcji	
Rozdział 22. Twój punkt przyciągania, a czynnik poczucia ulgi	118
• <i>Skala Naprowadzania Emocji</i> , czyli od przyzwalania do stawiania oporu	
• Nieustannie sięgaj po uczucie ulgi od oporu	
• Nie istnieje źródło tego, co „niepożądane”	

Rozdział 23. Równoważenie energii dla radosnego aktu twórczego	122
• Przykłady równoważenia kontrastujących ze sobą częstotliwości wibracyjnych	
Rozdział 24. Moje ciało	125
• Sytuacja kontrastu dotycząca wagi ciała	
• Sytuacja kontrastu dotycząca zdrowia	
• Sytuacja kontrastu dotycząca zmęczenia	
• Sytuacja kontrastu dotycząca utraty sił fizycznych	
Rozdział 25. Mój dom	129
• Sytuacja kontrastu dotycząca przestrzeni domowej	
• Sytuacja kontrastu dotycząca niszczonego domu	
• Sytuacja kontrastu dotycząca sąsiadów	
• Sytuacja kontrastu dotycząca konserwacji domu	
Rozdział 26. Moje związki	133
• Sytuacja kontrastu dotycząca relacji dorosły-dziecko	
• Sytuacja kontrastu dotycząca samotności	
• Sytuacja kontrastu dotycząca małżeństwa	
• Sytuacja kontrastu dotycząca ingerującego rodzica	
Rozdział 27. Moja praca	137
• Sytuacja kontrastu dotycząca współpracownika	
• Sytuacja kontrastu dotycząca pracy	
• Sytuacja kontrastu dotycząca kariery aktorskiej	
• Sytuacja kontrastu dotycząca obfitości finansowej	
Rozdział 28. Moje finanse	141
• Sytuacja kontrastu dotycząca obfitości finansowej	
• Sytuacja kontrastu dotycząca samochodu pełnego usterek	
• Sytuacja kontrastu dotycząca poczucia bezpieczeństwa finansowego	
• Sytuacja kontrastu dotycząca zadłużenia	
Rozdział 29. Mój świat	146
• Sytuacja kontrastu dotycząca ostrych konfliktów i głodu	
• Sytuacja kontrastu dotycząca układu planet	
• Sytuacja kontrastu dotycząca podróży	
• Sytuacja kontrastu dotycząca środowiska naturalnego	
Rozdział 30. Mój rząd	150
• Sytuacja kontrastu dotycząca rządu	
• Sytuacja kontrastu dotycząca finansowego deficytu rządu	
• Sytuacja kontrastu dotycząca dumy narodowej	
• Obecna sytuacja kontrastu dotycząca wolności obywateli	
Rozdział 31. Wartość podniesionej względności wibracyjnej	155
• Czy tworzyłeś celowo, czy bez zastanowienia?	
• Odbywacie dwie równoległe podróże	

Rozdział 32. <i>Podróż Działań a Podróż Emocjonalna</i>	159
Rozdział 33. <i>Zastosowanie Procesu: Księga-Pozytywnych-Aspektów</i>	161
• Sytuacja dotycząca niszczącego domu	
• Sytuacja dotycząca współpracownika	
• Sytuacja dotycząca rządu	
Rozdział 34. <i>Zastosowanie Procesu: Segment Intencje</i>	166
• Sytuacja dotycząca zmęczenia	
• Sytuacja dotycząca pracy	
Rozdział 35. <i>Zastosowanie Procesu: Czyż-Nie-Byłoby-Miło-Gdyby...!</i>	170
• Sytuacja dotycząca przestrzeni domowej	
• Sytuacja dotycząca niszczącego domu	
• Sytuacja dotycząca sąsiadów	
• Sytuacja dotycząca konserwacji domu	
• Sytuacja dotycząca relacji dorosły-dziecko	
• Sytuacja dotycząca małżeństwa	
• Sytuacja dotycząca ingerującego rodzica	
• Sytuacja dotycząca zadłużenia	
• Sytuacja dotycząca ostrych konfliktów i głodu	
• Sytuacja dotycząca rządu	
• Sytuacja dotycząca finansowego deficytu rządu	
Rozdział 36. <i>Zastosowanie Procesu: Która-Mysł-Powoduje-Lepsze-Samopoczucie!</i>	179
• Sytuacja dotycząca utraty sił fizycznych	
• Sytuacja dotycząca kariery aktorskiej	
• Sytuacja dotycząca samochodu pełnego usterek	
• Sytuacja dotycząca poczucia bezpieczeństwa finansowego	
• Sytuacja dotycząca układu planet	
• Sytuacja dotycząca środowiska naturalnego	
• Sytuacja dotycząca finansowego deficytu rządu	
• Sytuacja dotycząca dumy narodowej	
Rozdział 37. <i>Zastosowanie Procesu: Portfel</i>	189
• Obecna sytuacja kontrastu dotycząca obfitości finansowej	
Rozdział 38. <i>Zastosowanie Procesu: Koło-Koncentracji</i>	194
• Sytuacja dotycząca zmęczenia	
• Sytuacja dotycząca samotności	
• Sytuacja dotycząca współpracownika	
• Sytuacja dotycząca kariery aktorskiej	
Rozdział 39. <i>Zastosowanie Procesu: Odnajdywanie-Miejsca-Uczuć ...</i>	205
• Sytuacja dotycząca małżeństwa	
• Sytuacja dotycząca obfitości finansowej	
• Sytuacja dotycząca układu planet	

Rozdział 40. Zastosowanie <i>Procesu: Uwalnianie-Się-Od-Długu</i>	212
Rozdział 41. Zastosowanie <i>Procesu: Delegowania-Zadania- -Na-Menedżera</i>	216
• Sytuacja dotycząca sąsiadów • Sytuacja dotycząca konserwacji domu • Sytuacja dotycząca relacji dorosły-dziecko • Sytuacja dotycząca obfitości finansowej • Sytuacja dotycząca samotności • Sytuacja dotycząca ingerującego rodzica • Sytuacja dotycząca kariery aktorskiej • Sytuacja dotycząca braku równowagi finansowej • Sytuacja dotycząca poczucia bezpieczeństwa finansowego • Sytuacja dotycząca podróży • Sytuacja dotycząca środowiska naturalnego • Sytuacja dotycząca rządu • Sytuacja dotycząca finansowego deficytu rządu • Sytuacja dotycząca dumy narodowej	
Rozdział 42. Zastosowanie <i>Procesu: Odzyskiwanie-Swojego- -Naturalnego-Stanu-Zdrowia</i>	228
• Sytuacja dotycząca utraty zdrowia fizycznego	
Rozdział 43. Zastosowanie <i>Procesu: Wspinięcie-Się-Po-Skali- -Naprowadzania-Emocji</i>	233
• Sytuacja dotycząca ingerującego rodzica • Sytuacja dotycząca poczucia bezpieczeństwa finansowego • Sytuacja dotycząca ostrych konfliktów i głodu • Sytuacja dotycząca środowiska naturalnego • Sytuacja dotycząca wolności obywateli	
Rozdział 44. Wartość płynąca z korzystania z tych procesów	247
Rozdział 45. Dziewięćdziesiąt dziewięć procent każdego aktu twórczego ukończone jest zanim widoczne są dowody jego istnienia	249
Rozdział 46. Potęga Świadomej Intencji	255
Abraham na żywo: pytania i odpowiedzi	262
• Pastor odkrywa Nauki Chrystusowe w Abrahamie • Miłośnik kotów ma problemy z mrożonymi zwierzętami • Pocieszenie partnera po przerażającej diagnozie • Geniusz przedszkolny „nie chce słuchać swojej nauczycielki” • Z nadzieją na pokonanie cukrzycy leczonej farmakologicznie • Dlaczego Nauki Abrahama nie istnieją w Egipcie? • Chce miliona dolarów nie pracując na nie • Czy jesteśmy odpowiedzialni za ratowanie innych?	

- Czy należy tak wpływać na dzieci, aby poczuły się nie na miejscu?
- On jest w najwyższym stopniu wdzięczny za swój sukces
- Pragnę bardziej pokochać rozrywkową stronę swojej osobowości
- Czy nasza świadomość wymaga postaci fizycznej?
- Syn spadkobierczyni nie rozmawia ze swoją matką
- Zadowolona z *tego-co-istnieje*, czy zazdrosna o innych?
- Nie można być bardziej martwym niż Abraham
- Abraham zamykają klasyczny warsztat *Sztuki Przyzwalań*

O Autorach	337
-------------------------	------------

Słowa uznania o książce:
Potęga świadomej intencji
i o Naukach Abrahama

„To Mistrzowskie Nauki płynące od Wielkich Mistrzów
Wszelświata!”

Dr. Wayne W. Dyer, autor książki *Potęga intencji*

„Modlę się o to, aby wszyscy i wszędzie przeczytali *Potęę świadomej intencji* – książkę o czystej i uzdrawiającej energii mocy i miłości, napisanej w praktyczny i przystępny sposób. Energia i słowa Abrahama przynoszą ukojenie, pocieszenie, duchowe prowadzenie i siłę”.

Doreen Virtue, doktor filozofii,
autorka książki *101 Wrózek*

„Jeśli chciałbyś przeczytać tylko jedną książkę, aby pozytywnie zmienić bieg twojego życia, to powinna to być ta właśnie książka. Weź do ręki swój flamaster i wkrocz w świat radości życia! Z charakterystyczną dla nich mądrością, humorem i gracją, Jerry i Esther Hicks oraz nauki Abrahama pokazują ci jak zamienić wyzwania, jakie niesie ze sobą życie w osobiste zwycięstwa. Uwielbiam tę książkę, jak również nauki Abrahama i nie mogę wystarczająco gorąco zarekomendować tej książki”.

Denise Linn,
autorka książki *Jeśli JA potrafię przebaczyć,*
przebaczyć potrafisz także i ty.

Potęga świadomej intencji to absolutnie fantastyczna książka! Od wielu lat znam Jerry i Esther Hicks i wyróżnia ich autentyczność. Książka ta pomoże ci zmienić każdy aspekt twojego życia”.

Christiane Northrup, doktor nauk medycznych

autorka książki *Mądrość matki-córki*

„W *Potędze świadomej intencji* Abraham podkreśla wagę i znaczenie sprawowania kontroli nad naszymi myślami, co musi pozytywnie wpłynąć na wszystkie tego konsekwencje.

Jest to fascynująca książka, którą gorąco polecam każdemu, kto gotowy jest na zbadanie nieograniczonej mocy umysłu”.

Gary Renard

autor książki *Zniknięcie Wszechświata*



Książkę niniejszą dedykujemy długiej liście nauczycieli, którzy z takim entuzjazmem dzielą poglądy zawarte w naszej wiodącej pozycji: *Proś a będzie ci dane*, wraz z kilkuset tysiącami zwolenników Abrahama na całym świecie.

W szczególności zaś dedykujemy ją licznej armii wybitnych nauczycieli, którzy zaofiarowali swoją osobistą rekomendację serii naszych książek...

Ich chęć użyczenia swoich wysoko cenionych nazwisk do promowania naszej pracy, pomogła uczynić *Nauki Abrahama* dostępnymi dla wszystkich tych, którzy proszą o wiedzę zawartą w niniejszych pracach.



Słowo wstępne

*Kiedy uczeń jest gotowy,
pojawia się nauczyciel!!*

Louise L. Hay

bestsellerowa autorka książki *Możesz uzdrowić swoje życie*

Niezestnicząc w owej tajemnicy zwanej życiem, nieustannie poszukujemy odpowiedzi. Od zarania dziejów towarzyszyła nam chęć przejęcia kontroli nad własnym życiem, lecz nie wiedzieliśmy, jak tego dokonać. Zawsze pragnęliśmy ukoić nasze lęki – poczynając od tych najmniejszych i najskrytszych dotyczących naszych ciał i bliskich związków; aż po te większe lęki spędzające nam sen z powiek, a dotyczące śmierci, rządów i świata, generalnie rzecz biorąc... nie wyłączając spośród nich tych, które, być może niepokoją nasz umysł, a odnoszą się do życia na innych planetach.

Niniejsza, najbardziej ze wszystkich podnosząca na duchu książka, porusza wszystkie te kwestie. Niezależnie od charakteru naszych lęków czy obaw, Abraham służy nam nie tylko gotową odpowiedzią, lecz również łatwym i przystępnym procesem, który możemy sami wykonywać, a który pomoże nam przezwyciężyć lęki lub problemy i wyniesie nas na nowy poziom czerpania radości z życia.

Jestem głęboko przekonana o tym, iż grupa nauczycieli określających się mianem Abrahama, należy do grona najznakomitszych nauczycieli dostępnych obecnie na naszej planecie. Ich słowa, z całą pewnością, poszerzyły moje horyzonty życiowe. Jestem również w najwyższym stopniu wdzięczna Jerry'emu i Esther Hicks za poświęcony przez nich czas oraz za ich zaangażowanie w proces udo-

stępniania nam tych nauk w obecnych czasach i na naszej planecie. Zawsze przychodzi odpowiedni czas i odpowiednia pora na rozwój i poszerzanie naszej wiedzy, a czas ten nastąpił właśnie teraz. A wy zostaliście obdarzeni łaską błogosławieństwa i pomyślności płynącej z faktu trzymania w waszych dłoniach tej cennej pozycji.

Już od wielu lat wiem o istnieniu Abrahama, i zaznajomiona jestem z pracą wykonywaną przez Jerry i Esther Hicks. Kiedy po raz pierwszy usłyszałam słowa Abrahama, odczułam głęboką więź z tą grupą nauczycieli. *Oto nauczyciel, który rewelacyjnie wykonuje swoją pracę* – pomyślałam w duchu. A im bliżej poznawałam jego nauki, tym większe słowa uznania kierowałam pod adresem nauczyciela wykładającego te nauki.

Z biegiem czasu poznałam bliżej Jerry'ego i Esther Hicks. Największe wrażenie zrobił na mnie sposób, w jaki przyswoili oni nauki Abrahama, czyniąc je filozofią swojego życia, i dając znakomity przykład życia zgodnie z tymi naukami na co dzień. Gdy ich poznałam, Jerry i Esther byli parą radosnych ludzi, manifestujących pozytywne doświadczenia przy każdej możliwej okazji. Byli oni w sobie tak bardzo zakochani, a jednocześnie, tak bardzo zakochani w życiu – bardziej niż większość ludzi, których znam. Radość sprawiało mi obserwowanie sposobu, w jaki się ze sobą porozumiewali – przepojonego śmiechem i radością. Moje serce tak bardzo raduje się widząc jak ludzie potrafią nieustannie czerpać prawdziwą radość z życia.

Nas wszystkich, pracujących w wydawnictwie Hay House, rozpie-ra prawdziwa duma płynąca z faktu bycia wydawcą tej niezwyklej serii książek oraz dysponowania niniejszą możliwością udostępniania tych pozycji szerszej publiczności na całym świecie. Książka *Proś a będzie ci dane*, będąca pierwszą z serii książek o Naukach Abrahama, została okrzyknięta (przez bestsellerowego autora książek Wayne W. Dyer'a): „wydawniczym kamieniem milowym będącym gotową receptą na zrozumienie i urzeczywistnienie własnego przeznaczenia”.

Niniejsza książka, stanowiąca trzecią* pozycję z tej serii, jest okazją do bliższego poznania siebie. Umocni ona twoją wiarę w siebie i pew-

* Książki wydane w Polsce przez Wydawnictwo Studio Astropsychologii jako: *Proś a będzie ci dane* oraz *Prawo Przyciągania*.

ność siebie w momencie, kiedy odkryjesz, że dysponujesz niezliczoną liczbą narzędzi mających na celu pomóc ci poradzić sobie z każdą z możliwych sytuacji, jaka może cię w życiu spotkać. Kiedy podniesie się twoja wiara w siebie i pewność siebie, odkryjesz, że możesz osiągnąć wszystko. Nauczysz się, jak przestać walczyć, a zamiast tego, stać się adeptem i praktykiem *Sztuki Przyzwalania*. O zachwyt przyprawi cię również odkrycie jak łatwo jest prowadzić życie przepełnione taką radością, jaka zawsze była twoim marzeniem.

Proponuję, abyś zrobił tak, jak ja, i trzymał obydwie te książki na stoliku nocnym, tak, byś z łatwością mógł po nie sięgać w trakcie twojej porannej i wieczornej lektury. Będziesz wtedy lepiej spać, a dni swoje rozpoczynać będziesz przyzwalając tylko na przypływ dobra do twojego życia... i poczujesz się wyśmienicie, postępując tak każdego dnia!

Louise



Przedmowa

Jerry Hicks



zy zastanawiałeś się kiedykolwiek nad rozwojem swojej osobowości na tle wydarzeń, będących głównym katalizatorem następującego po nich uczucia spełnienia?

Czy w twoim albumie przyjemnych wspomnień, przechowujesz mentalne obrazy tych chwil, w trakcie których odnosiłeś wrażenie, że jesteś pod wpływem czegoś, co pomaga ci stać się, osiągnąć lub urzeczywistnić to, kim naprawdę pragnąłeś być, co naprawdę pragnąłeś robić lub to, co naprawdę pragnąłeś osiągnąć?

Czy czasem przychodzą ci na myśl – w przypływie wdzięczności – te osoby, książki, i z pozoru przypadkowe okoliczności, które przyniosły ci słowa lub doświadczenia, które rozpałyły w tobie świeżą iskrę filozoficznej wręcz jasności umysłu?

Nazwij te ulotne doświadczenia *punktami zwrotnymi*; nazwij je *rozstajem dróg*; nazwij je *drogowskazami* na twojej ścieżce życia; a nawet, być może, *sprawdzianami* chwili jakiegoś szczególnego poczucia Dobrostanu... ale, czyż nie uświadomiłeś sobie ich długofalowego, pozytywnego wpływu na twoje życie?

Pisanie tej Przedmowy rozpocząłem, siedząc w zaparkowanym samochodzie na odcinku „naszej” drogi polnej obejmującej odcinek pomiędzy rzeką French Broad a stawem dla kaczek należącym do osiedla mieszkaniowego Biltmore. Moja żona Esther i ja, już od 15 lat prowadzimy warsztaty tutaj, w Asheville, w stanie Północna Ka-

rolina. Ten skrawek ziemi przy rzece, jest jednym z naszych ulubionych miejsc, które odwiedzamy, dzieląc je z wiosennymi gąsiątkami, a później – z jesienną wędrówką tysięcy gęsi kanadyjskich, które zręcznie szybują w przestworzach, podczas kiedy my, także, przecinamy szlaki wraz ze zmieniającymi się porami roku – krążąc tam i z powrotem po naszym kraju. Zatem siedzę sobie tutaj, w tym najbardziej radosnym okresie mojego życia i robię to, co sprawia mi tyle radości. Przelewam na papier te słowa z intencją przedstawienia ci kilku przekonujących powodów do zastosowania w praktyce Nauk Abrahama (tak, abyś mógł celowo i świadomie doświadczać pełniej Istoty, którą naprawdę jesteś).

Abraham przypomnieli nam tę prawdę: *Słowa nie uczą, to doświadczenie życiowe jest nauczycielem*. I chociaż, książka niniejsza, jest książką składającą się ze słów, słowa o największym znaczeniu, które tutaj znajdziesz, odkryją przed tobą kilka nowych, podnoszących cię na duchu punktów widzenia, którym możesz przyzwolić na to, aby stały się twoimi nowymi, poprawiającymi samopoczucie przekonaniami. Z kolei, twoje nowe przekonania mogą, za sprawą pierwotnych Praw Wszechświata, generować nowe i radosne doświadczenia życiowe... a z owych wzniosłych doświadczeń radości, odkryjesz więcej z owej podnoszącej wartość życia wiedzy, o którą prosiłeś.

Żywię nadzieję, iż książkę tę odbierzesz jako jeden z tych skarbów, które zawsze będziesz cenił jako bogaty w objaśnienia przewodnik do tego wszystkiego, kim w przyszłości będziesz chciał się stać, do tego, co będziesz chciał robić lub co będziesz chciał osiągnąć. Jeśli jedyną świadomością, o jaką wzbogaciłaby cię lektura niniejszej książki, byłoby całkowicie przeobrażające życie (tak, jak było to w moim przypadku) i dogłębne zrozumienie faktu, iż to *ty sam tworzysz własną prawdę*, książka ta wyjątkowo dobrze spełniłaby swój cel. Uświadomienie sobie, że „prawdy” są tylko *przekonaniami*, które zostały przez pewien czas utrzymywane, a „przekonania” to tylko *myśli*, które zostały przez pewien okres czasu utrzymywane, w ogromnym stopniu podniosło moją świadomość zadziwiającej potęgi myśli.

Ostatnio usłyszałem słowa odnoszącego spektakularne sukcesy przedsiębiorcy, będące odpowiedzią na pytanie jak doszło do tego, że udało mu się osiągnąć tak oszałamiający sukces, a brzmiały one następująco:

„Myślę na wielką skalę... Ponieważ i tak muszę myśleć, już dawno temu postanowiłem w ten sposób: *Dlaczego nie myśleć wielkimi kategoriami?*”. Oto pokaz niesamowitej potęgi myśli.

Wiele lat temu, pamiętam jak czytałem jakieś dzieło napisane przez jednego z najbardziej cenionych na świecie geniuszy XX wieku. Wypowiedział on takie słowa: „Większość ludzi wykorzystuje tylko poniżej jednego procenta swojego rzeczywistego potencjału... Dziewięćdziesiąt dziewięć procent ich potencjalnych możliwości na to, by być, robić lub mieć to, czego pragną, pozostają na zawsze niewykorzystane w trakcie całego ich życia”. Niniejsza książka *Potęga świadomej intencji* odkryje przez tobą pełne dynamizmu procesy mające na celu wykorzystanie więcej z twojego nienaruszonego potencjału, jakim dysponujesz w tym życiu. Czy zastanawiałeś się kiedykolwiek, jak wielkie nienaruszone pokłady potencjału radości kryją się jeszcze w tobie? Nawet wtedy, kiedy przeżywałeś najbardziej radosne chwile swojego obecnego życia czy zdawałeś sobie sprawę z tego, że istnieją jeszcze wyższe poziomy radości, których mógłbyś doświadczyć?

Chociaż twoje ciało potrafi wzbudzić w tobie najwspanialsze uczucia lub znakomicie ci służyć, czyż nie miałaś nigdy przeczucia, że mogłoby ono funkcjonować jeszcze lepiej? A kiedy przeżywaś na nowo owe cudowne doświadczenia związków, które łączyły cię z osobami, na których życie wywarłeś wpływ w procesie stawania się Istotą, która obecnie jest tobą – czyż nie uświadamiasz sobie faktu, że musi istnieć jeszcze więcej cudownych związków z jeszcze większą liczbą inspirujących osób, które żyją na tym świecie, czekając, aż przyciągniesz ich do swojego życia?

Jeszcze kilka stron i poznasz Abrahama – „nauczycieli nauczycieli”, jakim to mianem określają oni samych siebie. (Informacja dla osób, które, być może, po raz pierwszy zapoznają się z tymi naukami: mówiąc o Abrahamie używamy liczby mnogiej, ponieważ Abraham jest Świadomością Zbiorową). Niektórzy z najwybitniejszych światowych pisarzy i filozofów naszych czasów opisują Abrahama jako: „największych współczesnych nauczycieli dostępnych obecnie na naszej planecie...”. A kiedy ja, po raz pierwszy, poznałem Abrahama dwadzieścia lat temu, mnie również pociągała ich umie-

jętność nauczania, a temat, który mnie wtedy nurtował i który chciałem lepiej zgłębić był następujący: *W jaki sposób mogę pomóc innym osiągnąć większy sukces finansowy?*

Przypominam sobie (a było to w czasach, kiedy mieszkałem w przyczepie kempingowej Volkswagena), kiedy czytałem klasykę literatury Napoleona Hilla: *Mysł i bogać się*, w której autor przekonywał mnie o tym, że: „W momencie, kiedy bogactwo zaczyna napływać, napływa tak szybko, i tak obfitym strumieniem, że zastanawiasz się gdzie ono się ukrywało przez wszystkie te poprzednie lata...”.

Książka *Mysł i bogać się* z całą pewnością, zaspokoila wszystkie moje oczekiwania. Po odkryciu tej książki na stoliku kawiarenki małego motelu w stanie Montana (oraz po wiernym wprowadzeniu w życie zasad tam wyłożonych), moje życie przeszło ewolucję z miejsca, w którym w przemyśle rozrywkowym zarabiałem wystarczająco wiele, aby „nie musieć chodzić do pracy”, aż do miejsca, do którego doszedłem w przeciągu kilku zaledwie lat, tj. do zbudowania i czerpania radości z firmy dystrybucyjnej o wielomilionowych obrotach. W rozmowie z każdym, kto chciał mnie słuchać, bezustannie przypisywałem moje sukcesy w tej dziedzinie zasadom, których nauczyłem się z książki Napoleona Hilla.

Zasady wyłożone w tejże książce tak śpiewająco zdały egzamin w moim przypadku, że wkrótce zacząłem wykorzystywać ją w charakterze podręcznika, aby podzielić się z moimi współpracownikami wiedzą, którą sam przyswoilem. Jednakże, po kilku latach takich działań edukacyjnych, zdałem sobie sprawę, że zaledwie kilku z moich „adeptów” dorobiło się firm o milionowych obrotach. Chociaż było wśród nich wielu takich, którzy osiągnęli ponadprzeciętne sukcesy, była również grupa takich, w przypadku których nie był widoczny prawie żaden przyrost bogactwa finansowego i to niezależnie od liczby seminariów z dziedziny pomnażania obfitości finansowej, w których brali udział.

Po około dziesięciu latach takich działań oraz po spełnieniu przeze mnie wszystkich moich pierwotnych ambicji finansowych, zacząłem poszukiwać odpowiedzi na pytanie: w jaki sposób mogę skutecznie pomóc innym w realizacji *ich własnych* pragnień? W efek-

cie „zadawania tego typu pytań” Esther i mnie wskazana została droga do *Nauk Abrahama*.

Z racji swoich skromnych rozmiarów, niniejsza krótka *Przedmowa* nie pozwala na bardziej szczegółowe przybliżenie postaci Abrahama, objaśniające kim jest ta grupa nauczycieli, ani sposób, w jaki udało nam się nawiązać z nimi kontakt, lecz jeśli cię to interesuje, zachęcam cię do bezpłatnego pobrania 74-minutowego nagrania pt.: *Wstęp do Abrahama* (ang. *An Introduction to Abraham*) z naszej witryny internetowej: www.abraham-hicks.com. Możesz też zamówić płytę CD lub kasetę z tym nagraniem w naszym biurze: Abraham-Hicks Publications, P.O. Box 690070, San Antonio, TX 78269, telefon: 001-830-755-2299.

W tym miejscu podam jedynie skrót naszych doświadczeń z Abrahamem: Esther i ja dowiedzieliśmy się z przekazu od innej Istoty, że poprzez wyciszenie naszych umysłów (medytację) przez 15 minut każdego dnia, możemy uzyskać odpowiedzi na stawiane przez nas pytania i chociaż Esther rzeczywiście doświadczyła pewnych wyjątkowo silnych wrażeń fizycznych podczas naszej pierwszej wspólnej medytacji, dopiero po dziewięciu miesiącach codziennych medytacji, doznaliśmy pierwszej znaczącej formy kontaktu intelektualnego z Abrahamem. *Intelektualnego* w takim sensie, że w momencie, kiedy głowa Esther zaczęła się z pewnym rytmem poruszać, odkryliśmy, że jej nos pisał literami – zupełnie tak, jakby literował słowa na niewidzialnej tablicy zawieszanej w powietrzu: „JAM JEST ABRAHAM...”.

Przytaczam dosłowną definicję Abrahama opisującą ich samych: *Abraham nie jest pojedynczą świadomością, taką, którą wy odczuwacie, przebywając w waszych ciałach fizycznych. Abraham jest Świadomością Zbiorową... We Wszechświecie płynie Nie-Fizyczny Strumień Świadomości i w momencie, kiedy ktoś z was zadaje pytanie, istnieje bardzo wiele punktów Świadomości, które przeciskają się niczym przez komin o kształcie leju, co daje się odczuć jako owa jedna perspektywa, (ponieważ, w tym przypadku, istnieje jeden człowiek – Esther, która perspektywę tę interpretuje, bądź artykułuje), z tego też względu wydaje się ona wam być Świadomością poje-*

dynczą... Jesteśmy wielowymiarowi i wielowyrazowi i – z pewnością – wieloświadomościowi...

Niezwłocznie zacząłem zadawać im pytania, a Abraham zaczęli na nie odpowiadać – najpierw, literując w powietrzu słowa za pośrednictwem nosa Esther. Czynność ta, w późniejszym okresie, rozwinęła się przybierając postać tłumaczenia przez Esther Nie-Fizycznych bloków myślowych Abrahama na język angielski przy wykorzystaniu maszyny do pisania, a w kilka miesięcy później Esther zaczęła ubierać w słowa myśli, które odbierała od Abrahama.

Kilka lat wcześniej udało mi się odkryć materiał *Seth'a* (Jane Roberts i Robert Butts, w analogiczny sposób odebrali treść tych szeroko rozpowszechnionych książek). Miałem, w pewnym stopniu, świadomość tej sytuacji, która była naszym udziałem, lecz z tego, co było nam wiadomo, ani ja, ani Esther, nie wysyłaliśmy próśb o takie doświadczenie w naszym życiu, ani nie spodziewaliśmy się zostać jego odbiorcami. To, czego ja oczekiwałem i o co prosiłem, to techniki na skuteczniejsze nauczanie innych, w jaki sposób mogą osiągnąć w życiu więcej i być szczęśliwsi – ale, z pewnością, nie za pośrednictwem *takiej* drogi.

Zarówno Esther, jak i ja, pragnęliśmy czerpać z mądrości, którą Abraham z taką chęcią chcieli się z nami podzielić, lecz oboje obawialiśmy się tego w jaki sposób coś, z pozoru tak dziwnego jak to zjawisko, wkomponuje się w tło naszych już solidnie ustanowionych procedur i planów firmowych. Patrząc na sprawę z mojego punktu widzenia zasady, którymi kierowałem się w biznesie musiały spełniać kryterium przyswajalności/wpajalności. Moją intencją, którą częstokroć powtarzałem, było to, aby każda osoba, która weszła w kontakt ze mną albo wzniosła się na wyższy poziom istnienia, albo pozostała na poziomie, na którym była, kiedy ją poznałem, a zamiarem moim było (i nadal nim pozostaje), aby nikt nigdy nie poczuł się umniejszony w efekcie obcowania ze mną. W przypadku Esther, zasady te musiały po prostu spełniać kryterium okazania się zasadami wywołującymi dobre samopoczucie po ich zastosowaniu w praktyce.

Na pierwszym etapie Esther doświadczyła – mniej lub bardziej – naturalnego, fizycznego oporu na przyzwolenie na doświadczenie Abrahama. Dla przykładu: kiedy rozpoczęło się to „przemawianie słowami

Abrahama", Esther siedziała na krześle, z mocno zamkniętymi oczyma, z rękoma zaciśniętymi na oparciach krzesła, a jej głos wydobywał się z jej mocno napiętej sylwetki, pozornie ostrym tonem.

Z biegiem lat, wraz z tym, jak wielotysięczne rzesze ludzi kontynuowały zadawanie pytań Abrahamowi w celu uzyskania ich odpowiedzi udzielanych za pośrednictwem Esther, jej ciało zaczęło się fizycznie odprężać. W pierwszej kolejności otworzyły się jej oczy, na dalszym etapie jej dłonie i ręce zaczęły swobodnie gestykulować, a następnie, kilka lat później, jej ciało przeszło etap z pozycji siedzącej do pozycji stojącej (opartej o krzesło lub mównicę) aż wreszcie – do pełnego gracji poruszania się z miejsca na miejsce.

Równocześnie z odprężeniem się ciała Esther, nastąpiło odprężenie się jej głosu. Gdybyś usłyszał jedno z naszych wcześniejszych nagrań, byłbyś świadkiem czegoś, co mógłbyś opisać jako obcy akcent nieznanego pochodzenia. Lecz obecnie, po niemalże 20 latach wchodzenia w stan relaksu w celu przemawiania słowami Abrahama *głos*, który usłyszałbyś z ust Esther, nie *różniłby się* znacząco od oryginalnego głosu Esther. To natomiast, co *byłbyś w stanie zauważyć*, jako odmienność, byłoby tym, co ja nazwałbym intelektualną i afektowaną postawą Abrahama.

Jeszcze jedna uwaga na koniec niniejszej *Przedmowy*: jeśli masz już za sobą lekturę naszej poprzedniej książki *Proś a będzie ci dane*, dowiedziałeś się już, że według nauk Abrahama, doświadczamy fizycznego życia na Ziemi w celu doznania twórczej radości płynącej z naszej ziemskiej wędrówki oraz że naszym celem na Ziemi nie jest naprawienie czegokolwiek, ani wykonanie z góry ustalonej misji. Abraham nauczą nas, iż wszystko, czego ktokolwiek z nas kiedykolwiek zapagnie lub czegokolwiek dokona, to tylko i wyłącznie z powodu wiary i przekonania, że po urzeczywistnieniu tej rzeczy pocujemy się lepiej niż w chwili obecnej..., a Abraham nauczą nas, iż nie istnieje nic, co miałoby większe znaczenie od dobrego samopoczucia...

Zatem, jeśli celem naszego pobytu na Ziemi nie jest naprawianie czegokolwiek, ani wykonanie z góry ustalonej misji, po czym poznamy, że nasze życie na Ziemi uwieńczone zostało sukcesem? Abraham nauczą nas, iż sukcesu życiowego nie mierzy się liczbą

fizycznych rzeczy, które zdobędziemy, czy ilością nagromadzonych przedmiotów. Abraham uczy nas, iż miarą naszego sukcesu jest poziom radości, jakiego doświadczamy w trakcie naszej podróży przez życie.

Zatem, jeśli poszukujesz dowodów na to, czy dana osoba odnosi sukces w sferze wykorzystania nauk Abrahama, wystarczy, jeśli zwrócisz uwagę na poziom radości, którego osoba ta doświadcza w chwili obecnej, ponieważ wszystko, co każdy z nas, kiedykolwiek, mówi, robi, kim lub czym usiłuje się stać (*cokolwiek by to było!*), podyktowane jest tylko i wyłącznie chęcią osiągnięcia stanu lepszego samopoczucia.

Być może zauważyłeś, iż bogactwo, zdrowie, udane związki międzyludzkie lub osiągnięcia natury fizycznej nie dają szczęścia. Lecz być może, ze zdziwieniem dokonasz odkrycia faktu, iż celowo i świadomie odnajdując i utrzymując swoją równowagę wibracyjną na wytycznej przez ciebie ścieżce radości, jednocześnie przyciągał będziesz do siebie to, czym chcesz się stać, to, co chcesz robić lub to, co chcesz mieć – poczucie szczęścia i spełnienia również.

Już od dwudziestu lat, Esther i ja, wykorzystujemy nauki Abrahama w celu utrzymania naszego wypełnionego śmiechem i zabawą związku. Udało nam się przyciągnąć do siebie genialnych, cudownych i wyjątkowo uzdolnionych pracowników, jak również niezależnych kontrahentów, dzięki którym strona biznesowa rozwoju tej filozofii przebiegała i rozwijała się gładko i przyjemnie. Udało nam się również przyciągnąć do siebie wyjątkowych przyjaciół i współpracowników, jednocześnie nie rezygnując z radosnych wspomnień po tych osobach, z którymi nie utrzymujemy już osobistych kontaktów.

Cieszymy się doskonałym zdrowiem: żadnych kontaktów z lekarzami (z wyjątkiem kontaktów przyjacielskich), żadnych badań lekarskich i żadnego ubezpieczenia zdrowotnego. Oczywiście, zdarzają nam się drobne niedomagania fizyczne, ale w bardzo krótkim czasie same zanikają, w momencie, kiedy tylko powracamy do równowagi energetycznej. Na płaszczyźnie finansów, w zeszłym roku zapłaciliśmy więcej podatków niż całkowita kwota zysków wypracowanych przez nas przez wszystkie lata ubiegłe poprzedzające przyswojenie

sobie przez nas zasad stosowania celowych intencji. Innymi słowy, to działa!

A przede wszystkim nie znam dwojga ludzi, która byłaby szczęśliwsza (no, może z wyjątkiem naszych wnuków, Laurel, Kevina i Kate). Esther i ja przemierzamy nasz kraj prowadząc warsztaty Sztuki Przyzwalania przed wielotysięczną widownią w nieomalże 60 miastach rokrocznie. Podróżujemy naszym „monstrualnym busem” (będącym maratońską przeróbką 13,7-metrowego autokaru wycieczkowego marki Prevost), z napisem umieszczonym wielkimi przyjaznymi literami na jego tyle: Życie Ma Być Radością.

Być może, ty też odniosłeś takie wrażenie, ale od czasu, kiedy ukończyłem pięć lat, pamiętam, że wzbierało we mnie pragnienie wskazywania innym drogi do szczęśliwszego życia. Wraz z biegiem czasu i rozwojem mojego życia, znalazłem wiele różnorodnych środków wyrazu pozwalających na realizację licznych odmian tego pragnienia. Kiedy teraz kieruję do ciebie te słowa, odczuwam tyle wdzięczności dla tych osób (a jest ich zdecydowanie zbyt wiele, by pokusić się nawet o próbkę wzmianki o nich w tym miejscu), którzy wpłynęli na moje wypełnione radością życie. I chociaż prawdopodobnie nie mogę przypisać *Naukom Abrahama* zasługi za samą czynność *przyciągnięcia* do nas Abrahama, z całą pewnością, to im właśnie przypisuję zasługi za zakrojone na tak szeroką skalę rozpowszechnienie tego przesłania w świecie fizycznym. Również im przypisuję ten ogrom radości, której Esther i ja wspólnie doświadczamy, dzięki łasce, którą zostaliśmy obdarowani, tworzenia bogatej gamy różnorodnych środków wyrazu, mających na celu dzielenie się tą opartą na radości filozofią duchowości praktycznej Abrahama również z tobą.

Z głębi serca, Jerry

[Uwaga Wydawcy oryginału: Ponieważ nie zawsze istnieją fizyczne odpowiedniki w języku angielskim dla precyzyjnego wyrażenia myśli planu Nie-Fizycznego docierających do Esther, czasami tworzy ona nowe kombinacje słów oraz posługuje się standardowym słownictwem w nowy sposób (na przykład, poprzez pisanie wyrazów wielką literą lub kursywą, w przypadkach, w których, w innych okolicznościach, nie byłoby takiej potrzeby) w celu wyrażenia nowego sposobu patrzenia na życie).

Wprowadzenie

do Nauk Abrahama

Esther Hicks

Witam, mam na imię Esther i jestem tłumaczem wibracji Abrahama. Abraham objaśnili mi, że posiadam zdolność odbioru na poziomie podświadomości mojej ludzkiej Istoty, ich intencji wyrażonej za pośrednictwem wibracji. Używałam od nich informację, że odbieram ich sygnały, przypominające sygnały fal radiowych wysyłanych przez radiową stację transmisyjną, na poziomie podświadomości, po czym dokonuję ich tłumaczenia na ich odpowiednik słowny. Wy tłumaczyli mi, iż czyniąc tak, stanowią pomost łączący świat fizyczny, w którym zogniskowana jest *moja* Energia, ze światem Nie-Fizycznym, w którym zogniskowana jest *ich* Energia.

Już na początku mojej przygody z odbiorem wibracji Abrahama, usłyszałam od nich, że wyjątkowo dobrze wywiązuję się z mojej roli tłumacza Abrahama z racji tego, iż nie targają mną silne uprzedzenia, ani tendencyjne opinie, które mogłyby utrudnić jasny i klarowny odbiór ich wibracji. Powiedzieli, że taka sytuacja nie tyle wynika z faktu, iż nie miałam konkretnych i zdecydowanych poglądów na żaden temat, ile z faktu, iż nie byłam ostrą przeciwniczką jakichkolwiek poglądów. W większości kwestii, brałam życie takim, jakim było i miałam to szczęście, że znalazłam się w wyjątkowo korzystnym miejscu wibracyjnym, w czasie, kiedy po raz pierwszy nawiązałam kontakt z Abrahamem.

Abraham objaśnili mi, iż każdy posiada zdolność odbioru informacji z poziomu Nie-Fizycznego w sposób, w jaki ja to czynię w przy-

padku Abrahama. W analogiczny sposób, jak wszyscy mamy dostęp do komponowania zapierającej dech w piersiach muzyki lub malowania zachwycająco pięknych obrazów, informacje z planu Nie-Fizycznego są dla nas wszystkich dostępne i możemy czerpać z nich o każdej porze dnia i nocy, z jakiegokolwiek dogodnego fizycznego punktu obserwacyjnego. Podobnie jak istnieje bogata gama różnorodności sposobu odbioru i interpretacji muzyki lub sztuki przez ludzi, tak samo istnieje bogactwo różnorodności sposobu interpretacji Energii Nie-Fizycznej. Przy takim rozumieniu istoty spraw, przekazy od Abrahama tłumaczone przeze mnie, firmowane są zawsze nazwą *Abraham-Hicks* w celu odróżnienia mojego unikatowego tłumaczenia Abrahama od tłumaczenia kogokolwiek innego.

Na początku mojej pracy w charakterze ich tłumacza, Abraham zasugerowali mi, abym nie czytała lektur innych autorów powstałych w przeszłości bądź współczesnych, gdyż pragnęli, aby moja interpretacja ich wibracji (to jest interpretacja wibracji Abrahama), pozostała niezakłócona przez opinie innych autorów. Nie chcieli, abym się zastanawiała, czy przypadkiem podświadomie nie odbieram informacji z innych źródeł: książek bądź ludzi. Chcieli, aby towarzyszyła mi ta wewnętrzna pewność siebie, iż to ja odbieram ich niczym niezakłócony przekaz i wiernie oddaję jego treść.

Obecnie, po wszystkich tych latach tłumaczenia wibracji Abrahama, kiedy od czasu do czasu zdarza mi się wziąć do ręki materiał innego autora nadesłany nam przez kogoś, zawsze kiedy zagłębiam się w jego lekturę, odczuwam wibracyjną zgodność lub brak takowej zgodności z wibracjami Abrahama. Abraham zapewnili mnie, iż na obecnym etapie, kiedy oddaję się lekturze jakiejś książki, nie grozi mi niebezpieczeństwo zakłócenia mojej umiejętności precyzyjnego odbioru ich wibracji, ale ja jestem w stanie odczuć, iż po takiej lekturze często trochę czasu zabiera mi precyzyjne dostrojenie się do czystej postaci bloków myślowych Abrahama. Zatem, chociaż wiele osób z taką sympatią przesyła nam książki, rękopisy lub inne informacje w różnej postaci, wolę nie czytać żadnych z nich, ponieważ intencją moją jest jak najwierniejszy przekład skierowanej do mnie i płynącej przeze mnie wibracji Abrahama.

Abraham wytłumaczyli mi, że myśl-po-myśli, zdanie-po-zdaniu, dyskusja-po-dyskusji, my (Abraham i Esther) odnaleźliśmy precyzyjne i unikatowe sposoby objaśniania ich nauk, które nieustannie się rozwijają i nabierają coraz to większej przejrzystości i jasności. W momencie, kiedy Abraham przesyłają do mnie blok myślowy (na poziomie podświadomym), najlepiej jak potrafię staram się znaleźć jego odpowiednik w postaci słów w języku angielskim używanych w świecie fizycznym, jak najdokładniej oddających jego znaczenie. A w sytuacji, kiedy użyte przeze mnie słowa stanowią idealne odzwierciedlenie znaczenia myśli Abrahama, ogarnia nas niesamowity szal radości płynącej z krystalizowania znaczeń tych bloków myślowych z potężną, totalnie pochłaniającą nas precyzją. Ponadto, ilekroć wracamy do tego tematu, poziom jego krystalizacji wzrasta.

Jednakże radość, której ja doświadczam z tej wymiany myśli, jest przeogromna! Potrafię wyczuć tę miłość, siłę i radość, którą odczuwa Abraham, kiedy przemawiają przeze mnie. Nieomalże każdego dnia napływają do nas prośby z jakiegoś zakątka świata o przedstawienie kolejnego seminarium Abraham-Hicks i nasz grafik zajęć z roku na rok się rozrasta. Jednakże, na obecnym etapie, podjęcie się nowych zajęć musiałoby się odbyć kosztem zaprzestania naszej dotychczasowej działalności.

Wizja naszej pracy, która nam z Jerryem wspólnie przyświeca, obejmuje spotkania z jak największą liczbą ludzi (w formie spotkań interaktywnych typu: pytania i odpowiedzi) tak, aby przesłanie Abrahama mogło zataczać jak największe kręgi i nie istnieje nic, co sprawiałoby nam więcej radości niż przebywanie w sali wypełnionej po brzegi pełnymi entuzjazmu i spragnionymi wiedzy uczestnikami warsztatów *Sztuki Przyzwalania*, którzy przyszli na spotkanie z nami z ich świeżo opracowanymi wyszukanymi pytaniami do Abrahama.

Pytania, z którymi ludzie przychodzą do Abrahama, jak również pytania naturalnie rodzące się w efekcie naszego własnego życia są czynnikiem powodującym nieustanną krystalizację i rozprzestrzenianie się przesłania Abrahama. Ilekroć Abraham dzieli się z nami jakąkolwiek sugestią, Jerry i ja zawsze staramy się jak najlepiej ją zrozumieć i zastosować ją w naszym życiu. Na przestrzeni wielu lat, Abraham przekazali nam wiedzę o wielu procesach – z sympatią

mawiają o sobie, że są *odwiecznymi producentami procesów*. Zatem, ilekroć proponują nam jakiś proces, zawsze staram się znaleźć okazję w swoim własnym życiu do jego zastosowania – i wysiłki moje zawsze przynoszą natychmiastowe i zadowalające rezultaty. Kiedy przyglądam się temu cudownemu życiu, które jest naszym udziałem, kiedy dostrzegam te zadziwiające efekty, których doświadczamy w każdej dziedzinie życia, kiedy ogarnia mnie to poczucie bezpieczeństwa płynące ze zrozumienia, że my naprawdę tworzymy naszą własną rzeczywistość i odczuwam satysfakcję z wykreowania tak cudownej rzeczywistości, pragnę podzielić się z każdym wiedzą, której odkrycia już dokonaliśmy.

Każdego roku organizujemy i prowadzimy około 60 warsztatów, podróżując z miasta do miasta naszym niesamowitym busem, który Abraham z sympatią określał mianem „monstrualnego busa”. Nieustannie udaje się nam znajdować nowe uroczne miejsca, w których się zatrzymujemy, spacerujemy i piszemy książki. Robimy tak dlatego, ponieważ znalezienie miejsca, w którym czujemy się wspaniale jest kluczem o ogromnym znaczeniu dla osiągnięcia stanu odprężenia się i odbioru przekazu Abrahama. Kiedy przebywamy w naszym domu, w stanie Texas, korzystamy z wielu dostępnych zacisznych, ubocznych i przepięknych miejsc, w których mogę spocząć i odebrać bloki myślowe Abrahama. Lecz moim ulubionym miejscem pozostaje nasz wyjątkowy domek na drzewie. Zawsze z niecierpliwością i radością oczekuję tego, co Abraham będą mieli do powiedzenia, kiedy wspinam się na koronę drzewa z laptopem pod pachą i zatapiam się w rozkosznej Energii Abrahama.

*

Przed chwilą, kiedy zamknęłam oczy i osiągnęłam stan relaksu w oczekiwaniu na odbiór materiału na kolejną, niewątpliwie wspinałam książkę, Abraham skierowali do mnie te słowa: *Esther, kolejne słowa popłyną z łatwością. Tak wielu ludzi czyta książkę „Proś a będzie ci dane”, że ich pytania o doprecyzowanie już do nas docierają. Tym samym, napisanie niniejszej książki, która różni się od pozostałych, będącej kontynuacją książki pierwszej, przyjdzie Ci z łatwością. Niech pisanie jej przyniesie Ci radość. Nam przynosi radość przyjemność, jaką czerpiesz z tego domku na drzewie. A teraz, do dzieła...*

Rozdział 1.

Nowy sposób patrzenia na życie

przeciwieństwie do poglądów głoszonych przez wielu naszych fizycznych przyjaciół, życie na planecie Ziemia przeżywa obecnie czasy swojego największego rozkwitu... i nieustannie się polepsza! To pełne entuzjazmu i radości celne stwierdzenie nie jest tylko i wyłącznie efektem naszej obserwacji zawiłych szczegółów życia na Ziemi, lecz również wpływa z naszej świadomości działania potężnych Praw Wszechświata i oparte jest na naszym rozumieniu faktu, iż wszystkie rzeczy odwiecznie osiągały coraz to wyższy poziom ewolucji i coraz to większą doskonałość.

Ludzie na Ziemi często narzekają na jakość życia we współczesnych czasach, wytykając, iż brakuje w nim obecnie czegoś, co kiedyś przynosiło im radość i z utęsknieniem powracają w myślach do odległych czasów lub warunków życia w nich panujących. Lecz my nigdy nie szukamy lepszych czasów w przeszłości, gdyż świadomi jesteśmy faktu, iż to, co obecnie się wydarza i to, co wkrótce nadejdzie, zawsze będzie przynosiło to, co życie ma najlepszego do zaofiarowania.

Ludzie częstokroć mylnie pojmują swoją rolę, jaką odgrywają w tym wspaniałym procesie odwiecznego rozkwitu życia i uległe postrzegają siebie jako odgrywających pozbawione znaczenia rolę w szerszej perspektywie porządku Wszechświata. Niektórzy wierzą, iż Bóg

lub jakaś Wyższa Moc, stworzyła wszystko, co istnieje, łącznie z nimi samymi oraz, że ich obecny pobyt tutaj na planecie Ziemia ma za cel osiągnięcie stanu większej pobożności lub przypodobanie się Bogu w celu pozyskania jego aprobaty. Inni postanowili, że świat, w którym przyszło im żyć, pozbawiony jest Boga i, z tego też względu, nie starają się przypodobać nikomu.

Patrząc na te sprawy z naszego szerszego, Nie-Fizycznego punktu widzenia, zdajemy sobie sprawę z potęgi, celu oraz wartości Istoty ludzkiej, jak również z mocy ludzkiego umysłu i ludzkiej myśli, gdyż wiemy, iż to wy jesteście ową Postępową Falą Myśli. Rozumiemy wartość obfitującego w zróżnicowanie środowiska, w którym przyszło wam żyć, jak również *cel* środowiska kontrastu, który dookoła siebie zauważacie. Odczuwamy tę jasność myśli rodzącą się w efekcie skupienia uwagi na waszym środowisku oraz znajdujemy rozkosz w obserwacji ewolucji myśli będącej skutkiem waszej możliwości zdobywania doświadczeń życiowych. Rozumiemy na czym polega akt tworzenia, podobnie jak rozumiemy potęgę myśli.

Celem waszej egzystencji na tej planecie w tym ciele fizycznym nie jest dążenie do osiągnięcia tego, co Nie-Fizyczne, gdyż nie jesteście odseparowani od tego, co Nie-Fizyczne; jesteście przedłużeniem – przedłużeniem Postępowej Fali – owej Energii Nie-Fizycznej. Waszym celem na Ziemi nie jest podejmowanie próby powrotu do tego, co jest Nie-Fizyczne, lecz wręcz przeciwnie – przywołanie tego, co Nie-Fizyczne do miejsca, w którym wy się znajdujecie. W procesie owego przywoływania, *Wszystko-Co-Istnieje* rozwija się i poszerza, a podejmowana przez was czynność przywoływania jest powodem, dla którego ma miejsce ów rozwój i poszerzanie się Wszechświata.

Wszechświat słyszy i wysłuchuje
każdej twojej preferencji

Idąc przez życie, świadom środowiska i wszystkich jego kontrastujących elementów, jesteś świadkiem zachodzącego w tobie naturalnego procesu krystalizacji twoich osobistych preferencji. Cza-

mi owe preferencje są w tak znaczącym stopniu uświadamiane, że ty sam wyrażasz się o nich jako o pragnieniach, a czasami przybierają one charakter bardziej subtelny i nie towarzyszą im żadne słowa, a dzieje się tak, ponieważ preferencje te rodzą się na wielu poziomach twojej Istoty. Nawet komórki twojego ciała stanowią centra Świadomości, „które” doświadczają kontrastu i konkretyzują swoje preferencje. W rzeczy samej, wszystko wokół ciebie: twoje zwierzęta, twoje drzewa – a nawet twoje skały, brud i kurz – wszystko to tętniące życiem, żywe jednostki Świadomości doświadczające kontrastu i precyzujące swoje preferencje. A wszystkie te żyjące i pulsujące życiem preferencje charakteryzują się mocą przyciągania.

Mówiąc prościej, zjawisko to lubimy ujmować w następujący sposób: *Kiedy o coś prosisz, już to dostałeś. Zawsze to dostajesz. Dostajesz to za każdym razem. Bez wyjątków... Kiedy ty lub ktośkolwiek lub cokolwiek innego wyraża prośbę, za każdym razem prośba ta jest wysłuchiwana.*

A ów prosty proces otwarcia się na doznawanie doświadczeń, który skłania Świadomość do sprecyzowania osobistych preferencji, uruchamia proces przyciągania wibracji, który z kolei, powoduje Odwieczną ekspansję Wszechświata.

Kiedy sobie uświadomisz, że wszystko, co dookoła siebie widzisz w swojej rzeczywistości czasoprzestrzennej jest Świadomością, że *każde* centrum Świadomości doznaje doświadczenia, w wyniku którego rodzą się jego własne preferencje oraz, że Wszechświat słyszy i wysłuchuje każdej preferencji, wtedy z pewnością zrozumiesz, tak jak my, że wszystko jest w jak najlepszym porządku.

Jesteś potężnym twórcą Postępowej Fali Myśli

Płyniesz na Postępowej Fali Myśli, Doświadczenia i Rozwoju. Z całą pewnością nie uczestniczysz w tej misji sam, gdyż wszystko, co wydarzyło się przed tobą, ma świadomość miejsca, w którym się znajdujesz, działań, które podejmujesz, i próśb, które kierujesz do Wszechświata. Ta Nie-Fizyczna strona ciebie jako Twórcy Postępowej Fali, również doświadcza tego rozwoju, czerpiąc rozkosz pły-

nącą z nowych pomysłów i z radością przyłączając się do ciebie podczas twojej nieustannej podróży ku twojej porywającej przyszłości.

Pragnieniem naszym jest to, abyś sobie przypomniiał to *wszystko*, czym jesteś, tak, abyś mógł czerpać radość i satysfakcję z tego punktu obserwacyjnego Postępowej Fali w taki sposób, w jaki zamierzałeś tego dokonać w momencie podejmowania decyzji o pojawieniu się w tym ciele fizycznym.

Nie jesteście niższymi Istotami potrzebującymi oświecenia. Nie jesteście pozbawionymi znaczenia cząsteczkami tego bezmiernego, niekończącego się Wszechświata. Nie jesteście dziećmi, które zbłądziły lub, o których ktoś zapomniał, usiłującymi odszukać drogę do domu...

Jesteście potężnymi twórcami Postępowej Fali płynącymi na posiadającej największe znaczenie fali rozkwitu, jaka kiedykolwiek miała miejsce. A pragnieniem naszym jest to, abyście powrócili do swojej świadomości tej prawdy, tak, aby czas waszego pobytu w tym ciele fizycznym był czasem przeżywania świadomej i celowej radości!

Rozdział 2.

Życie na planecie Ziemia nieustannie zmienia się na lepsze

Każde pokolenie żyjące na waszej planecie odnosi korzyść z doświadczeń życiowych poprzednich pokoleń. Przypuszczamy, że takie stwierdzenie wydaje się oczywiste dla większości osób, które by go przeczytały, jednakże, zdanie to zawiera o wiele większy sens, niż większość z was zrozumiałaby na pierwszy rzut oka.

Zastanówcie się nad tym zdaniem z punktu widzenia swojej świadomości istnienia *Prawa Przyciągania* (podobne przyciąga podobne), i przypomnijcie, że wszystko, co istnieje w waszej fizycznej czasoprzestrzeni istnieje w niej z powodu zogniskowania próśb emitowanych z tej czasoprzestrzeni. Zaczniecie uświadamiać sobie znaczenie wszystkich osób, które skupiły swoją uwagę, wszystkich osób, które doświadczyły w swoim życiu kontrastu, jak również tych wszystkich, którzy wyartykułowali swoje prośby – prośby o uzyskanie odpowiedzi na stawiane przez nich pytania; prośby o rozwiązanie nurtujących ich problemów; prośby o poprawę sytuacji, jak również o realizację pragnień.

Owo doświadczenie kontrastu, które powoduje zogniskowanie pragnienia, przywołuje ze Wszechświata Twórczą Energię i stanowi czynnik powodujący ewolucję wszelkiego Życia na Ziemi. Celnym byłoby stwierdzenie, że owo przeżywanie kontrastu równoznaczne jest z wysyłaniem *prośb* lub *pragnień* przywołujących Energię, którą stanowi Życie.

Przeogromna satysfakcja płynie ze świadomego i Celowego Aktu Tworzenia

Wielokrotnie mówiliśmy o Procesie Twórczym i tłumaczyliśmy, że to ty sam jesteś twórcą własnego doświadczenia życia. Wielu ludzi zaczyna pojmować tę ścisłą współzależność zachodzącą pomiędzy tym, o czym myślą, uczuciami, jakie myśli te w nich wywołują a tym, co się następnie urzeczywistnia w odpowiedzi na taką koncentrację uwagi. Dzięki celowej i świadomej koncentracji na konkretnych osobistych aktach tworzenia, wielu ludzi na świecie staje się uczniami nauki o *Celowym Tworzeniu*, znajdującymi wielką satysfakcję w jej stosowaniu.

Radość sprawia nam obserwowanie jak nasi fizyczni przyjaciele celowo skupiają swoje myśli, jednocześnie zastanawiając się nad emocjonalnymi reakcjami powodowanymi przez te myśli, a tym samym kierując akt twórczy ich własnych doświadczeń życiowych w stronę coraz to bardziej satysfakcjonujących efektów końcowych. Takie działanie przynosi ogromną satysfakcję.

Dużą radość sprawia nam obserwowanie jak nasi fizyczni przyjaciele przeżywają sytuacje niepożądane, po czym celowo i świadomie modyfikują punkt koncentracji swojej uwagi, tym samym zmieniając własne samopoczucie, jednocześnie zmieniając swój punkt przyciągania, a tym samym, otrzymując inne, bardziej satysfakcjonujące rezultaty końcowe. Ogromna satysfakcja płynie z takiego działania.

Zatem, *celowe skupianie uwagi* jest aktem *Celowego Tworzenia* i wielka radość płynie z *celowego* tworzenia satysfakcjonujących rezultatów końcowych. Satysfakcję przynosi zmiana stanu własnego ciała ze stanu choroby na stan zdrowia. Satysfakcję przynosi przyciąganie i przyzwalanie na otrzymanie większej ilości pieniędzy na zakup wielu satysfakcjonujących rzeczy. Satysfakcję przynosi również dokonywanie zmian w związkach, życie w nowych domach i prowadzenie nowych samochodów. Satysfakcję przynosi sprawowanie kontroli nad wszystkimi fizycznymi oznakami własnego doświadczenia życia...

Sztuka Przyzwalania na twoją Celową Intencję

Jeszcze nie tak dawno temu, zachęciliśmy Jerry'ego i Esther do zmiany nazwy seminariów Abraham-Hicks z tytułu: „Nauka o Celowym Tworzeniu” na tytuł: „Sztuka Przyzwalania”, ponieważ Celowe Tworzenie polega na czymś o wiele większym niż na uzyskiwaniu szczęśliwych zakończeń lub poprawy warunków życiowych. Celowe Tworzenie, tak naprawdę, polega na „Przyzwalaniu” na twoje własne osobiste połączenie ze Strumieniem Dobrostanu i z tym wszystkim, co uważasz za dobre.

Chociaż akt twórczy z całą pewnością polega na osiągnięciu rezultatów lub manifestacji pożądanых rzeczy, doświadczeń i warunków, w rzeczy samej, bardziej polega on na samym *procesie* tworzenia. Innymi słowy, cudownie jest przyciągnąć i z tego też względu posiadać piękny nowy samochód – lecz życie to, tak naprawdę, *proces* dokonywania tego wszystkiego.

Życie tak naprawdę, polega na odczuciu tego niewielkiego szturchnięcia (pociągnięcia) płynącego z braku satysfakcji ze swojego obecnego samochodu... a następnie na odczuciu tego subtelного procesu krystalizacji osobistych preferencji dotyczących czegoś innego... po czym, na zestrojeniu się z myślą o nowym samochodzie i ze szczegółami dotyczącymi tegoż upragnionego samochodu... i na świadomym obserwowaniu wprawianych w ruch sił i sytuacji mających na celu zrobienie w twoim życiu miejsca na nowy nabytek.

Życie tak naprawdę, polega na nieustannym, nigdy niekończącym się ponownym skupianiu uwagi z każdego nowego punktu widzenia. Życie zawsze płynie do ciebie i przez ciebie, lecz posiadanie przez ciebie pełnej *świadomości* tego procesu jest w najwyższym stopniu prawdziwym doświadczaniem życia.

Osiągnięcie celu końcowego to urzeczywistnienie; *świadome* zarządzanie równowagą swoich wibracji i utrzymywanie tej równowagi jest *Celowym i Świadomym Przeżywaniem Życia*. I to, tak naprawdę, określamy mianem *Sztuki Przyzwalania*.

Twoja zadziwiająca moc Celowej Intencji

Zatem, niniejsza książka zawierająca myśli Postępowej Fali dotyczy, tak naprawdę, zrozumienia znaczenia posiadania *Celowej Intencji* dla osiągnięcia wyniku końcowego, przy jednoczesnym dołożeniu starań o zachowanie równowagi twojej Energii w tym procesie. Lecz w o wiele większym stopniu dotyczy ona świadomości równoważenia Energii niż wytyczania celów, bądź koncentrowania się na osiąganiu wyników końcowych. Niniejsza książka zrodziła się właśnie z tego niezwykle ważnego rozróżnienia.

Kiedy zrozumiesz i zaczniesz z powodzeniem stosować opisane w niej procesy, nie tylko szybciej osiągniesz upragnione cele i rezultaty, ale również radość będzie ci sprawiać każdy pojedynczy krok prowadzący cię do celu i to jeszcze *przed* urzeczywistnieniem się twoich pragnień. *Przeżywanie* życia będzie nieustanną podróżą w radości, zamiast tułaczką złożoną z okresów wydłużonej posuchy przerywanej okresami chwilowej satysfakcji płynącej z osiągnięcia czegoś pożądanego.

Rozdział 3.

Śmierć jako kolejny nowy początek

iękłość ludzi nie ma dokładnego pojęcia o tym, kim naprawdę są. Nie są do końca pewni skąd pochodzą, ani dokąd zmierzają. A co najważniejsze, brak im poczucia sensu pobytu na planecie Ziemia i nie znają powodu, dla którego tutaj są.

My proponujemy ci naszą świadomość tego, kim jesteś i tego, jakie miejsce zajmujesz w szerszej perspektywie *Wszystkiego-Co-Istnieje*, ponieważ rozumiemy znaczenie, jakie może ona mieć dla ciebie. Kiedy już przypomnisz sobie kim jesteś i odzyskasz swoje poczucie pełnej ciągłości obejmującej miejsce, z którego pochodzisz i miejsce, do którego zmierzasz, twoja *teraźniejszość*, w której kryje się twoja moc, stanie się nieskończenie bardziej satysfakcjonująca.

Być może, najłatwiejszą drogą prowadzącą do uświadomienia sobie pełni twojej Istoty będzie rozpoczęcie przez nas dyskusji na temat śmierci fizycznej. Takie postawienie sprawy wydać ci się może nieco nietypowe, jeśli należysz do tych z naszych fizycznych przyjaciół, którzy postrzegają „śmierć” jako „koniec” twojego doświadczenia życia. Jednakże, my nie postrzegamy tego, co nazywasz swoim doświadczeniem „śmierci” jako zakończenie czegokolwiek, gdyż jesteś Odwieczną Istotą, która nie ma końca.

Analogicznie do faktu, że to, co nazywasz „śmiercią” nie stanowi końca twojego doświadczenia życia to, co nazywasz „narodzinami”

nie stanowiło jego początku. Jesteś Odwieczną Świadomością wyrażającą się w bezgranicznym, przepięknym tańcu Świadomości. Nigdy nie przestaniesz istnieć.

Kiedy doświadczasz tego, co nazywasz „śmiercią fizyczną” (słowa te precyzujemy z pełną ostrożnością, gdyż nie istnieje coś takiego jak *śmierć*), wycofujesz swoją Świadomość ze swojego potężnego punktu wyostrejzonej uwagi, który jest ci znany jako twoja osobowość fizyczna i ogniskujesz swoją uwagę w pełni w królestwie Nie-Fizycznym. A w chwili owej zmiany wyostrejzenia uwagi, pozostawiasz za sobą wszelkie uczucia niższości, wszelkie stany zwątpienia, wszelkie zmartwienia, wszelką nienawiść, wszelki gniew – i w chwili, która jest zbyt krótka, by ją zmierzyć – *wyłaniasz się ponownie do perspektywy radosnej, czystej i Pozytywnej Energii, która stanowi to, czym naprawdę jesteś.*

Kiedy podejmujesz decyzję o wynurzeniu się w ciele fizycznym, zaledwie część tej Świadomości, która jest tobą, chwilowo ogniskowana jest w twoim ciele fizycznym. Kiedy doświadczasz „śmierci fizycznej” owa wyostrzona Świadomość wycofywana jest z tego, co fizyczne i ponownie ogniskowana jest w tym, co Nie-Fizyczne.

Twojemu pobytowi tutaj towarzyszy Celowa Intencja

Ogniskowanie Świadomości w ciele fizycznym nie jest czymś, co traktowane jest lekko z twojej perspektywy Nie-Fizycznej. Podejmowaniu decyzji o przeniesieniu Świadomości do tej rzeczywistości czasoprzestrzennej, towarzyszy twoja jasna i celowa intencja, a wynurzeniu się w ciele fizycznym towarzyszy ogromny entuzjazm. Przepełnia cię wtedy gorące i żywe oczekiwanie z kilku powodów:

- Świadomy jesteś faktu, że jesteś Istotą Odwieczną.
- Zdajesz sobie sprawę z wartości twojej Istoty.
- Zachowujesz pełną świadomość tego, kim jesteś.
- Nie wątpisz w swoją wartość, ani w to, na ile zasługujesz.

- Rozumiesz, iż życie płynące w tej czasoprzestrzeni stanowi Postępową Falę Myśli.
- Zdajesz sobie sprawę, że przychodzisz do środowiska stabilnego i zrównoważonego.
- Wiesz, że Dobrobyt jest dominującym porządkiem w tym środowisku.
- Świadomy jesteś faktu, że środowisko to charakteryzuje niesamowita różnorodność pasjonujących elementów.
- Pojmujesz działanie Praw Wszechświata i znasz podstawy aktu tworzenia.
- Jesteś mistrzem aktu tworzenia i zdajesz sobie z tego sprawę.
- Doświadczenie aktu tworzenia przynosi ci radość.
- Wiesz, że jesteś w tym dobry.
- Rozumiesz działanie *Prawa Przyciągania* i doceniasz jego wartość.
- Świadomy jesteś faktu, iż jest to prawo sprawiedliwe i jesteś wdzięczny za konsekwencję, z jaką działa.
- Jesteś gotowy na przyjęcie nowej perspektywy, co pozwoli otaczającemu cię środowisku wzbudzić w tobie inspirację do tworzenia nowych osobistych preferencji i pragnień.
- Uwielbiasz odczuwać, jak rodzi się w tobie zupełnie nowe i świeże pragnienie.
- Potrafisz odczytać odpowiedź Wszechświata na twoje nowe i świeże pragnienie.
- Napawasz się uczuciem, jakie wzbudza w tobie pragnienie przywołujące do ciebie jego spełnienie, jak również upajasz się doznaniem pragnienia przepływającego przez ciebie.
- Masz świadomość, że owo uczucie pragnienia jest odczuwaniem Życia.
- Zjawisko kontrastu nie zakłóca już spokoju twojego umysłu, gdyż rozumiesz cel jego istnienia.
- Pojmujesz, że twoje własne pragnienia powstaną w wyniku nawiązania przez ciebie relacji ze zjawiskiem kontrastu i różnorodności.
- Nie odczuwając jakichkolwiek zastrzeżeń, ochoczo i z entuzjazmem oczekujesz uświadomienia sobie narodzin nowego pragnie-

nia, co jest nieuniknionym rezultatem twojego uczestnictwa w Postępowej Fali życia.

- Przybywasz na Ziemię nie z zamiarem oczekiwania na ukończenie czegokolwiek, gdyż zachowałeś mądrą pamięć o Odwiecznej naturze ciebie samego i *Wszystkiego-Co-Istnieje*.
- Świadomy jesteś faktu, iż życie będzie odwiecznie rozwijać się i rozkwitać oraz, że uzupełnienie go lub zakończenie nie jest twoim celem, ani celem kogokolwiek innego.
- Rozumiesz, że rozwój jest naturalnym wynikiem twojego skupienia się na kontraście, ponieważ zdajesz sobie sprawę, że to kontrast skłoni cię do wyrażania prośb.
- Wiesz, że kiedy wysyłasz prośbę, ona zawsze jest wysłuchiwana, toteż nie czujesz w sobie pragnienia unikania kontrastu, ponieważ rozumiesz moc kontrastu polegającą na ogniskowaniu twojej uwagi.
- Doskonale zdajesz sobie sprawę, że różnorodność i kontrast skłonią cię do skonkretyzowania i sprecyzowania twoich osobistych preferencji; wiesz również, iż każda z tych preferencji, niezależnie od tego, jak będzie ona duża lub mała, zostanie wysłuchana w chwili, w której się narodzi.

Zatem, poczucie wdzięczności za otaczające cię środowisko kontrastu jest niezbędne, abyś mógł świadomie doświadczyć ciągłości tego Kim-Naprawdę-Jesteś.

Przyszedeś tutaj oczekując
wzbudzenia nowych pragnień

Chcemy pomóc ci na nowo odzyskać owo gorące pragnienie i oczekiwanie, które odczuwałeś w stosunku do radosnego doświadczenia życia w momencie, kiedy pojawiłeś się w tym ciele fizycznym i w tej czasoprzestrzeni. Nie przyszedłeś tutaj, aby naprawić coś, co się zepsuło, ani po to, aby pomóc zagubionemu światu powrócić na właściwe tory. Nie przyszedłeś tutaj, aby udowodniać, że posiadasz wartość i zasługujesz na to, co najlepsze, ani po to, aby

wypracować sobie nagrodę za wysiłki podejmowane podczas pobytu w tym ciele... Przyszedłeś tutaj – zachowując pełną świadomość swojej wartości i tego, że zasługujesz na najlepsze, jak również zachowując świadomość o doskonałości światów, fizycznego i Nie-Fizycznego – do środowiska obfitującego w kontrast, o którym wiedziałeś, że wzbudzi on w tobie nowe, świeże osobiste pragnienia; pragnienia wyposażone w moc przywoływania *Energii*, *Świadomości* oraz *Wszystkiego-Co-Istnieje* w celu skierowania ich na nowy akt tworzenia Postępowej Fali.

Zdawałeś sobie znakomicie sprawę z faktu, iż jesteś Życiem doświadczającym procesu przeżywania Życia, uczestniczącym w akcie tworzenia jeszcze większego Życia.

A co najważniejsze, wiedziałeś (a twoja Nie-Fizyczna część ciebie wciąż o tym wie), że powodem kryjącym się za całością całości całego tego procesu – jest *radość*!

Rozdział 4.

Jesteś przedłużeniem wibracji tego, co Nie-Fizyczne



godnie z wyobrażeniem, jakie rozwinąłeś o sobie jako o istocie funkcjonującej w twoim ciele fizycznym, jeśli jesteś taki, jak większość z naszych fizycznych przyjaciół, nie znasz tak naprawdę siebie takim, jakim my ciebie znamy. Dostrzegasz tylko swoją fizyczną naturę – swoje ciało, krew i kości. Z całą pewnością, przyznajemy, że jesteś tym wszystkim, co znasz jako twoje ciało fizyczne, jednak nam znany jesteś lepiej jako *Świadomość*, jako *Wibracja* oraz jako przedłużenie *Strumienia Energii Źródła*.

W o wiele większym stopniu jesteś *Wibracją* i *Energią* niż Istotą fizyczną, którą rozpoznajesz jako siebie samego. I tylko wtedy, kiedy zrozumiesz siebie samego jako Istotę Wibracyjną, będziesz w stanie uznać owo kontinuum Energii Wibracyjnej, które w rzeczy samej, jest tobą. A tak naprawdę, tylko wtedy, kiedy *światomość* zdasz sobie sprawę z istnienia tego kontinuum, będziesz w stanie wypełnić swój prawdziwy powód, dla którego jesteś tutaj w tym ciele lub czerpać prawdziwą radość płynącą z uczestnictwa w tym procesie.

Ludzie częstokroć czują się zdezorientowani, kiedy próbują siebie postrzegać jako *Wibrację* lub jako *Energię*, ponieważ przyzwyczajeni są do obserwacji tylko fizycznych manifestacji tych wibracji. Obserwując twój świat ze wszystkimi jego cechami charakterystycznymi, tak łatwo jest dać się pochłonać *rezultatami* tych wibracji... że zapominasz o wibracjach, które te rezultaty wywołały.

Emocje wskazują na twoją Nie-Fizyczną względność

Twoje ciało fizyczne przyszło na świat wyposażone w tak precyzyjne i wymyślne wibracyjne mechanizmy interpretacji otaczającego cię świata, że częstokroć nie zdajesz sobie sprawy z ich posiadania lub z faktu, iż posługujesz się nimi w celu określenia twojej rzeczywistości fizycznej – jednakże świat, w którym żyjesz, jest światem wibracji, a odbiór wszystkiego, co postrzegasz, zawdzięczasz swojej umiejętności interpretacji wibracji:

- Twoje oczy dokonują interpretacji wibracji i dlatego cieszysz się zmysłem wzroku.
- Twoje uszy dokonują interpretacji wibracji i dlatego cieszysz się zmysłem słuchu.
- Twój nos dokonuje interpretacji wibracji i dlatego cieszysz się zmysłem powonienia.
- Twoja skóra dokonuje interpretacji wibracji i dlatego cieszysz się zmysłem czucia.
- Twój język dokonuje interpretacji wibracji i dlatego cieszysz się zmysłem smaku.

*Twoją zdolność rozumienia ciągłości tego, kim jesteś jako Odwieczna Istota Nie-Fizyczna (jak również tego, kim jesteś tutaj w tym ciele fizycznym) zawdzięczasz wibracyjnym mechanizmom interpretacji, które nazywasz **emocjami**.*

Twoje emocje, w każdej chwili, służą ci jako wskaźnik stosunku wibracyjnego zachodzącego pomiędzy tobą jako Istotą Nie-Fizyczną, a tobą w postaci fizycznej. Nic nie ma większego znaczenia dla ciebie niż owa relacja, i nic nie jest w stanie bardziej podnieść jakość twojego doświadczenia fizycznego niż zrozumienie własnych emocji, gdyż to emocje mówią ci wszystko, co powinieneś wiedzieć w kwestii relacji zachodzącej pomiędzy tobą fizycznym, a tobą Nie-Fizycznym.

Połączenie, twój najbardziej naturalny stan istnienia

Dzięki sformułowaniu Celowej Intencji oraz przy odrobinie praktyki, nie tylko zdobędziesz świadomość swojego związku z twoją Jaźnią Nie-Fizyczną, lecz będziesz również w stanie utrzymać stałą harmonię wibracyjną z ową Jaźnią Nie-Fizyczną. Ów stan uświadomienia sobie *celowej i świadomej* harmonii wibracyjnej z Energią Źródła nazywany jest przez nas *Sztuką Przyzwalania*. Jest to sztuka przyzwalania na obecność pełni tego, kim jesteś, w tym potężnym momencie Postępowej Fali.

Ileokroć udaje ci się osiągnąć to cudowne Połączenie, ożywia cię nowy przypływ sił, odczuwasz gorące pragnienie, pasję, miłość, wdzięczność, jasność umysłu, witalność i entuzjazm. Innymi słowy, *przyzwalasz sobie wtedy na korzystanie z tego, aby wszystko, czym się stałeś, obecne było w chwili aktu tworzenia charakterystycznym dla Postępowej Fali*. Stanowi to najbardziej optymalne doświadczenie aktu twórczego; najbardziej optymalny wyraz życia – a zarazem jest twoim najbardziej naturalnym stanem istnienia.

Zatem, to Połączenie z tym Kim-Naprawdę-Jesteś uzyskuje się poprzez zestrojenie się wibracji. Polega ono na dopasowaniu się sygnałów wibracyjnych, nieodbiegającym tak bardzo w swojej naturze od mechanizmu, którego zasadę działania rozumiesz, kiedy nastawiasz funkcje wyszukiwania fal radiowych na konkretną częstotliwość tych fal, aby usłyszeć muzykę nadawaną z konkretnej stacji radiowej. Rozumiesz wtedy, że jeśli chcesz odebrać to, co nadawane jest na częstotliwości 98.7 FM, musisz nastawić funkcję wyszukiwania w odbiorniku na częstotliwość 98.7 FM. Częstotliwości te muszą się zgadzać, abyś mógł zapewnić sobie czysty odbiór muzyki.

Chociaż twoje ciało fizyczne nie jest wyposażone w funkcję wyszukiwania, ani w urządzenie namierzające, które podawałoby częstotliwość, na której nadajesz, twoje emocje skutecznie ją zastępują i dostarczają ekwiwalent takiej informacji. *Zwracając uwagę na emocje, dosłownie poprzez **uczucia** osiągasz harmonię wibracyjną ze Źródłem.*

Rozdział 5.

Przybyłeś tutaj, aby tworzyć własne doświadczenia

Kiedy już uświadomisz sobie zależność pomiędzy twoją osobowością fizyczną (która jest ci znana jako ty żyjący tutaj w tym ciele fizycznym) a Odwieczną Nie-Fizyczną Świadomością (która *naprawdę jest tobą*), możesz przystąpić do rozważań nad powodem, dla którego przyszedłeś na świat i doświadczasz życia fizycznego.

Świadomość ciągłości twojego istnienia – świadomość tego, że tak po prostu nie rozpocząłeś swojego istnienia od narodzin w ciele fizycznym, lecz świadomość tego, że jest to zaledwie kontynuacja tego Kim-Naprawdę-Jesteś – niezbędna jest do przeżycia twojego obecnego życia w sposób jak najbardziej satysfakcjonujący i pełny.

Kolejnym ważnym czynnikiem satysfakcjonującego życia fizycznego jest uznanie i zaakceptowanie twojej wartości i tego, że zasługujesz na to, co najlepsze, a tę świadomość uzyskać możesz tylko poprzez faktyczne Połączenie z ową Nie-Fizyczną częścią siebie. Innymi słowy, jeśli świadomie nie zdasz sobie sprawy z tego, Kim-Naprawdę-Jesteś i nie uda ci się zestroić się na poziomie wibracyjnym z tym Kim-Naprawdę-Jesteś, żaden inny substytut fizyczny nie zastąpi tego Połączenia.

Niektórzy usiłują wypełnić to uczucie pustki, które daje się im odczuć, kiedy nie są wibracyjnie zestrojeni ze swoją *Nie-Fizyczną Istotą Wewnętrzną, Świadomością, Bogiem, Źródłem lub Energią* (ist-

nieje wiele różnych nazw na określenie tej Nie-Fizycznej części ciebie). Robią to najrozmaitszy sposób: jedni zabiegają o aprobatę innych, drudzy starają się uzyskać taką aprobatę usiłując zmodyfikować swoje zachowanie tak, aby odpowiadało ono regułom lub wytycznym jednej lub drugiej grupy, a jeszcze inni ciężko pracują nad tym, aby przewyższać własnym zachowaniem inne osoby, z którymi się porównują i które obserwują. Jednak, nie istnieją żadne środki zastępcze dla twojego wibracyjnego zestrojenia się z samym sobą.

Wibracyjne zestawienie się z tym Kim-Naprawdę-Jesteś

Nie istnieje nic, co miałoby większe znaczenie niż wibracyjne zestawienie się lub zachowanie kontinuum pomiędzy tobą (w postaci fizycznej) a tobą (w postaci Nie-Fizycznej), gdyż na każdą chwilę twojego życia ma wpływ twoje Połączenie lub brak owego Połączenia z twoją Istotą Wewnętrzną tj. z Pełnią ciebie, którą się stałeś, z tobą, jakim byłeś zanim nie narodziłeś się w tym ciele fizycznym.

Kiedy już pojmiesz Kim-Naprawdę-Jesteś i świadomie pracujesz nad osiągnięciem i utrzymaniem swojego wibracyjnego zestawienia z tym Kim-Naprawdę-Jesteś, wszystko inne w twoim życiu ułoży się w cudowną harmonię. Jednakże, jeśli nie zadbasz o uzyskanie i utrzymanie tego Połączenia, nic, czego mógłbyś dokonać, nie wypełni tej pustki, ani nie zastąpi tego zestawienia wibracji.

Czasami zdarza się, że osiągasz wibracyjne zestawienie pod wpływem obserwacji czegoś pięknego lub wchodząc w kontakt z kimś, kto doświadcza wibracyjnego zestawienia się ze swoją Własną Istotą Wewnętrzną. Czasami, udaje ci się niechcący potknąć się i znaleźć drogę do własnego zestawienia się nie zdając sobie z tego sprawy, a może to nastąpić na skutek odczucia wdzięczności za coś... Jednakże, posiadanie pełnej świadomości wartości twojego zestawienia się oraz zrozumienie sposobu, w jaki można je osiągnąć i jak można je utrzymać jest sposobem na najlepsze doświadczenie życia. My określamy to mianem *Celowego Tworzenia*.

Istota wewnętrzna, a twój System Naprowadzania Emocji

Twoja świadomość rozbieżności wibracyjnej zachodzącej pomiędzy rodzajem wibracji, jaki emitujesz z siebie w danym momencie a rodzajem wibracji, jaki emituje z siebie twoja *Istota Wewnętrzna* stanowi dosłownie twój *System Naprowadzania Emocji*. A kiedy weźmiesz pod uwagę kontinuum pomiędzy tobą a *tobą*, relacja ta jest logiczna i zrozumiała.

Jesteś przedłużeniem *siebie*, stanowiącym *Energię Źródła*. I oto znajdujesz się tutaj, na tej Postępowej Fali Myśli i skupiasz uwagę na jakimś temacie. A skupiając się na tym temacie, emitujesz z siebie wibracje o pewnej częstotliwości, które albo pasują, albo nie pasują do częstotliwości wibracji emitowanych przez *ciebie jako Istotę Wewnętrzną* w efekcie jej sposobu postrzegania tego tematu.

Dla przykładu, przypuśćmy, że popełniasz błąd w trakcie wykonywania dzisiejszej pracy. Odkrywasz błąd, korygujesz go, po czym w myślach umniejszasz swoją wartość lub ogarnia cię poczucie winy w związku z popełnionym błędem. Wykorzystujesz fakt popełnienia błędu jako powód, by myśleć o sobie źle, a postępując w ten sposób, odstępujesz od przepełnionej miłością częstotliwości emitowanej przez *twoją Istotę Wewnętrzną*, *lecz owa Nie-Fizyczna część ciebie* (owa *Siła Boska*, *Energia Źródła*, *Istota Wewnętrzna* lub jakąkolwiek inną nazwą nie posłużyłbyś się dla określenia owej Odwiecznej Nie-Fizycznej Energii, z której pochodzisz) *nigdy, ale to nigdy, w żadnych warunkach i w żadnych okolicznościach nie żywi do ciebie innych uczuć poza uczuciami miłości i wdzięczności za to, kim jesteś*.

Kiedy opanujesz sztukę rozpoznawania uczuć harmonii w przeciwieństwie do uczuć dysharmonii, będziesz potrafił skutecznie się posługiwać swoim *Systemem Naprowadzania Emocji*.

Aby to wyrazić, możesz użyć następujących określeń:
Jestem w harmonii lub w dysharmonii (z Energią mojego Źródła).
Jestem połączony lub nie połączony (z Energią mojego Źródła).
Przyzwalam lub stawiam opór (Energii mojego Źródła).

Owa świadomość swojego samopoczucia jest jedynym konsekwentnym i rzetelnym wskaźnikiem przyzwalania przez ciebie na obecność pełni ciebie samego w tej chwili. I chociaż inne osoby, mogą działać na ciebie inspirująco lub mieć na ciebie wpływ, nie możesz polegać na wpływie kogokolwiek innego w celu wskazania ci na zakres owego Połączenia. Zbyt wiele innych czynników wchodzi w grę – czynników występujących w życiu osób, które *one* przeżywają – abyś mógł polegać na ich ewentualnej pomocy w utrzymaniu twojego Połączenia ze Źródłem.

Odczuwanie stanu twojej zrównoważonej energii

Osiągnięcie pełni świadomości twojej Bieżącej-Relacji-Wibracji z wibracją twojego Źródła ma fundamentalne znaczenie dla doświadczania życia w szczęściu i dla celowego oraz świadomego kreowania tego życia. Odczuwanie wibracyjnej harmonii pomiędzy myślami, które snujesz w chwili obecnej a myślami, które twoja Istota Wewnętrzna snuje w chwili obecnej, jest tym, co stanowi istotę Celowego Połączenia. A kiedy będziesz w stanie świadomie *odczuć* ów wibracyjny dysonans lub zestrojenie (harmonię) pomiędzy tymi dwoma wibracyjnymi punktami obserwacji, uświadomisz sobie funkcjonowanie swojego własnego *Systemu Naprowadzania Emocji*.

Celowe sięganie po takie myśli, które powodują zestrojenie ze sobą twoich dwóch wibracyjnych punktów obserwacji, stanowi prawdziwy sens *Równoważenia Energii*. Kiedy dostrajasz się wibracyjnie do swojej Energii Źródła, doświadczasz równoważenia twojej własnej Energii, a tym samym zestrajasz się z prawdziwą mocą twojej Istoty. Nic nie zastąpi takiej harmonii.

Będąc w stanie *zrównoważonej energii*, doznajesz uczucia jasności umysłu, witalności, gorącego pragnienia, zdrowia fizycznego, obfitości wszystkiego co uważasz za dobre oraz uczucia wylewnej radości. *Taki jest naturalny stan tego, Kim-Naprawdę-Jesteś.*

Rozdział 6.

Siła przyciągania twojej twórczej myśli



hociaż, być może, nie uświadamiasz sobie w pełni swojej wibracyjnej natury, to *jesteś Istotą Wibracyjną* żyjącą we Wszechświecie Wibracji. W rzeczy samej, wszystko posiada naturę wibracyjną!

W momencie, kiedy kierujesz swoją uwagę na cokolwiek: jakiś pomysł, wspomnienie, sytuację, której jesteś świadkiem, marzenie lub fantazję będącą przedmiotem twojej wizualizacji..., aktywujesz wibracje tej rzeczy. A kiedy skupienie twojej uwagi powoduje tę aktywację, wibracyjna treść tej rzeczy staje się twoim punktem przyciągania. *Ilekcio myślisz o czymkolwiek, wibracyjna treść tej rzeczy staje się aktywną częścią istoty twoich wibracji – a przedmiot twojej uwagi zaczyna przesuwac się w twoim kierunku.*

Większość ludzi nie zdaje sobie sprawy z faktu, iż myślenie o czymś oznacza zapraszanie istoty tej „materii” do ich życia. Oczywiście, w chwili, kiedy podejmowałeś decyzję o wynurzeniu się w tym ciebie, pojmowałeś wibracyjną naturę swojego świata oraz Wszechświata i przepełniał cię entuzjazm w tej kwestii, gdyż wierzyłeś w swoją umiejętność celowego i świadomego skupiania uwagi.

Uświadczenie sobie wibracyjnej natury twojego Wszechświata jest zarówno pocieszające, jak i przepełniające radością: *pocieszające* w takim sensie, iż zdajesz sobie sprawę, że nie masz się czego

obawiać, gdyż żadna rzecz nie może pojawić się w twoim życiu bez twojego zaproszenia tej rzeczy do siebie; a *przepełniające radością* w takim znaczeniu, iż zdajesz sobie sprawę, że możesz do siebie przyciągnąć wszystko, czego tylko zapragniesz dla samej radości płynącej z doświadczania tej materii.

Kiedy sobie uświadomisz, że jesteś wibracyjnym magnesem wszystkiego, co się w twoim życiu pojawia oraz, że posiadasz kontrolę nad tym, co się w nim pojawia, twój świat nagle otwiera się na nowe horyzonty... Nie ma potrzeby ograniczania bogactwa swojego życia poprzez przyjęcie postawy ostrożności lub postawy defensywnej, gdyż nic, czego nie pragniesz, nie jest w stanie wbrew twojej woli pojawić się w twoim życiu.

To ty jesteś Twórcą własnego życia i nikt inny nie ma mocy tworzenia go za ciebie. Zasada ta obowiązuje w życiu każdego.

Potężnie działające, uniwersalne ***Prawo Przyciągania***

W analogiczny sposób, w jaki prawo grawitacji konsekwentnie reaguje na wszelką *materię fizyczną* waszej planety, *Prawo Przyciągania* konsekwentnie reaguje na wszelkie *wibracje*. Każda projekcja myśli, niezależnie od tego czy jest ona efektem skupienia uwagi na przeszłości, teraźniejszości, czy przyszłości, stanowi wibrację i z tej racji posiada moc przyciągania. Każda myśl emituje sygnał, przypominający sygnał fal radiowych, który *Prawo Przyciągania* rozpoznaje i na który odpowiada swoim odpowiednikiem. Owo potężnie i konsekwentnie działające *Prawo Przyciągania* (*podobne przyciąga podobne*) konsekwentnie wywołuje rezultaty będące odpowiedzią na wibrację, które z siebie wysyłasz. Nie istnieją żadne samowolne i pozbawione konsekwencji odpowiedzi, które uniemożliwiałyby prawidłowe zrozumienie *Prawa Przyciągania*. Prawo to jest konsekwentne; prawo to jest sprawiedliwe; prawo to zawsze odpowiada; prawo to jest potężne – jest ono najlepszym przyjacielem Celowego i Świadomego Twórcy. Twoja świadomość niezachwianej konsekwencji *Prawa Przyciągania* oraz zrozumienie przez ciebie zasad

jego działania połączone ze *świadomym* wykorzystaniem twojego *Systemu Naprowadzania Emocji* – zapewnia ci silną pozycję kreowania wspianego i radosnego życia.

Świadomy wybór twojego przedmiotu uwagi oraz doprecyzowanie szczegółów przedmiotu twojej koncentracji za pośrednictwem *Systemu Naprowadzania Emocji*, czyni z ciebie potężnie działającego Świadomego Twórcę realizującego swoją intencję przyjętą na obecne życie fizyczne – gdyż przyzwalasz na obecność perspektywy twojego Źródła w tym doświadczeniu Postępowej Fali w chwili, kiedy płyniesz po cudownej fali myśli wykraczającej poza dotychczas znane jej horyzonty.

Twoje życie jest unikatowym i osobistym doświadczeniem

Chociaż, być może, znasz inne osoby, które wydają się mieć podobne doświadczenia życiowe, życie, które jest twoim udziałem jest doświadczeniem unikatowym. Innymi słowy, krocząc przez życie i wchodząc w relacje z elementami rzeczywistości czasoprzestrzennej, w której jesteś zogniskowany, doświadczając otaczającej cię różnorodności i kontrastu, automatycznie i nieustannie krystalizujesz swoje osobiste preferencje. A kiedy przyjmujesz punkt widzenia swojej unikatowej perspektywy Postępowej Fali, twoje unikatowe preferencje i pragnienia rodzą się w tobie i powodują wysyłanie przez ciebie sygnałów wibracyjnych. Kiedy wibracje te, za pośrednictwem działania *Prawa Przyciągania*, przyciągają do siebie ich wibracyjne odpowiedniki, wszystko to, czym jesteś – jak również wszystko to, czym jest twoja Istota Wewnętrzna lub Źródło – doświadcza efektów tego poszerzonego działania aktu przyciągania.

Owa Nie-Fizyczna część ciebie przeżywa wtedy rozkosz wybuchu radości towarzyszącej temu przełomowemu poszerzeniu, gdyż nie ma we Wszechświecie miejsca, gdzie można by doświadczyć większej radości niż to miejsce na Postępowej Fali umożliwiające doznanie nowego rodzaju świadomości z pierwszej ręki.

Piszemy tę książkę, ponieważ pragnieniem naszym jest, abyś doświadczył, z pierwszej ręki, radości, jaką daje przyjęcie perspektywy Postępowej Fali. Chcemy, abyś doświadczył pełni radości płynącej z Postępową Falą Myśli i byś miał pełną świadomość prędkości, z jaką życie przepływa przez ciebie...

Przyszłe pokolenia odnosić będą korzyść z pragnień, które obecnie emanują z ciebie oraz z pojawiającej się po nich siły przyciągania – lecz pragnieniem naszym jest, abyś ty również korzystał z dobrodziejstw tych pragnień.

Już tutaj i teraz!

Rozdział 7.

Manifestujesz istotę swoich myśli

Kiedy zaczniesz pojmować wibracyjną naturę myśli i sposób, w jaki *Prawo Przyciągania* reaguje na nią, zaczniesz również pojmować mechanizm tworzenia przez siebie własnej rzeczywistości. Wszystko, co istnieje w twoim życiu, pojawiło się w nim jako odpowiedź na obiekt skupienia twoich myśli, lecz *celową i świadomą* kontrolę nad własnym życiem uzyskasz dopiero wtedy, kiedy zrozumiesz wibracyjną naturę swoich myśli i odkryjesz sposób na rozpoznawanie tych myśli polegający na porównywaniu ich z innymi.

Celowe i Świadome Tworzenie jest procesem o wiele bardziej złożonym niż tylko świadomym wyborem obiektu uwagi i koncentrowaniem się na nim. Dzieje się tak z tego względu, że chociaż pozytywną rzeczą jest celowy wybór obiektu twojej uwagi, to dla sprawowania prawdziwej i celowej kontroli nad aktem tworzenia, niezbędne jest, abyś również odczuł wibracyjną treść swoich myśli. Oto przykład: być może skupiasz się na *temacie* bogactwa finansowego. Lecz temat ten, jak wszystkie inne, kryje w sobie olbrzymią różnorodność. Na jednym krańcu tego tematu jest myśl o *obecności* obfitości finansowej, podczas gdy na przeciwległym jego krańcu znajduje się myśl o *braku* obfitości finansowej. *Zatem mówiąc językiem uproszczonym, każdy temat można postrzegać jako zawie-*

rający dwa zagadnienia: to, co jest pożądane oraz brak tego, co pożądane.

Każdy temat posiada zróżnicowany zakres rozpiętości wibracyjnej

Kiedy kierujemy do naszych fizycznych przyjaciół te słowa: „Dostajecie od życia to, o czym myślicie”, zdarza się, że ogarnia ich zmieszanie, gdyż mają poczucie, że „myśleli” o dorobieniu się *większych pieniędzy*, *poprawie zdrowia i wyglądu ciała*, *zbudowaniu bardziej udanego związku* lub o *otrzymaniu bardziej satysfakcjonującej pracy*.

Ludzie będą się czasami spierać, że z całą pewnością rozmyślali nad tematem większej ilości pieniędzy i zupełnie nie pojmują, dlaczego (zakładając, że to, co głosimy, jest prawdą) większe sumy pieniędzy nie pojawiają się w ich życiu. Jednak, temat pieniędzy posiada zróżnicowany zakres rozpiętości wibracyjnej. Temat pieniędzy rozciąga się od sytuacji wspaniałego, nieustannie napływającego bogactwa finansowego, aż po jego zupełne przeciwieństwo – rozpacz z powodu braku środków do życia. Zatem samo skupienie uwagi na temacie lub na idei pieniędzy, stanowi tylko początek potrzebnej koncentracji uwagi lub początek kształtowania Energii Wibracji, niezbędnej do przyciągnięcia pieniędzy do twojego życia.

Samo skierowanie myśli na *temat* pieniędzy stanowi dobry pierwszy krok, lecz podejmując go, należy koniecznie uświadomić sobie miejsce, które obecnie zajmujesz na szerokim spektrum możliwości wibracyjnych odnoszących się do tematu pieniędzy. W kierunku którego końca na owej skali rozpiętości wibracyjnych przechylasz się? Czy jesteś bliższym odpowiednikiem wspaniałej obfitości finansowej, czy raczej stanowisz bliższy odpowiednik rozpaczliwego braku tej obfitości? Kiedy rozumiesz swoje emocje, udzielenie odpowiedzi na to pytanie nie przysporzy ci trudności, gdyż właśnie świadomość własnych emocji umożliwia ci zrozumienie wibracyjnej zawartości twoich myśli. *Samopoczucie*, które towarzyszy ci w momencie koncentracji myśli ma największe znaczenie.

Jakie uczucia wywołuje w tobie ta myśl?

Niektórzy zaczynają się zgadzać z tą prawdą: *Otrzymujesz od życia to, o czym myślisz*. Lecz my chcielibyśmy nieco uściślić to twierdzenie dodając: *Otrzymujesz od życia to, co czujesz, w związku z tym, o czym myślisz*.

Zatem, jakie miejsce zajmujesz na tej ruchomej skali możliwych wibracji w kwestii pieniędzy? Być może często powtarzasz, że chcesz mieć więcej pieniędzy, lecz jeśli bezustannie odczuwasz rozczarowanie, a nawet lęk, wpływający z posiadania niewystarczającej ilości pieniędzy, wtedy wibracje, które emitujesz na temat pieniędzy, nie są zgodne z wibracjami twojego pragnienia. A rodzaj wibracji, które z siebie emitujesz, równy jest twojemu punktowi przyciągania.

To, co faktycznie ma miejsce w twoim życiu w kwestii pieniędzy, jest zawsze zgodne z esensją emitowanych przez ciebie wibracji.

Obserwacja tego, co się manifestuje lub wydarza w twoim życiu, może wskazać ci dokładne miejsce, które zajmujesz na Wibracyjnej Skali możliwości. A wiedza ta może mieć niebagatelne znaczenie. Możliwe jest jednak uzyskanie świadomości punktu, w którym się znajdujesz na Skali Wibracji *zanim* pewne rzeczy się zmanifestują lub wydarzą w twoim życiu, i jest to o wiele bardziej satysfakcjonujący sposób podejścia do tematu celowej kontroli nad własnym życiem.

Nigdy nie jest zbyt późno na zmianę kierunku myśli

Uświadomienie sobie przez ciebie swojego punktu przyciągania może nastąpić albo po manifestacji (czyli po wydarzeniu), albo przed manifestacją (czyli przed wydarzeniem). Oczywiście, my zachęcamy do utrzymywania ciągłej świadomości kierunku myśli, w którym zmierzasz. W przeciwnym razie przypominałoby to podróż sa-

mochodem z zamiarem dotarcia do konkretnego miejsca przeznaczenia, przy jednoczesnym poruszaniu się po niewłaściwej drodze i podróżowaniu w kierunku przeciwnym do kierunku pożądanego miejsca przeznaczenia, lecz bez świadomości poruszania się w niewłaściwym kierunku, aż do chwili, w której docierasz do niewłaściwego miejsca przeznaczenia. *Zawsze istnieje możliwość skorygowania kursu, jednak, im wcześniej uświadomisz sobie, że podróżujesz po niewłaściwej drodze, tym lepsza i bardziej satysfakcjonująca będzie twoja podróż.*

Sekret celowego i świadomego tworzenia w radości kryje się w wyborze tematów twoich myśli w *sposób intencjonalny tj. ze świadomością celu*, przy jednoczesnym zwracaniu bacznej uwagi na uczucia, jakie powoduje w tobie każda myśl, gdyż nie uświadomisz sobie miejsca, które zajmujesz na ruchomej skali możliwości wibracyjnych bez uprzedniego uświadomienia sobie uczuć, jakie powoduje w tobie dana myśl.

Rozdział 8.

Kiedy prosisz, zawsze otrzymujesz

Twojej decyzji o wynurzeniu się w ciele fizycznym w teraźniejszej czasoprzestrzeni towarzyszyła pełna świadomość nieograniczonej obfitości środowiska, w którym przyjdzie ci żyć. Nie odczuwałeś absolutnie żadnej konkurencji ze strony tych, z którymi przyjdzie ci dzielić życie na tej planecie, gdyż w pełni rozumiałeś, iż środowisko to cechuje zdolność rozciągania się proporcjonalnie do rozmiaru pragnień, jakie rodzą się w efekcie życia w tym środowisku. Czułeś zachwyt na samą myśl, iż wchodził będziesz w relacje z wieloma innymi, i że doświadczał będziesz szerokiego i zróżnicowanego spektrum intencji, pomysłów, przekonań i pragnień. Pojmowałeś już wtedy wartość ogromnego zróżnicowania i kontrastu, gdyż wiedziałeś, że będą one pobudzać twoją myśl; wiedziałeś, że wszelkie preferencje lub pragnienia zrodzić się mogą tylko w efekcie życia w środowisku kontrastu. I doskonale rozumiałeś wtedy wartość wzbudzania w sobie pragnień, gdyż pojmowałeś siłę przyciągania, jaką posiadają pragnienia. Wiedziałeś, że ilekroć poprosisz, zawsze otrzymasz – bez wyjątków.

Rozważmy tę sytuację z wibracyjnego punktu widzenia: posiadasz świadomość środowiska, w którym przyszło ci żyć i które pobudza cię do formułowania osobistych preferencji. Preferencje te, niezależnie od tego czy wypowiesz je na głos, czy nie, wywołają w tobie emanację wibracji (tj. wysłanie prośby w kierunku Wszechświata), a potężnie

działające *Prawo Przyciągania* odpowie na twoją emanację wibracji przesyłając do nich inne wibracje, które będą do nich pasować.

Wystreliliś raketę pragnienia, ale czy...?

Sprawa wygląda na bardzo prostą: *kontrast powoduje pragnienie; każde pragnienie zostaje wysłuchane...* Zatem jeśli to prawda, każdy, kto czegoś pragnie, powinien szybko otrzymać spełnienie swojego pragnienia. Zatem jak to możliwe, że masz *pragnienie* posiadania większej sumy pieniędzy lub zdrowszego ciała, a tego nie otrzymujesz?

Odpowiedź na to często zadawane pytanie kryje się w twojej świadomości *Ruchomej Skali Wibracyjnej*. Intensywna sytuacja może spowodować wystąpienie pragnienia o potężnej sile. A w chwili wystąpienia tego pragnienia, przez tę krótką chwilę, stanowiąc jego wibracyjny odpowiednik. W rzeczy samej, zazwyczaj chwila owego wibracyjnego zestrojenia się z twoim pragnieniem jest tak ulotna, że nazywamy ją *Raketą Pragnienia*. Lecz, jeśli przez jakiś czas wysyłałeś z siebie myśli, które zostały zarejestrowane w innym miejscu na Skali Wibracyjnej, w takim przypadku, najprawdopodobniej ćwiczyłeś wyrobienie w sobie wzorca lub nawyku myśli, które bardzo się różnią od tego, o co obecnie prosisz.

Za każdym razem, kiedy wytwarzasz myśl, aktywujesz w sobie wibrację tej myśli. Za każdym razem, kiedy następuje aktywacja wibracji, inne myśli odpowiadające tej myśli, przyciągane są do niej, w efekcie czego coraz łatwiej przychodzi ci generowanie myśli pierwotnej. Jeśli często kierujesz swoją uwagę na tę uaktywnioną myśl, staje się ona *dominującą aktywowaną myślą* lub *przekonaniem*. (Przekonanie to, tak naprawdę, tylko myśl, którą nieustannie wytwarzasz). Oczywiście, dodatkowo, *Prawo Przyciągania* sprawia, że powracanie do tej myśli przychodzi ci z łatwością, ponieważ skupienie twojej uwagi na niej oraz następująca po tym aktywacja jej wibracji, sprawiają, że *Prawo Przyciągania*, przywołuje jeszcze więcej podobnych myśli – a tym samym – jeszcze więcej dowodów na jej prawdziwość.

Rozdział 9.

Prawda zależy od punktu skupienia twojej uwagi

yć może, na obecnym etapie, jesteś w stanie lepiej pojąć fakt, iż jesteś Istotą Wibracyjną i *naprawdę* tworzysz własną rzeczywistość. Ponadto, powoli zaczynasz również rozumieć, że tworzysz swoją własną rzeczywistość za pośrednictwem koncentracji swoich myśli, ponieważ twoje myśli są wibracjami, na które odpowiada *Prawo Przyciągania*. Z tego też względu, ilekroć skupiasz się na czymś – z przeszłości, teraźniejszości lub przyszłości – bierzesz udział w procesie aktu tworzenia.

Kiedy uwaga twoja skupiona jest na czymś, czego jesteś świadkiem w teraźniejszości; na czymś, nad czym rozmyślasz, co rozważasz lub co przypominasz sobie z przeszłości; na czymś, co objaśniasz; lub na czymś, co sobie wyobrażasz lub o czym fantazjujesz, emitujesz z siebie wibracje... A *Prawo Przyciągania* odpowiada na tę wibrację. Za każdym razem, kiedy wracasz myślami do tego tematu, proces przyciągania innych wibracji o tej samej częstotliwości zyskuje na sile, a tym samym, twoje fale emitowane w związku w tym tematem również się nasilają.

Im bardziej skupiasz się na danym temacie, tym bardziej uaktywniasz jego wibrację, a jednocześnie tym więcej wibracyjnego odpowiednika tej wibracji przyciągasz do tego tematu. Po pewnym czasie, zaczniesz dostrzegać fizyczne dowody pojawiające się w twoim życiu i odpowiadające istocie twojego samopoczucia w kwestii tego tematu.

To ty sam tworzysz swoją własną prawdę

Kiedy rozważasz jakąś ideę, aktywujesz jej wibrację, po czym *Prawo Przyciągania* przesyła do ciebie inne idee o identycznej częstotliwości wibracji. Jeśli nadal będziesz rozważał ten temat, przyciągniesz do siebie jeszcze więcej myśli, które odpowiadać będą twoim myślom na ten temat; a jeśli myśl ta nadal będzie aktywowana, myśl ta nasili się, a siła przyciągania tej myśli również przybierze na sile. Po pewnym czasie, w twoim życiu zaczną pojawiać się zdarzenia, które odpowiadać będą tym myślom. Gdy tak się dzieje, zazwyczaj nazywasz takie doświadczenie *faktem* lub *prawdą*. I nikt nie mógłby zaprzeczyć, że jest ono faktem lub prawdą, gdyż fizyczne dowody takiego stanu rzeczy widoczne są dla ciebie gołym okiem, stanowiąc dowód na taki stan rzeczy. Jednak, zamiast zjawisko to nazywać *prawdą* lub *faktem*, my nazywamy je *aktem twórczym*, nazywamy je naturalną reakcją Wszechświata na regularnie aktywowaną przez ciebie wibrację... Żadna wartość nie płynie ze skupiania uwagi na tym, co niepożądane (tym samym powodując aktywację tej wibracji w tobie), co jednocześnie przyciągnie odpowiedź *Prawa Przyciągania*, a tym samym, zaowocuje wykreowaniem w twoim życiu czegoś, czego nie chcesz.

Ludzie często tłumaczą, iż powodem, dla którego kierują uwagę na dany temat jest *prawdziwość tego tematu*. Lecz chociaż istnieje wiele tematów, które są prawdziwe, a których *chciałbyś* osobiście doświadczyć, istnieje również wiele tematów, które są prawdziwe, a których *nie* chciałbyś na własnej skórze doświadczyć.

Nie ma znaczenia, czy dane twierdzenie jest prawdą, czy nie, lecz ma znaczenie to, czy ty pragniesz doświadczyć prawdziwości tego twierdzenia w swoim życiu, czy też nie. Wszystko, na czym wystarczająco długo skupiasz swoją uwagę, musi stać się prawdą! Tak głosi *Prawo*!

Rozdział 10.

Świadomość – twój klucz do celowego tworzenia

Twój rozkwit i pomyślność zyskają natychmiastowo na sile w chwili, kiedy zrozumiesz działanie twojego własnego *Sytemu Naprowadzania Emocji* i zaczniesz z niego korzystać.

Twoje nieustanne uczestnictwo w życiu rozbudza w tobie stan ciągłej świadomości, co oznacza, że skupiasz uwagę na czymś przez cały dzień, każdego dnia, i takie skupienie uwagi powoduje w tobie aktywację odpowiadającej mu wibracji. Większość ludzi nie zdaje sobie sprawy, że są oni Istotami Wibracyjnymi żyjącymi w Wibracyjnym Wszechświecie, i większość z nich nie uświadamia sobie, że na poziomie wibracyjnym przyciągają do siebie swoją własną rzeczywistość. Zatem większość z nich podejmuje niewielki wysiłek, bądź nie podejmuje żadnego wysiłku zmierzającego do celowej i świadomej koncentracji myśli.

W szybko zmieniającym się środowisku, w którym występuje taka obfitość zdarzeń, nie byłoby łatwym zadaniem uświadamianie sobie *każdej* myśli. W rzeczy samej, nie byłoby możliwym dokonanie selekcji i sortowania tak ogromnego zbioru danych. Na szczęście, wcale nie musisz angażować się w sortowanie całego tego natłoku myśli przetaczających się przez twoją głowę, gdyż *Prawo Przyciągania* samo zajmie się tym procesem sortowania.

Każdy i wszystko, co istnieje we Wszechświecie posiada własną Świadomość. A każda Świadomość jest wibracją lub Energią. Po-

nadto, każda Świadomość posiada zdolność koncentracji (nawet jednokomórkowa ameba). Każda Świadomość gromadzi doświadczenia, i każda Świadomość w osobisty sposób postrzega to doświadczenie – a w efekcie tej osobistej percepcji doświadczeń – nieustannie rodzą się nowe preferencje.

Uczestnictwo w kontraście życia i w bogactwie jego różnorodności powoduje ciągłą emanację osobistych preferencji z każdej jednostki Świadomości. Kiedy uczestnictwo w doświadczeniach życia powoduje rodzenie się w tobie osobistej preferencji (lub pragnienia), zaczyna emanować z ciebie wibracja (rakietą pragnienia), a twoja *Istota Wewnętrzna*, twoje *Źródło*, *Wszystko-Co-Istnieje* zaczyna natychmiast odpowiadać na tę prośbę. Innymi słowy, kiedy prosisz (z jakiegokolwiek poziomu twojej Istoty), to otrzymujesz. Za każdym razem.

Czy potrafisz wibracyjnie dostroić się
do twoich nowych pragnień?

Zatem, owa Nie-Fizyczna część ciebie odbiera twoją *prośbę*, posiada pełną świadomość twojej *rakiety pragnienia* i zwraca swoją niepodzielną uwagę na pragnienie, które właśnie się w tobie zrodziło. Innymi słowy, twoja *Istota Wewnętrzna* niezwłocznie staje się wibracyjnym odpowiednikiem twojego nowego pragnienia – i z tego też względu odnosi natychmiastową korzyść z Postępowego wysłania przez ciebie twojego pragnienia Postępowej Fali. Jednakże ty, zajmując swój fizyczny punkt widzenia, zazwyczaj nie stanowisz jeszcze doskonałego wibracyjnego odpowiednika dla twojego nowego pragnienia, gdyż twoje pragnienie narodziło się z kontrastu, a zatem ty wciąż posiadasz w sobie kombinację wibracji odnoszących się do twojego pragnienia.

W chwili, kiedy nastąpiło wysłanie we Wszechświat nowego pragnienia lub nowej preferencji, powstała natychmiastowa rozbieżność w wibracjach twojej *Istoty Wewnętrznej* lub *Źródła* (które błyskawicznie zestroiło się z twoim nowym pragnieniem), a twoją osobistą fizyczną perspektywą (która wciąż zawiera kombinację tych

wibracji]. W takiej sytuacji twoja praca polegać będzie na aktywowaniu tylko takich aspektów twojej wibracji, które odpowiadać będą twojemu nowemu pragnieniu. I tu rozpoczyna się rola twojego *Sys-temu Naprowadzania Emocji*, gdyż twoje emocje stanowią twoje wskaźniki wibracyjnej harmonii lub dysharmonii.

Dla przykładu, prowadzisz rozmowę z kimś, kto jest czymś bardzo zajęty i, tak naprawdę, nie ma ochoty poświęcić czasu na rozmowę z tobą. Osoba ta zachowuje się szorstko w stosunku do ciebie, a nawet nieuprzejmie. Doświadczenie to powoduje narodzenie się w tobie preferencji i jej emanację z ciebie. I nawet, jeśli nie potrafisz tego wyrazić słowami lub potrafisz, lecz tego nie uczynisz, fakt pozostaje faktem, iż wołałbyś, aby traktowano cię z większym szacunkiem. Zatem owa świeżo określona preferencja zaczyna w tym momencie emanować z ciebie, a twoja Istota Wewnętrzna natychmiast zestrzaja się z myślą okazywania ci większego szacunku. Ty sam, natomiast, nie odnalazłeś jeszcze takiej harmonii. Nadal wracasz myślami do postawy tej osoby, do jego nieuprzejmych słów i uczynków. Wibracje, które z siebie emitujesz stanowią teraz kombinację traktowania, jakie życzyłbyś sobie otrzymać oraz traktowania, którym właśnie cię uraczono. Nie stanowisz odpowiednika swojego nowego pragnienia – lecz jest nim twoja Istota Wewnętrzna.

Jeśli zwracasz baczną uwagę na swoje samopoczucie, jesteś w stanie teraz wyczuć dysharmonię istniejącą pomiędzy wibracją twojej Istoty Wewnętrznej, a twoją obecną wibracją. W rzeczy samej, właśnie na to zawsze wskazują twoje emocje: *Emocja powodująca w tobie dobre samopoczucie, wskazuje na wibracyjną harmonię zachodzącą pomiędzy perspektywą twojej Istoty Wewnętrznej a tobą. Natomiast, emocja powodująca w tobie złe samopoczucie, wskazuje na wibracyjną dysharmonię zachodzącą pomiędzy twoją Istotą Wewnętrzną a tobą.*

Kolejny przykład: podczas przeglądania swojej poczty, odnajdujesz kilka próśb o spłatę nadesłanych rachunków, a po ich zsumowaniu, zdajesz sobie sprawę, że nie dysponujesz wystarczającą kwotą pieniędzy umożliwiającą spłacenie wszystkich należności. W tym momencie, zaczyna emanować z ciebie pragnienie posiadania więk-

szej ilości pieniędzy, a twoja Wyższa Jaźń, z całą pewnością, w trybie natychmiastowym skupia się na myśli posiadania większej sumy pieniędzy, i czerpie radość z takiej myśli. Ty sam, natomiast, dalej brniesz przez stos swoich rachunków, stając w obliczu rzeczywistości podyktowanej twoją obecną sytuacją. „Mam więcej rachunków niż pieniędzy na ich spłacenie” – narzekasz. Nie odnalazłeś harmonii z twoim nowym pragnieniem, a negatywna emocja, jakiej doświadczasz (zamartwianie się, gniew, frustracja) wskazuje na twoją dysharmonię w stosunku do Źródła.

Żadne pragnienie, niezależnie od tematu, jakiego dotyczy, nie może zmanifestować się w twoim życiu dopóty, dopóki występować będzie wibracyjna rozbieżność zachodząca pomiędzy pragnieniem, a wibracją, której się oddajesz. Musisz wyćwiczyć w sobie umiejętność osiągania harmonii z twoimi pragnieniami zanim się one urzeczywistnią w twoim życiu.

Z powyższego powodu twoje emocje określamy mianem *Systemu Naprowadzania Emocji*, gdyż pomagają ci one w rozpoznawaniu relacji istniejącej pomiędzy wibracją twojego pragnienia, a wibracją, którą z siebie emanujesz. Aby osiągnąć to, czego pragniesz, nie musisz brać pod uwagę żadnych innych czynników: opinii innych, przeszłych doświadczeń innych, obecnych doświadczeń innych, twojego bagażu doświadczeń z przeszłości, a nawet tego, czego obecnie doświadczasz – bowiem żaden z tych czynników nie ma wpływu na twoją umiejętność zdobycia obiektu twoich pragnień. Liczy się jedynie wibracyjna względność zachodząca pomiędzy twoim pragnieniem a tobą.

Rozdział 11.

Względność wibracyjna, a równoważenie energii

elacja wibracyjna występująca pomiędzy tobą a twoim Źródłem stanowi podstawę twojego *Systemu Naprowadzania Emocji*. Twój system naprowadzania, podobnie jak każdy rodzaj prowadzenia, oparty jest na relacji czegoś względem czegoś innego.

Weźmy za przykład system nawigacji (GPS) zainstalowany w twoim samochodzie. Chociaż ma on wbudowaną funkcję precyzyjnego wskazywania twojego położenia, nie przedstawia on dla ciebie żadnej wartości jako mechanizm naprowadzający aż do momentu, w którym wpiszesz w niego lub zaprogramujesz go na pożądane miejsce przeznaczenia. Jednak, kiedy już tę czynność wykonasz, a system nawigacji będzie w posiadaniu takiej informacji, może on zacząć obliczanie długości proponowanego odcinka drogi poczynając od miejsca, w którym obecnie się znajdujesz do punktu, do którego chcesz dotrzeć. Analogicznie, relacja zachodząca pomiędzy twoją obecną, a upragnioną wagą ciała, stanowi podstawę naprowadzania emocji, które odbierasz. Relacja pomiędzy twoją obecną sytuacją finansową, a sumą gotówki, którą chciałbyś mieć zdeponowaną na swoim koncie bankowym, stanowi podstawę naprowadzania emocji, które odbierasz.

Relacja pomiędzy punktem, w którym obecnie się znajdujesz a punktem, w którym chciałbyś się znaleźć, stanowi podstawę two-

jego osobistego systemu naprowadzania. Nawet nie mając do dyspozycji elektronicznego systemu nawigacji, pojmujesz relację względności zachodzącą pomiędzy miejscem, w którym obecnie się znajdujesz, a miejscem, w którym pragniesz się znaleźć. Bez takowej informacji, nie byłbyś w stanie poruszać się na swojej drodze z jakimkolwiek jasnym obrazem sytuacji... Przemieszczałbyś się, po prostu, z miejsca na miejsce.

Pojęcie *Względności Wibracyjnej* istnieje w każdym z możliwych tematów: w tematach wielkiej wagi, w tematach o mniejszym znaczeniu, w tematach powracających wielokrotnie w ciągu każdego dnia oraz w tematach, które zajmują miejsce w twoich myślach tylko sporadycznie. Pomocne oraz precyzyjne prowadzenie jest w pełni do twojej dyspozycji w każdej możliwej sprawie, gdyż nie ma takiego tematu w twoim życiu, w którym nie występowałoby zjawisko *Względności Wibracyjnej*.

Najlepsza droga do wybranych przez ciebie miejsc przeznaczenia?

Jeśli kiedykolwiek korzystałeś z elektronicznego systemu nawigacji samochodowej, z pewnością masz na swoim koncie doświadczenie polegające na zaprogramowaniu pożądanego stacji docelowej, po czym, z jakiegoś powodu, doświadczenie zboczenia z planowanej trasy. Być może, zauważyłeś coś w trakcie podróży, co przyciągnęło twoją uwagę, po czym wykonałeś nieplanowany skręt na trasie... W takiej sytuacji, twój system nawigacji zaczyna w trybie natychmiastowym sygnalizować ci błąd. Możesz tłumaczyć się z powodów, dla których zboczyłeś z kursu, ale twój system nawigacji z wytrwałością będzie ci sygnalizował zjazd z zaplanowanej trasy, ponieważ jego interesuje tylko fakt *zboczenia z kursu*. Oczywiście, mógłbyś ponownie zaprogramować ów system uwzględniając, przy tym, nowo podjętą decyzję, a twój system naprowadzania dokonałby wtedy przegrupowania i sporządziłby nowy plan, lecz dopóki wyrażasz konkretny zamiar udania się w danym kierunku, jednocześnie poruszając się w kierunku

przeciwnym do tego zamiaru, dopóty dzwonek alarmowy będzie dzwonił na alarm.

Po tych słowach być może pokusisz się o następujący wniosek: „Ależ Abrahamie, z pewnością istnieje więcej niż jedna droga prowadząca do upragnionego przeze mnie celu”. I w tym punkcie, my się z tobą zgadzamy: istnieje wiele dróg, wiele satysfakcjonujących dróg, dróg zadawałających z wielu różnych powodów, które zaprowadzą cię do pożądanego przez ciebie celu podróży. Prawdę powiedziawszy, radość życia kryje się w samym fakcie odbywania podróży przez życie. Jednakże, twój samochodowy system nawigacji rozważa tę informację w ramach swojego unikatowego systemu. System ten określił twoje położenie i zawiera on w swojej bazie danych wiele możliwych tras lub dostępnych dróg. Zatem wzięwszy wszystkie te czynniki pod uwagę, twój system nawigacji poda ci najlepszą z tras, jaką znajdzie. Innymi słowy, nie może on podejmować decyzji, ani służyć ci prowadzeniem wychodzącym poza informacje zapisane w jego bazie danych.

Masz do swojej dyspozycji osobisty *System Naprowadzania Emocji*

Twój osobisty *System Naprowadzania Emocji* działa na podobnej zasadzie, jak elektroniczny system naprowadzający. Nie możesz odebrać wskazówek dotyczących naprowadzania wychodzących poza trasy (lub przekonania) zapisane w tym systemie. Twój *System Naprowadzania Emocji odnoszący się do Względności Wibracyjnej* oparty jest tylko na twoich *aktywnych* wibracjach (przekonaniach) i na ich stosunku względem twojego pożądanego celu. (Pamiętaj, *przekonanie* jest, tak naprawdę, tylko *myślą*, do której nieustannie powracasz).

Twoje emocje stanowią dla ciebie wskazówki wibracyjnej relacji pomiędzy istniejącymi w tobie aktywnymi wibracjami. Wynurzyłeś się w tym ciele fizycznym jako przedłużenie *Energii Źródła*, a wibracja twojego Źródła jest wibracją zawsze aktywną w tobie. Kiedy odkrywasz zróżnicowanie i kontrast w twoim własnym środowisku

życia, naturalne preferencje dotyczące pożądanego przez ciebie stanu rzeczy, są wysyłane przez ciebie na poziomie wibracyjnym, w postaci sygnałów wibracyjnych (przypominających sygnały elektroniczne). Wtedy dokonujesz – dosłownie – projekcji tych sygnałów w przyszłość, przygotowując, tym samym, twoje przyszłe doświadczenie.

Za każdym razem, kiedy rodzi się w tobie preferencja lub pragnienie, w efekcie czegoś, co przeżywasz, ów sygnał wibracyjny wystrzelany jest niczym rakieta pragnienia i zaczyna nabierać mocy i przejrzystości w twojej przyszłości powstającej z wibracji w tym, co my z sympatią nazywamy *wibracyjną przechowalnią*. Ta preferencja lub pragnienie przechowywane jest tam specjalnie dla ciebie. Nikt nie może tam wtargnąć i zabrać je, pozbawiając cię, w ten sposób, twojego własnego dzieła tworzenia. To pragnienie pozostaje tam, tętni swoim własnym życiem – nabiera mocy, siły rozpędu i krystalizacji – kiedy ty coraz bardziej konkretyzujesz swoje pragnienia, gromadząc jeszcze większą liczbę obfitujących w kontrasty doświadczeń i wyciągając z nich wnioski. *Środowisko kontrastu, w którym jesteś zogniskowany, dostarcza ci wspaniałej podstawy do wysyłania we Wszechświat twoich unikatowych pragnień, ponieważ każdorazowe doświadczenie czegoś, czego nie chcesz, zawsze pomaga ci lepiej i precyzyjniej zrozumieć to, czego pragniesz.*

Twoje źródło niezwłocznie nawiązuje kontakt
z każdym twoim pragnieniem

Będąc zogniskowanym tutaj w tej czasoprzestrzeni i obserwując życie z twojej własnej unikatowej perspektywy, nieustannie emitujesz z siebie nowe sygnały w celu poprawy twojego własnego życia. *W chwili, w której twoje rakiety pragnień są z ciebie wystrzelywane, Energia Źródła osiąga jedność z tymi pragnieniami. W rzeczy samej, dokładnie z tego powodu nieustannie powtarzamy nasz jasny, wyraźny i niedwuznaczny przekaz, że kiedy prosisz, zawsze jest ci dane, gdyż Energia Źródła przyjmuje do wiadomości twoje pragnienie, zgadza się z twoim pragnieniem, świadoma jest twojego pragnienia i pły-*

nie z twoim pragnieniem... Moc Źródła niezwłocznie osiąga jedność z twoim pragnieniem. A kiedy tak się dzieje, wibracyjna względność zachodząca pomiędzy twoim świeżo wysłanym we Wszechświat *pragnieniem* – które wzmocniła swoją siłą Energia Źródła poprzez połączenie się z nim – a twoimi obecnymi wzorcami myślowymi lub *przekonaniami* dotyczącymi danego tematu, stają się oczywiste. Jesteś wtedy w stanie dosłownie odczuć harmonię lub jej brak pomiędzy częstotliwościami tych Energii.

Jeżeli odebrałeś swoje rachunki ze skrzynki pocztowej i uświadomiłeś sobie, że nie masz wystarczająco dużej sumy pieniędzy, aby pokryć wszystkie te należności, *pragnienie* większej ilości pieniędzy zostało wtedy z ciebie wysłane w kierunku wibracji twojej przyszłości. A w chwili wystrzelenia ich w tę przyszłość, Energia Źródła popłynęła w tę przyszłość razem z rakieta twojego pragnienia. Lecz jeśli zadręczasz się brakiem gotówki na swoim koncie bankowym na pokrycie tych rachunków, twoja wibracja różni się zasadniczo od wibracji twojego pragnienia, a zatem uczucie zamartwiania się lub lęku wskazywałyby na twój brak harmonii wibracyjnej.

Jeśli ukochana przez ciebie osoba potraktowałaby cię źle, rakiet pragnienia bycia traktowanym z większym szacunkiem zostałyby przez ciebie wystrzelona w kierunku Wszechświata, a Energia twojego Źródła przystałaby na twoją prośbę i wysłuchałaby jej. Energia twojego Źródła dosłownie tworzy wibracyjną więź z twoją prośbą lub pragnieniem, a twoja prośba zostaje wtedy niezwłocznie wysłuchana. Źródło płynie z twoim pragnieniem i postrzega je w takiej postaci, o jaką postać tego pragnienia poprosiłeś, lecz, jeśli ty sam nadal przywoływać będziesz w myślach lub skupiać się będziesz na twoim bolesnym doświadczeniu z przeszłości, sam siebie będziesz powstrzymywał od realizacji swojej własnej prośby; kiedy skupiasz się na doświadczeniu złego traktowania, pojawia się wibracyjna dysharmonia pomiędzy wibracją twojego pragnienia, a wibracją tego, co w takiej sytuacji z siebie emitujesz.

Jeśli wibracja *Tego-Co-Istnieje* jest wibracją dominującą w tobie w kwestii twoich związków, wtedy twój związek nie może ulec zmianie. A ból emocjonalny, który odczuwasz, stanowi twoją wskazówkę na to, iż względność wibracyjna pomiędzy miejscem, w którym

obecnie się znajdujesz, a tym, czego pragniesz, należy koniecznie poprawić. Musisz wtedy znaleźć sposób na emitowanie z siebie wibracji harmonizujących z wibracjami twojego pragnienia oraz twojego Źródła, jeśli masz przyzwolić sobie na skorzystanie z dobrodziejstwa realizacji twojej własnej prośby.

Rozdział 12.

Odnajdywanie harmonii z energią twojego źródła

 kupiwszy swoją Energię w twoim obecnym ciele fizycznym, stanowisz przedłużenie Nie-Fizycznej Energii Źródła. Ty jako Odwieczny ty skupiłeś swoją Energię w obecnym ciele fizycznym. Owa radosna Istota o jasnym umyśle stanowiąca Pełnię tego wszystkiego, czym jesteś, płynie do ciebie i płynie poprzez ciebie w twoim obecnym ciele fizycznym – lecz twoja Istota Wewnętrzna lub Źródło, nie myśli za ciebie. Nie jesteś marionetką wykonującą rozkazy owej Szerszej Perspektywy. Jesteś w pełni świadomym twórcą wyrażającym swoje unikatowe pragnienia w niniejszej fizycznej czasoprzestrzeni. Dysponujesz wolnością wyboru kierunku, w którym popłyną twoje myśli.

Zatem, twój System Naprowadzania Emocji istnieje po to, aby pomóc ci określić, chwila po chwili, stosunek pomiędzy wibracją tego, na co w obecnej chwili kierujesz swoją uwagę, a perspektywą twojej Istoty Wewnętrznej.

Prowadząc życie w twoim obecnym ciele fizycznym, wchodząc w relacje z innymi i doświadczając szczegółowych elementów własnego życia, otworzyłeś się na środowisko obfitujące w kontrast i różnorodność, które spowodowało powstanie w tobie i wystrzelenie w kierunku Wszechświata wielu rakiet pragnienia. Można powiedzieć, iż owe pragnienia czekają na ich urzeczywistnienie przez ciebie gdzieś w przyszłych doświadczeniach życiowych. My lubimy używać określenia, że są one tam przechowywane dla ciebie przez

Energię Źródła w pewnego rodzaju wibracyjnej przechowalni i że Energia ta opiekuje się nimi i je dozoruje. Stanowią one twój akt tworzenia, są twoją własnością i po prostu czekają na osiągnięcie przez ciebie wibracyjnej harmonii z nimi. *W takiej sytuacji twoje zadanie polega już tylko na osiągnięciu tej harmonii za pośrednictwem uczuć.*

Twój System Naprowadzania Emocji (czyli twoje samopoczucie) jest twoją nieustanną wskazówką wibracyjnej harmonii zachodzącej pomiędzy twoimi aktywnymi lub dominującymi wibracjami (przekonaniami) a pragnieniami, które wysłałeś z siebie do Wszechświata, i które czekają na ich urzeczywistnienie lub manifestację w twoim życiu. *Kiedy skupiasz się na obiekcie twojego pragnienia, możesz odczuć harmonię lub dysharmonię: im lepsze twoje samopoczucie, tym lepiej zestrojony jesteś ze swoim pragnieniem. Im gorzej się czujesz, w tym większej dysharmonii jesteś względem swojego pragnienia.*

Bardziej skupiona uwaga podnosi intensywność emocji

Ponieważ obiekt twojego pragnienia aktywowany jest w tobie wskutek skierowania na niego twojej uwagi, dzięki uczuciom możesz zlokalizować swoje położenie na ruchomej skali wibracji. Możesz wyczuć, czy przechyłasz się w kierunku obfitości twojego pragnienia, czy braku obfitości twojego pragnienia. *Twoje uczucia wskazują na twoje obecne przekonania względem twojego obecnego pragnienia.*

Jeśli doświadczenia twojego życia skłoniły cię do wystrzelenia wielu rakiet pragnienia dotyczących danego tematu, to wtedy Energia Źródła mocniej płynie w kierunku tego konkretnego pragnienia. Jeśli tak rzeczywiście jest, oznacza to, że emocje, które odczuwasz, przybiorą na sile w tym temacie. Im więcej uwagi czemuś poświęcasz, tym intensywniej Prawo Przyciągania reaguje, tym szybciej płynie Energia, a ty rozpoznajesz, że Energia płynie szybciej, po uczuciach, które określasz mianem entuzjazmu, pasji, wylewności lub radości.

Natomiast, co dzieje się z tobą, kiedy odczuwasz silniejsze negatywne emocje gniewu, nienawiści lub lęku? Owe silne emocje, z pew-

nością, również wskazują na szybkie płynięcie Energii. (Innymi słowy, twoje obfitujące w kontrast doświadczenia skłoniły cię do wystrzelenia we Wszechświat potężnych rakiet pragnienia, a Energia Źródła obecnie płynie w kierunku tych pragnień). Jednak, negatywne emocje, których doświadczasz, pojawiają się z powodu wibracyjnej względności zachodzącej pomiędzy twoim aktywnym pragnieniem (które korzysta z dobrodziejstwa pełnej uwagi twojego Źródła) a twoją aktywną obecnie wibracją (miejscem, w którym znajduje się w chwili obecnej *twoja* uwaga).

Czy koncentrujesz się w przeważającej mierze
na tym, czego pragniesz?

Zatem, twój *System Naprowadzania Emocji* dostarcza ci informacji zwrotnych w oparciu o dwa znaczące czynniki: *czynnik pierwszy* – moc twojego pragnienia (innymi słowy: prędkość wibracji twojego pragnienia) spowodowana liczbą obfitujących w kontrast doświadczeń oraz liczbą rakiet pragnienia, które zostały w związku z nimi wystrzelone do Wszechświata; oraz *czynnik drugi* – kierunek twojej uwagi w chwili obecnej. Innymi słowy: twój *System Naprowadzania Emocji* służy ci prowadzeniem o potężnej mocy i precyzji w kwestii stosunku wibracji pomiędzy miejscem, w którym obecnie się znajdujesz, a miejscem, do którego chcesz dotrzeć.

Jeśli twoje doświadczenia życiowe spowodowały, że dotarłeś do punktu, w którym naprawdę czegoś pragniesz, a w każdej chwili, skupiasz się na przeciwieństwie tego pragnienia, odczuwać będziesz silną *negatywną* emocję. Lecz jeśli twoje pragnienie jest silne, a twoje obecne myśli są w wibracyjnej harmonii z tym pragnieniem, wtedy odczuwać będziesz silną *pozytywną* emocję. Twoje emocje są precyzyjnymi wskazówkami względności wibracyjnej zachodzącej pomiędzy miejscem, w którym pragniesz się znaleźć, a miejscem, w którym znajdujesz się obecnie, a twój *System Naprowadzania Emocji* działa zawsze z precyzją i dostępny jest dla ciebie o każdej porze. W rzeczy samej, jest to bardzo sprawnie działający system.

Rozdział 13.

Względność wibracyjna w odniesieniu do mojego ciała fizycznego

oniżej przedstawiamy kilka przykładów względności wibracyjnej zachodzącej pomiędzy powszechnymi *pragnieniami* a *przekonaniami*, które dostrzegamy w życiu wielu osób w odniesieniu do ich ciał fizycznych. W pierwszej kolejności podamy powszechne *pragnienie*, które żywi wielu ludzi w odniesieniu do swojego ciała fizycznego, a następnie podamy listę zawierającą serię powszechnych *przekonań* dotyczących tego pragnienia. W dalszej kolejności, po tych przekonaniach, podamy w nawiasach stopień wibracyjnej zgodności pomiędzy tymi *pragnieniami* a *przekonaniami*.

Abyś mógł urzeczywistnić jakiekolwiek pragnienie lub zanim cokolwiek będzie w stanie pojawić się w twoim życiu, musi zaistnieć zgodność na poziomie wibracyjnym pomiędzy twoimi pragnieniami, a twoimi przekonaniami.

Czytając każdą z poniższych list, zwróć uwagę na uczucie zmniejszającego się oporu – oznaczające poprawę stosunku wibracji – pomiędzy wyszczególnionym *pragnieniem* a powszechnie kojarzonym z nim *przekonaniem*.

Pragnienie: *Chcę cieszyć się długim i zdrowym życiem w moim obecnym ciele fizycznym.*

Przekonanie: Jest to mało prawdopodobne, abym cieszył się długim i zdrowym życiem, ponieważ występuje wiele śmiertel-

nych chorób w historii mojej rodziny. (Takie przekonanie jest w wibracyjnej niezgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Urodziłem się w czasach, które w bardzo dużym stopniu różniły się od czasów moich rodziców, od czasów ich rodziców, i od czasów *ich* rodziców. (Takie przekonanie jest w większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: W dzisiejszych czasach mam większy dostęp do żywności i do informacji ułatwiających zachowanie przeze mnie lepszego stanu zdrowia. (Takie przekonanie jest w jeszcze większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Pragnienie: *Chcę cieszyć się długim i zdrowym życiem w moim obecnym ciele fizycznym.*

Przekonanie: Moi rodzice nie byli zdrowymi ludźmi. (Takie przekonanie jest w wibracyjnej niezgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Rodzice i ja prowadzimy całkowicie odmienne style życia. Różnimy się od siebie środowiskami, w których żyjemy, sposobami odżywiania się i postrzegania siebie. (Takie przekonanie jest w większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Nie zachodzi żaden związek pomiędzy zdrowiem moich rodziców a moim własnym zdrowiem. (Takie przekonanie jest w jeszcze większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Pragnienie: *Chcę cieszyć się długim i zdrowym życiem w moim obecnym ciele fizycznym.*

Przekonanie: W dzisiejszym społeczeństwie występuje bardzo dużo rozmaitych chorób. (Takie przekonanie jest w wibracyjnej niezgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Od dłuższego czasu żyję w otoczeniu wielu chorób i możliwości zapadnięcia na choroby, na które jednak nie zachorowałem. (Takie przekonanie jest w więk-

szej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Istnienie choroby nie oznacza, że ja osobiście jestem na nią podatny. (Takie przekonanie jest, wibracyjnie rzecz biorąc, w pewnym stopniu w większej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Moje inteligentne ciało wielokrotnie miało styczność z chorobami, z którymi sobie skutecznie poradziło, bez mojej świadomej wiedzy o tym. (Takie przekonanie jest w jeszcze większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Pragnienie: *Chcę cieszyć się długim i zdrowym życiem w moim obecnym ciele fizycznym.*

Przekonanie: Chociaż odkrywane są nowe leki i opracowywane są nowe sposoby leczenia chorób, nowe choroby nadal się pojawiają. (Takie przekonanie jest w wibracyjnej niezgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Poziom zachowania zdrowia fizycznego na świecie nieustannie wykazuje tendencję wzrostową. (Takie przekonanie jest w większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Choroby, które rozwijają się pod nieobecność harmonii wibracyjnej, nie mogą dotknąć osoby, która pozostaje w wibracyjnej harmonii. (Takie przekonanie jest w pewnym stopniu w większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Opór stawiany przez inną osobę wobec *jej* Dobrostanu, nie ma nic wspólnego ze mną i z *moim* Dobrostanem. (Takie przekonanie jest w jeszcze większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Pragnienie: *Chcę cieszyć się długim i zdrowym życiem w moim obecnym ciele fizycznym.*

Przekonanie: Większość ludzi w końcu doświadcza utraty zdrowia. (Takie przekonanie jest w wibracyjnej niezgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Różne osoby doznają różnych stopni utraty zdrowia. Nie trzeba wcale chorować pod koniec życia fizycznego. (Takie przekonanie jest w większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Nie zachodzi żaden związek pomiędzy długością czasu spędzoną w ciele fizycznym, a stopniem utraty zdrowia. (Takie przekonanie jest w jeszcze większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Pragnienie: *Chcę być aktywny i silny przez całe moje życie fizyczne.*

Przekonanie: Wraz z upływem lat, nieuchronna jest utrata sił fizycznych i obniżenie poziomu wytrzymałości mojego ciała fizycznego. (Takie przekonanie jest w wibracyjnej niezgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Kiedy obserwuję ludzi, którzy doznają utraty sił fizycznych, muszę przyznać, że nie są mi znane szczegóły ich doświadczeń życiowych. (Takie przekonanie jest w większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Istnieją silne jednostki w każdym wieku, jak również słabe jednostki w każdym wieku; wiek nie jest czynnikiem determinującym długie życie w zdrowiu. (Takie przekonanie jest w jeszcze większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Pragnienie: *Chcę osiągnąć i zachować zdrową wagę ciała i atrakcyjny wygląd.*

Przekonanie: Bardzo trudno jest utrzymać upragnioną wagę ciała bez wykonywania codziennych wyczerpujących ćwiczeń i bez odmawiania sobie swoich ulubionych rzeczy do jedzenia. (Takie przekonanie jest w wibracyjnej niezgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Kiedy obserwuję innych, dostrzegam ogromną różnorodność w ich poziomie aktywności fizycznej, jak i konsumpcji żywności, co powoduje ogromną różnorodność osiąganych efektów. (Takie przekonanie jest w większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Możliwym jest, abym dobrał dla siebie odpowiadający mi styl życia, który przyniesie mi rezultaty, których pragnę. (Takie przekonanie jest w jeszcze większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Pragnienie: *Chcę być zwinny i giętki. Chcę, aby moje ciało z łatwością się poruszało i aby przynosiło mi dobre samopoczucie, kiedy nim poruszam.*

Przekonanie: Wraz z upływem lat, moje ciało staje się sztywne, łamliwe oraz mniej elastyczne. (Takie przekonanie jest w wibracyjnej niezgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Istnieje wiele starszych osób, którym udało się zachować dobre samopoczucie i elastyczność ciała fizycznego, jak również wiele młodszych osób, którym nie udało się zachować dobrego samopoczucia i giętkości ciała fizycznego. Wiek nie jest czynnikiem determinującym długie życie w zdrowiu. (Takie przekonanie jest w większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Zauważam, że kiedy postanawiam świadomie i celowo codziennie zażywać aktywności fizycznej, kondycja mojego ciała równomiernie się poprawia – o każdej porze i za każdym razem! (Takie

przekonanie jest w jeszcze większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Pragnienie: *Chcę większej jasności umysłu. Chcę z łatwością przyswajać sobie nową wiedzę i z łatwością zapamiętywać to, czego się nauczyłem.*

Przekonanie: Często zdarza mi się, że mylą mi się rzeczy i nie zapamiętuję tego, o czym czytam lub czego się uczę. (Takie przekonanie jest w wibracyjnej niezgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Zauważyłem, że moja pamięć działa sprawnie, kiedy angażuję ją do tematu, którym się interesuję. (Takie przekonanie jest w większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Kiedy chcę jasności umysłu i kiedy celowo się skupiam, cieszę się większą jasnością umysłu. (Takie przekonanie jest w jeszcze większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Pragnienie: *Chcę większej jasności umysłu. Chcę pamiętać, gdzie kładę rzeczy.*

Przekonanie: Nie pamiętam, gdzie kładę rzeczy. (Takie przekonanie jest w wibracyjnej niezgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Nawet wtedy, kiedy zdarza mi się nie pamiętać, gdzie coś położyłem, po pewnym czasie, zawsze tę rzecz znajduję. (Takie przekonanie jest w większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Jeśli podejmę decyzję o wyborze najlepszego miejsca dla umieszczenia danej rzeczy i zastanowię się nad powodem, dla którego miejsce to jest najlepszym miejscem dla tej rzeczy, wtedy z łatwością przypominam sobie, że ją tam umieściłem. (Takie przekonanie jest w jeszcze większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Z całą pewnością, wyrobiłeś w sobie wiele opinii lub wiele przekonań na wiele tematów. Być może, dostrzegłeś, że niektóre z twoich przekonań znalazły swoje odzwierciedlenie w przykładach, które właśnie przeczytałeś. Lecz to najważniejsze ze wszystkich pytań, które musisz sobie postawić brzmi: *Czy to przekonanie jest w wibracyjnej zgodności z moim pragnieniem?* Ponieważ jeśli tak nie jest, oznacza to, że nie jesteś w stanie urzeczywistnić swojego pragnienia. Zatem spróbuj powiedzieć coś lub pomyśleć o czymś, co poprawi twoje samopoczucie i co wykaże większą zgodność z twoim pragnieniem. Jeśli nie ustawał będziesz w podejmowaniu takich prób, znajdziesz w końcu coś, co poprawi twoje samopoczucie. A jeśli ćwiczyl będziesz poprawę samopoczucia i kontynuował będziesz sięganie po myśli, które wywołują w tobie lepsze uczucia, podniesiesz swoją wibrację (i swój punkt przyciągania) do punktu, w którym przyciągać będziesz do siebie tylko to, co najlepsze.

Niektóre z twoich przekonań są dla ciebie korzystne i dobrze ci służą, a niektóre nie. Uświadomienie sobie względności wibracyjnej zachodzącej pomiędzy twoim uaktywnionym pragnieniem, a uaktywnionymi przekonaniami, pomoże ci to odkryć. Przekonasz się, że nie jest trudno znaleźć i aktywować takie przekonania, które pozostają w harmonii z twoimi pragnieniami, a kiedy uda ci się to osiągnąć, pragnienia, których urzeczywistnienie sobie zamierzyłeś, przybiorą postać fizycznej manifestacji w twoim życiu.

Rozdział 14.

Względność wibracyjna w odniesieniu do mojego domu

Poniżej przedstawiamy kilka przykładów względności wibracyjnej zachodzącej pomiędzy powszechnymi pragnieniami a przekonaniami, które dostrzegamy w życiu wielu osób w odniesieniu do ich domów. W pierwszej kolejności podamy powszechne pragnienie, które żywi wielu ludzi w odniesieniu do swoich domów, a następnie podamy listę zawierającą serię powszechnych przekonań dotyczących tego pragnienia. W dalszej kolejności, po tych przekonaniach, podamy w nawiasach stopień wibracyjnej zgodności zachodzącej pomiędzy tymi pragnieniami a przekonaniami.

Abyś mógł urzeczywistnić jakiegokolwiek pragnienie lub zanim cokolwiek będzie w stanie pojawić się w twoim życiu, musi zaistnieć zgodność na poziomie wibracyjnym pomiędzy twoimi pragnieniami, a twoimi przekonaniami.

Czytając każdą z poniższych list, zwróć uwagę na uczucie zmniejszającego się oporu – oznaczające poprawę stosunku wibracji – pomiędzy wyszczególnionym *pragnieniem* a powszechnie kojarzonym z nim *przekonaniem*.

Pragnienie: *Chcę, aby stać mnie było na bajeczny dom.*

Przekonanie: Nie stać mnie na taki dom, w którym chciałbym zamieszkać. (Takie przekonanie jest w wibracyjnej niezgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Istnieje zróżnicowana oferta domów o podobnym zakresie cenowym. (Takie przekonanie jest w większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Możliwym jest, by przy sprzyjających okolicznościach, trafić na ukryte skarby na rynku nieruchomości. (Takie przekonanie jest w jeszcze większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Pragnienie: *Chcę być w stanie sprawować kontrolę nad moim własnym środowiskiem.*

Przekonanie: Chociaż sąsiedztwo, w którym mieszkam, objęte jest uregulowaniami prawnymi, nie są one egzekwowane. Moi sąsiedzi robią, co im się żywnie podoba i zupełnie nie zważają na sposób, w jaki to na mnie wpływa. (Takie przekonanie jest w wibracyjnej niezgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Przeważająca większość moich sąsiadów chciałaby również mieszkać w sympatycznym sąsiedztwie. (Takie przekonanie jest w większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: W zdecydowanej większości, sprawy mają się całkiem dobrze w moim sąsiedztwie. (Takie przekonanie jest w jeszcze większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Pragnienie: *Chcę mieszkać w bezpiecznym domu.*

Przekonanie: Każdy bez wyjątku ma dostęp do tego sąsiedztwa i nie ma skutecznego sposobu na ochronę mojej nieruchomości. (Takie przekonanie jest w wibracyjnej niezgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Kiedy pomyślę sobie o tych wszystkich domach i wszystkich rzeczach należących do ich mieszkańców, uświadamiam sobie, że włamanie się do czyjejś nieruchomości lub kradzież czyichś przedmiotów naprawdę

należą do rzadkości. (Takie przekonanie jest w większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Moja nieruchomościowość nie wyróżnia się negatywnie (pod kątem większego ryzyka włamania). Wszystko jest w porządku z moim domem. (Takie przekonanie jest w jeszcze większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Pragnienie: *Chcę, aby mój dom wyposażony był we wszystkie nowoczesne udogodnienia dla leższego i wygodniejszego w nim życia.*

Przekonanie: Jest wiele rzeczy, które można zakupić, aby uczynić życie w domu łatwiejszym i wygodniejszym, lecz są one bardzo kosztowne. (Takie przekonanie jest w wibracyjnej niezgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Przybory i akcesoria kuchenne, które najbardziej ułatwiają życie w domu są dla mnie łatwo dostępne po korzystnych cenach. (Takie przekonanie jest w większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Mogę zrobić wiele rzeczy znajdujących się całkowicie w zakresie mojej kontroli, które zarówno ułatwią życie w domu, jak i poprawią poziom komfortu życia w nim. (Takie przekonanie jest w jeszcze większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Pragnienie: *Chcę posiadać mój dom na własność.*

Przekonanie: Aby posiadać mój dom na własność, muszę wpłacić pierwszą ratę z góry w dużej wysokości, a ja i tak wydaję co do grosza wszystko, co zarabiam. (Takie przekonanie jest w wibracyjnej niezgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: W chwili obecnej, koniunktura gospodarcza jest na tyle sprzyjająca, że nieomalże każdego (kto naprawdę chce) stać na zakup własnego domu. (Takie przekonanie jest w większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

nie jest w większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Wiem, że kiedy wreszcie zdecyduję się na kupno własnego domu, będę w stanie znaleźć sposób na osiągnięcie tego celu. (Takie przekonanie jest w jeszcze większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Pragnienie: *Chcę znaleźć taki dom, który będzie przynosił mi radość i satysfakcję w każdym dniu mojego życia.*

Przekonanie: Nawet, jeśli to doskonale miejsce gdzieś tam istnieje, nie mam pojęcia, w jaki sposób je znajdę, czy będzie wolne, ani w jaki sposób będzie mnie na nie stać. (Takie przekonanie jest w wibracyjnej niezgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Doświadczenie nauczyło mnie, że jestem Istotą przechodzącą nieustanne zmiany oraz, że moje gusta i pragnienia w każdej kwestii również nieustannie ulegają zmianom. (Takie przekonanie jest w większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Nie muszę wcale znaleźć domu, który będzie mi się podobał na zawsze. Znajdę taki, który na obecną chwilę będzie mi się podobał, a potem podejmę kolejną decyzję w późniejszym czasie. (Takie przekonanie jest w jeszcze większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Niektórzy ludzie spierają się, że proste sięganie po rzeczy, które nieznacznie poprawiają samopoczucie, wydaje się mieć niewiele znaczące konsekwencje mogące zmienić cokolwiek. „Na co się zda użycie innych słów? Czy to nie jest inna postać wyparcia? Nauczono mnie, że powinienem nazywać sprawy po imieniu, i że powinienem stawić czoła rzeczywistości”.

Pragniemy, abyś zrozumiał, że proces ten pomoże ci stworzyć odmienną i bardziej pociągającą rzeczywistość. Jeśli nadal postrze-

gał będziesz rzeczy takimi, jakimi są i opisywał je będziesz słowami odzwierciedlającymi ich stan obecny, twoje życie nie może ulec zmianie. Nie jesteś w stanie natychmiastowo zacząć je postrzegać w sposób znacząco odbiegający od ich stanu teraźniejszego, lecz jesteś w stanie z łatwością tak ukształtować swój punkt widzenia, aby osiągać perspektywy wzbudzające w tobie coraz to lepsze uczucia na każdy temat mający dla ciebie znaczenie. Dokonując takich zmian na poziomie wibracyjnym i *odczuwając* wiążącą się z nimi poprawę samopoczucia, spowodujesz zatarcie się rozbieżności wibracyjnej istniejącej pomiędzy twoimi pragnieniami a przekonaniami; osiągniesz stan doskonałego zestrojenia się ze swoimi pragnieniami, a wyniki, które objawią się w twoim życiu w stu procentach odzwierciedlać będą owe zmiany.

Dlaczego miałbyś godzić się na akceptację lub „stawianie czoła rzeczywistości”, która cię nie satysfakcjonuje, skoro potrafisz stworzyć rzeczywistość, która cię pociąga?

Rozdział 15.

Względność wibracyjna w odniesieniu do mojej pracy

Poniżej przedstawiamy kilka przykładów względności wibracyjnej zachodzącej pomiędzy powszechnymi pragnieniami a przekonaniami, które dostrzegamy w życiu wielu osób w odniesieniu do ich pracy, zajmowanego stanowiska lub wykonywanego zawodu. W pierwszej kolejności podamy powszechne pragnienie, które żywi wielu ludzi w odniesieniu do swojej pracy, a następnie podamy listę zawierającą serię powszechnych przekonań dotyczących tego pragnienia. W dalszej kolejności, po tych przekonaniach, podamy w nawiasach stopień wibracyjnej zgodności zachodzącej pomiędzy tymi *pragnieniami* a *przekonaniami*.

Abyś mógł urzeczywistnić jakiegokolwiek pragnienie lub zanim cokolwiek będzie w stanie pojawić się w twoim życiu, musi zaistnieć zgodność na poziomie wibracyjnym pomiędzy twoimi pragnieniami a twoimi przekonaniami.

Czytając każdą z poniższych list, zwróć uwagę na uczucie zmniejszającego się oporu – oznaczające poprawę stosunku wibracji – pomiędzy wyszczególnionym *pragnieniem* a powszechnie kojarzonym z nim *przekonaniem*.

Pragnienie: *Chcę wykonywać pracę przynoszącą mi więcej satysfakcji.*

Przekonanie: Tego mnie nauczono, lecz wykonywanie tego typu pracy już mnie znużyło. (Takie przekonanie jest w większej niezgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Moja praca *była* ciekawsza na początku, kiedy była dla mnie nowa. (Takie przekonanie jest w większej wiibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Tak jak nauczyłem się wykonywania mojej pracy, tak samo mogę nauczyć się wykonywania wielu innych rzeczy w celach zarobkowych. (Takie przekonanie jest w jeszcze większej wiibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Pragnienie: *Chcę wykonywać pracę przynoszącą mi większą satysfakcję finansową.*

Przekonanie: Nie jest możliwe, aby zarabiać więcej w moim zawodzie, ponieważ tyle zarabiają ludzie wykonujący mój zawód. (Takie przekonanie jest w wiibracyjnej niezgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Istnieją firmy, które płacą lepiej niż pozostałe i istnieje wiele innych firm o profilu podobnym do firmy, w której obecnie pracuję. (Takie przekonanie jest w większej wiibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Możliwym jest znalezienie firmy, która potrafi bardziej docenić umiejętności, które mam do zaoferowania. (Takie przekonanie jest w jeszcze większej wiibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Pragnienie: *Chcę pracować w przyjemniejszym środowisku pracy.*

Przekonanie: Moje środowisko pracy jest wręcz odrażające. (Takie przekonanie jest w wiibracyjnej niezgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Wprowadzenie kilku dobrych pomysłów w połączeniu z niewielkim wykorzystaniem mojej inwencji twórczej spowoduje poprawę mojego najbliższego otoczenia. Kto wie, może ode mnie zaczniesz na to moda. (Takie przekonanie jest w większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Wizualizacja wprowadzenia kilku dobrych pomysłów w połączeniu z moją determinacją postrzegania mojego środowiska pracy w *innym świecie* sprawia, że moje miejsce pracy nie wydaje się w końcu takie złe. (Takie przekonanie jest w jeszcze większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Pragnienie: *Chcę pracować z ludźmi miłymi w obyciu.*

Przekonanie: Osobiście nie mam żadnego wpływu na dobór personelu zatrudnionego w mojej firmie, a osoba, z którą przyszło mi dzielić przestrzeń biurową, bardzo mnie irytuje. (Takie przekonanie jest w wibracyjnej niezgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Moje środowisko pracy obfituje w pełen wachlarz osobowości ludzkich. (Takie przekonanie jest w większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Naprawdę lubię tę sympatyczną dziewczynę, która odbiera telefony. (Takie przekonanie jest w jeszcze większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Pragnienie: *Chcę wykonywać pracę stymulującą mój rozwój osobisty.*

Przekonanie: Czuję, że utknałem w pracy bez możliwości rozwoju. (Takie przekonanie jest w wibracyjnej niezgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Prawdopodobnie istnieją możliwości rozwoju w moim otoczeniu, których jeszcze nie udało mi się

dostrzec. (Takie przekonanie jest w większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Praca, której poszukuję, musi gdzieś tutaj istnieć, rozpoznam ją, gdy ją dostrzegę. (Takie przekonanie jest w jeszcze większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Pragnienie: *Chcę być wolny.*

Przekonanie: Nie dysponuję żadną wolnością w pracy i mam wrażenie, że myślami zawsze jestem w niej obecny. (Takie przekonanie jest w wibracyjnej niezgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Moja praca zawiera w sobie elementy różnorodności i niektórych jej aspektów miło jest doświadczać. (Takie przekonanie jest w większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Jestem tutaj z własnego wyboru i w każdej chwili mogę podjąć decyzję o rezygnacji z pracy, jeśli taka będzie moja wola. (Takie przekonanie jest w jeszcze większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Kiedy wchodzisz w relacje z innymi ludźmi, możesz mieć czasami wrażenie, że nieco więcej trudności może przysparzać ci dobór własnych myśli. Tak naturalnym odruchem wydaje się obserwowanie otaczających cię okoliczności, a następnie doznawanie wstrząsu jako reakcji na nie. Lecz kiedy odkryjesz swoją umiejętność selekcjonowania tych doświadczeń oraz celowego i świadomego wyboru punktów widzenia wywołujących w tobie lepsze samopoczucie, zaczniesz pojmować niezwykłego ducha swojej twórczości. Z biegiem czasu, opanujesz umiejętność podtrzymywania połączenia ze swoimi pragnieniami bez względu na okoliczności panujące w twoim otoczeniu. A kiedy opanujesz umiejętność sprawowania kontroli nad swoimi wibracjami, spotykać cię będą w życiu wyłącznie sytuacje poprawiające twoje samopoczucie.

Rozdział 16.

Względność wibracyjna w odniesieniu do moich związków międzyludzkich

oniżej przedstawiamy kilka przykładów względności wibracyjnej zachodzącej pomiędzy powszechnymi pragnieniami a przekonaniami, które dostrzegamy w życiu wielu osób w odniesieniu do ich związków międzyludzkich. W pierwszej kolejności podamy powszechne pragnienie, które żywi wielu ludzi w odniesieniu do swoich związków, a następnie podamy listę zawierającą serię powszechnych przekonań dotyczących tego pragnienia. W dalszej kolejności, po tych przekonaniach, podamy w nawiasach stopień wibracyjnej zgodności zachodzącej pomiędzy tymi *pragnieniami* a *przekonaniami*.

Abyś mógł urzeczywistnić jakiegokolwiek pragnienie lub zanim cokolwiek będzie w stanie pojawić się w twoim życiu, musi zaistnieć zgodność na poziomie wibracyjnym pomiędzy twoimi pragnieniami a twoimi przekonaniami.

Czytając każdą z poniższych list, zwróć uwagę na uczucie zmniejszającego się oporu – oznaczające poprawę stosunku wibracji – pomiędzy wyszczególnionym *pragnieniem* a powszechnie kojarzonym z nim *przekonaniem*.

Pragnienie: *Chcę znaleźć doskonałego dla mnie partnera.*

Przekonanie: Już od tak długiego czasu się za nim rozglądam.

Wszyscy naprawdę wspaniali ludzie znaleźli już swoich partne-

rów. (Takie przekonanie jest w wibracyjnej niezgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Dopiero niedawno postanowiłem, że jestem naprawdę gotowy na nowego partnera. Cieszę się, że mój partner nie pojawił się w moim życiu przed osiągnięciem przeze mnie gotowości na niego. (Takie przekonanie jest w większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Kiedy sobie coś postanowię, zazwyczaj udaje mi się to osiągnąć. (Takie przekonanie jest w jeszcze większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Pragnienie: *Pragnę poprawy relacji z moim partnerem.*

Przekonanie: Wydaje się, że wszystko, co robię, irytuje mojego partnera. (Takie przekonanie jest w wibracyjnej niezgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Kiedy się po raz pierwszy spotkaliśmy, nasz związek był cudowny. (Takie przekonanie jest w większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Bardzo chciałbym powrócić do tych dawnych uczuć miłości między nami. (Takie przekonanie jest w jeszcze większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Pragnienie: *Chcę lepszej relacji z moim rodzicem/z moimi rodzicami.*

Przekonanie: Chociaż już od lat jestem dorosłym człowiekiem, moja matka jest wciąż przekonana, że powinna mówić mi, co mam robić. (Takie przekonanie jest w wibracyjnej niezgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Mój ojciec interesuje się mną, ponieważ pragnie, abym miał lepsze życie. (Takie przekonanie jest w większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Moja matka naprawdę ma dobre intencje, a jej słowa lub czyny, w niewielkim, bądź w żadnym stopniu, nie wpływają na moje życie. (Takie przekonanie jest w jeszcze większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Pragnienie: *Chcę mieć lepszą relację z moim dzieckiem/z moimi dziećmi.*

Przekonanie: Moje dziecko wyobraża sobie, że jestem dobrą wróżką, która przyniesie mu wszystko, czego sobie zażyczy. (Takie przekonanie jest w wibracyjnej niezgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Kiedy byłam w jego wieku, patrzyłam na życie zupełnie inaczej niż teraz, ale wydaje mi się, że mój sposób patrzenia na życie nie różni się tak bardzo od sposobu, w jaki on to czyni. (Takie przekonanie jest w większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Oboje nieustannie się zmieniamy i jest to cudowne zjawisko. (Takie przekonanie jest w jeszcze większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Pragnienie: *Chcę mieć lepsze relacje z moim pracodawcą.*

Przekonanie: Mój pracodawca nie jest chyba świadomy wartości, jaką dla niego przedstawiam. (Takie przekonanie jest w wibracyjnej niezgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Chcę, aby moja praca zawodowa wniosła znaczący wkład w funkcjonowanie mojej firmy. (Takie przekonanie jest w większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Praca, którą wykonuję, przynosi mi satysfakcję niezależnie od tego, czy ktoś o niej wie, czy nie. (Takie przekonanie jest w jeszcze większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Pragnienie: *Chcę umieć lepiej z ludźmi współżyć.*

Przekonanie: Ludzie mnie nie rozumieją. Czuję się nieswojo w ich towarzystwie. (Takie przekonanie jest w wibracyjnej niezgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Różni ludzie mają różne osobowości. Z niektórymi z nich dobrze się rozumiem. (Takie przekonanie jest w większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Mam dobre stosunki z tamtą osobą. (Takie przekonanie jest w jeszcze większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Kiedy rozpoczynasz świadomą pracę nad przyjmowaniem prawidłowej perspektywy w celu osiągnięcia przekonań poprawiających twoje samopoczucie, *zawsze zachęcamy cię, abyś rozpoczął to ćwiczenie na prostym przykładzie*. Innymi słowy, nie wybieraj najtrudniejszej relacji do przetestowania swojej umiejętności poprawiania względności wibracyjnej pomiędzy punktem, w którym obecnie się znajdujesz, a punktem, w którym chciałbyś być. Kiedy sam przed sobą wykażesz, że z łatwością potrafisz odnaleźć lepszą perspektywę w odniesieniu do większości tematów, *dopiero wtedy* możesz skupiać się na sytuacjach przedstawiających dla ciebie większe wyzwanie. Z biegiem czasu, przekonasz się, że masz pełną kontrolę nad własnym samopoczuciem, nad własnym punktem skupienia uwagi, nad własnym punktem przyciągania, i nad wszystkim, co pojawia się w twoim życiu.

Rozdział 17.

Względność wibracyjna w odniesieniu do mojej obfitości finansowej

oniżej przedstawiamy kilka przykładów względności wibracyjnej zachodzącej pomiędzy powszechnymi pragnieniami a przekonaniami, które dostrzegamy w życiu wielu osób w odniesieniu do ich bogactwa finansowego. W pierwszej kolejności podamy powszechne pragnienie, które żywi wielu ludzi w odniesieniu do pieniędzy lub obfitości finansowej, a następnie podamy listę zawierającą serię powszechnych przekonań dotyczących tego pragnienia. W dalszej kolejności, po tych przekonaniach, podamy w nawiasach stopień wibracyjnej zgodności zachodzącej pomiędzy tymi *pragnieniami* a *przekonaniami*.

Abyś mógł urzeczywistnić jakiegokolwiek pragnienie lub zanim cokolwiek będzie w stanie pojawić się w twoim życiu, musi zaistnieć zgodność na poziomie wibracyjnym pomiędzy twoimi pragnieniami a twoimi przekonaniami.

Czytając każdą z poniższych list, zwróć uwagę na uczucie zmniejszającego się oporu – oznaczające poprawę stosunku wibracji – pomiędzy wyszczególnionym *pragnieniem* a powszechnie kojarzonym z nim *przekonaniem*.

Pragnienie: *Chcę mieć więcej pieniędzy.*

Przekonanie: Mam już tak dość tego, że nie stać mnie na rzeczy, których pragnę. (Takie przekonanie jest w wibracyjnej niezgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Jeśli dobrze zaplanuję moje wydatki finansowe, mogę nimi tak gospodarować, aby pieniędzy starczyło mi na dłużej. (Takie przekonanie jest w większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Tak się cieszę, że mam wystarczająco dużo pieniędzy, by odłożyć pewną sumę na zakup tej rzeczy, której tak pragnę. (Takie przekonanie jest w jeszcze większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Pragnienie: *Chcę, aby pieniądze przychodziły do mnie z większą łatwością.*

Przekonanie: Mam wrażenie, że zbyt wiele życia poświęcam na zarabianie pieniędzy. (Takie przekonanie jest w wibracyjnej niezgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Z pewnością istnieją prace, które są lepiej płatne na godzinę. (Takie przekonanie jest w większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Cieszę się, że posiadam umiejętności zawodowe, dzięki którym mogę zarobić pieniądze i które pokrywają moje rachunki. (Takie przekonanie jest w jeszcze większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Pragnienie: *Chcę czuć się dobrze mając pieniądze.*

Przekonanie: Moja matka mówiła, że pieniądze szczęścia nie dają. Nawet więcej, była przekonana, że rujnują ludziom życie. (Takie przekonanie jest w wibracyjnej niezgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Widziałem ludzi, którzy posiadali pieniądze i byli szczęśliwi oraz takich, którzy ich nie posiadali i również byli szczęśliwi. Widziałem również takich, którzy po-

siadali pieniądze i byli nieszczęśliwi oraz takich, którzy ich nie posiadali i również byli nieszczęśliwi. Pieniądze wcale nie muszą rujnować ludziom życia. (Takie przekonanie jest w większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Pieniądze dają mi poczucie wolności. Znoszą ograniczenia, a stwarzają możliwości. (Takie przekonanie jest w jeszcze większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Pragnienie: *Chcę czuć się dobrze z faktem, że inni nie mają pieniędzy.*

Przekonanie: Uwielbiam mój nowy, luksusowy samochód, lecz nie czuję się dobrze z faktem, że tamten człowiek nie ma dachu nad głową. (Takie przekonanie jest w wibracyjnej niezgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Rozumiem, że fakt nie kupienia przeze mnie samochodu nie oznaczałby jednocześnie, iż ów bezdomny mężczyzna miałby dach nad głową. (Takie przekonanie jest w większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Każdy ma dokładnie tyle pieniędzy, ile oczekuje otrzymać i na ile sobie przyzwala. (Takie przekonanie jest w jeszcze większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Pragnienie: *Chcę osiągnąć równowagę finansową.*

Przekonanie: Niezależnie od tego, jak bardzo się staram lub jak ciężko pracuję, zawsze pojawia się coś, co powstrzymuje mnie od osiągnięcia większej równowagi finansowej. (Takie przekonanie jest w wibracyjnej niezgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Nie mam wiele kontroli nad ilością pieniędzy, która napłynie do mnie w tym tygodniu, ale w pewnym stopniu, mam kontrolę nad wysokością moich wy-

datków. (Takie przekonanie jest w większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Stopniowo osiągam równowagę finansową. (Takie przekonanie jest w jeszcze większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Pragnienie: *Chcę uwolnić się od długów.*

Przekonanie: Jestem wycieńczony ciągłym popadaniem w tak wielkie długi. Miesięczne wydatki pochłaniają tak dużą część moich przychodów, że prawie nic nie zostaje mi na czerpanie radości z życia. (Takie przekonanie jest w wibracyjnej niezgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Odpowiedzialne zadłużanie się nie jest takie złe, dzięki niemu mogłem pewnymi rzeczami nacieszyć się wcześniej niż byłbym w stanie nie korzystając z niego. (Takie przekonanie jest w większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Jestem w stanie osiągnąć finansową równowagę zadłużając się lub nie. Niektóre z firm odnoszących największe sukcesy na świecie są jednocześnie jednymi z najbardziej zadłużonych. (Takie przekonanie jest w jeszcze większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Kiedy podejmiesz decyzję o poprawieniu relacji wibracyjnej pomiędzy tym, czego pragniesz na płaszczyźnie finansowej, a tym, w co obecnie wierzysz w tej kwestii, zaczniesz dostrzegać natychmiastowe rezultaty. Ponieważ finanse wpływają na kształt twojego życia w tak wieloraki sposób i dotyczą tak wiele z jego płaszczyzn, coraz częściej poświęcasz im swoje myśli. Zatem jeśli starasz się uzyskać lepsze samopoczucie w sytuacjach, w których pojawia się temat pieniędzy, uda ci się wtedy jednocześnie szybko zmienić swój punkt przyciągania. Poprawa relacji wibracyjnej pomiędzy twoimi pragnieniami, a twoimi przekonaniami, stanie się natychmiast widoczna.

Rozdział 18.

Względność wibracyjna w odniesieniu do mojego świata

oniżej przedstawiamy kilka przykładów względności wibracyjnej zachodzącej pomiędzy powszechnymi pragnieniami a przekonaniami, które dostrzegamy w życiu wielu osób w odniesieniu do otaczającego ich świata. W pierwszej kolejności podamy powszechne pragnienie, które żywi wielu ludzi w odniesieniu do świata, a następnie podamy listę zawierającą serię powszechnych przekonań dotyczących tego pragnienia. W dalszej kolejności, po tych przekonaniach, podamy w nawiasach stopień wibracyjnej zgodności zachodzącej pomiędzy tymi pragnieniami a przekonaniami.

Abyś mógł urzeczywistnić jakiegokolwiek pragnienie lub zanim cokolwiek będzie w stanie pojawić się w twoim życiu, musi zaistnieć zgodność na poziomie wibracyjnym pomiędzy twoimi pragnieniami a twoimi przekonaniami.

Czytając każdą z poniższych list, zwróć uwagę na uczucie zmniejszającego się oporu – oznaczające poprawę stosunku wibracji – pomiędzy wyszczególnionym *pragnieniem* a powszechnie kojarzonym z nim *przekonaniem*.

Pragnienie: Chcę, aby na świecie żyło się szczęśliwiej.

Przekonanie: Na świecie jest tyle cierpienia. (Takie przekonanie jest w wibracyjnej niezgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Miałem całkiem dobre życie. (Takie przekonanie jest w większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Spójrz, jaka szczęśliwa jest *tamta* mała dziewczynka. (Takie przekonanie jest w jeszcze większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Pragnienie: Chcę, aby ludzie na świecie żyli ze sobą w dobrych stosunkach.

Przekonanie: Wydaje się, że świat targany jest tyloma konfliktami i tak wiele wojen się na nim toczy. (Takie przekonanie jest w wibracyjnej niezgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Nie wszyscy ludzie uczestniczą w tych konfliktach. (Takie przekonanie jest w większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Wiele ludzi na całym świecie żyje w radości. (Takie przekonanie jest w jeszcze większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Pragnienie: Chcę, żeby na świecie żyło się bezpiecznie.

Przekonanie: Co będzie jeśli wydarzy się jakaś katastrofa, jak np. trzęsienie ziemi, fala pływowa lub eksplozja jądrowa, która zakłóci Dobrostan panujący na naszej planecie? (Takie przekonanie jest w wibracyjnej niezgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Już od dłuższego czasu żyjemy z groźbą takich wydarzeń, jak również z ich przejawami w rzeczywistości i nadal udaje nam się nie tylko przeżyć, ale również

dobrze prosperować. (Takie przekonanie jest w większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Wszystko wskazuje na to, że na naszej planecie dominującym stanem jest Dobrostan. (Takie przekonanie jest w jeszcze większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Pragnienie: *Chcę, aby na świecie żyło się zdrowiej.*

Przekonanie: W obecnych czasach tyle rzeczy na Ziemi zagraża naszemu zdrowiu. (Takie przekonanie jest w wibracyjnej niezgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Pomimo faktu, iż niektóre obszary na świecie wydają się być tak zanieczyszczone, że aż toksyczne, istnieje wiele takich obszarów, które przeżywają swój wielki rozkwit. (Takie przekonanie jest w większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Nasza planeta posiada ogromne właściwości odnowy środowiska. (Takie przekonanie jest w jeszcze większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Pragnienie: *Chcę czerpać więcej doświadczeń z tego świata.*

Przekonanie: Świat, w którym żyjemy, jest przeogromny, a ja doświadczam tak niewielkiej jego części. Mam wrażenie, że tak wiele mnie omija. (Takie przekonanie jest w wibracyjnej niezgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Dzięki technologii świat zrobił się taki mały i łatwo dostępny. Mam możliwość obejrzenia wielu miejsc i zebrania o nich informacji zanim osobiście je odwiedzę. (Takie przekonanie jest w większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Uwielbiam odkrywać świat. Zamierzam zwracać więcej uwagi na otaczający mnie świat w *każdym miejscu*, w którym się znajduję. (Takie przekonanie jest w jeszcze większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

W dawnych czasach, zanim technologia dała ci możliwość obejrzenia tego, co dzieje się w każdej wiosce lub w każdym mieście na twojej planecie, istniała możliwość obserwacji osób w twoim otoczeniu i, w większości przypadków, zachowania swojej świadomości Dobrostanu. Natomiast w obecnych czasach, w których środki masowego przekazu tak wielki nacisk kładą na ogniska niepokoju społecznego, wojny i klęski żywiołowe, twoja obserwacja świata przez soczewki wiadomości medialnych, zorientowanych na przedstawienie negatywnego obrazu rzeczywistości, buduje niesamowicie zniekształcony obraz Dobrostanu na waszej planecie.

Nic nie powoduje tak silnego poczucia bezsilności wobec zdarzeń występujących na świecie, jak nieustanne wizualne przypominanie wydarzających się tragedii, które ciebie osobiście nie dotyczą i na które nie jesteś w stanie wpłynąć.

Pragniemy, abyś osiągnął zrozumienie, iż angażowanie się w te sprawy nie jest twoim obowiązkiem. *Natomiast twoim obowiązkiem jest zadbanie o własną Równowagę Energetyczną, a kiedy ci się to uda, **twój** świat osiągnie doskonałą harmonię z Energią Źródła.*

Rozdział 19.

Względność wibracyjna w odniesieniu do mojego rządu

oniżej przedstawiamy kilka przykładów względności wibracyjnej zachodzącej pomiędzy powszechnymi pragnieniami a przekonaniami, które dostrzegamy w życiu wielu osób w odniesieniu do ich rządu. W pierwszej kolejności podamy powszechne pragnienie, które żywi wielu ludzi w odniesieniu do swojego rządu, a następnie podamy listę zawierającą serię powszechnych przekonań dotyczących tego pragnienia. W dalszej kolejności, po tych przekonaniach, podamy w nawiasach stopień wibracyjnej zgodności zachodzącej pomiędzy tymi pragnieniami a przekonaniami.

Abyś mógł urzeczywistnić jakiekolwiek pragnienie lub zanim cokolwiek będzie w stanie pojawić się w twoim życiu, musi zaistnieć zgodność na poziomie wibracyjnym pomiędzy twoimi pragnieniami a twoimi przekonaniami.

Czytając każdą z poniższych list, zwróć uwagę na uczucie zmniejszającego się oporu – oznaczające poprawę stosunku wibracji – pomiędzy wyszczególnionym *pragnieniem* a powszechnie kojarzonym z nim *przekonaniem*.

Pragnienie: *Chcę, aby rządem kierowali mądrzy i odpowiedzialni przywódcy.*

Przekonanie: Przywódcy stojący na czele mojego rządu wydają się niepoważni i nieodpowiedzialni. (Takie przekonanie jest w wibracyjnej niezgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: W naszym rządzie prawdopodobnie pracuje grupa utalentowanych i mądrych osób, wysoko wykwalifikowanych i zorientowanych w wielu dziedzinach. (Takie przekonanie jest w większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Podobała mi się wypowiedź tamtego przedstawiciela rządu w tej kwestii. (Takie przekonanie jest w jeszcze większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Pragnienie: *Chcę, aby praca mojego rządu odzwierciedlała pragnienia i sprawy leżące w kręgu zainteresowań ludzi, których jest przedstawicielem.*

Przekonanie: Przed wyborami, walcząc o nasze głosy, politycy składają nam obietnice, a po wyborach, wykorzystują swoje stanowiska do załatwiania prywatnych interesów. (Takie przekonanie jest w wibracyjnej niezgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Nasz rząd jest niezwykle skomplikowaną jednostką. Kiedy równowaga niektórych jego struktur wydaje się być zakłócona, inne skutecznie wywiązują się ze swojej służby społeczeństwu. (Takie przekonanie jest w większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Życie w tym cudownym społeczeństwie ma tak wiele zalet. (Takie przekonanie jest w jeszcze większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Pragnienie: *Chcę, aby mój rząd zrozumiał, że istnieje po to, aby służyć ludziom, których jest przedstawicielem.*

Przekonanie: Nasz rząd stał się instytucją napędzającą swoje własne istnienie i funkcjonowanie, która zdaje się zapominać, że istnieje po to, aby służyć ludziom, którzy ją wybrali. (Takie przekonanie jest w wibracyjnej niezgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Chociaż nasz rząd czasami działa nieskutecznie, nie sądzę, aby żyłoby nam się lepiej bez niego. (Takie przekonanie jest w większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Nasz rząd składa się z wielu resortów, jak również z wielu ludzi mających dobre intencje. (Takie przekonanie jest w jeszcze większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Pragnienie: *Chcę, aby w moim rządzie panowała sprawiedliwość i równowaga.*

Przekonanie: Administracja naszego obecnego rządu nawet nie stara się przyznać, że mogą istnieć inne punkty widzenia zasługujące na wzięcie pod uwagę. (Takie przekonanie jest w wibracyjnej niezgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Przyznaję, że mój rząd wydaje mi się wyjątkowo niesprawiedliwy i nie zrównoważony w sytuacjach, w których poglądy jego przedstawicieli odbiegają od moich własnych. Być może zachodząca między nami rozbieżność poglądów stanowi część procesu zrównoważenia Energii. (Takie przekonanie jest w większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Pomimo faktu, iż czasami nie zgadzam się z kierunkiem działań podejmowanych przez sprawujących władzę przedstawicieli rządu, nasz system sprawowania władzy dba o to, aby żadna administracja rządowa nie sprawowała władzy wiecznie. Zatem równowaga w rządzie w końcu nadejdzie, chociaż jej zaistnienie może wymagać nieco czasu. (Takie prze-

konanie jest w jeszcze większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Pragnienie: *Chcę rządu, który będzie się cieszył szacunkiem innych rządów i ludzi na całym świecie.*

Przekonanie: Wstydę się za działania mojego rządu, które, w oczach innych narodów, wyglądają na aroganckie i służące własnym interesom. (Takie przekonanie jest w wibracyjnej niezgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Moja opinia na temat rządu, jak również opinie przedstawicieli innych narodów, oparte są na bardzo ograniczonym zakresie informacji. (Takie przekonanie jest w większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Obecność mojego narodu, jak również wysiłki mojego rządu podejmowane w przeszłości i w teraźniejszości, ogromnie wzbogaciły świat, w którym żyjemy. (Takie przekonanie jest w jeszcze większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Pragnienie: *Chcę rządu, który będzie odpowiedzialnie gospodarował powierzonymi mu środkami publicznymi.*

Przekonanie: Gdyby mój rząd był zwykłą firmą, a jego wydatki nieustannie przekraczałyby jego przychody, zbankrutowałby i zniknąłby z rynku wieki temu. (Takie przekonanie jest w wibracyjnej niezgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Zdaję sobie sprawę z tego, że moje obawy narastające wokół kwestii nieodpowiedzialności rządu za powierzone mu środki publiczne, w większym stopniu wpływają z mojego lęku o przyszłość kraju niż z obecnych wydarzeń w nim zachodzących. (Takie przekonanie jest w większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Przekonanie: Chociaż administracja naszego rządu się rozrasta, a jej wydatki nieustannie wzrastają, ogólny

standard życia narodu stopniowo się podnosi. (Takie przekonanie jest w jeszcze większej wibracyjnej zgodności z wyżej przytoczonym pragnieniem).

Wielu ludzi, w początkowej fazie podjęcia decyzji dotyczącej za-
dbania o równowagę własnej Energii, wzdryga się na myśl o tym by,
w sytuacji wątpliwej, przechylić szalę raczej na korzyść strony, z której
poglądami stanowczo się nie zgadzają, niż na jej niekorzyść. *Nie ma
takiego punktu widzenia dotyczącego spraw rządowych (zresztą
jakichkolwiek innych spraw), w kwestii których pragnęlibyśmy na
ciebie wpłynąć pozytywnie lub negatywnie. Pragniemy tylko, abyś
odnalazł drogę do zestrojenia się z własną Energią. A to z tego wzglę-
du, iż kiedy tego dokonasz, twoje własne życie i twój własny świat
odzwierciedlać będą tę równowagę, a do chwili, w którym to nie
nastąpi, nie ma na tym świecie wystarczającej ilości działania, któ-
re mógłbyś przedsięwziąć aby zrównoważyć ten dysonans Energii.*

Rozdział 20.

Ponowne dostrajanie się do swoich wibracji Dobrostanu

 jeśli reagujesz tak, jak większość ludzi, lektura poprzedniego rozdziału zawierająca przykłady *pragnień i przekonań*, spowodowała aktywację w tobie wielu wibracji. Prawdopodobnie, poczułeś w sobie swoją własną harmonię, bądź dysharmonię, w stosunku niektórych jej fragmentów, gdyż łatwo jest stracić z oczu swój własny cel, kiedy czyta się wykaz tematów mogących mieć związek z niektórymi aspektami twojego życia. Jednakże, chciałibyśmy, abyś zapamiętał tę ważną przesłankę, którą do ciebie kierujemy: *Koniecznym jest, aby wibracja twojego pragnienia była zgodna z wibracją twojego przekonania, gdyż bez harmonii tych wibracji, ty sam nie możesz osiągnąć harmonii ze Źródłem. A dopóki ty sam pozostawał będziesz w dysharmonii ze Źródłem, dopóty nie jesteś w stanie przyzwolić na pojawienie się w twoim życiu Dobrostanu, o który prosiłeś.*

Czytając przykłady zawarte w poprzednim rozdziale (a na końcu niniejszego rozdziału zachęcać cię będziemy do powrotu do nich i ponownej ich lektury), być może zauważyłeś, że zgodziłeś się z *pragnieniami* (lub niektórymi z nich), które przytoczyliśmy tytułem przykładów oraz, że również zgodziłeś się z wieloma z pierwszych przykładów *przekonania*, jakie podaliśmy, które było w wibracyjnej niezgodności z przytoczonym *pragnieniem*.

Innymi słowy, bardzo powszechnym zjawiskiem wśród ludzi jest to, iż *pragną oni mieć więcej pieniędzy, jednocześnie wierząc, że na świecie po prostu nie istnieje wystarczająco dużo zasobów pieniędzy.*

Bardzo powszechnym zjawiskiem wśród ludzi jest to, iż *pragną oni zgubić niechciane kilogramy, jednocześnie wierząc, że nie ma takich diet, które przyniosłyby pożądane przez nich rezultaty.*

Bardzo powszechnym zjawiskiem wśród ludzi jest to, iż *pragną oni mieć zdrowe ciało, jednocześnie wierząc, że nie ma lekarstwa na fizyczne schorzenie, które ich trapi.*

Równoważenie wibracji pomiędzy twoimi pragnieniami a przekonaniami

Celem przykładów, które powyżej przytoczyliśmy, było ułatwienie ci zrozumienia faktu, iż twoim zadaniem jest zaprowadzić równowagę wibracyjną pomiędzy twoimi *pragnieniami*, a twoimi *przekonaniami*. Niezależnie od tego, czy twoje ciało jest, w chwili obecnej, zdrowe; czy obecnie dysponujesz kwotą, którą możesz w całości wydać, możesz spojrzeć na swój obecny stan rzeczy i rozmawiać o obecnym stanie tych rzeczy, nie powodując jednocześnie wibracyjnej dysharmonii pomiędzy twoimi *pragnieniami*, a twoimi *przekonaniami*. Lecz jeśli na pewnej płaszczyźnie życia sprawy *nie* wyglądają tak, jakbyś sobie tego życzył, nie możesz nadal mówić o nich w ich *obecnej* postaci, nie powodując, tym samym, wibracyjnej dysharmonii pomiędzy twoim *pragnieniem*, a twoim *przekonaniem*. I owa dysharmonia wibracyjna nie pozwoli ci zrealizować swojego pragnienia. Pamiętaj przy tym, że twoje emocje, w takiej chwili, wskażą na ów brak równowagi w wibracjach.

Oto twój najwyższy stopień równoważenia energii

Czytając przytoczone w poprzednim rozdziale przykłady przekonań i pragnień, postaraj się uświadomić sobie swoje uczucia dyshar-

monii występującej pomiędzy podanym pragnieniem, a pierwszym podanym przykładem przekonania. Następnie, zwróć uwagę na to, czy masz poczucie ulgi czytając drugi przykład przekonania oraz czy to poczucie ulgi wzmacnia się po przeczytaniu trzeciego przykładu przekonania.

Aby doznać cudownej poprawy jakości swojego życia – na jakiegokolwiek ważnej dla ciebie płaszczyźnie – musisz tylko zrozumieć, a następnie celowo poprawić relację wibracji pomiędzy twoim *pragnieniem*, a twoim *przekonaniem* – na tym właśnie polega najwyższy stopień równoważenia Energii.

Łatwo jest zagubić się w dyskusji na temat tego, co jest słuszne, a co nie, lub: co jest prawdą, a co fałszem. Wiele osób będzie podawać tego typu argumenty: „Ależ, to *właśnie* ma miejsce, i nie mogę zaprzeczać temu, co w *efekcie* ma miejsce”. Jako dalszy argument będą podawać, że wiele innych osób zgodzi się z nimi, że to jest nie fair, a tamto jest niewłaściwe. Jednak, my chcemy, abyś uświadomił sobie, że uwaga, jaką kierujesz na te sprawy – które aktywują w tobie wibracje przeciwstawne do twoich własnych pragnień – nie pozwolą ci kiedykolwiek osiągnąć poprawy relacji wibracji, której poszukujesz. Nie możesz bowiem, nieustannie stwarzać warunki do aktywowania się w tobie rodzaju wibracji, które są przeciwstawne twoim własnym intencjom, a jednocześnie mieć nadzieję, że intencje te kiedykolwiek się urzeczywistnią. Musisz najpierw dostroić wibrację twojej Istoty do wibracji Energii Źródła.

Rozdział 21.

Odnajdywanie harmonii wibracyjnej z twoją Istotą Wewnętrzną

osiadanie nieustannej świadomości względności wibracyjnej zachodzącej pomiędzy *twoim* aktualnym punktem skupienia a punktem skupienia twojej *Istoty Wewnętrznej* jest niezwykle wartościowe. *Jeśli będziesz pamiętał o skupianiu uwagi twojej Istoty Wewnętrznej na efekcie końcowym, którego pragniesz, a następnie, jeśli postarasz się odnaleźć harmonię wibracyjną ze swoją Istotą Wewnętrzną, odnajdziesz wtedy harmonię wibracyjną z twoim upragnionym efektem końcowym.*

Istnieje wiele cennych i poprawiających samopoczucie powodów, dla których warto postarać się o osiągnięcie harmonii z twoją Istotą Wewnętrzną/Źródłem/Tym Kim-Naprawdę-Jesteś:

- Owa Nie-Fizyczna część ciebie stanowi sumę wszystkiego, czym się stałeś i dzięki temu, osiągnęła niesamowitą mądrość.
- Owa Nie-Fizyczna część ciebie jest Energią Źródła i z tej racji, stanowi wibracyjny odpowiednik miłości i Dobrostanu.
- Owa wibracja twojej Istoty Wewnętrznej jest Czystą i Pozytywną Energią (posługując się twoimi słowami – jest wolna od oporu) i z tego też względu, posiada potężną siłę i skuteczność.

Zatem, kiedy podejmujesz wysiłek osiągnięcia bliższej wibracyjnej harmonii z ową Nie-Fizyczną częścią ciebie, otworzysz się na tę

mądrość, miłość, Dobrostan i moc. Kiedy zestrajasz się ze swoim Źródłem, ogarnia cię uczucie jasności umysłu, vitalności, entuzjizmu, pasji i Dobrostanu, które są częścią twojej natury.

Czy przyzwalam na mój Dobrostan,
czy stawiam mu opór?

Wibracyjne zestrojenie się z twoim Źródłem określamy mianem *pryzwalania*. Utratę owego zestrojenia się ze swoim Źródłem określamy mianem *mniejszego przyzwalania*. Im bardziej tracisz owo zestrojenie i jednocześnie, w im mniejszym stopniu przyzwalasz na swoje Połączenie ze Źródłem, tym bardziej osiągasz stan wibracyjnego *oporu*: oporu wobec rozkwitu, oporu wobec doskonałego zdrowia, oporu wobec jasności umysłu, oporu wobec obfitości oraz oporu wobec twojego osobistego Dobrostanu. *Wysłuchanie się w przekaz płynący z twoich emocji pomoże ci uzyskać świadomość stopnia przyzwalania lub stawiania oporu w danym momencie. Im lepsze twoje samopoczucie, tym bardziej przyzwalasz na Połączenie ze Źródłem. Im gorsze twoje samopoczucie, tym mniej przyzwalasz na swoje Połączenie ze Źródłem.*

Twoja najważniejsza decyzja

Kiedy postanowisz nadać swojej świadomości względności wibracyjnej pomiędzy tobą a twoim Źródłem największe znaczenie, podejmiesz najważniejszą decyzję, jaką kiedykolwiek możesz podjąć, gdyż oznacza ona, że świadomie zaktywowałeś w sobie swój własny System Naprowadzania Emocji i już nigdy się nie zagubisz. Kiedy zrozumiesz swoje emocje oraz ich znaczenie, a jednocześnie będziesz w stanie świadomie poprawić swoje samopoczucie za pośrednictwem celowego i świadomego wyboru coraz to bardziej poprawiających samopoczucie myśli, nie będzie takiej intencji, której nie będziesz w stanie z łatwością zrealizować... Wszystko, czego pragniesz, z łatwością i szybkością pojawi się wtedy w twoim życiu.

Kiedy nowe intencje nadal będą się w tobie rodzić, twoja wiara w twoją umiejętność *ich* realizacji również wzrośnie. Poczujesz się wolny, niezwykczony, ogarnie cię gorące pragnienie i radość. Poczujesz się tak, jak czuje się twoja Istota Wewnętrzna: odczujesz radość płynącą z kontrastu powodującego narodziny pragnień, które mają moc przywoływania Energii tworzącej światy i płynąć będziesz na fali owego niepowstrzymanego i rwącego prądu towarzyszącego Postępowej Fali Aktu Tworzenia.

Mówiąc prościej, relacja wibracyjna pomiędzy tobą a twoją Istotą Wewnętrzną przekłada się na różnicę pomiędzy emocjami, które wywołują w tobie dobre samopoczucie, a emocjami, które wywołują w tobie złe samopoczucie. Emocje wzbudzające w tobie dobre samopoczucie, wskazują na zestrojenie się ze Źródłem lub na przyzwalanie na Połączenie ze Źródłem, podczas gdy emocje powodujące w tobie złe samopoczucie wskazują na dysonans z Energią Źródła lub na stawianie oporu wobec tej Energii.

Wolność lub jej brak jako kwestia percepcji

Kiedy zastanowisz się nad wachlarzem emocji rozpościerającym się od uczuć poprawiających samopoczucie takich jak: radość, miłość i wdzięczność... aż po uczucia depresji, rozpacz, lęku i smutku, czy potrafisz odczuć ile *siły dodają* emocje wzbudzające w tobie dobre samopoczucie, a ile *siły odbierają* emocje pogarszające twoje samopoczucie? Czy wyczuwasz poczucie wolności na jednym krańcu skali oraz brak owego poczucia wolności na drugim krańcu skali?

Koniec *Skali Naprowadzania Emocji* powodujący dobre samopoczucie odpowiada wibracji *percepcji* wolności. Koniec *Skali Naprowadzania Emocji* powodujący złe samopoczucie odpowiada wibracji *percepcji* braku wolności. Wolność lub jej brak to kwestia percepcji, ponieważ niezależnie od tego, czy to rozumiesz, czy nie, jesteś całkowicie wolny, gdyż nikt nie jest w stanie wejść do twojego wnętrza i emitować za ciebie wibracje, gdyż tylko twoja własna barwa wibracyjna wpływa na twoje własne doświadczenia życiowe. A zatem,

ogromną wartość posiada rozpoznanie, z twojego własnego punktu widzenia, uczucia całkowitej wolności, bądź też uczucia bezkresnej mocy, jakie sygnalizowane są przez pewne emocje, jak również uczucia absolutnego zniewolenia lub braku siły i mocy, na jakie wskazują inne emocje.

Twoja Istota Wewnętrzna lub Źródło rozumie, iż w każdych okolicznościach, dysponujesz wolnością tworzenia tego, czego pragniesz, lecz kiedy twoja *percepcja* podpowiada ci, że *nie* jesteś wolny, owe negatywne emocje wypływające z depresji, rozpacz, bądź też lęku, wskazują na twoją dysharmonię względem Źródła. Twoja Istota Wewnętrzna lub Źródło rozumie, iż w każdych okolicznościach dysponujesz wolnością tworzenia tego, czego pragniesz. Zatem kiedy twoja *percepcja* komunikuje ci, że *jesteś* wolny, odczuwasz owe potwierdzające, idealnie pasujące i harmonizujące uczucia pozytywnych emocji, które wskazują na twoje zestrojenie się ze Źródłem.

Kiedy postanowisz, iż nie ma rzeczy ważniejszej niż twoje dobre samopoczucie, osiągasz świadomość rzeczy najważniejszej, gdyż oznacza to, że postanowiłeś świadomie i celowo zarządzać wibracyjną relacją pomiędzy tobą a twoim Źródłem. Podjąłeś decyzję o skorzystaniu z twojego Systemu Naprowadzania Emocji, z którym przyszedłeś na świat, w celu monitorowania i kontrolowania względności wibracyjnej zachodzącej pomiędzy twoim obecnym punktem skupienia uwagi, a następującą po nim wibracją oraz wibracją twojej Istoty Wewnętrznej. Podjąłeś decyzję o zadbaniu o swoje Połączenie ze Źródłem. Postanowiłeś rozkwitać i dobrze prosperować raczej niż odcinać się od Źródła. Dokonałeś wyboru jasności umysłu, witalności, entuzjazmu, obfitości wszelkich rzeczy, które uważasz za dobre – oraz radosne.

Rozdział 22.

Twój punkt przyciągania, a czynnik poczucia ulgi

 owiemy teraz coś bardzo istotnego, a zarazem niesamowicie oczywistego: *Znajdujesz się w miejscu, w którym się znajdujesz. To, o czym myślałeś w przeszłości oraz to, o czym obecnie myślisz, stworzyło rezultat w twoim akcie tworzenia, a zarazem w twoim życiu, w postaci Tego-Co-Istnieje. I to byłoby na tyle! Jednakże, chcielibyśmy, abys zwrócił całą swoją uwagę na względność wibracyjną pomiędzy punktem, w którym obecnie się znajdujesz, a punktem, w którym chciałbyś się znaleźć – gdyż tam znajduje się cała twoja moc. Tam kryje się dreszczyk geniuszu tworzenia.*

Owa wibracyjna rozbieżność pomiędzy punktem, w którym obecnie się znajdujesz, a punktem, w którym chciałbyś się znaleźć, stanowi ową arenę tworzenia, na którą przyszedłeś odgrywać swoją rolę, a nosi ona nazwę: Postępowej Fali Aktu Tworzenia. Właśnie tego przyszedłeś tutaj doświadczyć i tym przyszedłeś się cieszyć – aby nigdy tego procesu nie ukończyć.

Zatem miejsce, w którym obecnie się znajdujesz i twoje obecne samopoczucie, równoważne są twojemu wibracyjnemu punktowi przyciągania. A jeśli masz tego świadomość, twoje *samopoczucie* podpowie ci, w jakim stopniu twoja percepcja miejsca, w którym obecnie się znajdujesz, odpowiada lub nie odpowiada wibracji Źródła.

Jeśli, w chwili obecnej, twoją intencją jest osiągnięcie najlepszego możliwego odpowiednika wibracji twojego Źródła, oznacza to, że będziesz sięgał lub będziesz poszukiwał myśli powodujących w tobie coraz to lepsze samopoczucie, *a kiedy znajdziesz myśl powodującą w tobie lepsze samopoczucie, doznasz poczucia ulgi.*

Skala Naprowadzania Emocji, czyli od przyzwalania do stawiania oporu

Wyobraź sobie *Skalę Naprowadzania Emocji*, na której jednym krańcu znajdują się myśli wzbudzające dobre uczucia, a na drugim krańcu – myśli powodujące złe uczucia. Następnie, przyjmij do wiadomości, że koniec skali, który powoduje dobre samopoczucie, równoznaczny jest z *przyzwalaniem*, a drugi koniec skali, który powoduje złe samopoczucie, równoznaczny jest ze *stawianiem oporu*. Zatem jest sprawą oczywistą, że w zależności od twojego wyboru myśli, możesz przesuwac się w dowolne miejsce na tej skali. Analogicznie, sprawą oczywistą jest to, że im dalej znajdziesz się od jednego końca skali, tym bliżej przesuniesz się w kierunku drugiego końca skali. Innymi słowy, ta myśl powoduje lepsze samopoczucie, *tamta* myśl powoduje gorsze samopoczucie. Myśl poprawiająca samopoczucie wskazuje na przyzwalanie, *tamta* myśl powodująca gorsze samopoczucie wskazuje na stawianie oporu...

Skalę twoich emocji można by przedstawić następująco:

1. Radość / Wiedza / Moc / Wolność / Miłość / Wdzięczność
2. Pasja
3. Entuzjazm / Gorące pragnienie / Poczucie szczęścia
4. Pozytywne oczekiwanie / Wiara
5. Optymizm
6. Pełnia nadziei
7. Zadowolenie
8. Nuda
9. Pesymizm
10. Frustracja / Irytacja / Niecierpliwość

11. Uczucie przytłoczenia
12. Rozczarowanie
13. Powątpiewanie
14. Zamartwianie się
15. Obwinianie
16. Zniechęcenie
17. Gniew
18. Zemsta
19. Nienawiść / Wściekłość
20. Zazdrość
21. Brak poczucia bezpieczeństwa / Poczucie winy / Poczucie bycia niegodnym
22. Lęk / Smutek / Depresja / Rozpacz / Poczucie bezsilności.

Ponieważ często używa się tych samych słów dla wyrażenia odmiennych znaczeń, a różne słowa są często używane dla wyrażenia tych samych znaczeń, wyżej wymienione etykiety słowne opisujące uczucia nie oddają ze 100% dokładnością uczuć każdej osoby, która je czuje. W rzeczy samej, przylepianie etykiet słownych emocjom mogłoby wywołać zamieszanie i odwrócić twoją uwagę od właściwego celu, którym jest *Skala Naprowadzania Emocji*.

Najistotniejszą rzeczą jest to, abyś świadomie sięgał po lepsze uczucie tj. uczucie o wyższych wibracjach. Słowo, jakiego użyjesz do opisu tego uczucia, nie ma znaczenia.

Nieustannie sięgaj po uczucie ulgi od oporu

Dosyć skutecznym sposobem na zrównoważenie Energii jest bezustanne sięganie po uczucia przynoszące ulgę. Uczucie przynoszące ulgę zawsze wskazuje na poprawę twojej wibracji i zawsze oznacza uwolnienie oporu lub wzmoczenie przyzwalania – a gdybyśmy to my byli na waszym fizycznym miejscu, czynnik poczucia ulgi uczynilibyśmy najistotniejszym aspektem naszej własnej świadomości.

Kiedy nieustannie będziesz poszukiwał sposobu na spoglądanie na wszystko tak, aby powodowało to w tobie nieco lepsze samopo-

czucie niż to, które w chwili obecnej odczuwasz, coraz to bardziej zbliżać się będziesz do postrzegania świata w sposób, w jaki postrzega go twoja Istota Wewnętrzna. A w efekcie tego, pozostawisz za sobą opór.

Twój własny opór jest jedynym czynnikiem, który powstrzymuje cię przed realizacją wszystkich cudownych rzeczy, których pragniesz.

Choroba bierze się z oporu.

Chaos bierze się z oporu.

Ubóstwo bierze się z oporu.

Smutek bierze się z oporu.

Wypadki samochodowe biorą się z oporu...

To wszystko, co uważasz za złe, istnieje tylko dlatego, że stawiasz opór swojemu naturalnemu Dobrostanowi.

Nie istnieje źródło tego, co „niepożądane”

Nie wchodzisz do pokoju i nie rozglądasz się za *przyciskiem ciemności*, gdyż rozumiesz, że nie istnieje przycisk, który powoduje zalenie pokoju ciemnością, który zastępowałby źródło światła. Używając tej samej zasady, nie istnieje źródło choroby lub zła, lecz tylko opór, któremu się oddajesz, wobec naturalnego Źródła Dobrostanu.

Sięganie po uczucie ulgi, chwila po chwili, myśl po myśli, i temat po temacie, przybliży cię coraz to bliżej do Źródła twojego Dobrostanu. Kiedy zależeć ci będzie na dobrym samopoczuciu, i kiedy celowo postarasz się postrzegać rzeczy w sposób powodujący w tobie coraz to lepsze samopoczucie (widząc we wszystkim to, co *najlepsze*, zamiast tego, co *najgorsze*), będziesz przyzwalał na więcej i stawiał mniejszy opór, a okoliczności i zdarzenia pojawiające się w twoim życiu, zaczną niezwłocznie odzwierciedlać te zmiany. *Uczucie ulgi* wskazuje na uwolnienie oporu, co oznacza to samo, co podążanie w kierunku wzmożonego *przyzwalania*. Na tym polega skuteczne wykorzystanie twojego *Systemu Naprowadzania Emocji*.

Rozdział 23.

Równoważenie energii dla radosnego aktu twórczego

 taczająca cię różnorodność lub inaczej mówiąc, kontrast, przedstawia ogromną wartość, gdyż zawiera ona dane, z których biorą swój początek twoje osobiste preferencje i pragnienia. Jesteś twórcą i tworzysz własną rzeczywistość za pośrednictwem mocy twojego punktu skupienia. W każdym momencie twojego życia i w każdym doświadczeniu, jakiego doznajesz, różnorodność twojego życia inspiruje cię do wysyłania z siebie nowych pragnień oraz do uaktualniania pragnień już wyemitowanych. Zatem zogniskowane pragnienie nigdy nie przestaje wypływać z twojego wnętrza.

Rozwój Wszechświata uzależniony jest od następującego procesu: kontrast powoduje zogniskowanie pragnienia, po czym, za sprawą działania *Prawa Przyciągania*, Energia Źródła odpowiada na to pragnienie. Innymi słowy, kiedy prosisz, zawsze otrzymujesz.

Wiele osób posługuje się argumentem, że prosili, ale nie otrzymali tego, o co prosili, na co my odpowiadamy, że za każdym razem, kiedy ktokolwiek, z jakiegokolwiek perspektywy, prosi o cokolwiek, to zawsze to otrzymuje. Jednakże, owa czynność *wysyłania prośb*, o której mówimy, nie polega na sformułowaniu słów lub zdań, lecz na emitowaniu z siebie wibracji, którymi w naturalny sposób emanujesz, kiedy doświadczasz kontrastu. Nie możesz bowiem zatrzymać procesu wysyłania prośb; wysyłanie prośb to najbardziej naturalny, a zara-

zem, najistotniejszy efekt życia w środowisku przepełnionym kontrastem, w którym jesteś zogniskowany.

Powodem (jedynym powodem), dla którego ludzie kiedykolwiek znajdują się w sytuacji, w której prosili o coś, czego jeszcze nie otrzymali jest to, iż, na poziomie wibracyjnym, sami siebie powstrzymują od realizacji swoich własnych pragnień. Musi bowiem wystąpić równowaga wibracyjna pomiędzy częstotliwościami wibracji tego, czego pragną a częstotliwościami wibracji, które, w przeważającej mierze, są w nich aktywne.

Przykłady równoważenia kontrastujących ze sobą częstotliwości wibracyjnych

Poniżej przedstawione przykłady pokażą ci, w jaki sposób możesz skorzystać z naturalnego kontrastu panującego w twoim otoczeniu fizycznym wykorzystując swój *System Naprowadzania Emocji* i celowo poprawiając relację wibracji pomiędzy twoimi pragnieniami, a przekonaniami. *Poniższe przykłady stanowią prezentację procesu Celowego Równoważenia Energii w celu dokonania radosnego aktu twórczego:*

Obecna sytuacja kontrastu: i wreszcie na koniec opiszemy powszechną sytuację *Tego-Co-Istnieje*. (Zwróć uwagę na przekonania aktywne w kontekście obecnej sytuacji).

Wynikające z powyższego pragnienie(a): w następnej kolejności, przedstawimy listę pragnień rodzących się pod wpływem kontrastu. (Gdyż za każdym razem, kiedy znajdujesz się w sytuacji, w której wiesz, czego *nie* chcesz, w tym samym momencie kontrastu, zawsze uświadamiasz sobie wyraźniej to, czego naprawdę *chcesz*).

Wynikająca(e) z powyższego emocja(e) lub wskazówka(i) wibracyjnego dysonansu: w dalszej kolejności wymienimy emocje, które wskazują na obecnie aktywne wibracje (przekonania).

Celowy wysiłek skierowany na poprawę relacji wibracyjnej pomiędzy moim nowym pragnieniem a moim obecnym przekonaniem:

W tym momencie, podamy kilka zdań mających pomóc ci zestroić obecną aktywną wibrację (przekonania) z pragnieniem. Czytając je zaobserwuj, czy odczuwasz poprawę względności wibracyjnej pomiędzy *pragnieniami* a *przekonaniami*. Uświadom sobie, że uczucie ulgi wskazuje zarówno na uwolnienie oporu, jak i na poprawę relacji wibracyjnej zachodzącej pomiędzy *pragnieniem* a *przekonaniem*. Innymi słowy, im lepiej się czujesz, tym bardziej zrównoważone są twoje Energie. (Oczywiście, mógłbyś również ująć to w ten sposób: „Im bardziej zrównoważone są moje Energie – tym lepiej się czuję”).

Wynik końcowy: i wreszcie na koniec wskażemy na konkretną poprawę relacji wibracyjnej pomiędzy *pragnieniem* a *przekonaniem* w takiej postaci, w jakiej udowodnione to zostało za pośrednictwem emocji powodującej lepsze samopoczucie.

Nie ma takiej rzeczy, której zrozumienie będzie dla ciebie miało kiedykolwiek większe znaczenie niż powyższa prawda, ponieważ kiedy już raz zrozumiesz mechanizm celowego zestrainowania wibracji twoich *przekonań* z wibracjami twoich *intencji*, staniesz się Celowym Twórcą twojej rzeczywistości, i nie będą istniały takie intencje, których nie będziesz w stanie zrealizować.

Pamiętaj, że jeśli życie, które prowadzisz dysponuje środkami umożliwiającymi wzbudzenie w tobie jakiegokolwiek konkretnego pragnienia, to istnieją również środki umożliwiające otrzymanie przez ciebie całkowitego spełnienia tego pragnienia lub jego manifestacji.

Rozdział 24.

Moje ciało

 **ytuacja kontrastu dotycząca wagi ciała:** Mam 25 kilogramów nadwagi. Próbowalem już wielu różnych diet. One wszystkie w pewnym stopniu przynoszą efekty na jakiś czas i powodują utratę pewnej wagi... lecz, po pewnym czasie, dodatkowe kilogramy wracają i to z nawiązką. *Ubrania nie leżą na mnie dobrze, nie podobam się samemu sobie i nie wiem, co z tym wszystkim zrobić.*

Wynikające z powyższego pragnienia: Chcę znaleźć swój sposób na utratę wagi. Chcę być w stanie utrzymać odpowiadającą mi wagę ciała. Chcę czuć się dobrze i chcę dobrze wyglądać.

Wynikające z powyższego emocje lub wskazówki wibracyjnego dysonansu: *Ogarnęła mnie frustracja. Ogarnęło mnie zniechęcenie.* (Istnieje znaczący dysonans wibracyjny pomiędzy moim pragnieniem a moimi przekonaniem).

Celowy wysiłek skierowany na poprawę relacji wibracyjnej pomiędzy moim nowym pragnieniem a moim obecnym przekonaniem:

- *W przeszłości udawało mi się zrzucić nadwagę.*
- *Mam świadomość tego, co zadziało w moim przypadku.*
- *Kiedy przyłożę się do czegoś, zazwyczaj osiągam wyniki.*

- *Ważylem już więcej niż ważę teraz.*
- *Mam kilka ubrań, w których czuję, że całkiem dobrze wyglądam.*
- *W szczególności lubię nosić mój nowy popielaty garnitur.*

Wynik końcowy: (względność wibracyjna uległa poprawie).

Sytuacja kontrastu dotycząca zdrowia: Usłyszałem diagnozę lekarską, która mnie przeraża. Wyjątkowo mnie to martwi, ponieważ oboje moich rodziców cierpiało na tę samą chorobę i słyszałem, że u kilku innych członków mojej rodziny choroba ta była przyczyną ich śmierci.

Wynikające z powyższego pragnienie: Chcę być zdrowy.

Wynikająca z powyższego emocja lub wskazówka wibracyjnego dysonansu: *Czuję lęk.* (Istnieje znaczący dysonans wibracyjny pomiędzy moim pragnieniem a moimi przekonaniem).

Celowy wysiłek skierowany na poprawę relacji wibracyjnej pomiędzy moim nowym pragnieniem a moim obecnym przekonaniem:

- *Diagnoza to nie wyrok śmierci.*
- *Ludziom **udało się** odzyskać po tym zdrowie.*
- *Istnieje wiele stopni zaawansowania choroby noszących taką samą nazwę.*
- *Istnieją łagodne przypadki tej choroby.*
- *Ostatnio nie czułem się źle.*
- *Właściwie to cieszę się zdrowym ciałem.*
- *Zawsze udawało mi się szybko odzyskać zdrowie.*

Wynik końcowy: (względność wibracyjna uległa poprawie).

Sytuacja kontrastu dotycząca zmęczenia: Brak mi energii. Nieustannie czuję się zmęczony. Ledwo udaje mi się przebrnąć przez dzień. Trudności sprawia mi terminowe wywiązywanie się z moich

obowiązków, i nic mnie nie cieszy, ponieważ odczuwam takie zmęczenie. *Mam poczucie wielkiego przytłoczenia.*

Wynikające z powyższego pragnienia: Chcę mieć więcej energii. Chcę czuć się dobrze.

Wynikająca z powyższego emocja lub wskazówka wibracyjnego dysonansu: *Mam poczucie przytłoczenia.* (Istnieje znaczący dysonans wibracyjny pomiędzy moim pragnieniem a moimi przekonaniem).

Celowy wysiłek skierowany na poprawę relacji wibracyjnej pomiędzy moim nowym pragnieniem a moim obecnym przekonaniem:

- *Zawsze udaje mi się osiągnąć to, co naprawdę konieczne.*
- *Kiedy podejmę decyzję, potrafię dokonać tego, co musi być wykonane.*
- *Potrafię zauważyć wahania poziomu mojej energii.*
- *Są takie momenty, w których czuję się o wiele lepiej niż w pozostałych.*

Wynik końcowy: (względność wibracyjna uległa poprawie).

Sytuacja kontrastu utraty sił fizycznych: Martwi mnie pogorszenie się stanu mojego zdrowia. Nie mam już takich pokładów energii jak kiedyś i nie mogę już wykonywać rzeczy, których wykonywanie sprawiało mi przyjemność. Odczuwam wszelkiego rodzaju bóle i niedomagania, kolana bolą mnie, kiedy chodzę, i boję się nawet próbować biegać. Boję się, że stan mojego zdrowia jeszcze bardziej się pogorszy. *Martwi mnie to.*

Wynikające z powyższego pragnienia: Chcę czuć się dobrze w moim ciele. Chcę, aby moje ciało zachowało zdrowie przez wszystkie dni mojego życia.

Wynikająca z powyższego emocja lub wskazówka wibracyjnego dysonansu: *Martwi mnie to.* (Istnieje znaczący dysonans wibracyjny pomiędzy moim pragnieniem a moimi przekonaniem).

Celowy wysiłek skierowany na poprawę relacji wibracyjnej pomiędzy moim nowym pragnieniem, a moim obecnym przekonaniem:

- *Przez większą część życia cieszyłem się całkiem dobrym zdrowiem.*
- *Nawet wtedy, kiedy byłem o wiele młodszy, moje ciało czasami wywoływało we mnie wrażenie sztywności.*
- *Pamiętam, kiedy miałem obolałe mięśnie jeszcze wtedy, kiedy byłem w liceum.*

Wynik końcowy: (względność wibracyjna uległa poprawie).

Rozdział 25.

Mój dom

ytuacja kontrastu dotycząca przestrzeni domowej: W moim domu panuje jeden wielki bałagan. Mój dom jest taki mały i ma tak nieodpowiedni do moich potrzeb magazyn, że nie mam gdzie kłaść swoich rzeczy. I nawet wtedy, kiedy usiłuję zaprowadzić w nim porządek, żeby się trochę lepiej zorganizować, robię jeszcze większy bałagan niż poprzednio. *Ogarnia mnie frustracja. Mam poczucie przytłoczenia.*

Wynikające z powyższego pragnienia: Chcę mieć w domu porządek. Chcę, żeby mój dom lepiej wyglądał. Chcę być w stanie znaleźć moje rzeczy.

Wynikające z powyższego emocje lub wskazówki wibracyjnego dysonansu: *Ogarnia mnie frustracja. Mam poczucie przytłoczenia.* (Istnieje znaczący dysonans wibracyjny pomiędzy moim pragnieniem a moimi przekonaniami).

Celowy wysiłek skierowany na poprawę relacji wibracyjnej pomiędzy moim nowym pragnieniem a moim obecnym przekonaniem:

- *Dawniej miałem większy porządek niż teraz.*
- *Mieszkalem w mniejszych domkach niż obecny.*
- *W tej przestrzeni trzymam więcej swoich rzeczy niż naprawdę potrzebuję.*

- *Mógłbym pozbyć się niektórych rzeczy, a tym samym uwolnić część przestrzeni.*
- *Nie muszę wszystkiego robić naraz.*

Wynik końcowy: (względność wibracyjna uległa poprawie).

Sytuacja kontrastu dotycząca niszczonego domu: Od dłuższego czasu żyję w tym samym domu i mam tego dosyć. Mój dom nie spełnia już naszych potrzeb, ale nie stać nas na przeprowadzkę do nowego. Przyłapałem się nawet na tym, że szukam wymówek, aby nie być w domu, ponieważ nie czuję się w nim dobrze. *Ogarnia mnie frustracja. Czuję Poirytowanie. Narasta we mnie pesymizm.*

Wynikające z powyższego pragnienia: Chcę mieć większy i lepszy dom. Chcę, aby czas spędzony w domu sprawiał mi przyjemność. Chcę mieć więcej pieniędzy, aby stać mnie było na kupno lepszego domu.

Wynikające z powyższego emocje lub wskazówki wibracyjnego dysonansu: *Ogarnia mnie frustracja. Czuję Poirytowanie. Narasta we mnie pesymizm.* (Istnieje znaczący dysonans wibracyjny pomiędzy moim pragnieniem a moimi przekonaniami).

Celowy wysiłek skierowany na poprawę relacji wibracyjnej pomiędzy moim nowym pragnieniem a moim obecnym przekonaniem:

- *Zgromadziłem tutaj kilka rzeczy, które sprawiają mi przyjemność.*
- *Kiedy się tutaj wprowadziliśmy, odczuwałem z tego powodu radość.*
- *Stać nas na ten dom.*
- *Wykonanie kilku udogodnień mogłoby być ciekawe.*
- *Udogodnienia te podniosłyby jednocześnie wartość domu.*

Wynik końcowy: (względność wibracyjna uległa poprawie).

Sytuacja kontrastu dotycząca sąsiadów: Kiedyś lubiłem to sąsiedztwo, lecz w pewnym momencie wprowadziło się obok kilkoro osób i okazali się upiornymi sąsiadami. Ich pies wykorzystuje nasze podwórkę jako swoją toaletę, mają trzy lub cztery gruchoty zaparkowane na podjeździe do domu, zamiast na ulicy przed domem, a mnie jest wstyd zaprosić do siebie znajomych z wizytą. *Czuję się winny tej sytuacji. Ogarnia mnie zniechęcenie. Czuję złość.*

Wynikające z powyższego pragnienia: Chcę mieszkać w miłym sąsiedztwie. Chcę mieć sąsiadów bardziej liczących się z otoczeniem.

Wynikające z powyższego emocje lub wskazówki wibracyjnego dysonansu: *Czuję się winny tej sytuacji. Ogarnia mnie zniechęcenie. Czuję złość.* (Istnieje znaczący dysonans wibracyjny pomiędzy moim pragnieniem a moimi przekonaniami).

Celowy wysiłek skierowany na poprawę relacji wibracyjnej pomiędzy moim nowym pragnieniem a moim obecnym przekonaniem:

- *Goście mnie odwiedzający nie wyrażali żadnych uwag na temat sąsiadów.*
- *Rodzina, która wcześniej mieszkała na miejscu moich nowych sąsiadów, była bardzo czysta i schludna.*
- *Możliwe, że nowi sąsiedzi nie zostaną tu na długo.*
- *Mają ładną grzeczną córeczkę.*
- *Dobrze się czuję na naszym zacisznym podwórku.*

Wynik końcowy: (względność wibracyjna uległa poprawie).

Sytuacja kontrastu dotycząca konserwacji domu: Utrzymanie naszego domu w stanie funkcjonalności kosztuje nas fortunę. Zaczniemy od tego, że nie został prawidłowo zbudowany, a w obecnej sytuacji, kiedy liczy sobie już dziesięć lat, bezustannie wszystko się wali. Gdzie się nie obróć, kolejna rzecz wymaga naprawy. *Ogarnia mnie frustracja. Mam poczucie przytłoczenia. Odczuwam rozczarowanie. Ogarnia mnie zniechęcenie.*

Wynikające z powyższego pragnienia: Chcę, żeby sprzęt i wyposażenie mojego domu funkcjonowało w prawidłowy sposób. Chcę mieć nowy dom.

Wynikające z powyższego emocje lub wskazówki wibracyjnego dysonansu: *Odczuwam frustrację. Mam poczucie przytłoczenia. Czuję się rozczarowany. Odczuwam zniechęcenie.* (Istnieje znaczący dysonans wibracyjny pomiędzy moim pragnieniem a moimi przekonaniem).

Celowy wysiłek skierowany na poprawę relacji wibracyjnej pomiędzy moim nowym pragnieniem a moim obecnym przekonaniem:

- *Lubię mieć sprawy pod kontrolą.*
- *Mam wysokie wymagania, co do sprzętu i wyposażenia mojego domu.*
- *To logiczne, że więcej udogodnień wiąże się jednocześnie z większą ilością prac konserwacyjnych.*
- *Doceniam wiele udogodnień znajdujących się w tym domu.*
- *Moja rodzina jest bardzo szczęśliwa w tym domu.*

Wynik końcowy: (względność wibracyjna uległa poprawie).

Rozdział 26.

Moje związki

 **Sytuacja kontrastu dotycząca relacji dorosły-dziecko:** Mam dorosłą córkę, która zawsze jest na mnie wściekła. Niezależnie od tego, ile czasu z nią spędzam, nigdy jej to nie wystarcza. A kiedy przebywam w jej towarzystwie, to ona większość tego czasu spędza na narzekaniu, że nie spędzamy wystarczająco wiele czasu razem! Jestem taka zajęta i nie mogę spędzić wiele czasu w jej towarzystwie, ale naprawdę nie jest miło z nią przebywać, skoro ma takie podejście. *Mam poczucie winy. Narasta we mnie gniew. Ogarnia mnie rozczarowanie.*

Wynikające z powyższego pragnienia: Chcę, aby czas spędzony z moją córką, przynosił mi radość. Chcę, aby córka żywiła dobre uczucia w stosunku do mnie. Chcę, aby moja córka była szczęśliwa.

Wynikające z powyższego emocje lub wskazówki wibracyjnego dysonansu: *Mam poczucie winy. Ogarnia mnie złość. Jestem rozczarowana.* (Istnieje znaczący dysonans wibracyjny pomiędzy moim pragnieniem a moimi przekonaniami).

Celowy wysiłek skierowany na poprawę relacji wibracyjnej pomiędzy moim nowym pragnieniem a moim obecnym przekonaniem:

- *Nasz związek (być może jest tak w przypadku wszystkich związków) nieustannie będzie przechodził zmiany.*
- *Przeżyliśmy wspólne wzloty i upadki...*
- *... i wzloty.*
- *Moja córka ma tak cudowną osobowość.*
- *Ma bardzo sympatycznego chłopaka.*
- *Cieszę się, że zależy jej na spędzeniu ze mną czasu.*

Wynik końcowy: (względność wibracyjna uległa poprawie).

Sytuacja kontrastu dotycząca samotności: Nie mam wielu przyjaciół. Tak naprawdę to nie mam nawet jednego bliskiego przyjaciela, a życie w pojedynkę nie należy do przyjemności. Miewałem w przeszłości kilku przyjaciół, ale nie spotkałem nikogo naprawdę mi bliskiego. Mam wrażenie, że ludzi interesuje tylko to, co mogą ode mnie dostać, a gdy już to dostaną, nie chcą dać nic od siebie. *Ogarnia mnie zniechęcenie. Czuję się samotny.*

Wynikające z powyższego pragnienia: Chcę mieć naprawdę bliskiego przyjaciela. Chcę mieć związki przyjaźni, które byłyby obopólnie korzystne.

Wynikające z powyższego emocje lub wskazówki wibracyjnego dysonansu: *Ogarnia mnie zniechęcenie. Czuję się samotny.* (Istnieje znaczący dysonans wibracyjny pomiędzy moim pragnieniem a moimi przekonaniami).

Celowy wysiłek skierowany na poprawę relacji wibracyjnej pomiędzy moim nowym pragnieniem a moim obecnym przekonaniem:

- *Zawsze byłem w pewnym stopniu niezależny.*
- *Nie lubię czuć się potrzebny, ani być w potrzebie.*
- *Lubię prowadzić stymulujące rozmowy.*
- *Lubię to, co mnie bawi, a śmiech w towarzystwie innych zawsze należy do przyjemności.*

Wynik końcowy: (względność wibracyjna uległa poprawie).

Sytuacja kontrastu dotycząca małżeństwa: Nadal kocham moją żonę, ale naszego związku nie można już przyrównać do tego, czym był w przeszłości. Na początku naszego małżeństwa, nie mogłem doczekać się spotkania z nią pod koniec dnia, a teraz, jeśli mam być szczery, w pewnym stopniu, obawiam się powrotu do domu. Moja żona bardzo dużo narzeka na tak wiele różnych rzeczy, i sędzę, że mnie obwinia za to, że sprawy nie układają się po jej myśli. Nie chcę się z nią rozstawać, ale z pewnością tkwienie w związku z nią również nie należy do przyjemności. *Ogarnia mnie frustracja. Czuję się winny tej sytuacji. Narasta we mnie irytacja.*

Wynikające z powyższego pragnienia: Chcę cieszyć się na myśl o powrocie do domu. Chcę cieszyć się towarzystwem mojej żony. Chcę znowu czuć się zakochany. Chcę, aby moja żona mnie kochała. Chcę, aby moja żona była szczęśliwa.

Wynikające z powyższego emocje lub wskazówki wibracyjnego dysonansu: *Ogarnia mnie frustracja. Czuję się winny tej sytuacji. Czuję poirytowanie.* (Istnieje znaczący dysonans wibracyjny pomiędzy moim pragnieniem a moimi przekonaniem).

Celowy wysiłek skierowany na poprawę relacji wibracyjnej pomiędzy moim nowym pragnieniem a moim obecnym przekonaniem:

- *Pamiętam pierwsze spotkanie z moją żoną.*
- *Moja żona zawsze ciężko pracowała na to, by sprawnie prowadzić dom.*
- *Dobrze zorganizowany dom jest dla mojej żony bardzo ważny.*
- *Moja żona stworzyła nam sprawnie działające i dobrze zorganizowane ognisko domowe.*
- *Moja żona pracuje zawodowo w domu, a mimo to nadal prowadzi nasze gospodarstwo domowe.*
- *Moja żona to niezwykła osoba.*

Wynik końcowy: (względność wibracyjna uległa poprawie).

Sytuacja kontrastu dotycząca ingerującego rodzica: Nie mieszkam z rodzicami od ponad dziesięciu lat, lecz moja matka wciąż uważa, że powinna mówić mi, co mam robić, toteż unikam jej, bo nie lubię jak mi się rozkazuje. To, z kolei, wpędza ją w szal, co jest jeszcze gorsze. Lecz kiedy jesteśmy razem, ona traktuje mnie tak, jakbym nie wiedział jak mam żyć. *Czuję się winny tej sytuacji. Ogarnia mnie gniew.*

Wynikające z powyższego pragnienia: Chcę, aby moja matka odpuściła i by pozwoliła mi żyć własnym życiem. Chcę, żeby przebywanie w jej towarzystwie było przyjemniejsze. Chcę, żeby moja matka zrozumiała, że jestem już samodzielny i potrafię podejmować własne decyzje.

Wynikające z powyższego emocje lub wskazówki wibracyjnego dysonansu: *Czuję się winny tej sytuacji. Ogarnia mnie gniew.* (Istnieje znaczący dysonans wibracyjny pomiędzy moim pragnieniem a moimi przekonaniami).

Celowy wysiłek skierowany na poprawę relacji wibracyjnej pomiędzy moim nowym pragnieniem a moim obecnym przekonaniem:

- *Rodzicom należy być wdzięcznym za to, że kierują swoimi dziećmi.*
- *Z pewnością trudno jest do czegoś się przyzwyczaić, a potem odzwyczaić się od tego.*
- *Wiem, że moja matka pragnie dla mnie dobrego życia.*
- *Mogę skorzystać z jej sugestii lub nie.*
- *Czasami jej sugestie są pomocne.*
- *Wyrażając swoje sugestie, moja matka ma z pewnością dobre intencje.*

Wynik końcowy: (względność wibracyjna uległa poprawie).

Rozdział 27.

Moja praca

Sytuacja kontrastu dotycząca współpracownika: Dzielę biuro z osobą, której towarzystwo ledwo mogę znieść. Nie ma ona wiele miłego do powiedzenia na jakikolwiek temat, a cały czas chce prowadzić rozmowę. Nie cierpi swojej pracy, a mnie traktuje jakbym był głupcem, kiedy chcę wykonać moją. Chciałbym, żeby się sama zwolniła albo żeby ją zwolnili. Życie jest zdecydowanie za krótkie, żeby spędzać tak wiele czasu w towarzystwie kogoś tak niesympatycznego. *Ogarnia mnie frustracja. Czuję się winny tej sytuacji. Narasta we mnie gniew.*

Wynikające z powyższego pragnienia: Chcę pracować z ludźmi miłymi w obyciu. Chcę czuć się dobrze, kiedy jestem w pracy.

Wynikające z powyższego emocje lub wskazówki wibracyjnego dysonansu: *Ogarnia mnie frustracja. Czuję się winny tej sytuacji. Narasta we mnie gniew.* (Istnieje znaczący dysonans wibracyjny pomiędzy moim pragnieniem a moimi przekonaniem).

Celowy wysiłek skierowany na poprawę relacji wibracyjnej pomiędzy moim nowym pragnieniem a moim obecnym przekonaniem:

- *Nauczyłem się prawdziwej koncentracji, kiedy jestem w pracy.*

- *Ponieważ naprawdę się skupiam, udaje mi się wiele zrobić.*
- *Nie wiem, co jej naprawdę dolega.*
- *Ma ładny uśmiech.*
- *Jestem przekonany, że chciałaby się poczuć lepiej również w pracy.*

Wynik końcowy: (względność wibracyjna uległa poprawie).

Sytuacja kontrastu dotycząca pracy: Całkiem dobrze zarabiam w porównaniu z wieloma innymi stanowiskami pracy w moim środowisku, ale chodzenie do pracy nie sprawia mi radości. Od dłuższego czasu robię właściwie to samo i nic mnie w pracy nie stymuluje. Nikt nie zauważa mojej pracy, chyba że popełnię błąd. Dzień mija tak wolno... po czym muszę wrócić do pracy i to samo robić następnego dnia. *Popadam w nudę. Ogarnia mnie pesymizm.*

Wynikające z powyższego pragnienia: Chcę mieć bardziej ciekawą, stymulującą pracę. Chcę, aby myśl o pójściu do pracy wywoływała we mnie radość. Chcę czuć w sobie entuzjazm do pracy.

Wynikające z powyższego emocje lub wskazówki wibracyjnego dysonansu: *Popadam w nudę. Ogarnia mnie pesymizm.* (Istnieje znaczący dysonans wibracyjny pomiędzy moim pragnieniem a moimi przekonaniem).

Celowy wysiłek skierowany na poprawę relacji wibracyjnej pomiędzy moim nowym pragnieniem a moim obecnym przekonaniem:

- *Gdy się przyłożę do zadania, sprawia mi ono przyjemność.*
- *Wykonywanie niektórych czynności sprawia mi więcej radości niż inne.*
- *Czasami obracam zadania w pracy w zabawę.*
- *Lubię usprawniać metody wykonywania zadań.*
- *Sądzę, że spróbuję takiego podejścia w przypadku większej ilości moich zadań służbowych.*

- *Poszukam więcej sposobów, w jaki mogę się przydać.*
- *Naprawdę lubię czuć się wartościowy i potrzebny.*

Wynik końcowy: (względność wibracyjna uległa poprawie).

Sytuacja kontrastu dotycząca kariery aktorskiej: Już kiedy byłam małą dziewczynką, chciałam zostać aktorką. Wzięłam kilka lekcji aktorskich i dowiedziałam się, że całkiem dobrze mi to wychodzi. Od czasu do czasu, otrzymuję jakieś zlecenia aktorskie, lecz nic wielkiego, i nic, czego bym naprawdę chciała. Nie jest łatwo. Tak wiele osób stara się o tę samą pracę, co ja, że czasami mam wrażenie, że sprawa wygląda beznadziejnie. Może powinnam po prostu o tym zapomnieć i postarać się o prawdziwą pracę. *Czuję w sobie rozczarowanie. Ogarnia mnie zniechęcenie.*

Wynikające z powyższego pragnienia: Chcę dostać jakieś prawdziwe zlecenia aktorskie. Chcę dostać pracę, w której zdobędę uznanie jako dobra aktorka. Chcę dostać kilka ról, które poprowadzą mnie do otrzymania jeszcze większej ilości ról.

Wynikające z powyższego emocje lub wskazówki wibracyjnego dysonansu: *Czuję w sobie rozczarowanie. Ogarnia mnie zniechęcenie.* (Istnieje znaczący dysonans wibracyjny pomiędzy moim pragnieniem a moimi przekonaniami).

Celowy wysiłek skierowany na poprawę relacji wibracyjnej pomiędzy moim nowym pragnieniem a moim obecnym przekonaniem:

- *Otrzymuję **jakieś** zlecenia aktorskie.*
- *Gromadzę doświadczenia.*
- *Zyskuję coraz to lepszy obraz rodzaju pracy, którą naprawdę chcę wykonywać.*
- *Udaje mi się poznać naprawdę ciekawych ludzi.*
- *Sporo osiągnęłam.*
- *Mam za sobą kilka bardzo dobrych castingów.*
- *Uwielbiam brać udział w dobrym castingu.*

Wynik końcowy: (względność wibracyjna uległa poprawie).

Sytuacja kontrastu dotycząca obfitości finansowej: Mój mąż i ja pracowaliśmy przez wiele lat i udało nam się zaoszczędzić trochę grosza – nie tak znowu dużo, ale wystarczająco dużo, aby móc żyć rok bez pracy. Mieliśmy naprawdę znakomity pomysł na założenie własnego biznesu i mieliśmy przyjaciela, który miał wystarczająco dużo pieniędzy, aby pomóc nam rozkręcić biznes. Jednak teraz, po dwóch latach, ciągle żyjemy z uprzednio zaoszczędzonych pieniędzy, a nasze oszczędności topnieją w zastraszającym tempie. *Bardzo się martwię. Zniechęciłam się.*

Wynikające z powyższego pragnienia: Chcę, aby nasz interes wreszcie się rozkręcił. Chcę, żeby pieniądze zaczęły napływać rwącym strumieniem do naszej firmy. Chcę, aby dochody naszej firmy były w stanie z łatwością utrzymać nasz wysoki standard życia.

Wynikające z powyższego emocje lub wskazówki wibracyjnego dysonansu: *Bardzo się martwię. Zniechęciłam się.* (Istnieje znaczący dysonans wibracyjny pomiędzy moim pragnieniem a moimi przekonaniami).

Celowy wysiłek skierowany na poprawę relacji wibracyjnej pomiędzy moim nowym pragnieniem a moim obecnym przekonaniem:

- *Cieszę się, że udało nam się stworzyć własny interes.*
- *Jestem wdzięczna naszemu przyjacielowi, że uwierzył w naszą wizję biznesu.*
- *Teraz z całą pewnością zarabiamy więcej niż na początku.*
- *Z biegiem czasu, wymyślimy, co robić dalej.*
- *Klienci, których obecnie mamy, są z nas zadowoleni.*
- *Ja, z pewnością, jestem wdzięczna za naszych obecnych klientów.*

Wynik końcowy: (względność wibracyjna uległa poprawie).

Rozdział 28.

Moje finanse

 **ytuacja kontrastu dotycząca obfitości finansowej:** Nie udaje mi się stanąć na nogi finansowo. Mam wrażenie, że nieplanowane wydatki nieustannie się pojawiają, co powoduje, że wydaję całość moich przychodów, poza tym mam też spore zadłużenie na karcie kredytowej. W efekcie wydaję więcej niż zarabiam. Staram się planować wydatki mojej rodziny, ale wszystko tyle kosztuje. Moja żona pracuje i dlatego jest nam łatwiej, ale dzieci rosną, i wydatki ponoszone na nie również wzrastają. *Martwi mnie ta sytuacja. Jestem zniechęcony.*

Wynikające z powyższego pragnienia: Chcę mieć dużo pieniędzy, abym mógł robić to, co chcę i co muszę zrobić. Chcę wyjść z długów. Chcę, aby stać mnie było na zakup dobrych rzeczy dla mojej rodziny.

Wynikające z powyższego emocje lub wskazówki wibracyjnego dysonansu: *Martwi mnie ta sytuacja. Jestem zniechęcony.* (Istnieje znaczący dysonans wibracyjny pomiędzy moim pragnieniem a moimi przekonaniami).

Celowy wysilek skierowany na poprawę relacji wibracyjnej pomiędzy moim nowym pragnieniem a moim obecnym przekonaniem:

- *Stać nas na wygodne życie.*

- *Nie przychodzi mi na myśl nic, czego byśmy naprawdę potrzebowali, a czego byśmy nie mieli.*
- *Obecnie żyjemy na o wiele wyższym poziomie życia niż nasi rodzice, kiedy byli w naszym wieku.*
- *Nasze dzieci rzadko narzekają na jakiekolwiek braki.*
- *Nasze dzieci odczuwają taki entuzjazm do życia.*
- *Bycie rodzicem takich dzieci przynosi tak wiele satysfakcji.*

Wynik końcowy: (względność wibracyjna uległa poprawie).

Sytuacja kontrastu dotycząca samochodu pełnego usterek: Pracuję i oszczędzam od czasów, kiedy ukończyłem szkołę, i udało mi się zaoszczędzić wystarczająco dużo pieniędzy, aby dokonać wpłaty dużej zaliczki na poczet samochodu. Znalazłem samochód, który wyglądał całkiem dobrze i wpłaciłem zaliczkę wynoszącą ponad połowę jego wartości, tak, że moje bieżące opłaty z nim związane nie są wysokie. Niestety, cieszyłem się tym samochodem przez niecałe dwa miesiące, a on zaczął się psuć. Musiałem się zapożyczyć, aby zdobyć pieniądze na jego naprawę. W obecnej sytuacji, raty, które płacę za samochód w połączeniu z kosztami naprawy wynoszą więcej niż wyniosłby koszt zakupu całkiem nowego samochodu. *Czuję się winny tej sytuacji. Ogarnia mnie zniechęcenie. Wzbiera we mnie gniew.*

Wynikające z powyższego pragnienia: Chcę mieć nowy samochód. Chcę otrzymać adekwatną wartość za pieniądze, które płacę.

Wynikające z powyższego emocje lub wskazówki wibracyjnego dysonansu: *Czuję się winny tej sytuacji. Ogarnia mnie zniechęcenie. Wzbiera we mnie gniew.* (Istnieje znaczący dysonans wibracyjny pomiędzy moim pragnieniem a moimi przekonaniem).

Celowy wysiłek skierowany na poprawę relacji wibracyjnej pomiędzy moim nowym pragnieniem a moim obecnym przekonaniem:

- *Warsztat samochodowy był w stanie naprawić mój samochód.*
- *W chwili obecnej nie dostrzegam żadnego dowodu na to, że samochód mój nie funkcjonuje dobrze.*
- *Cieszę się, że udało mi się znaleźć pieniądze na jego naprawę.*
- *Pamiętam jak bardzo byłem podekscytowany tym samochodem, kiedy po raz pierwszy go zobaczyłem.*
- *W chwili obecnej, samochód ten nie różni się od wizerunku, jaki posiadał, gdy go pierwszy raz ujrzałem.*
- *Bardzo lubię prowadzić ten samochód.*
- *Samochód ten dotychczas okazał się dla mnie słusznym wyborem.*

Wynik końcowy: (względność wibracyjna uległa poprawie).

Sytuacja kontrastu dotycząca poczucia bezpieczeństwa finansowego: Mój mąż i ja pracowaliśmy przez całe nasze życie. Zawsze bardzo ostrożnie postępowaliśmy z naszymi pieniędzmi, ponieważ wiedzieliśmy, że w pewnym okresie życia, będziemy chcieli przejść na emeryturę. Udało nam się zgromadzić całkiem spore oszczędności. Nasz syn, który pracuje jako makler giełdowy, powiedział, że powinniśmy pozwolić mu je zainwestować i że dzięki temu, możemy pomnożyć nasze oszczędności emerytalne. Toteż przekazaliśmy te pieniądze pod jego zarząd, i okazało się, że przepadły – wszystko, na co pracowaliśmy całe nasze życie. Teraz nie mam pojęcia, jak uda nam się kiedykolwiek przejść na emeryturę. *Bardzo się martwię. Ogarnia mnie zniechęcenie. Czuję się winna tej sytuacji. Wzbiera we mnie gniew. Brak mi poczucia bezpieczeństwa. Boję się.*

Wynikające z powyższego pragnienia: Chcę mieć poczucie bezpieczeństwa finansowego. Chcę być w stanie przejść kiedyś na emeryturę. Chcę kochać mojego syna i ufać mu.

Wynikające z powyższego emocje lub wskazówki wibracyjnego dysonansu: *Bardzo się martwię. Ogarnęło mnie zniechęcenie. Czuję się winna tej sytuacji. Wzbiera we mnie gniew. Nie czuję się bezpieczna. Boję się.* (Istnieje znaczący dysonans wibracyjny pomiędzy moim pragnieniem a moimi przekonaniem).

Celowy wysiłek skierowany na poprawę relacji wibracyjnej pomiędzy moim nowym pragnieniem a moim obecnym przekonaniem:

- *Nasz syn, którego bardzo kocham, naprawdę miał dobre intencje.*
- *I tak nie planowaliśmy natychmiast przejść na emeryturę.*
- *Moja praca działa na mnie stymulująco, i póki co, sprawia mi wiele radości.*
- *Nasze życie ma tak wiele cudownych stron.*
- *Planowanie naszej przyszłości przyniosło nam również wiele innych korzyści.*

Wynik końcowy: (względność wibracyjna uległa poprawie).

Sytuacja kontrastu dotycząca zadłużenia: Kilka różnych firm emitujących karty kredytowe przysłało mi karty, które zostały już zatwierdzone do zaciągania kredytu. Jedynym warunkiem było wykonanie przeze mnie telefonu na podany numer w celu aktywacji karty i to wystarczyło, by karty te były gotowe do użytku. Skorzystałem z nich w celu zakupu kilku rzeczy, których potrzebowałem, aż do wykorzystania całego limitu z pierwszej karty, po czym zacząłem korzystać z następnej i następnej... W chwili obecnej mam tyle długów, że nie jestem nawet w stanie spłacić minimalnej kwoty z tytułu zaciągniętych należności. *Martwi mnie to. Czuję się winny tej sytuacji. Jestem zniechęcony. Brak mi poczucia bezpieczeństwa. Boję się.*

Wynikające z powyższego pragnienia: Chcę mieć więcej pieniędzy tak, abym mógł spłacić moje bieżące należności. Chcę wyjść z długów. Chcę mieć wystarczająco dużo pieniędzy, aby móc pozwolić sobie na zakup rzeczy, których chcę i potrzebuję.

Wynikające z powyższego emocje lub wskazówki wibracyjnego dysonansu: *Martwi mnie to. Czuję się winny tej sytuacji. Jestem zniechęcony. Brak mi poczucia bezpieczeństwa. Boję się.* (Istnieje znaczący dysonans wibracyjny pomiędzy moim pragnieniem a moimi przekonaniami).

Celowy wysiłek skierowany na poprawę relacji wibracyjnej pomiędzy moim nowym pragnieniem a moim obecnym przekonaniem:

- *Miło wiedzieć, że firmy emitujące karty kredytowe mi zaufały.*
- *Zawsze byłem dumny z tego, że dotrzymuję danego słowa.*
- *Trzeba przyznać, że dobrze się bawiłem kupując rzeczy, których potrzebowałem.*
- *Dzięki temu obecnie prowadzę o wiele bardziej komfortowe życie.*

Wynik końcowy: (względność wibracyjna uległa poprawie).

Rozdział 29.

Mój świat

ytuacja kontrastu dotycząca ostrych konfliktów i głodu: Jeden wielki bałagan panuje na świecie, w którym żyjemy. Prowadzi się tyle wojen, występuje tyle konfliktów i jest tyle cierpienia... Zupełnie nie rozumiem dlaczego tak się dzieje, skoro dysponujemy taką technologią i mamy tyle dostępnych środków. Dlaczego tak wielu ludzi wciąż przymiera głodem? Wygląda na to, że do tego czasu powinniśmy byli znaleźć lepsze wyjście z tej sytuacji. *Ogarnia mnie zniechęcenie. Czuję się winny tej sytuacji. Wzbiera we mnie gniew.*

Wynikające z powyższego pragnienia: Chcę, by każdy miał wystarczająco dużo jedzenia. Chcę, żeby ludzie na świecie ze sobą dobrze współpracowali.

Wynikające z powyższego emocje lub wskazówki wibracyjnego dysonansu: *Ogarnia mnie zniechęcenie. Czuję się winny tej sytuacji. Wzbiera we mnie gniew.* (Istnieje znaczący dysonans wibracyjny pomiędzy moim pragnieniem, a moimi przekonaniami).

Celowy wysiłek skierowany na poprawę relacji wibracyjnej pomiędzy moim nowym pragnieniem a moim obecnym przekonaniem:

- *Przeważająca większość tego, co dookoła siebie dostrzegam, przepęlnia harmonia.*

- *Rzadko widzę w moim otoczeniu ludzi naprawdę przemierających głodem lub przeżywających cierpienie.*
- *Na świecie jest o wiele więcej zdrowia niż chorób.*
- *Prawdopodobnie na świecie zawsze istniały konflikty.*
- *Globalnie rzecz ujmując, stopa życiowa zdecydowanie ulega poprawie.*
- *Dla przeważającej części ludzi na świecie, życie wygląda coraz to lepiej.*

Wynik końcowy: (względność wibracyjna uległa poprawie).

Sytuacja kontrastu dotycząca układu planet: Układ planet wydaje się niestabilny. Występuje tyle trzęsień ziemi, osunięć błota, fal pływowych i huraganów, które zniemacka atakują powodując zniszczenie. Omalże nie chcę pozwolić rodzinie wyjść z domu w obawie o to, że coś się wydarzy i zostaniemy od siebie odcięci, doznamy obrażeń lub zdarzy się coś jeszcze gorszego. *Martwi mnie ta sytuacja. Brak mi poczucia bezpieczeństwa. Boję się.*

Wynikające z powyższego pragnienia: Chcę, aby moja rodzina była bezpieczna. Chcę, abyśmy żyli długo i szczęśliwie.

Wynikające z powyższego emocje lub wskazówki wibracyjnego dysonansu: *Martwi mnie ta sytuacja. Brak mi poczucia bezpieczeństwa. Boję się.* (Istnieje znaczący dysonans wibracyjny pomiędzy moim pragnieniem a moimi przekonaniem).

Celowy wysilek skierowany na poprawę relacji wibracyjnej pomiędzy moim nowym pragnieniem a moim obecnym przekonaniem:

- *Podobne rzeczy zawsze się wydarzały.*
- *Zazwyczaj, większość ludzi, których zdarzenia te dotknęły, przeżyła.*
- *Ludzie często otrzymują wystarczająco wiele sygnałów ostrzegawczych, aby bezpiecznie się ewakuować.*

- *Żyjemy na Ziemi, która przechodzi wiele zmian i zawsze tak będzie.*
- *Łatwo jest zamartwiać się rzeczami, które nie mają ze mną nic wspólnego.*

Wynik końcowy: (względność wibracyjna uległa poprawie).

Sytuacja kontrastu dotycząca podróży: Czuję się tak ograniczony, mam wrażenie, że jestem w stanie odkryć lub zrozumieć tylko małą część tego świata. Istnieje tyle miejsc, które chciałbym odwiedzić, ale nie mogę dostać wystarczająco dużo urlopu z pracy, aby wyjechać bardzo daleko lub aby zostać gdzieś wystarczająco długo, by głębiej coś poznać. Czuję, że tyle dobrego mnie omija. *Czuję się znudzony. Ogarnia mnie rozczarowanie.*

Wynikające z powyższego pragnienia: Chcę odkrywać świat. Chcę doznawać szerszych, bardziej rozwojowych doświadczeń.

Wynikające z powyższego emocje lub wskazówki wibracyjnego dysonansu: *Czuję się znudzony. Ogarnia mnie rozczarowanie.* (Istnieje znaczący dysonans wibracyjny pomiędzy moim pragnieniem a moimi przekonaniami).

Celowy wysiłek skierowany na poprawę relacji wibracyjnej pomiędzy moim nowym pragnieniem a moim obecnym przekonaniem:

- *Mam jeszcze wiele czasu, by znaleźć sposób na podróżowanie.*
- *W chwili obecnej dobrym pomysłem mogłoby być zebranie informacji o świecie.*
- *Sądzę, że zrobię listę miejsc, które najbardziej chciałbym zobaczyć.*
- *Istnieją takie miejsca, do których podróż kosztuje mniej niż do innych.*
- *Sporządzenie długiej listy ciekawych podróży będzie całkiem niezłą zabawą.*

- Pewnego dnia przyjemnie będzie dopisać nowe miejsca do tej listy, jednocześnie skreślając te, które już odwiedziłem.

Wynik końcowy: (względność wibracyjna uległa poprawie).

Sytuacja kontrastu dotycząca środowiska naturalnego: Obawiam się, że niszczymy naszą planetę. Powietrze nie jest już czyste. Nie można pić wody, jest skażona. Ryby wymierają, czapy lodowe tonieją. *Czuję się winny tej sytuacji. Narasta we mnie gniew. Brak mi poczucia bezpieczeństwa. Boję się.*

Wynikające z powyższego pragnienia: Chcę, aby nasze środowisko naturalne było czyste i zdrowe. Chcę, aby nasza planeta przetrwała dla dobra przyszłych pokoleń.

Wynikające z powyższego emocje lub wskazówki wibracyjnego dysonansu: *Czuję się winny tej sytuacji. Narasta we mnie gniew. Brak mi poczucia bezpieczeństwa. Boję się.* (Istnieje znaczący dysonans wibracyjny pomiędzy moim pragnieniem a moimi przekonaniem).

Celowy wysiłek skierowany na poprawę relacji wibracyjnej pomiędzy moim nowym pragnieniem a moim obecnym przekonaniem:

- *Zdobycze technologii wyposażyły nas we wspierające filtry do oczyszczania wody pitnej.*
- *Duży procent naszych wód nie jest zanieczyszczony.*
- *Zjawiska atmosferyczne przeżywają cykle, o których często zapominamy.*
- *Chociaż istnieją obszary zanieczyszczone, pozostałe obszary wolne są od zanieczyszczeń.*
- *Nadal oddycham i piję wodę, i nic mi nie jest.*
- *Być może mój niepokój o naszą planetę jest nieuzasadniony.*

Wynik końcowy: (względność wibracyjna uległa poprawie).

Rozdział 30.

Mój rząd

 **Sytuacja dotycząca rządu:** Męczy mnie bardzo niewydolność biurokracji rządowej. Obowiązuje tyle wymogów narzuconych przez rząd, że musisz zatrudniać w tym celu odpowiednich ludzi, do zwykłego wypełnienia formularzy biurokracji rządowej. Nie można się nawet do tych biurokratów dodzwonić, aby uzyskać bezpośrednio od nich potrzebne informacje. Zmarnowałem już tyle czasu usiłując dowiedzieć się, co należy zrobić, aby za pierwszym razem spełnić stawiane przez nich wymogi zgodnie z ich życzeniem. Potrzeba nam sprawniej działającego systemu biurokracji. *Ogarnia mnie frustracja. Mam poczucie przytłoczenia. Czuję się winny tej sytuacji.*

Wynikające z powyższego pragnienia: Chcę sprawnie działającego rządu. Chcę, aby rzeczy, których spełnienia rząd wymaga ode mnie, były łatwe do wykonania.

Wynikające z powyższego emocje lub wskazówki wibracyjnego dysonansu: *Ogarnia mnie frustracja. Mam poczucie przytłoczenia. Czuję się winny tej sytuacji.* (Istnieje znaczący dysonans wibracyjny pomiędzy moim pragnieniem a moimi przekonaniem).

Celowy wysiłek skierowany na poprawę relacji wibracyjnej pomiędzy moim nowym pragnieniem a moim obecnym przekonaniem:

- *Z upływem czasu, zawsze udaje mi się zrozumieć, czego się ode mnie wymaga.*
- *Jestem w stanie przyswoić sobie nowe procedury będące efektem wprowadzanych zmian.*
- *Organizowanie staje się trudne, kiedy obejmuje ono tyle osób.*
- *Wszystkie duże organizacje muszą pracować nad swoimi umiejętnościami komunikacyjnymi.*
- *Rząd posiada możliwości do osiągnięcia cel i rokujące sukces korzyści.*

Wynik końcowy: (względność wibracyjna uległa poprawie).

Sytuacja kontrastu dotycząca finansowego deficytu rządu: Nasz rząd jest taki niewydolny i opieszale. Jeśli potrzebuje nowych środków, po prostu samowolnie je z nas ściąga. Nie musi tłumaczyć się z wykorzystania powierzonych mu środków; pieniądze wydaje w tak nierozsądny sposób, po czym jeszcze narzeka, że nie starcza środków na te rzeczy, które naprawdę są dla *nas* istotne. Jeden wielki bałagan. Nie wyobrażam sobie, jak ktokolwiek mógłby naprawić tę sytuację. *Jestem rozczarowany. Czuję się winny tej sytuacji. Wzbiera we mnie gniew.*

Wynikające z powyższego pragnienia: Chcę, aby moje pieniądze, które płacę w formie podatków, były wykorzystywane skutecznie i odpowiedzialnie.

Wynikające z powyższego emocje lub wskazówki wibracyjnego dysonansu: *Jestem rozczarowany. Czuję się winny tej sytuacji. Wzbiera we mnie gniew.* (Istnieje znaczący dysonans wibracyjny pomiędzy moim pragnieniem a moimi przekonaniami).

Celowy wysiłek skierowany na poprawę relacji wibracyjnej pomiędzy moim nowym pragnieniem a moim obecnym przekonaniem:

- *Tak naprawdę, nie znam się na ekonomicznej stronie funkcjonowania rządu.*

- *Nie umiałbym z łatwością zarządzać tymi bilionami dolarów.*
- *Rząd w końcu nadal funkcjonuje.*
- *Istnieją pewne korzyści płynące z funkcjonowania rządu.*
- *Jeśli rząd miałby od jutra zniknąć, byłoby go nam brak.*
- *Rząd **dostarcza** nam w końcu pewnej wartościowej stabilności.*

Wynik końcowy: (względność wibracyjna uległa poprawie).

Sytuacja kontrastu dotycząca dumy narodowej: Kiedy byłem dzieckiem, odczuwałem taki entuzjazm płynący z mojej przynależności narodowej. Byłem głęboko wzruszony słuchając patriotycznych pieśni i ogromną przyjemność sprawiało mi przysłuchiwanie się opowieściom o tym, co miało miejsce w czasach, kiedy kształtował się nasz naród i kraj nasz się rozwijał. Już nie czuję takiego patriotyzmu, chyba zbyt wiele się dowiedziałem. Decyzje podejmowane przez mój rząd nie wywołują we mnie dobrego samopoczucia. *Jestem rozczarowany. Czuję się winny tej sytuacji. Wzbiera we mnie gniew.*

Wynikające z powyższego pragnienia: Chcę czuć się dumnym z mojego kraju.

Wynikające z powyższego emocje lub wskazówki wibracyjnego dysonansu: *Jestem rozczarowany. Czuję się winny tej sytuacji. Wzbiera we mnie gniew.* (Istnieje znaczący dysonans wibracyjny pomiędzy moim pragnieniem a moimi przekonaniem).

Celowy wysiłek skierowany na poprawę relacji wibracyjnej pomiędzy moim nowym pragnieniem a moim obecnym przekonaniem:

- *Moje opinie nie opierają się na głębokich badaniach.*
- *Nie chciałbym wykonywać pracy polegającej na kierowaniu rządem.*

- *Osobiście nie znałem nikogo z tych historycznych przywódców.*
- Nie mam tak naprawdę pewności, że w obecnych czasach sprawy przybrały gorszy obrót.

Wynik końcowy: (względność wibracyjna uległa poprawie).

Obecna sytuacja kontrastu dotycząca wolności obywateli: Mam wrażenie, że wolność osobista obywateli jest w szybkim tempie ograniczana. Wydaje się, że nasz rząd opanowało szaleństwo posługiwania się swoją taktyką silnego ramienia pod płaszczykiem służenia „dobru większości”. A co z *moim dobrem*? Co z dobrem osób podobnych do mnie? Rząd postradał zmysły. Wiem, że nie taka była intencja Ojców Założycieli naszego narodu. Prawdopodobnie, na samą myśl o tym, przewracają się w grobach. *Ogarnia mnie rozczarowanie. Czuję się winny tej sytuacji. Wzbiera we mnie gniew. Brak mi poczucia bezpieczeństwa. Popadam w smutek. Czuję się bezsilny.*

Wynikające z powyższego pragnienia: Chcę, aby nasi obecni przywódcy rządowi podtrzymali i realizowali intencje mądrych założycieli naszego narodu. Chcę, aby rząd utrzymał cały zakres wolności obywatelskich, których podtrzymanie było intencją założycieli naszego narodu.

Wynikające z powyższego emocje lub wskazówki wibracyjnego dysonansu: *Czuję rozczarowanie. Czuję się winny tej sytuacji. Wzbiera we mnie gniew. Brak mi poczucia bezpieczeństwa. Ogarnia mnie smutek. Czuję się bezsilny.* (Istnieje znaczący dysonans wibracyjny pomiędzy moim pragnieniem a moimi przekonaniami).

Celowy wysiłek skierowany na poprawę relacji wibracyjnej pomiędzy moim nowym pragnieniem a moim obecnym przekonaniem:

- *Niezależnie od tego, kto zostanie wybrany na urząd, moje życie pozostaje, w zasadzie, takie samo.*

- *Podejmowane przeze mnie decyzje wpływają na moje życie w o wiele większym stopniu niż decyzje mojego rządu.*
- *Jestem w stanie doświadczyć wolności przemieszczając się z miejsca na miejsce.*
- *Rząd nie przeszkadza mi w podejmowaniu osobistych wyborów.*
- *Osobiście nie znałem Ojców Założycieli naszej ziemi.*
- *Gdyby Ojcowie Założyciele naszej ziemi pozostali tutaj, by być świadkiem tego wszystkiego, co się wydarzyło na świecie, być może wyciągnęliby wnioski podobne do tych, do których dochodzą nasi obecni przedstawiciele rządu.*

Wynik końcowy: (względność wibracyjna uległa poprawie).

Rozdział 31.

Wartość podniesionej względności wibracyjnej

zęsto zdarza się, że rozważając ideę bycia twórcą własnej rzeczywistości, ludzie podają argument, że niezwykle trudno jest znajdować się w samym środku bardzo niepożądanego sytuacji, a jednocześnie, wytwarzać w sobie przyjemniejsze myśli na temat przyszłych doświadczeń. Spierają się, że o wiele łatwiej byłoby stworzyć jasną, promienną i pociągającą przyszłość bazując na przyjemniejszych doświadczeniach w *chwili obecnej*. Rozumiemy ich sposób myślenia i zgadzamy się, że rzeczywiście *jest* łatwiej czuć się dobrze w warunkach pozytywnych niż w negatywnych. Tym samym, rozumiemy ich, kiedy wyrażają żal, że sprawy nie potoczyły się dotychczas dla nich lepiej, gdyż wtedy *teraźniejszość* mogłaby posłużyć za lepszą odskocznnię dla przyszłych wydarzeń.

Niektórzy ludzie odczuwają głębokie urazy po nieprzyjemnych zdarzeniach z ich wcześniejszych doświadczeń życiowych, kiedy przytaczają przykre szczegóły niesprawiedliwego traktowania lub nawet fizycznego znęcania się, jakie miało miejsce w ich dzieciństwie. Częstokroć, przyjmują postawę obronną, i nie kwestionujemy ich prawa do żywienia takich uczuć. Często przyznajemy im rację, że, wzięwszy pod uwagę warunki, w których żyli, ich negatywna reakcja znajduje swoje usprawiedliwienie. Lecz zawsze dodajemy, że chociaż ich negatywna reakcja na to, co im się przytrafiło,

jest jak najbardziej usprawiedliwiona, to jednak, owe negatywne emocje wskazują na to, że osoba taka zatrzymała się w miejscu, w którym nie może otrzymać tego, czego naprawdę pragnie.

Niestety, słowa te zazwyczaj przyczyniają się do jeszcze większego ich rozdrażnienia, gdyż czują to, co czują, a postawę swoją demonstrują od tak dawna, że nasze słowa (choć bardzo mądre) nie odwołują ich od przekonań, które żywią i którym się oddają, w kwestii niesprawiedliwości, których od życia doświadczyli.

Czy tworzyłeś celowo, czy bez zastanowienia?

Wielu z naszych fizycznych przyjaciół odczuwa głębokie poruszenie w zakamarkach swojej pamięci, kiedy tłumaczymy im, że to oni sami są twórcami swojej rzeczywistości. Oni *chcą* tworzyć własną rzeczywistość. I wielu z nich, po pewnym czasie, zgadza się z twierdzeniem, że są oni Istotami zbudowanymi z wibracji i żyjącymi we Wszechświecie również funkcjonującym na zasadzie wibracji. Często zdarza się, że akceptują oni nawet koncepcję głoszącą, iż przychodzą na świat wyposażeni w *System Naprowadzania Emocji* ułatwiający im poznanie zawartości ich własnej barwy wibracyjnej, co z kolei ułatwia im zorientowanie się w każdej sytuacji, czy to, co właśnie tworzą przyniesie im radość i satysfakcję, kiedy nastąpi tego manifestacja. *Lecz większość ludzi, nawet ci, którzy z pełną świadomością przyjmują do wiadomości i uznają swoją naturę wibracyjną oraz istnienie Systemu Naprowadzania Emocji, pomimo to, emitują z siebie przeważającą część wibracji – a tym samym tworzą przeważającą część swojej rzeczywistości – automatycznie, na zasadzie braku lepszej alternatywy. Czynią to, ponieważ większość wibracji wytwarzają oni raczej jako reakcję na rzeczywistość, którą obserwują, niż jako reakcję na rzeczywistość, której woleliby doświadczyć.*

To, co już się urzeczywistniło w waszym życiu, ma w sobie coś pociągającego. Wy nazywacie to *rzeczywistością*; nazywacie to *faktem*; nazywacie to *materiałem dowodowym*; nazywacie to *dowodem na istnienie*. Dokumentujecie to w formie pisemnej i obrazo-

wej. Nadajecie jej nazwę *historii*... i dokonując tego wszystkiego, przeoczacie całkowicie przejściowy charakter tego zjawiska (czymkolwiek by to było). Patrząc na sprawę z naszego punktu widzenia, przyzwoliliście na to, aby wasza „rzeczywistość” zajęła bardziej dominujące miejsce w waszej percepcji życia niż na to zasługuje, a kierując żarliwą uwagę na waszą bieżącą „rzeczywistość”, opóźniacie tempo odbioru jeszcze bardziej satysfakcjonujących doświadczeń „teraźniejszości”.

Chcielibyśmy, abyście zrozumieli, iż TERAŹNIEJSZOŚĆ, w większości przypadków, stanowi zaledwie płaszczyznę, od której odbijacie się do tego, co następne. A ŻYCIE, tak naprawdę, polega na PRZECHODZENIU do tego, co następne. Zamiast poświęcać tyle uwagi RZECZYWISTOŚCI, W TRAKCIE TWORZENIA KTÓREJ JESTEŚCIE, chcemy, abyście raczej przypomnieli sobie rozkosz płynącą ze skupienia uwagi na WRAŻENIU (UCZUCIU, DOZNANIU) TWO-
RZENIA WŁASNEJ RZECZYWISTOŚCI. Czy potraficie odczuć to rozróżnienie?

Odbywacie dwie równoległe podróże

Niedawno złożyliśmy wizytę kobiecie, która odczuwała ostry ból artretyczny w stawach biodrowych. Jej bieżący obraz rzeczywistości był obrazem nieomalże nieustającego bólu fizycznego.

Jeśli tylko bylibyśmy w stanie pomóc jej zrozumieć, że jej bolesna choroba jest tylko *chwilowym* miejscem, w którym ona się obecnie znajduje, wtedy mogłaby zacząć niezwłocznie przechodzić do stanu zdrowia powodującego lepsze samopoczucie. Gdyby tylko udało nam się pomóc jej skupić uwagę na MIEJSCU, DO KTÓREGO właśnie ZMIERZA zamiast skupiać uwagę na RZECZYWISTOŚCI, która obecnie się wydarza... Gdyby tylko udało nam się pomóc jej skupić się na WRAŻENIU PRZECHODZENIA DO miejsca wywołującego w niej lepsze samopoczucie zamiast skupiać się na RZECZYWISTOŚCI, która wydaje się być zakończona – jej zdrowie uległoby natychmiastowej poprawie.

Chcieliśmy pomóc jej zrozumieć, że w jej życiu mają miejsce dwie podróże odbywające się równolegle obok siebie w trakcie jej dnia: *Podróż Działań* (innymi słowy – rzeczywistość bólu artretycznego w stawach biodrowych) oraz *Podróż Emocjonalna* (emocje, których odczuwanie ona wybiera).

Patrząc na sprawę z miejsca jej obecnej rzeczywistości lub z płaszczyzny, z której obecnie odbija się ona do swoich przyszłych doświadczeń, ma ona do wyboru następujące opcje:

- Doznawać ostrego bólu artretycznego w stawach biodrowych oraz odczuwać lęk, gniew, zamartwianie się, poczucie krzywdy lub rozpacz.
- Doznawać ostrego bólu artretycznego w stawach biodrowych i żyć *nadzieję*.

Widzisz, jej bieżący stan zdrowia skoncentrowany na bólu w stawach biodrowych stanowi jej *Podróż Działań*. On aktualnie *ma* miejsce. On *jest* rzeczywistością. Taki *jest* jej obecny stan zdrowia. Przy czym, z całą pewnością, potrafimy zrozumieć powody, dla których skupił on jej uwagę. Lecz gdyby ona mogła, choć przez chwilę, spróbować skoncentrować się na swojej *Podroży Emocjonalnej* – jeśli tylko udałoby się jej zaakceptować fakt, że stawy biodrowe sprawiają jej ból tylko w chwili obecnej, a jednocześnie, odłożyć na bok w swojej wyobraźni tę *Podróż Działań*, chociaż przez chwilę, i skupić się na opcjach, jakie stwarza jej *Podróż Emocjonalna*, wtedy jej wibracyjny punkt przyciągania zacząłby ulegać zmianie. A tym samym, jej stan zdrowia zacząłby ulegać poprawie.

Nie możesz nadal emitować z siebie tych samych wibracji, które zaprowadziły cię do twojego obecnego miejsca w życiu i oczekiwać, że z ich pomocą, dotrzesz do innego miejsca. Musisz zmienić coś w sposobie, w jaki kierujesz swoją uwagę, swoją koncentracją i swoją wibracją.

Rozdział 32.

Podróż Działań a Podróż Emocjonalna

kup się na idei przemieszczania twojego ciała fizycznego z jednego miejsca w drugie. Być może znajdujesz się w samochodzie, na autostradzie i prowadzisz samochód w kierunku innego miasta, a być może, idziesz szlakiem pośród lasu z plecakiem wypełnionym prowiantem na drogę. W każdym z tych przykładów, prawdopodobnie masz jasne pojęcie o tym, dokąd zmierzasz. Z pełną świadomością celu przemieszczasz się z miejsca na miejsce z zamiarem dotarcia do pewnego punktu przeznaczenia. Tę część nazwiemy twoją *Podróżą Działań* (twoją faktyczną podróżą działań).

Podróż tę opisać można w kategoriach bardzo konkretnych: możesz wskazać odległość, którą zamierzasz przebyć. Możesz opisać pogodę, która obecnie ci towarzyszy. Możesz oszacować, z dosyć dużą dokładnością, twój przewidywany czas przybycia na miejsce.

Podróż Działań, w którą wyruszyłeś, posiada wiele bezpośrednich, łatwych do zrozumienia aspektów ilościowych.

A teraz chcielibyśmy wrócić twoją uwagę na inną część twojej podróży. I to właśnie *ta* perspektywa twojej podróży nadaje ton wszystkiemu, co w dalszej kolejności wydarzy się w twoim życiu. Twoje podróże nie składają się bowiem tylko z tuzinkowych doświadczeń przemieszczania się z miejsca na miejsce. W o wiele większym stopniu dotyczą one twojego *samopoczucia* w trakcie odbywa-

nia podróży. Temu aspektowi twoich doświadczeń życiowych nadałiśmy nazwę *Podróży Emocjonalnej*.

Chcielibyśmy, abyś zrozumiał, że nigdy nie odbywasz tylko jednej z tych podróży. W każdej chwili, doświadczasz *dwóch* równoległych podróży: *Podróży Działań* (będącej twoją świadomością czasu i przestrzeni, jak również rzeczy, które już się urzeczywistniły), jak również *Podróży Emocjonalnej* (będącej twoją wibracyjną odpowiedzią na ów moment mocy w czasie, w którym rodzą się wszystkie przyszłe doświadczenia).

Istnieją niekończące się potencjalne kombinacje *Podróży Działań* z *Podróżami Emocjonalnymi*, z których podamy ci kilka przykładów. Chcemy, abyś zdał sobie sprawę, że najważniejszym aspektem każdej podróży jest jej aspekt emocjonalny, gdyż, jeśli jesteś świadomy swojego samopoczucia, i jeśli jesteś w stanie świadomie i celowo wpłynąć na owe uczucia, wtedy (i tylko wtedy) uzyskasz świadomą kontrolę nad wszystkimi efektami końcowymi twoich przyszłych doświadczeń życiowych. Proces ten określamy mianem *Celowego Tworzenia*.

Z drugiej strony, jeśli uwaga twoja, w przeważającej mierze, skupiona jest na *Podróży Działań*, polegającej na obserwacji i reagowaniu na rzeczy, które w tej chwili wydarzają się w twoim życiu oraz na przyzwalaniu na to, by twoje uczucia naturalnym biegiem rzeczy podążały za wzorcami twoich obserwacji, nie czyniąc, przy tym żadnego wysiłku pokierowania swoimi uczuciami, lecz tylko reagując na pojawiające się warunki i okoliczności... wtedy nie zdobędziesz żadnej świadomej kontroli nad swoim życiem. Ten rodzaj aktu tworzenia nazywamy *tworzeniem na zasadzie braku lepszej alternatywy*.

Rozdział 33.

Zastosowanie Procesu: Księga-Pozytywnych- -Aspektów

biękt skupienia twojej uwagi powoduje aktywację jego wibracji w tobie, a im lepsze twoje samopoczucie podczas owego skupiania uwagi, tym bardziej służy ci obiekt twojej koncentracji. Ilekroć świadomie i celowo doszukujesz się pozytywnych stron danej rzeczy, tylekroć świadomie i celowo aktywujesz w sobie korzystne dla ciebie wibracje. Oczywiście nie jest istotne to, byś odnalazł doskonałą wibrację lub najlepszą wibrację, lecz celowe doszukiwanie się pozytywnych stron w danej kwestii automatycznie nakieruje cię na właściwe tory i we właściwym kierunku.

Czasami, jeśli pewna rzecz cię dręczy, nie jest łatwo sporządzić długą listę (lub nawet krótką listę) jej pozytywnych stron. Lecz zazwyczaj, kiedy uprzesz się, by znaleźć pozytywną stronę danej rzeczy, udaje ci się ją odnaleźć. A kiedy to nastąpi i uaktywnisz ją w sobie, możesz wtedy znaleźć kolejną pozytywną stronę, i jeszcze jedną, aż do momentu, w którym w krótkim przedziale czasowym – w ciągu 15 do 20 minut koncentracji na danym obiekcie, możesz znacząco zmienić swoją wibrację w tej sprawie.

Proces ten jest prosty: zaopatrz się w zeszyt poręczny w użyciu i napisz na jego okładce: Moja Księga Pozytywnych Aspektów. Otwórz pierwszą stronę i napisz: Pozytywne Aspekty... (po czym wpisz w to miejsce temat, w kwestii którego pragniesz uzyskać poprawę swojej

relacji wibracyjnej). Następnie sporządź swoją listę pozytywnych aspektów na ten temat.

Nie próbuj zmuszać się do wymyślania tych aspektów, pozwól raczej, by naturalnie wypłynęły z twojego wnętrza i przelane zostały na papier. Pisz tak długo, jak długo napływają myśli, po czym przeczytaj to, co napisałeś i delektuj się własnymi słowami. Pomocną techniką może okazać się skupienie się na danej sytuacji i postawienie sobie pytania: „Co podoba mi się w sobie? Jakie są moje pozytywne strony?”.

Powyższy proces przynosi najlepsze rezultaty, jeśli zakres twoich emocji na Skali Naprowadzania Emocji* oscyluje w granicach podanych poniżej:

1. Radość / Wiedza / Moc / Wolność / Miłość / Wdzięczność
2. Pasja
3. Entuzjazm / Gorące pragnienie / Poczucie szczęścia
4. Pozytywne oczekiwanie / Wiara
5. Optymizm
6. Pełnia nadziei
7. Zadowolenie
8. Nuda
9. Pesymizm
10. Frustracja / Irytacja / Niecierpliwość

Jeśli twoje samopoczucie jest tak złe, że wykracza poza granice wskazane na wyżej przytoczonej skali emocji, to istnieje możliwość, iż inne procesy okażą się dla ciebie bardziej skuteczne i bardziej pomocne w osiągnięciu względności wibracyjnej. Lecz zaobserwowaliśmy, że każda osoba wyrażająca celową intencję na jakikolwiek temat, jest w stanie poprawić swoje samopoczucie; a kiedy tego dokona, sprawy w jej życiu muszą zacząć przybierać lepszy obrót. *Prawo Przyciągania* zadba o to, aby tak właśnie się stało!*

Poniżej podajemy kilka przykładów obrazujących sposób, w jaki *Proces: Księga-Pozytywnych-Aspektów* może pomóc ci uwolnić opór

* Więcej dowiesz się z książek z serii „Sekret Prawo Przyciągania”: *Proś a będzie ci dane* i *Prawo Przyciągania* (przyp. red.).

i poprawić względność wibracyjną pomiędzy tym, co obecnie ma miejsce, a tym, co chciałbyś, aby się wydarzyło.

Sytuacja dotycząca niszczącego domu: Od dłuższego czasu żyję w tym samym domu i mam tego dosyć. Mój dom nie spełnia już naszych potrzeb, ale nie stać nas na przeprowadzkę do nowego. Przyłapałem się nawet na tym, że szukam wymówek, aby nie być w domu, ponieważ nie czuję się w nim dobrze. *Ogarnia mnie frustracja. Czuję poirytowanie. Narasta we mnie pesymizm.*

Pozytywne aspekty mojego obecnego domu:

- *Moje rzeczy wystarczająco długo zajmują to samo miejsce, abym z łatwością mógł zlokalizować ich położenie.*
- *Mieszkanie w dobrze znanym mi miejscu daje poczucie stabilności.*
- *Przerobiliśmy to mieszkanie w takim stopniu, w jakim planowaliśmy, dzięki czemu teraz możemy przeznaczyć czas wolny na angażowanie się w inne rzeczy, które sprawiają nam przyjemność.*
- *Nasi przyjaciele i znajomi z kręgów zawodowych raczej nie tracą z nami kontaktu, jeśli nadal będziemy tu mieszkać.*
- *Mamy dobre stosunki z naszym doręczycielem poczty, jak również z dostawcami innych usług, którzy znają nas od dłuższego czasu.*
- *Frajdę sprawiło nam przyglądanie się jak aranżowany krajobraz naszego podwórka się rozrasta. Niektóre z tych drzew i krzewów sprawiają wrażenie starych znajomych.*

Sytuacja dotycząca współpracownika: Dzielę biuro z osobą, której towarzystwo ledwo mogę znieść. Nie ma ona wiele miłego do powiedzenia na jakikolwiek temat, a cały czas chce prowadzić rozmowę. Nie cierpi swojej pracy, a mnie traktuje jakbym był głupcem, kiedy chcę wykonać moją. Chciałbym, żeby się sama zwolniła, albo żeby ją zwolnili. Życie jest zdecydowanie za krótkie, żeby spędzać tak wiele czasu w towarzystwie kogoś tak niesympatycznego. *Odczuwam poirytowanie. Czuję się winny tej sytuacji. Narasta we mnie gniew.*

Pozytywne aspekty mojej koleżanki z biura:

- *Cieszę się, że mam pracę.*
- *Cieszę się, że otrzymuję regularne pobory.*
- *Lubię finansową stabilność, którą daje mi moja praca.*
- *Lubię wiele osób, które tutaj pracują.*
- *Moja praca wymaga skupienia, a ja lubię uczucie bycia wydajnym w pracy.*
- *Moja koleżanka z biura utrzymuje porządek na biurku.*
- *Zawsze ubiera się schludnie.*
- *Ma radosny śmiech.*
- *Ma dobre wykształcenie w dziedzinie, w której się obracamy.*
- *Szybko się uczy.*

Sytuacja dotycząca rządu: Męczy mnie bardzo niewydolność biurokracji rządowej. Obowiązuje tyle wymogów narzuconych przez rząd, że musisz zatrudniać w tym celu odpowiednich ludzi do zwykłego wypełnienia formularzy biurokracji rządowej. Nie można się nawet do tych biurokratów dodzwonić, aby uzyskać bezpośrednio od nich potrzebne informacje. Zmarnowałem już tyle czasu usiłując dowiedzieć się, co należy zrobić, aby za pierwszym razem spełnić stawiane przez nich wymogi zgodnie z ich życzeniem. Potrzeba nam sprawniej działającego systemu biurokracji. *Ogarnia mnie frustracja. Mam poczucie przytłoczenia. Czuję się winny tej sytuacji.*

Pozytywne aspekty rządu:

- *Cieszę się, że rząd dba o niektóre rzeczy, którymi ja nie chcę się zajmować.*
- *Nasz rząd zatrudnia wiele osób, co korzystnie wpływa na gospodarkę naszego kraju.*
- *Rząd naszego kraju i system prawny w nim obowiązujący zapewniają nam stabilność.*
- *Nasz rząd ma w swoich szeregach kilku utalentowanych i postępowych myślicieli.*
- *Osoby wchodzące w skład naszego rządu często się zmieniają.*

Czytając powyższe przykłady lub zajmując się tego typu kwestiami we własnym życiu, łatwo jest zagubić się w debacie ideologicznej dotyczącej słuszności, prawości, prawdy lub faktów w danej sprawie. Lecz istnieje wiele rzeczy, które są prawdą. Są to rzeczy, które ktoś gdzieś stworzył, a których ty nie chcesz stworzyć w swoim życiu. Analogicznie, istnieją pewne sprawy z twojej przeszłości, które chociaż kiedyś były prawdą, nie chcesz powielać ich w twojej przyszłości.

Kiedy wystarczająco mocno zależy ci na czymś, aby poświęcić czas na wpisanie tej rzeczy do twojej *Księgi Pozytywnych Aspektów*, rzeczą pewną jest to, iż przy o wiele mniejszym nakładzie wysiłku i energii niż wymagałoby tego debatowanie na temat prawdy lub faktów danej kwestii z inną osobą, jesteś w stanie poprawić relację pomiędzy wibracją twojego pragnienia a wibracją twojego przekonania. *Proces: Pozytywne Aspekty* spowoduje w tobie natychmiastową poprawę wibracji... Ciesz się z tej poprawy samopoczucia; pogratuluj sobie lepszej względności wibracyjnej; zajmij się kolejnymi sprawami dnia; a dalsze dowody twoich osiągnięć, z biegiem czasu objawią ci się.

Rozdział 34.

Zastosowanie Procesu: Segment Intencje

 *proces: Segment Intencje* jest procesem, w którym określasz charakterystyczne cechy wibracyjne segmentu czasowego, do którego się przesuwasz. Jest to sposób na utorowanie twojej ścieżki wibracyjnej, mający pomóc ci odbyć łatwiejszą i przyjemniejszą podróż do miejsca twojego przeznaczenia. Pomoże ci on w mniejszym stopniu skupiać się na tym, jakie uczucia dane kwestie w chwili obecnej wywołują w tobie, a bardziej na tym, jakie uczucia *chcesz*, aby sprawy te w tobie powodowały. Jest to proces o potężnym działaniu, który akcentuje znaczenie *Podróży Emocjonalnej*, jednocześnie akcent ten wycofywując z *Podróży Działań*.

Proces ten pomoże ci w bardziej świadomy i celowy sposób koncentrować swoje myśli. Pomoże ci on stać się bardziej świadomym tego, na czym obecnie skupione są twoje myśli i ułatwi ci z większym poczuciem celu i z większą świadomością dobierać myśli, które z siebie emanujesz. Z biegiem czasu, czynnością bardzo naturalną stanie się dla ciebie zatrzymanie się na chwilę w ciągu dnia, tuż przed wejściem w nowy segment i celowe ukierunkowanie twojej własnej intencji, bądź oczekiwania wobec tego segmentu.

Nowy segment rozpoczynasz za każdym razem, kiedy twoje intencje ulegają zmianie: jeśli zmywasz naczynia i nagle zadzwoni telefon... wchodzisz w nowy segment. Kiedy wsiadasz do samocho-

du... wkraczasz w nowy segment. Kiedy nowa osoba wchodzi do pokoju... wtedy też inicjujesz nowy segment.

Jeśli poświęcisz czas na zastanowienie się, jakie masz *oczekiwania* wobec nowego segmentu jeszcze zanim się w nim znajdziesz, wtedy będziesz w stanie nadać bardziej konkretny ton temu segmentowi niż miałoby to miejsce, gdybyś tak po prostu wkroczył w ten segment i zaczął obserwować go w postaci, w jakiej będzie on już wtedy istniał. Innymi słowy, *Segment Intencje* jest procesem polegającym na skupieniu uwagi na *Podróży Emocjonalnej*, a nie na *Podróży Działań*.

Za każdym razem, kiedy wyrażasz swoje intencje dotyczące tego, jak chciałbyś się poczuć i jak chciałbyś, aby dany segment się potoczył, zawsze jest to dla ciebie korzystne.

Powyższy proces przynosi najlepsze rezultaty, jeśli zakres twoich emocji na Skali Naprowadzania Emocji oscyluje w granicach podanych poniżej:

4. Pozytywne oczekiwanie / Wiara
5. Optymizm
6. Pełnia nadziei
7. Zadowolenie
8. Nuda
9. Pesymizm
10. Frustracja / Irytacja / Niecierpliwość
11. Uczucie przytłoczenia

Sytuacja dotycząca zmęczenia: Brak mi energii. Nieustannie czuję się zmęczony. Ledwie udaje mi się przebrnąć przez dzień. Trudność sprawia mi terminowe wywiązywanie się z moich obowiązków i nic mnie nie cieszy, ponieważ odczuwam takie zmęczenie. *Mam poczucie wielkiego przytłoczenia.*

Nowy segment: Zakończyłem mój dzień pracy. Zatrzymałem się w sklepie z artykułami spożywczymi i kupiłem kilka siatek jedzenia i rzeczy do domu. Właśnie zaparkowałem samochód na podjeździe i wyłączyłem jego silnik, lecz przed wyjściem z samochodu w celu

wyładowania zakupów, postanowiłem zastosować niniejszy *Proces: Segment Intencje*.

Ten nowy segment składa się z: przeniesienia zakupów z samochodu do domu i ułożeniu ich na swoje miejsce.

Moje intencje na niniejszy nowy segment: *Podczas niniejszego segmentu, chcę czuć, że jestem wydajny. Chcę czuć, że jestem produktywny. Chcę mieć poczucie bycia dobrze zorganizowanym. Chcę czuć się dobrze w moim ciele. Chcę odczuwać wdzięczność za żywność oraz chcę odczuwać wdzięczność za moją kuchnię.*

Sytuacja dotycząca pracy: Całkiem dobrze zarabiam w porównaniu z wieloma innymi stanowiskami pracy w moim otoczeniu, ale chodzenie do pracy nie sprawia mi radości. Od dłuższego czasu robię właściwie to samo i nic mnie w pracy nie stymuluje. Nikt nie zauważa mojej pracy, chyba że popełnię błąd. Dzień mija tak wolno... po czym muszę wrócić do pracy i to samo robić następnego dnia. *Popadam w nudę. Ogarnia mnie pesymizm.*

Nowy segment: Wziąłem prysznic, ubrałem się i zjadłem śniadanie. Pojechałem do pracy i właśnie zaparkowałem samochód na parkingu. Przed wejściem do budynku, postanowiłem posiedzieć w moim samochodzie przez dwie do trzech minut, aby zastosować niniejszy *Proces: Segment Intencje*.

Ten nowy segment składa się z: jednogodzinnego spotkania z członkami zespołu, podczas którego moja przełożona spotka się ze wszystkimi członkami jej działu. Spotkanie takie odbywamy w każdy poniedziałek rano.

Moje intencje na niniejszy nowy segment: *Chcę dotrzeć tam punktualnie. Chcę, żeby dla wszystkich było oczywiste, że podczas weekendu zregenerowałem moje siły. Chcę mieć jasność umysłu i czuć się szczęśliwy. Chcę cieszyć się towarzystwem innych osób, które się tam zbiorą. Chcę, aby to spotkanie dało nam poczucie wydajności. Po*

spotkaniu chcę czuć się szczęśliwy, że w nim uczestniczyłem, jak również chcę, aby inni byli zadowoleni z mojej na nim obecności.

Niniejszy *Proces: Segment Intencje* może pozostawiać uczucie, iż jest zbyt prosty lub zbyt łatwy, aby być wartościowym, lecz celowe zastosowanie tego procesu przemieni życie, któremu brak poczucia celu i które pełne jest niesatysfakcjonujących wydarzeń, w życie obfitujące w dynamikę i pasję.

Proces ten poprawia relację pomiędzy obecną wibracją twojego przekonania, a wibracją twojego pragnienia, ponieważ sprawia, że przestajesz skupiać się na tym *co-istnieje*, a zaczynasz koncentrować się nad tym, co nadchodzi. Z biegiem czasu, zyskasz większą umiejętność podnoszenia poziomu swoich pozytywnych oczekiwań. Kiedy twoje negatywne emocje są tak niewielkie, że mieszczą się w zakresie emocji wskazanym na wyżej podanej skali, nie będziesz musiał dokonywać wielkiego skoku wibracyjnego, aby przyjąć bardziej optymistyczną postawę względem swoich twoich przyszłych doświadczeń. Lecz jeśli odczuwasz silniejsze negatywne emocje niż te, które wskazaliśmy na powyższej skali jako zakres emocji dla niniejszego procesu, trudności może nastroić ci oczekiwanie pozytywnego segmentu w przyszłości, i istnieje możliwość przeniesienia negatywnego uczucia, które teraz odczuwasz, również do kolejnego segmentu. Jeśli zauważysz u siebie podobne symptomy, zaprzestań stosowania procesu, gdyż nie będzie on dla ciebie przedstawiał wartości, ponieważ w przyszłym segmencie będziesz się z jeszcze większą siłą skupiać na tym, czego *nie chcesz* doświadczać.

Rozpoczynając ten proces, bądź radosny i pełen nadziei, a z biegiem czasu, poczujesz moc i pewność w momencie, kiedy świadomie i celowo wydawał będziesz instrukcje Siłom Wszechświata oraz innym wchodzącym w grę czynnikom, aby zadziałały dokładnie tak, jak wyraziłeś to w swojej intencji. *Z biegiem czasu, niniejszy Proces: Segment Intencje wywoła w tobie wrażenie, iż jesteś artystą-mistrzem lub twórcą decydującym o efekcie końcowym wszystkich spraw, rozpoznającym wszystkie szczegóły i celowo nadającym kształt szczegółom twojego życia, gdyż to właśnie ty jesteś twórcą swojego życia.*

Rozdział 35.

Zastosowanie Procesu: Czyż-Nie-Byłoby-Miło- -Gdyby...?

Większość ludzi została nauczona, aby postępować obiektywnie – co oznacza, że biorą pod uwagę plusy i minusy, rozważają argumenty za i przeciw – lecz rozważając oba aspekty rzeczy, aktywują w sobie również wibracje przeciwnostawne powodujące przeszkodę w postaci oporu względem przyzwalania na to, czego pragną. Kiedy mówisz: „Chcę, aby ta rzecz się wydarzyła, *ale* ona jeszcze się nie wydarzyła”, wtedy nie tylko aktywujesz wibrację swojego pragnienia, ale aktywujesz również wibrację *braku* twojego pragnienia i z tego względu, nic w twoim życiu nie ulega zmianie. Często zdarza się, że chociaż nie wypowiadasz drugiej części zdania i mówisz tylko: „Chcę, aby to się wydarzyło”, istnieje w tobie niewypowiedziana wibracja, która nadal utrzymuje cię w stanie nie przyzwalania na spełnienie twojego pragnienia.

Lecz, kiedy wypowiadasz następujące słowa: „Czyż nie byłoby miło, gdyby to pragnienie się zrealizowało?”, wtedy wchodzisz w stan innego rodzaju oczekiwania, które, z racji swojej natury, wywołuje o wiele mniej oporu. Wibracyjna względność pomiędzy twoim pragnieniem, a twoim przekonaniem osiąga wtedy stan o wiele większej harmonii.

Powyższy proces przynosi najlepsze rezultaty, jeśli zakres twoich emocji na Skali Naprowadzania Emocji oscyluje w granicach podanych poniżej:

4. Pozytywne oczekiwanie / Wiara
5. Optymizm
6. Pełnia nadziei
7. Zadowolenie
8. Nuda
9. Pesymizm
10. Frustracja / Irytacja / Niecierpliwość
11. Uczucie przytłoczenia
12. Rozczarowanie
13. Powątpiewanie
14. Zamartwianie się
15. Obwinianie
16. Zniechęcenie

Sytuacja dotycząca przestrzeni domowej: W moim domu panuje jeden wielki bałagan. Mój dom jest taki mały i ma tak nieodpowiedni do moich potrzeb magazyn, że nie mam gdzie kłaść swoich rzeczy. I nawet wtedy, kiedy usiłuję zaprowadzić w nim porządek, żeby się trochę lepiej zorganizować, robię jeszcze większy bałagan niż poprzednio. *Ogarnia mnie frustracja. Mam poczucie przytłoczenia.*

- Czyż nie byłoby miło, ...
- ...gdybym mógł znaleźć poręczne miejsce na niektóre z naszych rzeczy?*
 - ...gdybym mógł pozbyć się niektórych rzeczy, których nie potrzebujemy i zwolnić więcej przestrzeni?*
 - ...gdybyśmy mieli dodatkowe pomieszczenie na magazyn na podwórku?*
 - ...gdyby mój mąż sprzedał swój stary samochód, udostępniając nam, tym samym, więcej przestrzeni w garażu?*
 - ...gdybym mogła wygospodarować trochę czasu tu i tam na usprawnienie funkcjonalności rzeczy?*

...gdyby ktoś bardzo zorganizowany mógł przyjść do mnie i pomóc mi... lub zainspirować mnie!

Sytuacja dotycząca niszczonego domu: Od dłuższego czasu żyję w tym samym domu i mam tego dosyć. Mój dom nie spełnia już naszych potrzeb, ale nie stać nas na przeprowadzkę do nowego. Przyłapałem się nawet na tym, że szukam wymówek, aby nie być w domu, ponieważ nie czuję się w nim dobrze. *Ogarnia mnie frustracja. Czuję Poirytowanie. Narasta we mnie pesymizm.*

Czyż nie byłoby miło, gdybyśmy...
...mogli doprowadzić do porządku patio na podwórku?
...mogli znaleźć wspaniałe nowe meble do pokoju gościnnego po okazyjnej cenie?
...mogli pozbyć się tych niepotrzebnych gratów blokujących naszą przestrzeń?
...znaleźli wspaniałe nowe miejsce do mieszkania, które byłoby w granicach cen, na jakie nas stać?
...mogli dobudować piękny pokój rodzinny na zapleczu domu?
...mogli wymalować wnętrza i zewnętrzną powierzchnię domu w cudownych, świeżych barwach?

Sytuacja dotycząca sąsiadów: Kiedyś lubiłem to sąsiedztwo, lecz w pewnym momencie wprowadziło się obok kilka osób i okazali się upiornymi sąsiadami. Ich pies wykorzystuje nasze podwórko jako swoją toaletę, mają trzy lub cztery gruchoty zaparkowane na podjeździe do domu, zamiast na ulicy przed domem, a mnie jest wstyd zaprosić do siebie znajomych z wizytą. *Czuję się winny tej sytuacji. Ogarnia mnie zniechęcenie. Wzbiera we mnie złość.*

Czyż nie byłoby miło, ...
...gdyby ci sąsiedzi przeprowadzili się gdzieś indziej?
...gdyby ich pies znalazł sobie toaletę, która bardziej przypadłaby mu do gustu?
...gdyby ich pies mógł zareagować na moc mojego umysłu?
...gdyby udało im się sprzedać wszystkie te stare samochody?

...gdybym mylił się co do nich i okazaliby się oni całkiem miłymi sąsiadami?

...gdybym mógł tak bardzo zaangażować się w prace na moim własnym podwórku, że nie zauważałbym tak bardzo, co dzieje się na podwórku moich sąsiadów?

Sytuacja dotycząca konserwacji domu: Utrzymanie naszego domu w stanie funkcjonalności kosztuje nas fortunę. Zaczniemy od tego, że nie został prawidłowo zbudowany, a w obecnej sytuacji, kiedy liczy sobie już dziesięć lat, bezustannie wszystko się wali. Gdzie się nie obrócę, kolejna rzecz wymaga naprawy. *Ogarnia mnie frustracja. Mam poczucie przytłoczenia. Odczuwam rozczarowanie. Ogarnia mnie zniechęcenie.*

Czyż nie byłoby miło, ...

...gdybyśmy mogli znaleźć znakomitą złotą rączkę?

...gdyby była to ostatnia rzecz, która by się w dłuższym okresie czasu zepsuła?

...gdyby kupowane przez nas rzeczy na dłużej nam starczały?

...gdybyśmy mogli zakupić dobrej jakości rzeczy, które starczałyby na dłużej?

...gdybyśmy potrafili się po prostu zrelaksować i zaakceptować fakt, że rzeczy nieustannie przychodzą i odchodzą?

...gdyby nasze dochody były coraz to większe?

Sytuacja dotycząca relacji dorosły-dziecko: Mam dorosłą córkę, która zawsze jest na mnie wściekła. Niezależnie od tego, ile czasu z nią spędzam, nigdy jej to nie wystarcza. A kiedy przebywam w jej towarzystwie, to ona większość tego czasu spędza narzekając, że nie spędzamy wystarczająco dużo czasu razem! Jestem taka zajęta i nie mogę spędzić wiele czasu w jej towarzystwie, ale naprawdę nie jest miło z nią przebywać, skoro ma takie podejście. *Mam poczucie winy. Narasta we mnie gniew. Ogarnia mnie rozczarowanie.*

Czyż nie byłoby miło, ...

...gdybyśmy mogły znaleźć trochę więcej czasu na wspólną zabawę?

...gdybyśmy mogły każdego dnia krótko ze sobą rozmawiać i wymienić się nowościami?
...gdybym mogła częściej oglądać jej cudowny uśmiech?
...gdyby jej życie wypełnione było zajęciami, które ona uwielbia robić?
...gdyby jej życie powodowało w niej uczucie, że jest pełne, satysfakcjonujące i cudowne?
...gdybyśmy zawsze będąc razem miały obie znakomite samopoczucie?

Sytuacja dotycząca małżeństwa: Nadal kocham moją żonę, ale naszego związku nie można już przyrównać do tego, czym był w przeszłości. Na początku naszego małżeństwa, nie mogłem doczekać się spotkania z nią pod koniec dnia, a teraz, jeśli mam być szczery, w pewnym stopniu, obawiam się powrotu do domu. Moja żona bardzo narzeka na tak wiele różnych rzeczy i sądzę, że mnie obwinia za to, że sprawy nie układają się po jej myśli. Nie chcę się z nią rozstać, ale z pewnością tkwienie w związku z nią również nie należy do przyjemności. *Ogarnia mnie frustracja. Czuję się winny tej sytuacji. Narasta we mnie irytacja.*

Czyż nie byłoby miło, ...
...gdybyśmy mogli poczuć się tak, jak na początku naszego związku?
...gdybym nie mógł doczekać się powrotu do domu, aby być z nią?
...gdyby ona mogła znaleźć dla siebie takie zajęcia, które prawdziwie uwielbia wykonywać?
...gdybyśmy oboje byli w stanie się rozchmurzyć i nieco się zabawić?
...gdyby ona mogła zapomnieć o tych sprawach, które jej przeszkadzają?
...gdybyśmy zawsze mogli być dla siebie nawzajem najlepszymi przyjaciółmi?

Sytuacja dotycząca ingerującego rodzica: Nie mieszkam z rodzicami od ponad dziesięciu lat, lecz moja matka wciąż uważa, że powinna mówić mi, co mam robić, toteż unikam jej, bo nie lubię jak mi się rozkazuje. To z kolei, doprowadza ją do szału, co jest jeszcze

gorsze. Lecz kiedy jesteśmy razem, ona traktuje mnie tak, jakbym nie wiedział, jak mam żyć. *Czuję się winny tej sytuacji. Ogarnia mnie gniew.*

Czyż nie byłoby miło, ...

...gdyby moja matka znalazła sobie nowe pociągające ją hobby?

...gdyby jeden z jej przyjaciół mógł zainspirować ją do jakiegoś działania?

...gdyby mogła uświadomić sobie, że jestem prawdziwie odpowiedzialną osobą?

...gdybym się tak nie przejmował jej zachowaniem?

...gdybym tak bardzo ją kochał, że nie zauważałbym tego, jak bardzo się wtrąca?

...gdybyśmy spotykali się tylko wtedy, kiedy oboje czujemy się prawdziwie szczęśliwi?

Sytuacja dotycząca zadłużenia: Kilka różnych firm emitujących karty kredytowe przysłało mi karty, które zostały już zatwierdzone do zaciągania kredytu. Jedynym warunkiem było wykonanie przeze mnie telefonu na podany numer w celu aktywacji karty i to wystarczyło, by karty te były gotowe do użytku. Skorzystałem z nich w celu zakupu kilku rzeczy, których potrzebowałem, aż do wykorzystania całego limitu z pierwszej karty, po czym zacząłem korzystać z następnej i następnej... W chwili obecnej mam tyle długu, że nie jestem nawet w stanie spłacić minimalnej kwoty z tytułu zaciągniętych należności. *Martwi mnie to. Czuję się winny tej sytuacji. Jestem zniechęcony. Brak mi poczucia bezpieczeństwa. Boję się.*

Czyż nie byłoby miło, ...

...gdybym był wolny od długów?

...gdybym każdego miesiąca mógł spłacać zadłużenie z moich kart kredytowych?

...gdybym mógł znaleźć karty kredytowe pobierające niższe oprocentowanie?

...gdybym mógł spłacić zadłużenie na tych kartach i zatrzymać tylko kilka z nich dla siebie dla wygody dokonywania niektórych płatności?

...gdybym mógł znaleźć sposób na zarobienie dodatkowych pieniędzy?

...gdyby sposób, którego jeszcze nie rozważałem, zawitał w mojej głowie i pozwolił mi rozwiązać mój problem zadłużenia?

Sytuacja dotycząca ostrych konfliktów i głodu: Jeden wielki bałagan panuje na świecie, w którym żyjemy. Prowadzi się tyle wojen, jest tyle konfliktów i jest tyle cierpienia. Zupełnie nie rozumiem dlaczego tak się dzieje. Skoro dysponujemy taką technologią i mamy tyle dostępnych środków, to dlaczego tak wielu ludzi wciąż przymiera głodem? Wygląda na to, że do tego czasu powinniśmy byli znaleźć lepsze wyjście z tej sytuacji. *Ogarnia mnie zniechęcenie. Czuję się winny tej sytuacji. Wzbiera we mnie gniew.*

Czyż nie byłoby miło, ...

...gdybyśmy mogli bardziej sobie nawzajem pomagać?

...gdyby ludzie mogli poczuć swoją własną moc?

...gdyby pieniądze, które płacimy z tytułu podatków, znalazły bardziej produktywnie wykorzystanie?

...gdyby każdy miał wystarczająco dużo jedzenia?

...gdyby każdy mógł być szczęśliwy?

...gdybyśmy mogli mieć poszanowanie dla istniejących między nami różnic?

Sytuacja dotycząca rządu: Męczy mnie bardzo niewydolność biurokracji rządowej. Obowiązuje tyle wymogów narzuconych przez rząd, że musisz zatrudniać w tym celu odpowiednich ludzi do zwykłego wypełnienia formularzy biurokracji rządowej. Nie można się nawet do tych biurokratów dodzwonić, aby uzyskać bezpośrednio od nich potrzebne informacje. Zmarnowałem już tyle czasu usiłując dowiedzieć się, co należy zrobić, aby za pierwszym razem spełnić stawiane przez nich wymogi zgodnie z ich życzeniem. Potrzeba nam

sprawniej działającego systemu biurokracji. Ogarnia mnie frustracja. Mam poczucie przytłoczenia. Czuję się winny tej sytuacji.

Czyż nie byłoby miło, ...

...gdybyśmy mogli zbudować sprawniej działający system biurokracji?

...gdybym mógł zatrudnić kogoś, kto rozumie jego działanie i mógłby załatwiać za mnie sprawy z nim związane?

...gdyby pracownicy biurokracji wyciągnęli wnioski z doświadczeń i opracowali lepszy sposób na załatwianie u nich spraw?

...gdyby w sukurs przyszły nam zdobycze technologii?

...gdyby opracowano zupełnie nowy sposób przechowywania dokumentów?

...gdyby rozwiązanie tej sytuacji czekało na nas w niedalekiej przyszłości?

Sytuacja dotycząca finansowego deficytu rządu: Nasz rząd jest taki niewydolny i opieszale. Jeśli potrzebuje nowych środków, po prostu samowolnie je z nas ściąga. Nie musi się tłumaczyć z wykorzystania powierzonych mu środków pieniądze wydaje w tak nierozsądny sposób, po czym jeszcze narzeka, że nie starcza środków na te rzeczy, które naprawdę są dla *nas* istotne. Jeden wielki bałagan. Nie wyobrażam sobie, jak ktokolwiek mógłby naprawić tę sytuację. *Jestem rozczarowany. Czuję się winny tej sytuacji. Wzbiera we mnie gniew.*

Czyż nie byłoby miło, ...

...gdyby pojawił się na horyzoncie ktoś o znakomitym wykształceniu finansowym i wyczuciu do tych spraw?

...gdyby sytuacja w tej instytucji zaczęła zmieniać się i podążać w nowym bardziej sprawnie działającym kierunku?

...gdybym miał tak dużo pieniędzy, że sposób wydawania pieniędzy nie miałby dla mnie znaczenia?

...gdybyśmy wszyscy prosperowali pod względem finansowym?

...gdyby każdy robił to, co do niego należy?

...gdybyśmy mogli znaleźć kilku utalentowanych przywódców reprezentujących nowe podejście do ekonomii?

W trakcie wykonywania kolejnych czynności dnia, natkniesz się na wiele różnych sytuacji, które spowodują aktywację w tobie całego wachlarza odmiennych wibracji. Niektóre z nich poprawią twoje samopoczucie, inne nie wywołają w tobie tak pozytywnego efektu, a jeszcze inne pogorszą je. Wyżej przedstawiony *Proces: Czyż-Nie-Byłoby-Miło-Gdyby...?* może poprawić twoje samopoczucie niemalże za każdym razem, pod warunkiem, że będziesz miał ochotę skupić swoją uwagę i podążać za myślami poprawiającymi twoje samopoczucie.

Samo wyartykułowanie słów: *Czyż Nie Byłoby Miło Gdyby...?* nastawia cię na wyższą wibrację i wywołuje świadome i celowe skupienie uwagi. Wypowiedzenie tych słów powoduje w tobie również aktywację pozytywnych wibracji jeszcze przed wypowiedzeniem reszty słów związanych z tym tematem.

Jeśli celowo zabawisz się w tę grę podczas jazdy samochodem lub czekania w kolejce, lub za każdym razem, kiedy twoja uwaga nie musi skupiać się na czymś konkretnym, względność wibracyjna pomiędzy twoim pragnieniem, a twoimi przekonaniem w kwestii tysiąca różnych tematów, poprawi się, a pragnienia, których spełnienie przechowywane jest dla ciebie w przechowalni wibracyjnej, zaczną realizować się w twoim życiu.

Konsekwentne uprawianie tej gry spowoduje stopniową poprawę relacji wibracji pomiędzy punktem, w którym obecnie się znajdujesz, a punktem, w którym chciałbyś się znaleźć, na każdej płaszczyźnie swojego życia. Niniejszy *Proces: Czyż-Nie-Byłoby-Miło-Gdyby...?* jest rozkosznie, zwodniczo i zadziwiająco potężny w działaniu.

Rozdział 36.

Zastosowanie Procesu: Która-Mysł-Powoduje- -Lepsze-Samopoczucie?

Niniejszy proces działa najskuteczniej, jeśli możesz usiąść na kilka minut i przelać swoje myśli na papier. Z biegiem czasu, po wystarczająco długim stosowaniu tej gry, uda ci się ją skutecznie zastosować poprzez zwykłe przetaczanie myśli w głowie. Jednakże, przelanie tych myśli na papier stwarza o wiele bardziej skuteczny punkt skupienia, co z kolei, ułatwia ci odczucie kierunku, w jakim podąża wybrana przez ciebie myśl.

Oto, w jaki sposób ją zaczynamy: w pierwszej kolejności spisz na papierze kilka krótkich zdań dotyczących twoich obecnych uczuć w danej kwestii. *Możesz opisać to, co się wydarzyło, lecz najważniejsze jest to, abyś opisał swoje uczucia na ten temat.* (To pomoże ci łatwiej rozpoznać jakąkolwiek poprawę w trakcie stosowania tego procesu).

Kiedy napiszesz kilka zdań opisujących twoje prawdziwe uczucia w chwili obecnej, powiedz sobie coś takiego: *Zamierzam sięgnąć po kilka myśli na ten temat, które wywołają we mnie lepsze samopoczucie.* Następnie, napisz kilka krótkich myśli, które przyjdą ci na myśl, które mogłyby pomóc ci uzyskać lepsze samopoczucie w tym temacie. (Po sformułowaniu każdego zdania, oceń, czy powoduje ono w tobie lepsze uczucia, takie same uczucia, czy gorsze uczucia niż te, które towarzyszyły ci na początku tego ćwiczenia).

Poprzez skupienie uwagi – wraz z towarzyszącą temu intencją poprawy swojego samopoczucia w tych kwestiach – poprawisz relację wibracyjną pomiędzy twoimi pragnieniami a twoimi przekonaniami: a następnie, z biegiem czasu, sytuacje te muszą ulec poprawie. *To, co się manifestuje w twoim życiu, zawsze podąża za kierunkiem twoich wibracji: kiedy ty sam czujesz się lepiej, sprawy nabierają lepszego obrotu. I to za każdym razem.*

Powyższy proces przynosi najlepsze rezultaty, jeśli zakres twoich emocji na Skali Naprowadzania Emocji oscyluje w granicach podanych poniżej:

4. Pozytywne oczekiwanie / Wiara
5. Optymizm
6. Pełnia nadziei
7. Zadowolenie
8. Nuda
9. Pesymizm
10. Frustracja / Irytacja / Niecierpliwość
11. Uczucie przytłoczenia
12. Rozczarowanie
13. Powątpiewanie
14. Zamartwianie się
15. Obwinianie
16. Zniechęcenie
17. Gniew

Sytuacja dotycząca utraty sił fizycznych: Martwi mnie pogorszenie się stanu mojego zdrowia. Nie mam już takich pokładów energii jak kiedyś i nie mogę już wykonywać rzeczy, których wykonywanie sprawiało mi przyjemność. Odczuwam wszelkiego rodzaju bóle i niedomagania, kolana bołą mnie, kiedy chodzę, boję się nawet próbować biegać. Boję się, że stan mojego zdrowia jeszcze bardziej się pogorszy. *Martwi mnie to.*

Zamierzam sięgnąć po kilka myśli na ten temat, które wywołają we mnie lepsze samopoczucie:

- *Powinienem częściej spacerować, ale nie mogę zmusić się do tego.* (samopoczucie bez zmian)
- *Mógłbym wybrać się na krótki spacer i zawrócić, kiedy tylko będę miał na to ochotę.* (lepsze samopoczucie)
- *Nie mam wystarczająco dużo energii, by wybrać się na spacer.* (gorsze samopoczucie)
- *Jeśli codziennie będę trochę spacerował, mogę się wzmocnić.* (lepsze samopoczucie)
- *Być może, z biegiem czasu, znowu polubię spacer.* (lepsze samopoczucie)
- *Nie muszę przebiegać dzisiaj maratonu.* (lepsze samopoczucie)
- *Mogę wybrać dystans i szybkość spaceru.* (lepsze samopoczucie)
- *Lecz kiedy spaceruję, bolą mnie kolana.* (gorsze samopoczucie)
- *Jeśli spacerować będę powoli, prawdopodobnie nic mi nie będzie.* (lepsze samopoczucie)
- *Moje ciało reagowało już na ćwiczenia fizyczne.* (lepsze samopoczucie)
- *Nie ćwiczyłem od dłuższego czasu.* (gorsze samopoczucie)
- *Jeśli postanowię spacerować trochę każdego dnia, mogę tego dokonać.* (lepsze samopoczucie)
- *Chyba spróbuję.* (lepsze samopoczucie)
- *Mam nadzieję, że wkrótce poczuję się lepiej.* (lepsze samopoczucie)
- *Przyjemnie będzie znowu poczuć w sobie siłę i vitalność.* (lepsze samopoczucie)

Sytuacja dotycząca kariery aktorskiej: Już kiedy byłam małą dziewczynką, chciałam zostać aktorką. Wzięłam kilka lekcji aktorskich i dowiedziałam się, że całkiem dobrze mi to wychodzi. Od czasu do czasu, otrzymuję jakieś zlecenia aktorskie, lecz nic wielkiego, i nic, czego bym naprawdę chciała. Nie jest łatwo. Tak wiele osób stara się o tę samą pracę, co ja, że czasami mam wrażenie, że sprawa wygląda beznadziejnie. Może powinnam po prostu o tym zapomnieć i postarać się o prawdziwą pracę. *Czuję w sobie rozczarowanie. Ogarnia mnie zniechęcenie.*

Zamierzam sięgnąć po kilka myśli na ten temat, które wywołają we mnie lepsze samopoczucie:

- *Jestem zmęczona chodzeniem na castingi i nieotrzymywaniem ról.* (gorsze samopoczucie)
- *Nie wiem, co powinnam zmienić w moim podejściu.* (gorsze samopoczucie)
- *Nie pojmuję, dlaczego tamta dziewczyna otrzymała tę rolę.* (gorsze samopoczucie)
- *Mimo wszystko, zdobywam pewne doświadczenie aktorskie.* (lepsze samopoczucie)
- *Rozumiem teraz, na czym polegają castingi.* (lepsze samopoczucie)
- *Nie ogarnia mnie już takie przerażenie, kiedy idę na casting.* (lepsze samopoczucie)
- *Nawet sławne aktorki przeszły przez ten etap.* (lepsze samopoczucie)
- *Jeśli one to przeżyły, ja też potrafię to przeżyć.* (lepsze samopoczucie)
- *Otrzymanie wspianej roli aktorskiej będzie cudownym uczuciem.* (lepsze samopoczucie)
- *Wiem, że dam radę stanąć na wysokości zadania i sprostać wymagom producentów.* (lepsze samopoczucie)
- *Kiedy spoglądam wstecz, widzę jak wielkie postępy poczyniłam.* (lepsze samopoczucie)
- *Odprężę się i postaram się dobrze zabawić.* (lepsze samopoczucie)

Sytuacja dotycząca samochodu pełnego usterek: Pracuję i oszczędzam od czasów, kiedy ukończyłem szkołę i udało mi się zebrać wystarczająco dużo pieniędzy, aby dokonać wpłaty dużej zaliczki na poczet samochodu. Znalazłem samochód, który wyglądał całkiem dobrze, i dokonałem na niego wpłaty zaliczki wynoszącej ponad połowę jego wartości, tak, że moje bieżące opłaty z nim związane nie są wysokie. Niestety, cieszyłem się tym samochodem przez niecałe dwa miesiące, kiedy zaczął się psuć. Musiałem się zapożyczyć, aby zdobyć pieniądze na jego naprawę. W obecnej sytuacji raty, któ-

re płacę za samochód w połączeniu z kosztami naprawy wynoszą więcej niż wyniósłby koszt zakupu całkiem nowego samochodu. *Czuję się winny tej sytuacji. Ogarnia mnie zniechęcenie. Wzbiera we mnie gniew.*

Zamierzam sięgnąć po kilka myśli na ten temat, które wywołają we mnie lepsze samopoczucie:

- *To takie niesprawiedliwe.* (gorsze samopoczucie)
- *Wiedzieli, że samochód ma usterki, kiedy mi go sprzedawali.* (gorsze samopoczucie)
- *Nie postępują etycznie.* (gorsze samopoczucie)
- *Teraz przynajmniej samochód dobrze funkcjonuje.* (lepsze samopoczucie)
- *Sprawa ta przysporzyła mi wiele zmartwień.* (gorsze samopoczucie)
- *Kiedy spoglądam na mój samochód, podoba mi się.* (lepsze samopoczucie)
- *Udaje mi się spłacać należności.* (lepsze samopoczucie)
- *Uczymy się przecież na doświadczeniach* (lepsze samopoczucie)
- *Już dosyć na ten temat narzekałem. Czas ruszyć z miejsca.* (lepsze samopoczucie)

Sytuacja dotycząca poczucia bezpieczeństwa finansowego: Mój mąż i ja pracowaliśmy przez całe nasze życie. Zawsze bardzo ostrożnie postępowaliśmy z naszymi pieniędzmi, ponieważ wiedzieliśmy, że w pewnym okresie życia, będziemy chcieli przejść na emeryturę. Udało nam się zgromadzić całkiem spore oszczędności. Nasz syn, który pracuje jako makler giełdowy, powiedział, że powinniśmy pozwolić mu je zainwestować i że, dzięki temu, możemy pomnożyć nasze oszczędności emerytalne. Toteż przekazaliśmy te pieniądze pod jego zarząd i okazało się, że przepadły – wszystko, na co pracowaliśmy całe nasze życie. Teraz nie mam pojęcia, jak uda nam się kiedykolwiek przejść na emeryturę. *Bardzo się martwię. Ogarnia mnie zniechęcenie. Czuję się winna tej sytuacji. Narasta we mnie gniew. Brak mi poczucia bezpieczeństwa. Boję się.*

Zamierzam sięgnąć po kilka myśli na ten temat, które wywołają we mnie lepsze samopoczucie:

- *Jak mogliśmy tak głupio postąpić!* (gorsze samopoczucie)
- *Nasz syn nie powinien był ryzykować naszymi środkami.* (gorsze samopoczucie)
- *Jego przełożony powinien był nalegać na dywersyfikację funduszy.* (gorsze samopoczucie)
- *Jakoś to przeżyjemy.* (lepsze samopoczucie)
- *I tak nie jesteśmy gotowi do przejścia na emeryturę.* (lepsze samopoczucie).
- *Nadal osiągamy dochody z naszych źródeł zarobkowania.* (lepsze samopoczucie)
- *I tak nie korzystaliśmy z tamtych środków.* (lepsze samopoczucie)
- *Zawsze dajemy sobie radę z tym, co nas spotyka.* (lepsze samopoczucie)
- *Znajdziemy jakieś wyjście z tej sytuacji.* (lepsze samopoczucie)
- *Wciąż mamy czas, aby znaleźć jakieś rozwiązanie.* (lepsze samopoczucie)

Sytuacja dotycząca układu planet: Układ planet wydaje się niestabilny. Występuje tyle trzęsień ziemi, osunięć błota, fal pływowych i huraganów, które znienacka atakują powodując zniszczenie. Omalże nie chcę pozwolić rodzinie wyjść z domu w obawie o to, że coś się wydarzy i zostaniemy od siebie odcięci, doznamy obrażeń lub zdarzy się coś jeszcze gorszego. *Martwi mnie ta sytuacja. Brak mi poczucia bezpieczeństwa. Boję się.*

Zamierzam sięgnąć po kilka myśli na ten temat, które wywołają we mnie lepsze samopoczucie:

- *Straszne byłoby, gdyby jedna z powyższych tragedii nam się przytrafiła.* (gorsze samopoczucie)
- *Przerażająca jest sama myśl o tych zagrożeniach.* (gorsze samopoczucie)
- *Żyję już wiele lat i nie doświadczyłem takich zdarzeń.* (lepsze samopoczucie)

- *Nasze technologie są nadal usprawniane, aby ostrzegać nas przed takimi zjawiskami.* (lepsze samopoczucie)
- *Moje dzieci zachowują pełną czujność i rozważnie podchodzą do tego, co robią.* (lepsze samopoczucie)
- *Nikogo z nas nie spotkała osobista tragedia.* (lepsze samopoczucie)
- *Zamartwianie się nie jest produktywnym wykorzystaniem czasu.* (lepsze samopoczucie)

Sytuacja dotycząca środowiska naturalnego: Obawiam się, że niszczymy naszą planetę. Powietrze nie jest już czyste. Nie można pić wody, gdyż jest skażona. Ryby wymierają, czapy lodowe topnieją. Czuję się winny tej sytuacji. Narasta we mnie gniew. Brak mi poczucia bezpieczeństwa. Boję się.

Zamierzam sięgnąć po kilka myśli na ten temat, które wywołają we mnie lepsze samopoczucie:

- *Musimy nauczyć się lepiej dbać o naszą planetę.* (gorsze samopoczucie)
- *Ludzie są tak egoistyczni i nie chcą robić tego, co powinni.* (gorsze samopoczucie)
- *Odwiedziłem miasto, w którym dorastałem i zauważyłem, że bardzo mało się w nim zmieniło.* (lepsze samopoczucie)
- *Niektóre obszary są mniej zanieczyszczone niż inne.* (lepsze samopoczucie)
- *To samo było też prawdą 50 lat temu.* (lepsze samopoczucie)
- *W obecnych czasach żyjemy bardziej świadomie, a standardy emisji zanieczyszczeń zostały już ustalone.* (lepsze samopoczucie)
- *Sprawy zaczynają przybierać lepszy obrót.* (lepsze samopoczucie)
- *Zawsze istnieje wiele dowodów na Dobrostan.* (lepsze samopoczucie)

Sytuacja dotycząca finansowego deficytu rządu: Nasz rząd jest taki niewydolny i opieszale. Jeśli potrzebuje nowych środków, po prostu samowolnie je z nas ściąga. Nie musi się tłumaczyć z wykorzystania powierzonych mu środków; pieniądze wydaje w tak nierozsądny sposób, po czym jeszcze narzeka, że nie starcza środków

na te rzeczy, które naprawdę są dla nas istotne. Jeden wielki bałagan. Nie wyobrażam sobie, jak ktokolwiek mógłby naprawić tę sytuację. *Jestem rozczarowany. Czuję się winny tej sytuacji. Wzbiera we mnie gniew.*

Zamierzam sięgnąć po kilka myśli na ten temat, które wywołają we mnie lepsze samopoczucie:

- *Jeśli jakaś firma prowadzona by była w ten sposób, zbankrutowałaby.* (gorsze samopoczucie)
- *Sprawą oczywistą jest to, że nie mają pojęcia o tym, co robią.* (gorsze samopoczucie)
- *Żyje mi się dzisiaj lepiej niż dziesięć lat temu.* (lepsze samopoczucie)
- *Żyje mi się dzisiaj lepiej niż nawet pięć lat temu.* (lepsze samopoczucie)
- *Tak naprawdę, działania podejmowane przez rząd nie dotyczą mnie bezpośrednio.* (lepsze samopoczucie)
- *Gdybym osobiście się w działania te zaangażował, możliwe, że okazałbym więcej tolerancji.* (gorsze samopoczucie)
- *Znalezienie rozwiązania tej sytuacji nie jest moją sprawą.* (lepsze samopoczucie)
- *Skupię się raczej na tych rzeczach, na które mam wpływ.* (lepsze samopoczucie)

Sytuacja dotycząca dumy narodowej: Kiedy byłem dzieckiem, odczuwałem taki entuzjazm płynący z mojej przynależności narodowej. Byłem głęboko wzruszony słuchając patriotycznych pieśni i ogromną przyjemność sprawiało mi przysłuchiwanie się opowieściom o tym, co miało miejsce w czasach, kiedy kształtował się nasz naród i kraj się rozwijał. Już nie czuję takiego patriotyzmu; chyba zbyt wiele się dowiedziałem. Decyzje podejmowane przez mój rząd nie wywołują we mnie dobrego samopoczucia. *Jestem rozczarowany. Czuję się winny tej sytuacji. Wzbiera we mnie gniew.*

Zamierzam sięgnąć po kilka myśli na ten temat, które wywołają we mnie lepsze samopoczucie:

- *Polityka zagraniczna prowadzona przez mój rząd jest przerażająca.* (gorsze samopoczucie)
- *Nie zgadzam się z działaniami podejmowanymi przez mój rząd.* (gorsze samopoczucie)
- *Wstydę się za niektóre zachowania mojego prezydenta.* (gorsze samopoczucie)
- *Wciąż wierzę w ideały, na których fundamencie powstał mój naród.* (lepsze samopoczucie)
- *Potrafię dostrzec różnicę pomiędzy wartościami reprezentowanymi przez te ideały, a jednym człowiekiem.* (lepsze samopoczucie)
- *Kiedy coś przybiera zły obrót, po jakimś czasie fala zawsze się odwraca* (lepsze samopoczucie)
- *Każdy podejmuje działania w oparciu o swoją własną perspektywę.* (lepsze samopoczucie)
- *Sam dokonuję własnych wyborów.* (lepsze samopoczucie)
- *Wciąż wierzę w naród, z którego się wywodzę.* (lepsze samopoczucie)
- *Nie chciałbym mieszkać w innym miejscu.* (lepsze samopoczucie)
- *Moje własne działania świadczą o mnie.* (lepsze samopoczucie)

Proces: Która-Mysł-Powoduje-Lepsze-Samopoczucie? dotyczy samego sedna względności wibracyjnej. Kiedy grasz w tę grę, korzystasz ze swojego *Systemu Naprowadzania Emocji* w sposób najbardziej świadomy i celowy ze wszystkich możliwych. Celowo wyrażasz pewne twierdzenie obserwując, jakie samopoczucie on w tobie powoduje, a następnie dokonujesz wyboru innego twierdzenia z intencją poprawy samopoczucia. Na tym właśnie polega proces *Celowego Tworzenia*.

Żadnego wysiłku nie wymaga zwykła obserwacja tego, co istnieje już przed twoimi oczyma, podobnie jak żadnego wysiłku nie wymaga rozważanie jakiegokolwiek myśli, która pojawi się samoczynnie w twoim umyśle. Natomiast, wysiłku wymaga *świadomy i celowy* dobór własnych myśli. A kiedy podejmować będziesz tego typu wybory, oparte na uczuciach, jakie każda z nich wywołuje w odniesie-

niu do poprzedzającej ją myśli, będziesz w stanie zmniejszyć tę wibracyjną rozpiętość pomiędzy punktem, w którym obecnie się znajdujesz a punktem, w którym chcesz się znaleźć, a stosowna manifestacja tego faktu wkrótce się pojawi. Na tym właśnie polega *Celowe Tworzenie* w najlepszym wydaniu.

Rozdział 37.

Zastosowanie Procesu: Portfel

hcemy, abyś zapamiętał, że *to*, czego obecnie doświadczasz w twoim życiu, nie jest w połowie tak istotne jak twoje *uczucia* względem tego, czego doświadczasz, gdyż *to*, czego doświadczasz, przechodzi nieustanne zmiany. Czytając te słowa, niektórzy niezwłocznie deklarują, iż nie zgadzają się z nimi, ponieważ sądzą, że życie się nie zmienia, a przynajmniej nie w ich przypadku.

Jeśli masz wrażenie, że nic w twoim życiu nie ulega zmianie lub zmienia się w bardzo wolnym tempie, oto powód, dla którego tak się dzieje: większość twojej uwagi kierujesz na *to-co-istnieje*, którego doświadczasz, a w bardzo niewielkim stopniu uwagę swoją kierujesz na *to-czego-chciałbyś-doświadczać*.

Ponieważ pieniądze stanowią istotną część twojego codziennego życia, już niewielkie dostrojenie relacji wibracji pomiędzy twoim pragnieniem, a tym, co zazwyczaj aktywujesz w sobie w danej kwestii, może spowodować bardzo odczuwalną różnicę w twoim życiu. Jeśli pragnieniem twoim jest posiadać więcej pieniędzy, a za każdym razem, kiedy myślisz o pieniądzach, odczuwasz zmartwienie lub frustrację, twój *System Naprowadzania Emocji* przekazuje ci komunikat, iż podążasz w niewłaściwym kierunku. Musisz poprawić relację wibracji pomiędzy swoim pragnieniem a rodzajem myśli, którym zazwyczaj oddajesz się w tej kwestii, aby zmiana mogła

zaistnieć. I podobnie jak w pozostałych przypadkach, poprawa twojego samopoczucia oznacza, że podążasz w kierunku realizacji swojego pragnienia.

Naturalnym zjawiskiem jest swobodny napływ obfitości do twojego życia, a *Proces: Portfel* pomoże ci emitować z siebie wibrację, która zgodna będzie z wibracją otrzymywania przez siebie pieniędzy zamiast z wibracją ich odpychania.

Powyższy proces przynosi najlepsze rezultaty, jeśli zakres twoich emocji na Skali Naprowadzania Emocji oscyluje w granicach podanych poniżej:

6. Pełnia nadziei
7. Zadowolenie
8. Nuda
9. Pesymizm
10. Frustracja / Irytacja / Niecierpliwość
11. Uczucie przytłoczenia
12. Rozczarowanie
13. Powątpiewanie
14. Zamartwianie się
15. Obwinianie
16. Zniechęcenie

Proces: Portfel. W pierwszej kolejności, zaopatrz się w banknot 100-złotowy i umieść go w swoim portfelu lub portmonetce. Miej go zawsze przy sobie i za każdym razem, kiedy trzymać będziesz w ręku swój portfel lub portmonetkę, pamiętaj, że twój 100-złotowy banknot w nim się znajduje. Czuj zadowolenie płynące z faktu, iż on się tam znajduje i przypominaj sobie często o owym wzmocnionym poczuciu bezpieczeństwa, jakie daje ci jego obecność.

Wykonując różne zajęcia w ciągu dnia, postaraj się zaobserwować wiele rzeczy, które mógłbyś zakupić za te sto złotych. Przechowując w portfelu banknot stułotowy i nie wydając go od razu, odnosisz z tego faktu wibracyjną korzyść za każdym razem, kiedy nawet o nim *myślisz*. Innymi słowy, gdybyś miał pamiętać o swoich stu złotych i wydać je na pierwszą rzecz, która wpadnie ci w oko, odniósłbyś

korzyść polegającą na prawdziwym *odczuciu* swojego finansowego Dobrobytu tylko jeden raz. Lecz gdybyś w *myślach* wydał te sto złotych 20 lub 30 razy tego samego dnia, odniósłbyś wibracyjną korzyść polegającą na *odczuciu* dokonania zakupów na kwotę dwóch lub trzech tysięcy złotych.

Za każdym razem, kiedy przyznajesz, że dysponujesz mocą nabywczą swojego portfela na zakup danej rzeczy lub wykonania pewnej rzeczy, wzmacniasz swoje poczucie Dobrostanu finansowego raz po raz, a tym samym twój punkt przyciągania ulega zmianie: *Mógłbym sobie to kupić. Mógłbym sobie tamto kupić. Mam moc nabywczą zakupu tamtej rzeczy...*

A ponieważ naprawdę *dysponujesz* środkami, aby tego dokonać (nie udajesz czegoś, co nie ma miejsca), nie istnieje już żadna stojąca na przeszkodzie wątpliwość lub brak wiary mącący wody przypiływu twojego finansowego Dobrobytu. *Proces: Portfel* jest prostym, a zarazem skutecznym procesem, który zmieni twój punkt przyciągania Dobrobytu finansowego.

Przeczytaj *Obecną sytuację kontrastu dotyczącą obfitości finansowej* w poniższym przykładzie i zaobserwuj, czy potrafisz wskazać na wibracje oporu uniemożliwiające osobom z przykładu poprawę sytuacji. Następnie, przeczytaj przytoczone przykłady celowego zastosowania *Procesu: Portfel* i zwróć uwagę, czy potrafisz wyczuć zmianę w wibracji.

Obecna sytuacja kontrastu dotycząca obfitości finansowej: Mój mąż i ja pracowaliśmy przez wiele lat i udało nam się zaoszczędzić trochę grosza – nie tak znowu dużo, ale wystarczająco dużo, aby móc żyć rok bez pracy. Mieliśmy naprawdę znakomity pomysł na założenie własnego biznesu i mieliśmy przyjaciela, który miał wystarczająco dużo pieniędzy, aby pomóc nam rozkręcić biznes, ale teraz, po dwóch latach, ciągle żyjemy z uprzednio zaoszczędzonych pieniędzy, a nasze oszczędności topnieją w zastraszającym tempie. *Bardzo się martwię. Zniechęciłam się.*

Proces: Portfel. Postanowiliśmy wyruszyć na przejażdżkę samochodem. Każdy z nas jest w posiadaniu 100 złotych. Mamy nastę-

puiący plan: w ciągu następnej godziny lub dwóch, podjedziemy do dzielnicy handlowej nieopodal naszego domu i w *myślach* wielokrotnie wydawać będziemy te prawdziwe złotówki. Za każdym razem, kiedy jeden z nas dostrzeże coś, na co ma ochotę, doświadczymy radości płynącej z zakupu tej rzeczy w *myślach*. W końcu, przecież mamy do dyspozycji gotówkę, tu i teraz, zatem naprawdę *moglibyśmy* zakupić daną rzecz, jeśli *mielibyśmy* na to ochotę. Pojeździmy tak sobie dookoła, pooglądamy wystawy z okna samochodu, zobaczymy, co wpadnie nam w oko i w *myślach* *zakupimy* tę rzecz, jeśli się nam spodoba.

- *Zatrzymajmy się tutaj na kolację. Uwielbiam się tutaj posilać.*
- *Zatrzymajmy się przy tym stoisku z kwiatami i kupmy olbrzymi bukiet kwiatów.*
- *Chyba kupię tę kuchenkę do naszego patio.*
- *Kupmy ten zestaw huśtawkowy dla naszych wnuków.*
- *Złożmy zamówienie u tego sprzedawcy ognia na podpałkę, żebyśmy mieli czym zapalić nasz pierwszy ogień w kominku.*
- *Zamówię całodniową wizytę w ośrodku odnowy biologicznej.*
- *Zafunduję sobie ekstra fryzurę.*
- *Chyba zatrzymam się tu i kupię sobie nowe buty.*
- *Ja zrobię to samo!*
- *Ależ piękny dywan! I po jakiej korzystnej cenie!*
- *Chciałbym mieć dwie z tych trzech wielkich doniczek kwiatów do ogrodu.*
- *Chciałbym mieć takie lampki do montowania na drzewach.*
- *Kupmy nową skrzynkę na listy.*
- *I do tego ściółkę do frontowych klombów.*
- *Pojadę umyć samochód i go wywoskować.*
- *Podoba mi się ten fotel bujany. Kupmy go na werandę.*
- *A może byśmy kupili nowe węże ogrodowe...*

Kiedy grasz w tę grę po raz pierwszy, możliwe jest, że w trakcie identyfikowania rzeczy, które *pragniesz* zakupić, możesz aktywować w sobie *uczucie nieposiadania wystarczającej sumy pieniędzy*, a co za tym idzie, w pierwszych minutach rozgrywania tej gry, mo-

żesz raczej odczuć większy dyskomfort niż poczucie ulgi. Lecz jeśli kontynuując tę grę, przy każdej identyfikowanej rzeczy, zatrzymasz się i przyjmiesz do wiadomości następującą prawdę: *Tak, gdybym naprawdę chciał, to dysponuję tu i teraz środkami na zakup tej rzeczy*, to twoje uczucie dyskomfortu zmniejszy się. Kontynuując tę grę przez dłuższy czas, owo poczucie dyskomfortu całkowicie cię opuści. A wraz ze zniknięciem poczucia dyskomfortu, zniknie również poczucie oporu. A kiedy zniknie poczucie oporu... twoja sytuacja finansowa **musi** zacząć się poprawiać.

Rozdział 38.

Zastosowanie Procesu: Koło-Koncentracji

 *Proces: Koło-Koncentracji* jest prawdopodobnie najskuteczniejszym procesem przez nas oferowanym w celu ułatwienia ci osiągnięcia szybkiej poprawy relacji wibracyjnej pomiędzy twoimi obecnymi *przekonaniami* a twoimi obecnymi *pragnieniami*. Doświadczając niniejszego *Procesu: Koło-Koncentracji*, będziesz w stanie faktycznie odczuć poprawę, jaka będzie miała miejsce w procesie zestrzania się wibracji twoich Energii.

Wyobraź sobie, że stoisz obok karuzeli na placu zabaw i zamierzasz na nią wskoczyć. Ale karuzela kręci się tak szybko, że kiedy próbujesz na nią wskoczyć, nie jesteś w stanie tego dokonać. Różnica w prędkości rozpędu karuzeli, a twojego rozpędu jest zbyt duża, twoja próba kończy się lądowaniem w krzakach. Lecz gdyby karuzela zwolniła, w pewnym momencie byłbyś w stanie wskoczyć na nią, a kiedy nabrałaby prędkości, z łatwością utrzymałbyś się na jej platformie.

Analogiczna sytuacja ma miejsce, kiedy występuje rozbieżność pomiędzy siłą rozpędu twojego pragnienia, a siłą rozpędu twojego przekonania. Albo twoje pragnienie musi zwolnić tempo, albo twoje przekonanie musi nabrać prędkości, aby nastąpiło zestrojenie się tych dwóch prędkości.

Koncentrując się na tym procesie, będziesz w stanie wystarczająco zwolnić wibracje siły rozpędu twojego pragnienia, aby wejść na

platformę, a kiedy już na niej będziesz, możesz zwiększyć prędkość wibracji.

Proces: Koło-Koncentracji przynosi najlepsze rezultaty, jeśli zakres twoich emocji na Skali Naprowadzania Emocji oscyluje w granicach podanych poniżej:

8. Nuda
9. Pesymizm
10. Frustracja / Irytacja / Niecierpliwość
11. Uczucie przytłoczenia
12. Rozczarowanie
13. Powątpiewanie
14. Zamartwianie się
15. Obwinianie
16. Zniechęcenie
17. Gniew

Oto sposób na rozpoczęcie *Procesu: Koło-Koncentracji*: na arkuszu papieru narysuj duże koło. Następnie, w centrum dużego koła narysuj mniejsze koło o średnicy około 5 cm, po czym usiądź wygodnie i spójrz na mniejsze kółko i poczuj jak twoje oczy skupiają się na nim.

Teraz zamknij na chwilę oczy i skieruj swoją uwagę na zdarzenie, które wywołało w tobie negatywne uczucia i rozpoznaj dokładnie to, czego *nie* chcesz.

Następnie, powiedz sobie: *Cóż, dokładnie wiem, czego nie chcę. A czego właściwie chcę?*

Pomocnym okaże się rozpoznanie tego, czego *nie* chcesz, jak również tego, czego *chcesz* w kontekście *samopoczucia*, które chcesz osiągnąć w danej kwestii. Następnie, wpisz krótkie zdanie mówiące o tym, czego *chcesz* w małe kółko narysowane w centrum kartki.

Następnie, wokół zewnętrznej krawędzi dużego koła wypisz zdania, które zgodnie są z tym, czego *pragniesz* doświadczyć. Kiedy znajdziesz takie twierdzenie, które będzie wystarczająco bliskim odpowiednikiem twojego pragnienia, rozpoznasz je. Innymi słowy,

uczucia podpowiedzą ci, kiedy twoje twierdzenie nie będzie pasować do twojego pragnienia i spowoduje, twoje zrzucenie z karuzeli i wpadnięcie prosto w krzaki, a kiedy twoje twierdzenie będzie twierdzeniem na tyle bliskim twojemu pragnieniu, to spowoduje ono twoje pozostanie na platformie karuzeli.

Powodem, dla którego *Proces: Koło-Koncentracji* jest procesem tak skutecznym jest to, iż twierdzenia, które wpisujesz, są twierdzeniami, które celowo i świadomie wybrałeś. Są to ogólnikowe zdania, co do prawdziwości których jesteś już przekonany i które *zgodne* są z twoim pragnieniem. Powodem, dla którego proces ten się sprawdza jest to, iż *Prawo Przyciągania* działa z tak potężną siłą, że ilekroć rozważasz daną myśl przez zaledwie 17 sekund, przyciągasz do siebie inną podobną do niej myśl; a kiedy te dwie myśli połączą się, następuje proces ich spalania się, które dodatkowo wzmacnia owo potężne działanie myśli.

Kiedy uda ci się znaleźć dodatkowe myśli wywołujące w tobie dobre samopoczucie, kontynuuj zapisywanie ich wzdłuż krawędzi dużego koła. Zapisywanie ich rozpocznij od pozycji godziny 12:00, jeśli miałbyś przyrównać koło do tarczy zegara, a następnie kolejne zdania zapisuj na godzinie 13:00, 14:00, itd. aż do momentu, w którym zapiszesz 12 zdań, które będą w tobie powodowały dobre samopoczucie.

Następnie, po zapisaniu zdania na pozycji godziny 11:00, zdecydowanym ruchem zakresł w kółko słowa, które pierwotnie wpisałeś w środek *Koła Koncentracji*, zwracając jednocześnie uwagę, iż odczuwasz bliższą harmonię wibracyjną z tą myślą, podczas kiedy zaledwie kilka minut wcześniej, nie znajdowałeś się nawet w pobliżu częstotliwości tej wibracji.

Sytuacja dotycząca zmęczenia: Brak mi energii. Nieustannie czuję się zmęczony. Ledwo udaje mi się przebrnąć przez dzień. Trudność sprawia mi terminowe wywiązywanie się z moich obowiązków, i nic mnie nie cieszy, ponieważ odczuwam takie zmęczenie. *Mam poczucie wielkiego przytłoczenia.*

Moje twierdzenie odnośnie tego, czego *nie* chcę:
Nie chcę czuć się zmęczony.
Moje twierdzenie odnośnie tego, czego *chcę*:
Chcę poczuć przypływ sił fizycznych, zdrowia i energii.

Moja pierwsza próba wskoczenia na platformę karuzeli (jesteś w stanie wyczuć, czy siła rozpędu karuzeli odrzuci cię w krzaki, podobnie jak możesz wyczuć, czy wypowiedziane przez ciebie twierdzenie jest wystarczająco bliskie twojemu pragnieniu, aby umożliwić ci faktyczny skok na karuzelę i utrzymanie się na jej platformie):
Muszę wziąć się w garść. (bez skutku)

Nie mogę tak dalek żyć. (bez skutku)
Pamiętam czasy, kiedy czułem się lepiej niż teraz. (z zamierzonym efektem)

To ostatnie twierdzenie było wystarczająco zbliżone, pod względem relacji wibracyjnej, do twojego pragnienia, aby umożliwić ci pozostanie na platformie karuzeli. Zatem napisz je na swoim kole koncentracji na pozycji godziny 12:00. Kiedy znajdziesz inne zdania, które powodować będą twoje pozostanie na platformie karuzeli, kontynuuj ich zapisywanie wzdłuż tarczy zegara na pozycji godziny 13:00, 14:00, itd.

Zazwyczaj zdrowie mi dopisuje. (godzina 13:00)
Lubię czuć się dobrze. (godzina 14:00)

Twoje skupienie uwagi spowodowało już na tyle znaczącą poprawę relacji wibracyjnej pomiędzy punktem, w którym obecnie się znajdujesz, a punktem, w którym chciałbyś się znaleźć, że teraz z łatwością utrzymasz się na rozpędzonej karuzeli. Zatem wykorzystaj jak najlepiej tę chwilę i tak trzymaj. Im więcej twierdzeń będących w wibracyjnej harmonii z twoimi pragnieniami napiszesz, tym większą stabilność osiągniesz na częstotliwości tej nowej i ulepszonej wibracji.

Czuję, jak moje ciało reaguje. (godzina 15:00)
Już czuję się lepiej. (godzina 16:00)
Każdego dnia odzyskam więcej sił. (godzina 17:00)
Myśl o zażywaniu spacerów w przyszłości sprawia mi radość.
(godzina 18:00)
Celowe wychodzenie na powietrze każdego dnia przynosi orzeź-
wiające uczucie. (godzina 19:00)
Dziś jest piękny dzień. (godzina 20:00)
Cieszę się bardzo zdrowym i sprawnym ciałem. (godzina 21:00)
Lubię czuć się dobrze. (godzina 22:00)
Istnieje tak wiele rzeczy, które lubię robić. (godzina 23:00)

Powyższa gra skłoniła cię do skupienia uwagi na odczuciu wibracyjnej rozbieżności pomiędzy punktem, w którym obecnie się znajdujesz a punktem, w którym chciałbyś się znaleźć. Ponadto, w tak krótkim odstępie czasu, twoja względność wibracyjna uległa zaskakującej poprawie – w rzeczy samej, tak wielkiej, że będąc w punkcie, w którym wibracyjnie obecnie się znajdujesz, możesz teraz wpisać poniższe zdanie w małe kółko znajdujące się w samym środku twojego koła koncentracji, będące w zgodności z wyrażonym przez ciebie pragnieniem: *Odczuwam przyływ sił fizycznych, zdrowia i energii!*

Sytuacja dotycząca samotności: Nie mam wielu przyjaciół. Tak naprawdę to nie mam nawet jednego bliskiego przyjaciela, a życie w pojedynkę nie należy do przyjemności. Miewałem w przeszłości kilku przyjaciół, ale nie spotkałem nikogo naprawdę mi bliskiego. Mam wrażenie, że ludzi interesuje tylko to, co mogą ode mnie dostać, a gdy już to dostaną, nie chcą dać nic od siebie. *Ogarnia mnie zniechęcenie. Czuję się samotny.*

Moje twierdzenie odnośnie tego, czego *nie* chcę:
Nie chcę czuć się samotny.
Moje twierdzenie odnośnie tego, czego *chcę*:
Chcę znaleźć naprawdę bliskiego mi przyjaciela.

Moja pierwsza próba wskoczenia na platformę karuzeli: *Nie jest łatwo znaleźć bliskiego przyjaciela.* (bez skutku)

Nigdy nie miałem naprawdę bliskiego mi przyjaciela. (bez skutku)
Dostrzegam innych ludzi, którzy nawiązali udane relacje z innymi.
(z zamierzonym efektem)

To ostatnie twierdzenie było wystarczająco zbliżone do zakresu wibracyjnego twojego pragnienia, zatem wpisz je na pozycji godziny 12:00 koła koncentracji.

Spotkałem kilkoro ludzi, w towarzystwie których lubię przebywać.
(godzina 13:00).

Nie jest to rodzaj zdarzenia, o którego pojawienie się powinienem usilnie zabiegać. (godzina 14:00)

Kiedy spotkam kogoś, kogo chciałbym lepiej poznać, natychmiast to wyczuję. (godzina 15:00)

Zazwyczaj, kiedy czuję w stosunku do kogoś sympatię, osoba ta ją odwzajemnia. (godzina 16:00)

(Stawiany przez ciebie opór w dużym stopniu uległ osłabieniu. Twoja relacja wibracji naprawdę uległa poprawie, zatem tak trzymaj...)

Prawdę powiedziawszy, wcale nie zabiegałem o poznanie kogoś.
(godzina 17:00)

Wokół jest mnóstwo przyjaznych ludzi. (godzina 18:00)

Inni ludzie też poszukują udanych związków. (godzina 19:00)

Kiedy ja poczuje się lepiej, inne osoby, które również cieszą się dobrym samopoczuciem zaczną pojawiać się w moim życiu.
(godzina 20:00)

Jest wiele sposobów na poznanie nowych ludzi. (godzina 21:00)

Przebywanie w towarzystwie innych ludzi sprawia mi wiele przyjemności. (godzina 22:00)

Mam wrażenie, że życie zaczyna się dla mnie od nowa.
(godzina 23:00)

Właśnie osiągnąłeś harmonię, zatem wpisz następujące zdanie w kółko w centrum koła: *Mysł o moich nowych przyjaciółach, którzy są już w drodze do mnie, napawa mnie radością.*

Sytuacja dotycząca współpracownika: Dzielę biuro z osobą, której towarzystwo ledwo mogę znieść. Nie ma ona wiele miłego do powiedzenia na jakikolwiek temat, a cały czas chce prowadzić rozmowę. Nie cierpi swojej pracy, a mnie traktuje jakbym był głupcem, kiedy chcę wykonać moją. Chciałbym, żeby się sama zwolniła, albo, żeby ją zwolnili. Życie jest zdecydowanie za krótkie, żeby spędzać tak wiele czasu w towarzystwie kogoś tak niesympatycznego. *Odczuwam poirytowanie. Czuję się winny tej sytuacji. Narasta we mnie gniew.*

Moje twierdzenie odnośnie tego, czego *nie chcę*:

Nie chcę dzielić przestrzeni z kimś tak niesympatycznym.

Moje twierdzenie odnośnie tego, czego *chcę*:

Chcę spędzać czas w towarzystwie ludzi, którzy są mili w obyciu.

Moja pierwsza próba wskoczenia na platformę karuzeli: *Chciałbym, żeby ją zwolnili.* (bez skutku)

Chciałbym, żeby jednego z nas przenieśli do innego działu. (bez skutku)

Lubię czuć się dobrze w pracy. (z zamierzonym efektem)

To ostatnie twierdzenie było wystarczająco zbliżone, pod względem relacji wibracyjnej, do twojego pragnienia, aby umożliwić ci pozostanie na platformie karuzeli. Zatem zapisz je na swoim kole koncentracji na pozycji godziny 12:00.

Dużą satysfakcję sprawiają mi czynności, jakie wykonuję w ciągu całego dnia w pracy. (godzina 13:00)

Jestem dobry w tym, czym zajmuję się w pracy. (godzina 14:00)

Twoja barwa wibracyjna uległa już znaczącej poprawie, zatem wykorzystaj tę chwilę i tak trzymaj aż do momentu, w którym owa ulepszona wibracja i pozytywne uczucia zaczną w tobie odczuwalnie dominować.

Lubię wykazywać sam przed sobą, że posiadam umiejętność koncentracji uwagi. (godzina 15:00)

Często zdarza się, że kiedy zachowuję dużą jasność umysłu, inni naturalnie podążają za mną. (godzina 16:00)

Nie zaszkodzi mi praca nad dawaniem dobrego przykładu. (godzina 17:00)

Osoba, z którą dzielę przestrzeń biurową, z pewnością kieruje się silnym pragnieniem. (godzina 18:00)

Prawdę powiedziawszy, nie mam pełnego obrazu spraw, które zaprzatają umysł mojej koleżanki z biura. (godzina 19:00)

Mam szczęście, że w moim życiu wszystko tak dobrze się układa. (godzina 20:00)

Większość z moich przyjaciół to wspaniali kumple do towarzystwa. (godzina 21:00)

Jeśli się postaram, potrafię ułożyć sobie dobre stosunki z większością ludzi. (godzina 22:00)

Jestem skłonny dodatkowo się postarać, aby osiągnąć harmonię. (godzina 23:00)

W kółko w centrum koła wpisz teraz następujące zdanie: *Mysł o naszych lepszych stosunkach napawa mnie radością.*

Sytuacja dotycząca kariery aktorskiej: Już kiedy byłam małą dziewczynką, chciałam zostać aktorką. Wzięłam kilka lekcji aktorskich i dowiedziałam się, że całkiem dobrze mi to wychodzi. Od czasu do czasu, otrzymuję jakieś zlecenia aktorskie, lecz nic wielkiego, i nic, czego bym naprawdę chciała. Nie jest łatwo. Tak wiele osób stara się o tę samą pracę, co ja, że czasami mam wrażenie, że sprawa wygląda beznadziejnie. Może powinnam po prostu o tym zapomnieć i postarać się o prawdziwą pracę. *Czuję w sobie rozczarowanie. Ogarnia mnie zniechęcenie.*

Moje twierdzenie odnośnie tego, czego *nie* chcę:
Nie chcę tak ciężko pracować, nie osiągając żadnych rezultatów.
Moje twierdzenie odnośnie tego, czego *chcę*:
Chcę otrzymać wspaniałą rolę aktorską.

Moja pierwsza próba wskoczenia na platformę karuzeli: *Chodzę na castingi niemalże każdego dnia.* (bez skutku)

Ktoś z pewnością będzie chciał mnie zatrudnić. (bez skutku)
Ten casting w zeszłym tygodniu był naprawdę ciekawy. (z zamierzonym efektem)

Twoja względność wibracyjna jest teraz wystarczająco zbliżona, aby umożliwić ci skok na platformę karuzeli i pozostanie na niej, zatem wpisz to ostatnie zdanie na pozycji godziny 12:00 koła koncentracji.

Lubię poznawać ciekawych ludzi. (godzina 13:00)
Czułam, że byłam zrelaksowana i że dobrze się spisałam.
(godzina 14:00)

Będzie w porządku, jeśli nie będę nadawać się do konkretnej roli.
(godzina 15:00)

Tak naprawdę, to chcę otrzymać tylko taką rolę, do której idealnie się nadaję. (godzina 16:00)

Wielu znanych aktorów przeszło przez etap, przez który ja obecnie przechodzę. (godzina 17:00)

Każdy casting wzbogaca mnie o nowe wspaniałe doświadczenie.
(godzina 18:00)

Uczestniczyłam już w wystarczającej liczbie castingów, aby mój lęk przed nimi całkowicie zniknął. (godzina 19:00)

Czuję, że coraz bardziej zbliżam się do celu. (godzina 20:00)

Z każdym castingiem rośnie moja pewność siebie. (godzina 21:00)

Sądzę, że idzie mi coraz to lepiej. (godzina 22:00)

Uwielbiam być aktorką. (godzina 23:00)

Wibracja twojego pragnienia i twojego przekonania w chwili obecnej pasują do siebie idealnie. Zatem wpisz następujące zdanie w kółko w centrum koła: *Tak wielką radość sprawią mi te wspaniałe role, które są już w drodze do mnie.*

Po chwilowym skupieniu uwagi na czymś niepożądanym, a tym samym, po zaktywowaniu wibracji nie będących w harmonii z tym, czego naprawdę pragniesz, coraz to trudniejsze staje się wtedy skierowanie uwagi na to, czego naprawdę pragniesz. Lecz musisz znaleźć sposób na to, by skupić swoją uwagę w inny sposób po to, aby być w stanie stworzyć inny rezultat. W tym właśnie celu opracowano niniejszy *Proces: Koło-Koncentracji*. Ułatwia ci on wykonanie skoku na pożądaną poziom wibracji z miejsca, w którym obecnie się znajdujesz i wprawienie samego siebie w wirującą spiralę pozwalającą osiągać coraz to wyższe wibracje. Proces ten przeniesie cię ze stanu wielkiego oporu do stanu braku jakiegokolwiek oporu szybciej niż jakikolwiek inny proces.

Klucz do mocy niniejszego procesu kryje się w jego nazwie: *Koncentracja*. Ilekroć przeznaczasz czas swój na skoncentrowanie się na czymś i przelewasz to na papier, twoja koncentracja (a jednocześnie twoja moc) wzrasta. Czynność polegająca na narysowaniu dużego koła potęguje twoją świadomą intencję koncentrowania się, po czym określenie miejsca, w którym obecnie się znajdujesz już na początku tego procesu, powiększa istniejącą już wibracyjną dysharmonię. Mimo to, więcej koncentracji wymaga wykonanie pierwszego skoku na karuzelę; jest to moment największej zmiany w wibracjach. Lecz po zapisaniu pierwszego zdania na pozycji godziny 12:00, pozostanie na niej wymaga już mniej koncentracji, a wraz z każdym dopisywanym twierdzeniem, twoja wibracja osiąga stabilizację w tym miejscu, a relacja wibracji pomiędzy twoim pragnieniem a twoim przekonaniem ulega poprawie.

My posłużylibyśmy się *Procesem: Koło-Koncentracji* w każdej sprawie, która ma dla nas znaczenie. Wykorzystalibyśmy go do poprawy sytuacji, do nawiązywania bardziej satysfakcjonujących relacji międzyludzkich, do przyciągania większej obfitości finansowej

oraz do poprawy stanu zdrowia... Jest to proces, który warto sobie przyswoić i stosować.

Proces ten może zmienić twoje życie.

Rozdział 39.

Zastosowanie Procesu: Odnajdywanie-Miejsca-Uczuć



astosowanie *Procesu: Odnajdywanie-Miejsca-Uczuć* przynosi najlepsze efekty w sytuacji, w której chcesz mieć pewność, że emitujesz ze swojego wnętrza wibrację, która przyniesie ci korzyść. Dzięki temu procesowi zdasz sobie sprawę z tego, co w rzeczywistości do siebie przyciągasz. Proces ten polega na wykorzystaniu wyobraźni dla stworzenia pozorów, że twoje pragnienie już się urzeczywistniło i że w chwili obecnej faktycznie doświadczasz w swoim życiu szczegółowych realiów tego pragnienia.

Kiedy skupiać się będziesz na odczuciach, jakie wywołuje w tobie doświadczanie realiów swojego pragnienia, niemożliwe jest, abyś jednocześnie, odczuwał brak realizacji tego pragnienia. Zatem z biegiem czasu, możesz przechylić szalę realizacji tego pragnienia na swoją korzyść, co umożliwi ci emitowanie wibracji jego spełnienia, chociaż pragnienie to faktycznie się jeszcze nie spełniło, a wtedy – musi nastąpić jego urzeczywistnienie.

W przypadku tego procesu, twoim celem będzie przywołanie do swojej wyobraźni obrazów powodujących emitowanie z ciebie takiej wibracji, która *przywala* na realizację pragnienia. Twoim celem jest stworzenie w wyobraźni obrazów, które wywołują w tobie *dobre uczucia*; twoim celem jest odnalezienie *miejsca-uczuć spełnienia*

twojego pragnienia zamiast odnajdywania *miejsca-uczuć*, jakie towarzyszyłyby *niespełnieniu* twojego pragnienia.

W tym celu możesz posłużyć się techniką pamięciową i *przypomnieć sobie* takie sytuacje, przypominające te, których obecnie pragniesz. Możesz posłużyć się techniką wyobrażeniową i *wyobrazić sobie* lub *udawać*, że sytuacja ta ma miejsce w chwili obecnej, a możesz również skupić uwagę na kimś, kto już doświadcza w swoim życiu spełnienia twojego pragnienia, a wtedy skupienie uwagi na szczegółach owego pragnienia spowoduje aktywację jego esencji wibracyjnej w tobie. Aby móc emitować z siebie wibrację spełnienia danego pragnienia nie musisz wcale faktycznie doznawać jego fizycznej manifestacji w życiu, lecz kiedy zaczniesz emitować z siebie wibracje urzeczywistnienia tego pragnienia, w niedługim czasie ty sam *doświadczysz* jego fizycznej manifestacji.

Im częściej grać będziesz w tę grę zwaną *Procesem: Odnajdywanie-Miejsca-Uczuć*, tym lepsze efekty w niej osiągniesz, i tym większą satysfakcję przyniesie ci zabawa w nią. Kiedy stwarzasz pozory lub kiedy uruchamiasz selektywną pamięć, aktywujesz w sobie nowe wibracje – a tym samym twój punkt przyciągania ulega zmianie. A kiedy twój punkt przyciągania ulega zmianie, twoje życie również ulegnie poprawie na każdej płaszczyźnie, w odniesieniu do której odnalazłeś nowe *miejsce-uczuć*.

Proces: Odnajdywanie-Miejsca-Uczuć przynosi najlepsze rezultaty, jeśli zakres twoich emocji na Skali Naprowadzania Emocji oscyluje w granicach podanych poniżej:

10. Frustracja / Irytacja / Niecierpliwość
11. Uczucie przytłoczenia
12. Rozczarowanie
13. Powątpiewanie
14. Zamartwianie się
15. Obwinianie
16. Zniechęcenie
17. Gniew

Sytuacja dotycząca małżeństwa: Nadal kocham moją żonę, ale naszego związku nie można już przyrównać do tego, czym był w przeszłości. Na początku naszego małżeństwa, nie mogłem doczekać się spotkania z nią pod koniec dnia, a teraz, jeśli mam być szczery, w pewnym stopniu, obawiam się powrotu do domu. Moja żona bardzo narzeka na tak wiele różnych rzeczy, i sędzę, że mnie obwinia za to, że sprawy nie układają się po jej myśli. Nie chcę się z nią rozstać, ale z pewnością tkwienie w związku z nią również nie należy do przyjemności. *Ogarnia mnie frustracja. Czuję się winny tej sytuacji. Narasta we mnie irytacja.*

Technika pamięciowa: Pamiętam dzień, w którym doszło do naszego pierwszego spotkania. Od razu przykuła moją uwagę. Spodobała mi się jej aparycja i to, jaka była zabawna. Pamiętam, że zwróciłem uwagę na to, jak uważnie mnie słuchała, kiedy z nią rozmawiałem, i jak znakomicie czułem się w jej towarzystwie, ponieważ okazywała takie zainteresowanie tym, co mówiłem. Od razu wiedziałem, że jest osobą, z którą chciałbym spędzić więcej czasu...

(Przypominanie sobie jakiegoś zdarzenia z przeszłości, które powodowało dobre samopoczucie, jest skutecznym narzędziem służącym do poprawy wibracji, ponieważ kiedy przypominasz sobie te czasy, które wywoływały w tobie lepsze samopoczucie, aktywujesz wibrację, która wówczas była aktywna. Ponadto, nie jest możliwe, abyś skupiał uwagę na tym, co *obecnie* się wydarza, jednocześnie skupiając uwagę na tym, co się *już* wydarzyło).

Technika wyobrażeniowa: Wyobrażam sobie, jak wychodzę z biura i odczuwam zadowolenie z zakończonego dnia pracy. W wyobraźni widzę siebie wsiadającego do samochodu. Jestem z dumny z mojego samochodu. To prawdziwa ślicznotka. Włączam odtwarzacz CD, i zaczynają rozbrzmiewać dźwięki ulubionej płyty mojej żony. Uśmiecham się, ponieważ wiem, że żona prowadziła mój samochód wczoraj i słuchała tej muzyki. To nasza gra, w której ona zawsze zostawia swoją płytę CD w odtwarzaczu. Teraz nie mogę się doczekać przyjazdu do domu i spędzenia z nią czasu. Moja żona to dziewczyna o rado-

snym usposobieniu, która zawsze sprawia, że dobrze się czuję w jej towarzystwie. Szczęściarz ze mnie...

(Zwróć uwagę, że nic poważnego, ani nic skomplikowanego nie ma miejsca w tej wizualizacji. Nie usiłujesz *spowodować*, aby coś się wydarzyło. Nie usiłujesz reformować żony, ani jej zmieniać. Po prostu wymyślasz historię mając na względzie jeden jedyny cel: *wywołać w sobie dobre samopoczucie, koncentrując się jednocześnie na czymś, co ma dla ciebie znaczenie*. Takie ćwiczenie wyobraźni, choć może być całkowitą fikcją, już zmieniło relację zachodzącą pomiędzy wibracją ostatnio emitowaną z ciebie w kwestii twojej żony, a wibracją twojego pragnienia dotyczącego twojej żony. Sprawy muszą teraz ulec zmianie, a przynajmniej, ty już teraz masz dobre samopoczucie).

Sytuacja dotycząca obfitości finansowej: Mój mąż i ja pracowaliśmy przez wiele lat i udało nam się zaoszczędzić trochę grosza – nie tak znowu dużo, ale wystarczająco, aby móc żyć rok bez pracy. Mieliśmy naprawdę znakomity pomysł na założenie własnego biznesu i mieliśmy przyjaciela, który miał wystarczająco dużo pieniędzy, aby pomóc nam rozkręcić biznes, ale teraz, po dwóch latach, ciągle żyjemy z uprzednio zaoszczędzonych pieniędzy, a nasze oszczędności topnieją w zastraszającym tempie. *Bardzo się martwię. Zniechęciłam się.*

Technika pamięciowa: Pamiętam, kiedy otrzymałam moją pierwszą wypłatę i jak znakomicie się wtedy poczułam. Nie miałam wtedy żadnych rachunków do opłacenia i wręczenie mi takiej sumy pieniędzy na jeden raz wywołało we mnie uczucie bycia bogatą kobietą. Pamiętam, jak bardzo się cieszyłam, że tydzień po tygodniu, otrzymywać będę następne wypłaty...

(Reaktywacja przyjemnego wspomnienia z przeszłości jest wyjątkowo skuteczną techniką, ponieważ to wspomnienie jest czymś, co faktycznie *ci* się przytrafiło, a zatem, z racji swojej natury, jest już faktem lub prawdą, co oznacza jednocześnie, że skrywa bardzo mało przeciwnych dla ciebie wibracji. Innymi słowy, ty w to wie-

rzysz. Kiedy sięgasz do swojej przeszłości i aktywujesz istniejące w niej przekonanie, które odpowiada twojemu obecnemu pragnieniu, w tym momencie osiągasz stan wibracyjnej harmonii – a twoje manifestacje ulegną od tej chwili poprawie).

Technika wyobrażeniowa: Wypisuję ostatni czek, którym spłacę naszemu przyjacielowi sumę pieniędzy, którą nam pożyczył do rozkręcenia biznesu. Jest zdziwiony i zadowolony, że tak szybko daliśmy radę go spłacić. Oczami wyobraźni widzę zadowolenie malujące się na twarzy męża, kiedy wręcza czek naszemu przyjacielowi. Oni są tak bliskimi przyjaciółmi. Dobre uczucia wywołała w nas wiara tej osoby w nasz pomysł na biznes, a jeszcze lepsze uczucia wywołuje w nas myśl, iż pomysł ten przyniósł oczekiwany skutek i świętujemy taki sukces. A to dopiero początek. Przed nami jeszcze tyle nowych odkryć, tyle przeżyć i tyle radości...

(Nie jest możliwe, abyś skupiał się jednocześnie na tym, czego pragniesz i na tym, czego nie pragniesz. Posługując się wyobraźnią dla celowego i świadomego przywołania w umyśle scenariusza wydarzeń powodującego dobre samopoczucie, od razu odwracasz swoją uwagę od niepożądanego rzeczywistości, a twoja vibracja ulega natychmiastowej poprawie, przyzwalając tym samym, na osiągnięcie przez ciebie wibracyjnej harmonii z twoimi własnymi pragnieniami).

Gdybyś naprawdę rozumiał moc swojej vibracji, już nigdy nie skupiałbyś ponownie swojej uwagi na niepożądanego rzeczywistości, gdyż twoja rzeczywistość ma niezwykle tymczasowy charakter i z łatwością możesz ją ukształtować w sytuacje, wydarzenia, scenariusze i okoliczności, które przyniosą ci satysfakcję.

Sytuacja dotycząca układu planet: Układ planet wydaje się niestabilny. Występuje tyle wstrząsów ziemi, osunięć błota, fal pływowych i huraganów, które znienacka atakują powodując zniszczenie. Omalże nie chcę pozwolić mojej rodzinie na opuszczenie domu w obawie o to, że coś się wydarzy i zostaniemy od siebie odcięci, doznamy obrażeń lub zdarzy się coś jeszcze gorszego. *Martwi mnie ta sytuacja. Brak mi poczucia bezpieczeństwa. Boję się.*

Technika pamięciowa: Pamiętam, kiedy byłem dzieckiem i mieszkalem jeszcze w domu moich rodziców. Przed domem, na podwórku przy płocie, rosły dwa wielkie krzewy bzu. Mama pozwalała mi wtedy wynosić na zewnątrz stare koce i pamiętam, jak klamerkami do bielizny spinałem koce, aby pomiędzy tymi krzewami zbudować namiot. Spędzałem w nim całe godziny, organizowałem w nim przestrzeń, po czym ponownie ją aranżowałem i bawiłem się w nim zabawkami, które przyniosłem ze swojego pokoju...

(Jak widzisz nie musisz wcale rozwiązywać problemów świata – ani nawet problemów w twoim własnym życiu – aby poczuć się lepiej. Wystarczy, że przypomnisz sobie miłą chwilę z przeszłości, reaktywując, tym samym, swoją wibrację Dobrostanu, a kiedy regularnie *odczuwał* będziesz wibracje Dobrobytu, nic poza Dobrobytem, nie może stać się twoim doświadczeniem).

Technika wyobrażeniowa: Oczami wyobraźni widzę jak ja, moja żona i dzieci, wysiadamy z samochodu przy tym przepięknym hotelu w górach. Nie należy on do bardzo znanych ośrodków, ale odwiedzamy go corocznie. Dzieci zawsze cieszą się na przyjazd do tego miejsca, ponieważ pozwalamy im na swobodne zachowanie w tym ośrodku. Zawsze zapoznają się z innymi dziećmi, a atmosfera relaksu tu panująca sprawia, że wszyscy czujemy się tutaj komfortowo. Będąc tutaj, nie staramy się ściśle przestrzegać planu dnia. Po prostu robimy to, na co mamy ochotę, i robimy to wtedy, kiedy mamy na to ochotę.

(Ćwiczenie to, polegające na *wytwarzaniu myśli dla świadomego i celowego wywołania uczucia* zamiast wytwarzania myśli, a następnie doznawania reakcji na tę myśl w postaci uczucia, jest wyjątkowo cennym narzędziem. Kiedy zależy ci na swoim samopoczuciu i dobierasz swoje myśli ze względu na samopoczucie, jakie one w tobie powodują, zyskujesz wtedy kontrolę nad swoimi wibracjami i nad relacją pomiędzy twoimi pragnieniami a przekonaniami).

Wiele osób uważa, iż marzenie na jawie lub fantazjowanie jest bezużytecznym zajęciem. Dla nas jest to wykorzystanie Systemu Naprowadzania Emocji dla przekierowania mocy swojego umysłu na

zaktywowanie wibracji stanowiącej punkt przyciągania. Dla nas zajęcia te są potężnie działającymi Aktami Celowego Tworzenia.

Nie ma wielkiej różnicy pomiędzy przypominaniem sobie a wyobrażaniem, gdyż w każdym z tych przypadków, przedmiot twojej uwagi nie ma miejsca w obecnej rzeczywistości. Kiedy koncentrujesz się na czymś pozytywnym, niezależnie od tego, co wydarza się w chwili obecnej, możesz aktywować wibrację, która przyciągnie do twojego życia nowe, inne doświadczenie. Lecz jeśli upierasz się na kierowaniu swojej uwagi tylko i wyłącznie na rzeczywistość, która ma miejsce, wtedy nic w twoim życiu nie może ulec zmianie.

Rozdział 40.

Zastosowanie Procesu: Uwalnianie-Się-Od-Długu

owyższy proces przynosi najlepsze rezultaty, jeśli zakres twoich emocji na Skali Naprowadzania Emocji oscyluje w granicach podanych poniżej:

- 10. Frustracja / Irytacja / Niecierpliwość
- 11. Uczucie przytłoczenia
- 12. Rozczarowanie
- 13. Powątpiewanie
- 14. Zamartwianie się
- 15. Obwinianie
- 16. Zniechęcenie
- 17. Gniew
- 18. Zemsta
- 19. Nienawiść / Wściekłość
- 20. Zazdrość
- 21. Brak poczucia bezpieczeństwa / Poczucie winy / Poczucie bycia niegodnym
- 22. Lęk / Smutek / Depresja / Rozpacz / Poczucie bezsilności

W celu rozpoczęcia *Procesu: Uwalnianie-Się-Od-Długu*, zaopatrzyć się w zeszyt z nadrukiem takiej liczby kolumn, ile posiadasz rodzajów miesięcznych wydatków. Rozpocznij pisanie od pierwszej kolumny po lewej stronie i nadaj jej tytuł, który oznaczał będzie twój największy wydatek miesięczny. Dla przykładu: jeśli twoim największym wydat-

kiem każdego miesiąca jest opłata za mieszkanie, wtedy rubryce tej nadaj następujący tytuł: Opłata za mieszkanie. Następnie, w pierwszym wierszu pod tym tytułem, zapisz w PLN kwotę twojej miesięcznej opłaty za mieszkanie. W dalszej kolejności zakresł kółkiem tę kwotę, przedstawiającą sumę pieniędzy, którą zobowiązany jesteś wnieść każdego miesiąca, po czym, w trzeciej linii wpisz całkowitą sumę zadłużenia z tytułu opłaty za mieszkanie.

Następnie, w drugiej kolumnie, wpisz swój drugi co do wielkości największy wydatek miesięczny, w kolumnie trzeciej – wpisz swój trzeci co do wielkości największy wydatek miesięczny itd. W nagłówku strony zawierającej rubryki z wyszczególnieniem wydatków wpisz następującą afirmację: *Pragnieniem moim jest dotrzymać obietnicy odnośnie wszystkich moich poniższych zobowiązań finansowych, a w niektórych przypadkach, wykonać dwa razy tyle ile powinienem wykonać.*

Za każdym razem, kiedy otrzymujesz rachunek do zapłaty, otwórz swój zeszyt z nadrukiem kolumn i, jeśli to konieczne, skoryguj wysokość minimalnej miesięcznej kwoty do zapłaty. Jeśli nie ulegnie ona zmianie, wpisz tę samą kwotę.

Kiedy otrzymasz pierwszy rachunek lub kiedy nadejdzie czas na uiszczenie należności z kategorii znajdującej się w ostatniej kolumnie po prawej stronie zeszytu (innymi słowy, należności będących najmniejszym wydatkiem ponoszonym każdego miesiąca), dokonaj płatności na dokładną dwukrotność wysokości należnej kwoty, po czym, zapisz nową kwotę należności pozostającej do zapłaty z tego tytułu.

Proces ten może ci się wydawać nieco dziwny na początku, kiedy po raz pierwszy zaczynasz bawić się tą grą, lecz jeśli nawet nie dysponujesz wystarczającą kwotą pieniędzy na uiszczenie całkowitej sumy należności ze wszystkich kolumn, podwój kwotę do zapłaty w ostatniej rubryce po prawej stronie. Pozwól sobie na uczucie satysfakcji płynące z faktu, że nie tylko dotrzymałeś swojej nowej obietnicy, aby dołożyć wszelkich starań, by spłacić całkowitą sumę należności za dany miesiąc, ale również w niektórych przypadkach uściłeś nawet dwukrotność należnej kwoty.

Ponieważ w obecnej sytuacji, przyjąłeś nowe podejście do sprawy finansów, twoja wibracja w tej kwestii od razu zacznie się zmieniać.

Kiedy odczujesz nawet najmniejsze poczucie dumy płynące z dotrzymania danego sobie słowa, twoja wibracja ulegnie poprawie. Dotrzymując obietnicy w kwestii uiszczania dwukrotności należnych kwot, twoja wibracja ulegnie poprawie, a wraz z nią, nawet, jeśli będzie ona niewielka, sprawy przybiorą nowy obrót w dziedzinie twoich finansów.

Jeśli poświęcisz czas na wpisanie w kolumny wszystkich swoich należności, twoja na nowo skupiona uwaga zacznie pozytywnie wpływać na otaczające cię okoliczności dotyczące kwestii finansów. Zamiast poddawać się uczuciu zniechęcenia, znajdując nowy rachunek do zapłacenia w skrzynce na listy, poczujesz gorące pragnienie wpisania tego wydatku do swojego zeszytu kolumn, a wraz z taką zmianą w twojej postawie i wibracji, sprawy zaczną przybierać dla ciebie nowy obrót na płaszczyźnie finansowej.

Pieniądze, których się nie spodziewałeś, zaczną nagle napływać do twojego życia. Zaczyniesz trafiać na okazje, a co za tym idzie, twoje złotówki starczą ci na dłużej niż się tego spodziewałeś. Wydarzą się wszelkiego rodzaju nietypowe zdarzenia na płaszczyźnie finansowej, a kiedy to nastąpi, miej *świadomość*, iż zdarzenia te mają miejsce w odpowiedzi na twoją nowo skupioną uwagę i będącą jej efektem – zmianę w twoich wibracjach.

Wraz ze świeżym przyływem gotówki odkryjesz, że ogarnia cię gorące pragnienie do uiszczenia kolejnej płatności ze znajdującej się najdalej po prawej stronie kolumny. Wkrótce, ten najmniejszy dług zostanie spłacony, a ty będziesz mógł wyeliminować tę kolumnę z twojego zeszytu. Rubryka po rubryce zacznie znikać wraz z tym, jak odległość w twoich finansach pomiędzy przychodami a wydatkami zacznie się powiększać.

Twoje poczucie Dobrostanu finansowego ulegnie poprawie już w pierwszym dniu zabawy w tę grę. A jeśli grę tę potraktujesz poważnie, twoje wibracje w kwestii pieniędzy tak znacząco się zmienią, że w krótkim czasie możesz całkowicie uwolnić się od długu, jeśli będziesz tego pragnął.

Nie ma nic złego w zadłużeniu, lecz jeśli zaciągnięty przez ciebie dług ciąży na tobie niczym ogromny balast, oznacza to, że twoja wibracja na płaszczyźnie finansowej jest wibracją oporu. Kiedy ba-

last ten zniknie, a ty poczujesz większą lekkość i wolność, zniknie również twój opór, a wtedy będziesz w stanie przyzwolić Dobrobytowi na napłynięcie do twojego życia strumieniem obfitości.

Każdy z procesów, który poprawia twoje samopoczucie, spowoduje również zmianę w wibracji dotyczącej finansów. Jednakże, proces ten działa wyjątkowo skutecznie, kiedy twoja sytuacja finansowa spędza ci sen z powiek, ponieważ spowoduje, iż spojrzysz na nią z innej perspektywy.

Nie zdając sobie z tego sprawy, z dnia na dzień przyswoisz sobie nowy wibracyjny wzorec finansowy jako odpowiedź na to, co się wokół ciebie w tej kwestii wydarza. Takiej wibracyjnej kontroli nad swoimi finansami nie miałeś wtedy, kiedy tylko reagowałeś uczuciami na daną sytuację finansową.

Wyżej opisany *Proces: Uwalnianie-Się-Od-Długu* uruchamia w tobie to samo odpowiedzialne podejście, do którego jesteś przyzwyczajony w kwestii pieniędzy, w tym sensie, że nakłania cię do prowadzenia zapisków i monitorowania wysokości twojego zadłużenia itd., lecz jednocześnie, skłania cię do spojrzenia na tę kwestię z nowej perspektywy. Kiedy pomyślisz o tym, czego *możesz* dokonać, zamiast zastanawiać się nad tym, czego nie jesteś w stanie dokonać, natychmiast odczujesz zmianę w wibracjach. Proces ten łączy w sobie podejście praktyczne z odrobiną zabawy, co w efekcie zmieni twoją Energię i nada jej kierunek twojego pragnienia.

Jeśli proces ten będziesz kontynuował przez kilka tygodni, w tym krótkim czasie twoje obawy i lęki, które być może przyswoiłeś sobie w kwestii pieniędzy, zastąpi nadzieja, świetna zabawa i entuzjazm. Gra ta pomoże ci wyjść z długów, jeśli takie będzie twoje pragnienie. Jednocześnie pomoże ci ona, raz na zawsze, zrównoważyć twoją Energię w kwestii pieniędzy, i możemy ci obiecać rzecz następującą: kiedy już zrównoważysz swoją Energię na płaszczyźnie finansowej, całokształt twojej równowagi finansowej również osiągnie harmonię. Lecz bez owego zrównoważenia Energii nie może nastąpić równowaga finansowa.

Rozdział 41.

Zastosowanie Procesu: Delegowania-Zadania- -Na-Menedżera

yobraź sobie, że jesteś właścicielem ogromnej korporacji i pracuje dla ciebie tysiące osób. Zatrudniasz pracowników, którzy pomagają ci w wytwarzaniu i sprzedaży twoich produktów. Zatrudniasz również księgowych i doradców, zatrudniasz też artystów i ekspertów od reklamy – tysiące ludzi pracuje na sukces twojej firmy.

Wyobraź sobie teraz, że osobiście nie pracujesz z żadnym z tych pracowników, lecz zatrudniasz menedżera, który się tym zajmuje. Twój menedżer rozumie twoich pracowników, doradza im i zarządza nimi. Dlatego, za każdym razem, kiedy wpadasz na jakiś pomysł, przekazujesz go swojemu menedżerowi, który odpowiada tymi słowami: „Natychmiast się tym zajmę”. Tak też czyni. Sprawnie, skutecznie, precyzyjnie. Dokładnie tak, jak lubisz.

Być może mówisz sobie teraz coś takiego: „Bardzo chciałbym mieć takiego menedżera – kogoś, na kim mógłbym polegać, kogoś, kto pracowałby w moim imieniu”.

A nasza odpowiedź na te słowa brzmi: **Masz już do swojej dyspozycji menedżera, który posiada wszystkie te zalety, a nawet jeszcze więcej. Dysponujesz menedżerem, który bezustannie pracuje w twoim imieniu, a na imię mu **Prawo Przyciągania**, i wystarczy, że tylko go o coś poprosisz, aby ów Menedżer Wszechświata zaczął działać zgodnie z twoją prośbą.**

Kluczem do udanego zastosowania niniejszego procesu jest wysyłanie do Wszechświata próśb wraz z oczekiwaniem, że owa prośba zostanie spełniona. Przypomina to kierowanie prośby do kogoś, komu ufasz i kto nigdy cię nie zawiodł, aby coś dla ciebie zrobił, z pełnym przekonaniem, że osoba ta załatwi tę sprawę. Z takim nastawieniem należy składać prośby do Wszechświata. *Złóż zatem swoją prośbę z nastawieniem otrzymania oczekiwanych rezultatów.*

Powyższy proces przynosi najlepsze rezultaty, jeśli zakres twoich emocji na Skali Naprowadzania Emocji oscyluje w granicach podanych poniżej:

10. Frustracja / Irytacja / Niecierpliwość
11. Uczucie przytłoczenia
12. Rozczarowanie
13. Powątpiewanie
14. Zamartwianie się
15. Obwinianie
16. Zniechęcenie
17. Gniew

Sytuacja dotycząca sąsiadów: Kiedyś lubiłem to sąsiedztwo, lecz, w pewnym momencie wprowadziło się obok kilka osób i okazali się upiornymi sąsiadami. Ich pies wykorzystuje nasze podwórko jako swoją toaletę, mają trzy lub cztery gruchoty zaparkowane na podjeździe do domu, zamiast na ulicy przed domem, a mnie jest wstyd zaprosić do siebie znajomych z wizytą. *Czuję się winny tej sytuacji. Ogarnia mnie zniechęcenie. Czuję złość.*

Lecz teraz przypominam sobie, że mam do dyspozycji owego zdolnego, skutecznego i chętnego do pomocy Menedżera Wszechświata, który pracuje specjalnie dla mnie. Zatem kieruję do niego prośbę o to, co następuje, starając się jednocześnie pamiętać, że ów Menedżer jest naprawdę dobry w swoim fachu i będzie w stanie precyzyjnie zrealizować moje prośby:

Chciałbym, aby pies moich sąsiadów znalazł sobie inne miejsce, z dala od mojego podwórka.

Chciałbym, aby te gruchoty, zostały odholowane z dala od mojej ulicy.

Chciałbym nawiązać dobre stosunki z moimi sąsiadami.

Chcę, aby fakt zamieszkiwania na tej ulicy, był dla mnie powodem do dumy.

To wszystko na tę chwilę. Dziękuję ci za załatwienie tych spraw.

Sytuacja dotycząca konserwacji domu: Utrzymanie naszego domu w stanie funkcjonalności kosztuje nas fortunę. Zaczniemy od tego, że nie został prawidłowo zbudowany, a w obecnej sytuacji, kiedy liczy sobie już dziesięć lat, bezustannie wszystko się wali. Gdzie się nie obróć, kolejna rzecz wymaga naprawy. *Ogarnia mnie frustracja. Mam poczucie przytłoczenia. Odczuwam rozczarowanie. Ogarnia mnie zniechęcenie.*

Lecz teraz przypominam sobie, że mam do dyspozycji owego zdolnego, skutecznego i chętnego do pomocy Menedżera Wszechświata, który pracuje specjalnie dla mnie. Zatem kieruję do niego prośbę o to, co następuje, starając się jednocześnie pamiętać, że ów Menedżer jest naprawdę dobry w swoim fachu i będzie w stanie precyzyjnie zrealizować moje prośby:

Proszę znaleźć niedrogiego, zdolnego i wszechstronnego specjalistę od napraw.

Chciałbym, żeby określił on, który sprzęt należy wymienić.

Proszę znaleźć dla mnie te przedmioty w bardzo korzystnej cenie.

Chcę wykorzystać całe spektrum zalet mojej nieruchomości.

Chcę, aby wady tej nieruchomości, jakie dały o sobie znać w przeszłości, zostały całkowicie wyeliminowane.

To wszystko na tę chwilę. Dziękuję ci za załatwienie tych spraw.

Sytuacja dotycząca relacji dorosły-dziecko: Mam dorosłą córkę, która zawsze jest na mnie wściekła. Niezależnie od tego, ile czasu z nią spędzam, nigdy jej to nie wystarcza. A kiedy przebywam w jej towarzystwie, to ona większość tego czasu spędza narzekając, że nie spędzamy wystarczająco dużo czasu razem! Jestem taka zajęta i nie mogę spędzić wiele czasu w jej towarzystwie, ale naprawdę nie jest miło

z nią przebywać, skoro ma takie podejście. *Mam poczucie winy. Narasta we mnie gniew. Ogarnia mnie rozczarowanie.*

Lecz teraz przypominam sobie, że mam do dyspozycji owego zdolnego, skutecznego i chętnego do pomocy Menedżera Wszechświata, który pracuje specjalnie dla mnie. Zatem kieruję do niego prośbę o to, co następuje, starając się jednocześnie pamiętać, że ów Menedżer jest naprawdę dobry w swoim fachu i będzie w stanie precyzyjnie zrealizować moje prośby:

Wylbrzym w moich oczach największe zalety mojej córki.

Wylbrzym moje największe zalety w oczach mojej córki.

Przypomnij każdej z nas, wielokrotnie w ciągu dnia, o wspaniałym życiu, jakim, każdej z nas, dane jest się cieszyć.

Zaaranżuj dla nas cudowną wycieczkę tylko we dwie.

Zajmij się rozwiązaniem tych błahostek, które pochłaniały tyle mojego czasu.

To wszystko na tę chwilę. Dziękuję ci za załatwienie tych spraw.

Sytuacja dotycząca obfitości finansowej: Mój mąż i ja pracowaliśmy przez wiele lat i udało nam się zaoszczędzić trochę grosza – nie tak znowu dużo, ale wystarczająco, aby móc żyć rok bez pracy. Mieliśmy naprawdę znakomity pomysł na założenie własnego biznesu i mieliśmy przyjaciela, który miał wystarczająco dużo pieniędzy, aby pomóc nam rozkręcić biznes, ale teraz, po dwóch latach, ciągle żyjemy z uprzednio zaoszczędzonych pieniędzy, a nasze oszczędności topnieją w zastraszającym tempie. *Bardzo się martwię. Zniechęciłam się.*

Lecz teraz przypominam sobie, że mam do dyspozycji owego zdolnego, skutecznego i chętnego do pomocy Menedżera Wszechświata, który pracuje specjalnie dla mnie. Zatem kieruję do niego prośbę o to, co następuje, starając się jednocześnie pamiętać, że ów Menedżer jest naprawdę dobry w swoim fachu i będzie w stanie precyzyjnie zrealizować moje prośby:

Proszę zaaranżuj dla nas obfity i równomierny napływ klientów.

Wznieć w naszym rejonie zainteresowanie naszą firmą.

Zainspiruj nas do podjęcia właściwych działań.

Pozwól naszemu przyjacielowi odczuć naszą szczerą wdzięczność za okazaną przez niego pomoc.

Wyślij do nas pracowników, którzy będą nam potrzebni, aby nasz rozwijający się interes mógł dobrze prosperować.

To wszystko na tę chwilę. Dziękuję ci za załatwienie tych spraw.

Sytuacja dotycząca samotności: Nie mam wielu przyjaciół. Tak naprawdę to nie mam nawet jednego bliskiego przyjaciela, a życie w pojedynkę nie należy do przyjemności. Miewałem w przeszłości kilku przyjaciół, ale nie spotkałem nikogo naprawdę mi bliskiego. Mam wrażenie, że ludzi interesuje tylko to, co mogą ode mnie dostać, a gdy już to dostaną, nie chcą dać nic od siebie. *Ogarnia mnie zniechęcenie. Czuję się samotny.*

Lecz teraz przypominam sobie, że mam do dyspozycji owego zdolnego, skutecznego i chętnego do pomocy Menedżera Wszechświata, który pracuje specjalnie dla mnie. Zatem kieruję do niego prośbę o to, co następuje, starając się jednocześnie pamiętać, że ów Menedżer jest naprawdę dobry w swoim fachu i będzie w stanie precyzyjnie zrealizować moje prośby:

Proszę zaaranżuj takie okoliczności, które umożliwią mi poznanie sympatycznych ludzi.

Postaw na mojej drodze ludzi, którzy będą właściwymi partnerami na spotkanie ze mną.

Chciałbym, aby byli oni interesujący, zabawni i niezależni.

Wolałbym poznać tych ludzi w sposób zupełnie naturalny i nieskrępowany.

Chciałbym, aby proces ten rozpoczął się już teraz.

To wszystko na tę chwilę. Dziękuję ci za załatwienie tych spraw.

Sytuacja dotycząca ingerującego rodzica: Nie mieszkam z rodzicami od ponad dziesięciu lat, lecz moja matka wciąż uważa, że powinna mówić mi, co mam robić, toteż unikam jej, bo nie lubię jak mi się rozkazuje. To z kolei, doprowadza ją do szału, co jest jeszcze gorsze. Lecz kiedy jesteśmy razem, ona traktuje mnie tak, jakbym

nie wiedział jak mam żyć. *Czuję się winny tej sytuacji. Ogarnia mnie gniew.*

Lecz teraz przypominam sobie, że mam do dyspozycji owego zdolnego, skutecznego i chętnego do pomocy Menedżera Wszechświata, który pracuje specjalnie dla mnie. Zatem kieruję do niego prośbę o to, co następuje, starając się jednocześnie pamiętać, że ów Menedżer jest naprawdę dobry w swoim fachu i będzie w stanie precyzyjnie zrealizować moje prośby:

Proszę przypomnij mojej matce, że jestem już dorosłym człowiekiem.

*Proszę zwróć uwagę mojej matki na fakt, iż potrafię świetnie za-
dbać o swoje interesy.*

Proszę z miłością załagodzić wszelki niepokój mojej matki.

Skieruj uwagę mojej matki na inne wartościowe zdarzenia.

Pomóż mojej matce zrozumieć jak bardzo ją kocham.

*Zaaranżuj nasze wspólne spotkania w taki sposób, abyśmy oboje
czuli się znakomicie.*

To wszystko na tę chwilę. Dziękuję ci za załatwienie tych spraw.

Sytuacja dotycząca kariery aktorskiej: Już kiedy byłam małą dziewczynką, chciałam zostać aktorką. Wzięłam kilka lekcji aktorskich i dowiedziałam się, że całkiem dobrze mi to wychodzi. Od czasu do czasu, otrzymuję jakieś zlecenia aktorskie, lecz nic wielkiego i nic, czego bym naprawdę chciała. Nie jest łatwo. Tak wiele osób stara się o tę samą pracę, co ja, że czasami mam wrażenie, że sprawa wygląda beznadziejnie. Może powinnam po prostu o tym zapomnieć i postarać się o prawdziwą pracę. *Czuję w sobie rozczarowanie. Ogarnia mnie zniechęcenie.*

Lecz teraz przypominam sobie, że mam do dyspozycji owego zdolnego, skutecznego i chętnego do pomocy Menedżera Wszechświata, który pracuje specjalnie dla mnie. Zatem kieruję do niego prośbę o to, co następuje, starając się jednocześnie pamiętać, że ów Menedżer jest naprawdę dobry w swoim fachu i będzie w stanie precyzyjnie zrealizować moje prośby:

Załatw mi kilka dobrych castingów.

Puść w obieg informację, że jestem do wzięcia i że jestem utalentowaną aktorką.

Umieść moje CV na samej górze życiorysów do przejrzania.

Zeslij na moją drogę nauczycieli, którzy pomogą mi rozwinąć mój rozkwitający talent.

To wszystko na tę chwilę. Dziękuję ci za załatwienie tych spraw.

Sytuacja dotycząca braku równowagi finansowej: Nie udaje mi się stanąć na nogi finansowo. Mam wrażenie, że nieplanowane wydatki nieustannie się pojawiają, co powoduje, że wydaję całość moich przychodów. Poza tym mam też spore zadłużenie na karcie kredytowej. W efekcie wydaję więcej niż zarabiam. Staram się planować wydatki mojej rodziny, ale wszystko tyle kosztuje. Moja żona pracuje i dlatego jest nam łatwiej, ale dzieci rosną i wydatki ponoszone na nie również wzrastają. *Martwi mnie ta sytuacja. Jestem zniechęcony.*

Lecz teraz przypominam sobie, że mam do dyspozycji owego zdolnego, skutecznego i chętnego do pomocy Menedżera Wszechświata, który pracuje specjalnie dla mnie. Zatem kieruję do niego prośbę o to, co następuje, starając się jednocześnie pamiętać, że ów Menedżer jest naprawdę dobry w swoim fachu i będzie w stanie precyzyjnie zrealizować moje prośby:

Załatw mi podwyżkę pensji.

Załatw mojej żonie podwyżkę pensji.

Znajdź dla nas karty kredytowe o niższym oprocentowaniu.

Przypominaj mi często, jak wspaiałe jest moje życie.

Wpój we mnie i w moją żonę uczucie wdzięczności za cudowne rzeczy, które posiadamy.

Pokieruj nami ku najlepszym decyzjom finansowym z miejsca, w którym obecnie się znajdujemy.

To wszystko na tę chwilę. Dziękuję ci za załatwienie tych spraw.

Sytuacja dotycząca poczucia bezpieczeństwa finansowego: Mój mąż i ja pracowaliśmy przez całe nasze życie. Zawsze bardzo ostrożnie postępowaliśmy z naszymi pieniędzmi, ponieważ wiedzieliśmy,

że w pewnym okresie życia, będziemy chcieli przejść na emeryturę. Udało nam się zgromadzić całkiem spore oszczędności. Nasz syn, który pracuje jako makler giełdowy, powiedział, że powinniśmy pozwolić mu je zainwestować, i że dzięki temu, możemy pomnożyć nasze oszczędności emerytalne. Toteż przekazaliśmy te pieniądze pod jego zarząd, i okazało się, że przepadły – wszystko, na co pracowaliśmy całe nasze życie. Teraz nie mam pojęcia, jak uda nam się kiedykolwiek przejść na emeryturę. *Bardzo się martwię. Ogarnia mnie zniechęcenie. Czuję się winna tej sytuacji. Wzbiera we mnie gniew. Brak mi poczucia bezpieczeństwa. Boję się.*

Lecz teraz przypominam sobie, że mam do dyspozycji owego zdolnego, skutecznego i chętnego do pomocy Menedżera Wszechświata, który pracuje specjalnie dla mnie. Zatem kieruję do niego prośbę o to, co następuje, starając się jednocześnie pamiętać, że ów Menedżer jest naprawdę dobry w swoim fachu i będzie w stanie precyzyjnie zrealizować moje prośby:

*Pomóż nam odzyskać nasze uczucie pomyślności finansowej.
Znajdź szybszy sposób na pomnożenie wartości posiadanych przez nas środków.*

Pomóż nam dostrzec dostępne obecnie korzyści, których dotąd nie zauważaliśmy.

*Pozwól naszemu synowi zrozumieć, że nie mamy do niego pretensji.
Zainspiruj nas do przyjęcia postawy „zaczynam nowe życie”.*

To wszystko na tę chwilę. Dziękuję ci za załatwienie tych spraw.

Sytuacja dotycząca podróży: Czuję się tak ograniczony, mam wrażenie, że jestem w stanie odkryć lub zrozumieć tylko małą część tego świata. Istnieje tyle miejsc, które chciałbym odwiedzić, ale nie mogę dostać wystarczająco dużo urlopu z pracy, aby wyjechać bardzo daleko lub, aby zostać gdzieś wystarczająco długo, by głębiej coś poznać. Czuję, że tyle dobrego mnie omija. *Czuję się znudzony. Ogarnia mnie rozczarowanie.*

Lecz teraz przypominam sobie, że mam do dyspozycji owego zdolnego, skutecznego i chętnego do pomocy Menedżera Wszechświata, który pracuje specjalnie dla mnie. Zatem kieruję do niego prośbę

o to, co następuje, starając się jednocześnie pamiętać, że ów Menedżer jest naprawdę dobry w swoim fachu i będzie w stanie precyzyjnie zrealizować moje prośby:

Znajdź miejsce w moim planie podróży na wakacje pełne odkryć. Naprowadź mnie na ciekawy szlak turystyczny, który pozwoli mi zaspokoić wiele z moich zainteresowań podczas tej pierwszej podróży.

Postaraj się uzyskać wyjątkowo dobrą cenę wycieczki i związanych z nią atrakcji.

Prześlij do mnie te informacje, kiedy je znajdziesz, nawet, jeśli termin wycieczki jest jeszcze odległy.

Zorganizuj finanse na tę i na następną wycieczkę.

To wszystko na tę chwilę. Dziękuję ci za załatwienie tych spraw.

Sytuacja dotycząca środowiska naturalnego: Obawiam się, że niszczymy naszą planetę. Powietrze nie jest już czyste. Nie można pić wody, jest skażona. Ryby wymierają, czapy lodowe topnieją. Czuję się winny tej sytuacji. Narasta we mnie gniew. Brak mi poczucia bezpieczeństwa. Boję się.

Lecz teraz przypominam sobie, że mam do dyspozycji owego zdolnego, skutecznego i chętnego do pomocy Menedżera Wszechświata, który pracuje specjalnie dla mnie. Zatem kieruję do niego prośbę o to, co następuje, starając się jednocześnie pamiętać, że ów Menedżer jest naprawdę dobry w swoim fachu i będzie w stanie precyzyjnie zrealizować moje prośby:

Dopilnuj tego, aby dobra natury naszej planety funkcjonowały prawidłowo (to jest: aby Ziemia prawidłowo krążyła po orbicie, aby ruch wód na naszej planecie nie był zakłócony, siła przyciągania grawitacyjnego działała bez zarzutu...).

Przywróć stan naszych wód do ich pierwotnej czystości.

Załatw właściwą pogodę sprzyjającą Dobrostanowi Ziemi.

Kiedy tylko to możliwe, pozwól mi dostrzec Dobrobyt naszej planety.

To wszystko na tę chwilę. Dziękuję ci za załatwienie tych spraw.

Sytuacja dotycząca rządu: Męczy mnie bardzo niewydolność biurokracji rządowej. Obowiązuje tyle wymogów narzuconych przez rząd, że musisz zatrudniać w tym celu odpowiednich ludzi do zwykłego wypełnienia formularzy biurokracji rządowej. Nie można się nawet do tych biurokratów dodzwonić, aby uzyskać bezpośrednio od nich potrzebne informacje. Zmarnowałem już tyle czasu usiłując dowiedzieć się, co należy zrobić, aby za pierwszym razem spełnić stawiane przez nich wymogi zgodnie z ich życzeniem. Potrzeba nam sprawniej działającego systemu biurokracji. *Ogarnia mnie frustracja. Mam poczucie przytłoczenia. Czuję się winny tej sytuacji.*

Lecz teraz przypominam sobie, że mam do dyspozycji owego zdolnego, skutecznego i chętnego do pomocy Menedżera Wszechświata, który pracuje specjalnie dla mnie. Zatem kieruję do niego prośbę o to, co następuje, starając się jednocześnie pamiętać, że ów Menedżer jest naprawdę dobry w swoim fachu i będzie w stanie precyzyjnie zrealizować moje prośby:

Załatw sprawnie działających urzędników administracji państwowej. Pomóż naszemu rządowi zreagować wytyczne i formularze przyjazne użytkownikowi.

Ześlij na moją drogę ludzi, którzy rozumieć będą regulacje rządowe. Pomóż nam znaleźć sposób, abyśmy potrafili z łatwością zastosować się do tych regulacji.

Przypominaj mi często o sprawach, które leżą w moim najlepszym interesie i ku którym powinienem kierować moją uwagę.

To wszystko na tę chwilę. Dziękuję ci za załatwienie tych spraw.

Sytuacja dotycząca finansowego deficytu rządu: Nasz rząd jest taki niewydolny i opieszale. Jeśli potrzebuje nowych środków, po prostu samowolnie je z nas ściąga. Nie musi się tłumaczyć z wykorzystania powierzonych mu środków; pieniądze wydaje w tak nierozsądny sposób, po czym jeszcze narzeka, że nie starcza środków na te rzeczy, które naprawdę są dla nas istotne. Jeden wielki bałagan. Nie wyobrażam sobie, jak ktokolwiek mógłby naprawić tę sytuację. *Jestem rozzaczarowany. Czuję się winny tej sytuacji. Wzbiera we mnie gniew.*

Lecz teraz przypominam sobie, że mam do dyspozycji owego zdolnego, skutecznego i chętnego do pomocy Menedżera Wszechświata, który pracuje specjalnie dla mnie. Zatem kieruję do niego prośbę o to, co następuje, starając się jednocześnie pamiętać, że ów Menedżer jest naprawdę dobry w swoim fachu i będzie w stanie precyzyjnie zrealizować moje prośby:

Wzbudź w przedstawicielach rządu poczucie odpowiedzialności za powierzane im wpływy z podatków.

Dopilnuj tego, abyśmy uzyskiwali więcej wartości z każdej wydanej złotówki z podatków.

Przedstaw mi dowody dokonanego postępu odnośnie wartości pracy rządu i sprawności jego funkcjonowania.

Wprowadź do rządu przywódców, którzy skupiać się będą na usprawnianiu funkcjonowania państwa.

Chcę widzieć mniej stronnictwo, a więcej szczerego zainteresowania sprawami państwa u przedstawicieli rządu.

To wszystko na tę chwilę. Dziękuję ci za załatwienie tych spraw.

Sytuacja dotycząca dumy narodowej: Kiedy byłem dzieckiem, odczuwałem taki entuzjazm płynący z mojej przynależności narodowej. Byłem głęboko wzruszony słuchając patriotycznych pieśni i ogromną przyjemność sprawiało mi przysłuchiwanie się opowieściom o tym, co miało miejsce w czasach, kiedy kształtował się nasz naród i kraj się rozwijał. Już nie czuję takiego patriotyzmu; chyba zbyt wiele się dowiedziałem. Decyzje podejmowane przez mój rząd nie wywołują we mnie dobrego samopoczucia. *Jestem rozczarowany. Czuję się winny tej sytuacji. Wzbiera we mnie gniew.*

Lecz teraz przypominam sobie, że mam do dyspozycji owego zdolnego, skutecznego i chętnego do pomocy Menedżera Wszechświata, który pracuje specjalnie dla mnie. Zatem kieruję do niego prośbę o to, co następuje, starając się jednocześnie pamiętać, że ów Menedżer jest naprawdę dobry w swoim fachu i będzie w stanie precyzyjnie zrealizować moje prośby:

Wzbudź inspirację w przyszłe pokolenie przywódców politycznych i przygotuj ich do pełnienia swojej roli.

Wzmocnij wymowę intencji obywateli naszego narodu, tak, aby politycy mogli je usłyszeć.

Wprowadź do rządu przywódców, którzy reagować będą na pragnienia osób, w służbie którym pracują.

Zwróć moją uwagę na te rzeczy, które inspirują mnie do poczucia dumy z przynależności do mojego narodu.

Przedstaw naszym przywódcom przekonujące informacje do rozważenia.

Przypomnij naszym przywódcom, że ciąży na nich odpowiedzialność względem nas za sprawowane przez nich rządy.

To wszystko na tę chwilę. Dziękuję ci za załatwienie tych spraw.

Kiedy po raz pierwszy grać będziesz w tę grę, być może odkryjesz, że podważasz moc własnych prośb poprzez wątpliwości, czy twoje życzenia zostaną zrealizowane przez twojego Menedżera. Jest rzeczą oczywistą, że jeśli siła twoich wątpliwości dominuje nad siłą twoich pragnień, to występujące okoliczności utwierdzą cię w twoim przekonaniu co do tych wątpliwości i nie dostrzeżesz dowodów na to, że twoje intencje się urzeczywistniły.

Jeśli kontynuował będziesz tę grę, wprowadzając się w stan ducha delegowania spraw Menedżerowi Wszechświata, to twoje wątpliwości znikną, twoje oczekiwania wzrosną i otrzymasz dowody potwierdzające siłę twojego umysłu. Dzień, w którym uświadomisz sobie zadziwiającą moc twoich intencji będzie dniem nad wyraz ekscytującym.

Nie możemy opisać nawet namiastki środków dostępnych w zasięgu twojej ręki – środków, które nie dają się opisać, a które stoją w gotowości, aby pewnego dnia przyjść ci z pomocą. Twoim jedynym zadaniem jest znalezienie sposobu na uzyskanie dostępu do tych środków, a *Proces: Delegowanie-Zadania-Na-Menedżera* jest narzędziem, który ci w tym pomoże. Z biegiem czasu, proces ten zmieni twój sposób patrzenia na życie, a kiedy zmieni się twój sposób patrzenia na życie, zmianie ulegnie również twoje życie.

Rozdział 42.

Zastosowanie Procesu: Odzyskiwanie-Swojego- -Naturalnego-Stanu- -Zdrowia

oniższy proces wykonaj w pozycji leżącej w wygodnym miejscu, a im bardziej wygodne będzie to miejsce, tym lepiej. Wybierz porę dnia, kiedy będziesz miał do dyspozycji około 15 minut i kiedy istnieje małe prawdopodobieństwo, że ktoś lub coś zakłóci twój spokój.

Powyższy proces przynosi najlepsze rezultaty, jeśli zakres twoich emocji na Skali Naprowadzania Emocji oscyluje w granicach podanych poniżej:

10. Frustracja / Irytacja / Niecierpliwość
11. Uczucie przytłoczenia
12. Rozczarowanie
13. Powątpiewanie
14. Zamartwianie się
15. Obwinianie
16. Zniechęcenie
17. Gniew
18. Zemsta
19. Nienawiść / Wściekłość
20. Zazdrość
21. Brak poczucia bezpieczeństwa / Poczucie winy / Poczucie bycia niegodnym
22. Lęk / Smutek / Depresja / Rozpacz / Poczucie bezsilności

Następnie, sporządź następującą listę afirmacji i umieść ją w miejscu, w którym łatwo będzie ci ją odczytywać, po czym, zaraz po przyjęciu pozycji leżącej ciała, przeczytaj ją sobie powoli na głos.

- *Naturalnym stanem mojego ciała jest zdrowie.*
- *Nawet, jeśli nie wiem, co zrobić, aby moje ciało poczuło się lepiej, moje ciało wie, jak tego dokonać.*
- *Moje ciało składa się z bilionów komórek, a każda z nich posiada indywidualną Świadomość i każda z nich wie, jak osiągnąć swoją indywidualną równowagę.*
- *Kiedy moja dolegliwość dała o sobie znać, nie posiadałem o niej takiej wiedzy, jaką posiadam teraz.*
- *Gdybym wtedy posiadał taką wiedzę, jaką posiadam teraz, nie doszłoby do powstania takiej dolegliwości.*
- *Nie muszę rozumieć powodów, dla których pojawiła się ta choroba.*
- *Nie muszę tłumaczyć powodów, dla których doświadczam tej choroby.*
- *Jedynym moim zadaniem jest łagodne, stopniowe uwolnienie tej choroby.*
- *Nie ma już znaczenia, jak do niej doszło, ponieważ w chwili obecnej następuje jej odwrót.*
- *Naturalną rzeczą jest to, iż moje ciało potrzebuje czasu, aby dostosować się do moich udoskonalonych myśli o Dobrostanie.*
- *Nie ma pośpiechu w żadnej z tych kwestii.*
- *Moje ciało wie doskonale, co ma robić.*
- *Dobrostan jest moim naturalnym stanem.*
- *Moja Istota Wewnętrzna ma głęboką świadomość mojego ciała fizycznego.*
- *Moje komórki wysyłają do Wszechświata prośby o to, czego potrzebują dla pomyślnego rozwoju, a Energia Źródła prośby te spełnia.*
- *Jestem w bardzo dobrych rękach.*
- *Teraz sobie odpocznę, przyzwalając tym samym na komunikację mojego ciała ze Źródłem.*
- *Moim jedynym zadaniem jest zrelaksowanie się i oddychanie.*
- *Dam radę sprostać temu zadaniu.*
- *Z łatwością dam radę temu zadaniu sprostać...*

Teraz po prostu zrelaksuj się i rozkoszuj się wygodą tego miejsca odpoczynku i skup się na oddechu – wdech, wydech, wdech, wydech... Oddychaj głęboko w tej wygodnej pozycji. Nie rób niczego na siłę. Nie próbuj niczego wymuszać – twoim zadaniem jest tylko i wyłącznie osiągnięcie relaksu i oddychanie.

Jest duże prawdopodobieństwo, że odczujesz delikatne, łagodne sensacje w ciele. Uśmiechnij się i przyjmij do wiadomości, że jest to konkretna odpowiedź Energii Źródła na prośbę wyrażoną przez komórki twojego ciała. Doświadczasz w tej chwili procesu uzdrowienia. Nie rób niczego, aby go wzmocnić lub zintensyfikować. Zrelaksuj się i oddychaj – i przyzwól na to uzdrowienie.

Jeśli w pozycji leżącej odczuwałeś ból, zastosuj ten sam proces. Jednakże, jeśli odczuwałeś ból, pomocnym byłoby dopisanie poniższych słów do twojej listy zapisanych i wypowiedzianych na głos afirmacji:

- *To uczucie bólu jest wskazówką, że Źródło odpowiada na prośbę o Energię wyrażoną przez moje komórki.*
- *To uczucie bólu jest cudowną wskazówką, że pomoc jest już w drodze.*
- *Zrelaksuję się akceptując to uczucie bólu, ponieważ rozumiem, że wskazuje ono na uzdrowienie.*

Teraz, jeśli potrafisz, odpłynij w sen. Uśmiechnij się w błogiej świadomości, że Wszystko-Jest-W-Porządku. Oddychaj i zrelaksuj się – i zaufaj.

Sytuacja dotycząca utraty zdrowia fizycznego: Martwi mnie to, że podupadam na zdrowiu. Nie mam już tej energii, którą kiedyś miałem i nie mogę już robić tych rzeczy, które kiedyś uwielbiałem robić. Cierpię na różne niedomagania, bolą mnie kolana, kiedy chodzę i brak mi odwagi, aby spróbować pobiegać. Przeraża mnie myśl, że mogę jeszcze bardziej podupaść na zdrowiu. *Bardzo się martwię.*

*Ciało moje składa się z krwi i kości, lecz również z wibracji.
Wygląd mojego ciała, jak i samopoczucie, jakie ono powoduje, jest
wynikiem mojej wibracji.
Moje ciało jest takie, jakie jest w chwili obecnej i to jest w porządku.
Moje ciało nieustannie ulega zmianom i to jest w porządku.
Barwa moich wibracji wpływa na zmiany w moim ciele.
Utrata zdrowia jest kwestią niewłaściwych wibracji, a nie upływa-
jącego czasu.
Możliwe jest, abym doznał upływu czasu, a jednocześnie wzniósł
moją wibrację na wyższy poziom.
Utrata zdrowia fizycznego ani nie jest zjawiskiem naturalnym, ani
koniecznym.
Nie muszę czekać na doświadczenia innych w tym zakresie, aby
się o tym przekonać, ani by być tego dowodem.
Mogę zacząć już teraz być tego dowodem lub kiedykolwiek podej-
mę taką decyzję.
Zmiana w stanie moich wibracji nie spowoduje natychmiastowych
zmian fizycznych.
Zmiana w stanie moich wibracji przyniesie mi za to natychmiasto-
we tego dowody natury emocjonalnej.
Kiedy uda mi się dokonać zmiany wibracyjnej i ustabilizować się
na jej częstotliwościach, będę w stanie dostrzec dowody jej wy-
stąpienia.
Pragnę dokonać zmiany mojej wibracji i poczekać na pojawienie
się fizycznych jej dowodów.
Lepsze samopoczucie emocjonalne będzie wystarczającym dowo-
dem na chwilę obecną.
Odnalezienie i zachowanie stanu pozytywnego oczekiwania to cu-
downe uczucie.
Czuję, jak moje ciało odnosi korzyść z mojego nowo odnalezionego
spokoju umysłu.
Czuję stabilny stan mojego ciała fizycznego.
Odczuwam życiodajne właściwości mojego nowego zestrojenia się
z Energią.
Czuję, że zbliżam się do osiągnięcia Równowagi z Energią Źródła.*

Czuję, jak bardzo moje ciało cieszy się z osiągniętej Równowagi z Energią Źródła.

Wszystko jest teraz ze mną w porządku i staje się jeszcze lepsze...

Jeśli poświęcisz czas na to, aby świadomie i celowo poprawić swoje *emocjonalne* odczucia względem ciała fizycznego, stan twojego zdrowia *fizycznego* ulegnie poprawie. Pozwól, by lepsze oczekiwania na temat twojego stanu zdrowia fizycznego zaowocowały faktyczną poprawą zdrowia fizycznego i zaobserwuj bacznie to, co się wydarzy. Pamiętaj, że manifestację fizyczną zawsze poprzedza emisja odpowiadających jej wibracji, a 99,99 % każdego aktu twórczego jest zakończone jeszcze przed pojawieniem się jakichkolwiek fizycznych dowodów jego urzeczywistnienia.

Skup się na swojej Podróży Emocjonalnej i w niej szukaj poprawy sytuacji, a wtedy Podróż Działań fizycznych musi się w jej następstwie pojawić. Tak głosi Prawo! Nie ma od niego odstępstw!

Rozdział 43.

Zastosowanie Procesu: Wspinanie-Się-Po-Skali- -Naprowadzania-Emocji

to sposób, w jaki zastosowalibyśmy ów potężnie działający proces: ilekroć uświadomisz sobie, że odczuwasz jakąś silną negatywną emocję, spróbuj zidentyfikować, czym owo (uczucie) emocji jest. Innymi słowy, świadomie zastanów się, co cię niepokoi, aż do momentu, w którym będziesz mógł wskazać na emocję, której doznajesz.

Ów *Proces: Wspinanie-Się-Po-Skali-Naprowadzania-Emocji* można zastosować niezależnie od rodzaju twojego stanu emocjonalnego, lecz jest on wyjątkowo pomocny w przypadkach, kiedy czujesz się szczególnie źle.

Rozpatrując oba przeciwstawne punkty na *Skali Naprowadzania Emocji* mógłbyś postawić sobie pytanie: *Czy mam poczucie siły? Czy doskwiera mi raczej poczucie bezsilności?* Chociaż być może nie odczuwasz konkretnie żadnej z tych emocji, to jednak będziesz w stanie określić, w którą stronę skłania się w chwili obecnej twój stan emocjonalny. Zatem w tym przykładzie, jeśli twoją odpowiedzią jest *poczucie bezsilności*, postaraj się skrócić zasięg emocji, na którym operujesz. Innymi słowy, postaw sobie samemu pytanie: *czy moje uczucia przypominają obecnie bardziej poczucie bezsilności, czy frustrację?* Jeśli przypominają bardziej bezsilność, skróć jeszcze bardziej zasięg emocji: *czy moje uczucia przypominają bardziej bezsilność, czy zamartwianie się?* Kontynuując takie podej-

ście (a nie ma w tym ćwiczeniu żadnych dobrych lub złych odpowiedzi), nadejdzie moment, w którym będziesz w stanie dokładnie określić, jakich emocji naprawdę doznajesz w danej sytuacji, do której się odnosisz.

Kiedy już zlokalizujesz położenie swoich emocji na *Skali Naprowadzania Emocji*, kolejnym zadaniem będzie odnalezienie myśli, które wywołują w tobie niewielkie poczucie ulgi i uwalniają cię od tej niewygodnej emocji, której doznajesz. Proces polegający na wypowiedzeniu twoich myśli na głos, bądź spisaniu ich na papierze w sposób najbardziej precyzyjny da ci odpowiedź na pytanie o emocję, jakiej doznajesz. Kiedy będziesz artykułował twierdzenia, którym towarzyszyć będzie celowa intencja wywołania emocji przynoszącej nieznaczące poczucie ulgi, zaczniesz się u siebie proces uwalniania oporu, po czym będziesz w stanie stopniowo wspinać się w górę na skali wibracji, aż osiągniesz miejsce o wiele lepszego samopoczucia. Pamiętaj, że lepsze samopoczucie oznacza uwolnienie oporu, a z kolei uwolnienie oporu oznacza osiągnięcie stanu większego *przyzwalania* na to, czego naprawdę chcesz.

Zatem, wykorzystaj *Skalę Naprowadzania Emocji*, i rozpoczynając od miejsca, w którym obecnie się znajdujesz, spójrz na emocję, która, w twoim przekonaniu, znajduje się w miejscu odzwierciedlającym twój obecny stan emocjonalny, i spróbuj znaleźć słowa, które poprowadzą cię do stanu emocji wyrażających nieco mniejszy opór.

Skalę twoich emocji możnaby przedstawić następująco:

1. Radość / Wiedza / Moc / Miłość / Wdzięczność
2. Pasja
3. Entuzjazm / Gorące pragnienie / Poczucie szczęścia
4. Pozytywne oczekiwanie / Wiara
5. Optymizm
6. Pełnia nadziei
7. Zadowolenie
8. Nuda
9. Pesymizm
10. Frustracja / Irytacja / Niecierpliwość
11. Uczucie przytłoczenia

12. Rozczarowanie
13. Powątpiewanie
14. Zamartwianie się
15. Obwinianie
16. Zniechęcenie
17. Gniew
18. Zemsta
19. Nienawiść / Wściekłość
20. Zazdrość
21. Brak poczucia bezpieczeństwa / Poczucie winy / Poczucie bycia niegodnym
22. Lęk / Smutek / Depresja / Rozpacz / Poczucie bezsilności

Pamiętaj, że nie będziesz miał dostępu do emocji znajdujących się daleko od miejsca, w którym obecnie wibrujesz. Z tego też powodu, nawet jeśli właśnie spędziłeś cały dzień na intensywnym przywoływaniu i przeżywaniu emocji, w której utknąłeś, następnego dnia spróbuj ustawić inny punkt odniesienia nawet wtedy, kiedy tylko nieznacznie poprawi to wibracje.

Jeśli negatywne emocje, które odczuwasz, nie są zbyt silne, będziesz w stanie szybko wspiąć się po *Skali Naprowadzania Emocji*. Jeśli negatywne emocje, które odczuwasz, zaczęły się u ciebie pojawiać w niedalekiej przeszłości, będziesz potrafił szybko wspiąć się na wyższy poziom *Skali Naprowadzania Emocji*. Jeśli doświadczasz wyjątkowo negatywnych stanów emocjonalnych lub też są to stany, które niepokoją cię już od wielu lat, nie jest wykluczone, że przesunięcie się na wyższy poziom emocji po *Skali Naprowadzania Emocji* może ci zająć nawet 22 dni, z których każdego dnia będziesz celowo i świadomie wybierał lepszą emocję, zlokalizowaną powyżej tej, którą w danym dniu odczuwasz. Lecz 22 dni na przejście ze stanu *Bezsilności* do stanu *Mocy* nie jest wcale długim okresem, jeśli porównasz go ze stanami doznawanymi przez ludzi, których znasz, a którzy przez wiele lat tkwią w stanie smutku, braku poczucia bezpieczeństwa lub bezsilności.

Teraz, kiedy rozumiesz, że twoim celem jest sięgnięcie po emocję powodującą lepsze samopoczucie, oczekujemy, że proces ten uwol-

ni cię od negatywnych stanów emocjonalnych, których doznawałeś od wielu lat. A kiedy delikatnie i stopniowo uwalniać będziesz opór, który nieświadomie w sobie nagromadziłeś, zaczniesz doznawać stopniowej poprawy doświadczeń życiowych... na wszystkich niepokojących cię płaszczyznach twojego życia.

Sytuacja dotycząca ingerującego rodzica: Nie mieszkam z rodzicami od ponad dziesięciu lat, lecz moja matka wciąż uważa, że powinna mówić mi, co mam robić, toteż unikam jej, bo nie lubię jak mi się rozkazuje. To, z kolei, doprowadza ją do szału, co jest jeszcze gorsze. Lecz kiedy jesteśmy razem, ona traktuje mnie tak, jakbym nie wiedział jak mam żyć. *Czuję się winny tej sytuacji. Ogarnia mnie gniew.*

Cokolwiek bym nie robił, moja matka nigdy nie jest ze mnie zadowolona. (poczucie bezsilności)

Nie chcę się z nią widywać, lecz targa mną poczucie winy, kiedy jej unikam. (poczucie winy)

Moja matka zawsze była mną rozczarowana. (poczucie bycia niegodnym)

Nie zadawała jej żadne moje działanie. Krytykuje wszystko, co robię. (poczucie bycia niegodnym)

Nie znoszę spędzania czasu w jej towarzystwie. (nienawiść)

Jedno z nią spotkanie wymaga wielu dni regeneracji. (nienawiść)

Chciałbym wyjechać gdzieś z dala od niej, na tyle daleko, żeby już nigdy jej nie zobaczyć. (zemsta)

Ciekawe, co by sobie pomyślała, gdybym tak po prostu znikł. (zemsta)

Być może wtedy zatęskniłaby za mną lub przypomniałoby jej się coś pozytywnego na mój temat. (zemsta)

Prawdopodobnie cieszyłaby się, że mnie nie ma. (gniew)

Musiałaby znaleźć sobie kogoś innego, kogo by się czepiała. (gniew)

Tak naprawdę, to nie wybieram się nigdzie, chociaż chciałbym. (zniechęcenie)

Bardzo chciałbym wymyślić jakiś sposób, aby wyrwać się stąd i z dala od niej. (zniechęcenie)

Nie powinienem być zmuszany do szukania okazji do ucieczki. (obwinianie)

Własna matka powinna wznosić swoje dzieci na wyższy poziom wibracji i być dla nich inspiracją, a nie wzbudzać w nich chęć ucieczki. (obwinianie)
Chciałbym, żeby moja matka zachowywała się inaczej. (rozczarowanie)
Matki moich przyjaciół bardzo różnią się od mojej matki. (rozczarowanie)
Tak wiele rzeczy, na tak wielu płaszczyznach naszego związku nie funkcjonuje prawidłowo. (uczucie przytłoczenia)
Nie wiem od czego mam zacząć, aby poprawić nasze relacje. (uczucie przytłoczenia)
Dziesięć lat terapii nie przyniosło w moim przypadku żadnych rezultatów. (uczucie przytłoczenia)
Ona w ogóle się nie stara. (frustracja)
Ona myśli, że problemy między nami to, tak naprawdę, tylko moje problemy. (frustracja)
Ona myśli, że zawsze ma rację, a ja się zawsze mylę. (frustracja)
Ona po prostu taka jest i nie sądzę, żeby miała kiedykolwiek się zmienić. (pesymizm)
Ona w ogóle nie potrafi dostrzec mojego punktu widzenia. (pesymizm).
Nie sądzę, aby nawet starała się dostrzec sprawy z mojego punktu widzenia. (pesymizm)
Powinienem po prostu zaakceptować, że ona taka jest. (zadowolenie)
Nie do mnie należy zmienianie jej. (zadowolenie).
Nie jestem jedyną osobą, która uważa ją za trudną we współżyciu. (zadowolenie)
Być może, kiedy oboje będziemy o wiele, wiele starsi, nasze stosunki ulegną poprawie. (pełnia nadziei)
Być może jestem w stanie dotrzeć do takiego punktu, w którym jej poglądy nie będą już miały takiego znaczenia. (pełnia nadziei)
Być może, z biegiem czasu, ona zrozumie mój punkt widzenia. (pełnia nadziei)
Być może, z biegiem czasu, ja zrozumie jej punkt widzenia. (pełnia nadziei)

Być może, z biegiem czasu, żadnemu z nas nie będzie przeszkadzać druga osoba. (pełnia nadziei)
Naprawdę chcę kochać moją matkę. (pełnia nadziei)
Pragnę być przez moją matkę kochany. (pełnia nadziei)
Wiem, że w pewnym sensie, ona mnie kocha. (pełnia nadziei)
Wiem, że wydaje jej się, że mi pomaga. (pełnia nadziei)
Ma dobre intencje, chociaż się myli. (optymizm)
Powinienem po prostu odpuścić w tej sprawie. (optymizm)
Czułbym się wspaniale, gdybym po prostu odpuścił. (gorące pragnienie)
Bardzo bym chciał, aby ta sytuacja nie zakłócała już mojego spokoju umysłu. (gorące pragnienie)
Moje życie jest tak udane, na nieomalże każdej płaszczyźnie. (entuzjazm)
Udało mi się odnieść całkiem spory sukces w większości obszarów mojego życia. (entuzjazm)
Moje życie jest wspaniałe, kiedy tylko znajdę chwilę, aby to zauważyć. (entuzjazm)
Uwielbiam czuć się znakomicie. Właśnie taki jestem. (poczucie szczęścia)
Wiem, że powinienem czuć się dobrze. (moc)
Wiem, że powinienem czuć się dobrze i pragnę takiego samopoczucia na wszystkich poziomach mojego istnienia. (moc)
Dysponuję umiejętnością wzbudzania w sobie dobrego samopoczucia, bez względu na okoliczności. (moc)
Poprawa mojego samopoczucia nie należy do zadań mojej matki. (moc)
Nie jestem w stanie zmienić opinii mojej matki w jakiejkolwiek sprawie. (moc)
Natomiast potrafię decydować o mojej własnej opinii w każdej sprawie, nawet w sprawie mojej matki. (moc)
Moja matka dała mi życie obdarzając mnie tym wspaniałym ciałem i wspaniałym doświadczeniem życia. (wdzięczność)
Niech Bóg ją błogosławi i wynagrodzi jej dobre serce. Sporo ją kosztowałem, nie miała ze mną lekko. (miłość)

Kocham moje życie. Tak bardzo cieszę się, że tu jestem. (wdzięczność)

Wiem, że jestem dobrą osobą. Wiem, że przedstawiam sobą wartość. Zdaję sobie z tego wszystkiego sprawę. (wiedza)

Wszystko jest ze mną w porządku. (wiedza)

Czuję się wysmienicie. (radość)

Jeszcze tak wiele pragnę dokonać. (radość, pasja, gorące pragnienie)

Sytuacja dotycząca poczucia bezpieczeństwa finansowego: Mój mąż i ja pracowaliśmy przez całe nasze życie. Zawsze bardzo ostrożnie postępowaliśmy z naszymi pieniędzmi, ponieważ wiedzieliśmy, że w pewnym okresie życia, będziemy chcieli przejść na emeryturę. Udało nam się zgromadzić całkiem spore oszczędności. Nasz syn, który pracuje jako makler giełdowy, powiedział, że powinniśmy pozwolić mu je zainwestować, i że dzięki temu, możemy pomnożyć nasze oszczędności emerytalne. Toteż przekazaliśmy te pieniądze pod jego zarząd, i okazało się, że przepadły – wszystko, na co pracowaliśmy całe nasze życie. Teraz nie mam pojęcia, jak uda nam się kiedykolwiek przejść na emeryturę. *Bardzo się martwię. Ogarnia mnie zniechęcenie. Czuję się winna tej sytuacji. Wzbiera we mnie gniew. Brak mi poczucia bezpieczeństwa. Boję się.*

Nasze oszczędności przepadły, a my nie mamy żadnych możliwości ponownego zgromadzenia takiej sumy. (lęk)

Zgromadzenie takiego kapitału zajęło nam całe życie, a zaprzepastaliśmy go w kilka dni. (smutek)

Nie zostało nam wystarczająco wiele czasu, by zgromadzić kapitał, jakiego potrzebujemy, aby przejść na emeryturę. (brak poczucia bezpieczeństwa)

To niesprawiedliwe, że niektórzy się wzbogacają, a pozostali, tacy jak my, tracą dorobek całego życia. (nienawiść)

Mam nadzieję, że rynek im się załamie i oni również wszystko stracą. (zemsta)

To skandal, że tak wielu ludzi na skutek tego ucierpiało. (gniew)

Powinny istnieć jakieś rozsądne zabezpieczenia przeciwko takim wypadkom losu. (zniechęcenie)

Nie powinniśmy byli zaufać ludziom, którzy doradzali naszemu synowi. (obwinianie)
To ich praca zawodowa. Powinni byli wykazać się większą ostrożnością. (obwinianie)
Interesuje ich tylko ich własna prowizja. (obwinianie)
Nie zależy im, tak naprawdę, na klientach. (obwinianie)
Mam nadzieję, że nasz syn przejrzy na oczy i zda sobie sprawę, z kim pracuje, zanim nie będzie za późno. (zamartwianie się)
Nie istnieją możliwości zabezpieczenia się przed tego typu sytuacjami. (powątpiewanie)
A tak cieszyliśmy się na wygodną i spokojną emeryturę. (rozczarowanie)
Mamy jeszcze tyle do zrobienia, i tak mało czasu na zrobienie tego wszystkiego, aby się dobrze przygotować. (uczucie przytłoczenia)
Nie powinniśmy byli znaleźć się w takiej sytuacji na stare lata. (Poirytowanie)
Nikt nie zajmuje się właściwie tą kwestią. (frustracja)
Chyba większość ludzi w takiej sytuacji po prostu się poddaje i bierze rzeczy takimi, jakimi są. (pesymizm)
Jednakże, my znajdujemy się w lepszej sytuacji niż wielu innych ludzi. (zadowolenie)
Nasz dom jest już spłacony i mieszka się w nim sympatycznie. (zadowolenie)
Nic nie powinno przeszkodzić nam w dalszym tu zamieszkiwaniu tak długo, jak będziemy mieli na to ochotę. (zadowolenie)
Oboje lubimy żyć aktywnie. (zadowolenie)
Istnieje wiele możliwości, których jeszcze nie wzięliśmy pod rozwagę. (pełnia nadziei)
Obraz naszych finansów przez krótką chwilę nabrał jaśniejszych barw, zanim nie opadł z hukiem na dno. (optymizm)
Istnieje możliwość, że pojawi się coś, co okaże się bardzo pomocne. (optymizm)
Chociaż w chwili obecnej nie dostrzegam korzystnego wyjścia z tej sytuacji, być może pojawi się coś, co nas mile zaskoczy. (optymizm)
Już kiedyś musieliśmy przetrwać taki okres, i kiedy działamy z determinacją, osiągamy pożądane wyniki. (pozytywne oczekiwanie)

Nie składamy jeszcze broni. (pozytywne oczekiwanie)
Chociaż straciliśmy nasze oszczędności, nie zatraciliśmy naszego
bagażu doświadczenia. (wiara)
Dzięki temu doświadczeniu jesteśmy silniejsi i mamy jaśniejszy
obraz tego, czego chcemy. (pozytywne oczekiwanie)
Przyjemnie będzie przekonać się, co przyniesie przyszłość. (entu-
zjizm)
Myszę, że sami siebie zaskoczmy stopniem wydajności, na jaki
nas stać. (gorące pragnienie)
Mówiąc skromnie, było to interesujące doświadczenie, a my czujemy
w sobie obecnie większą determinację, większe ożywienie i większą
wolę życia niż przed tym wydarzeniem. (gorące pragnienie)
Czuję, jak rodzi się we mnie poczucie nowej determinacji. (moc)
Z radością oczekuję wydarzeń, które przyszłość przyniesie. (pasja)
Wiem, że wszystko dobrze się ułoży. (wiedza)
Sprawy zawsze same się dobrze układają. (wiedza)
Zawsze mieliśmy niesamowite szczęście. (wdzięczność)

Sytuacja dotycząca ostrych konfliktów i głodu: Jeden wielki bałagan panuje na tym świecie. Prowadzi się tyle wojen, występuje tyle konfliktów i jest tyle cierpienia. Zupełnie nie rozumiem, dlaczego tak wielu ludzi wciąż przymiera głodem, skoro dysponujemy taką technologią i mamy tyle dostępnych środków? Wygląda na to, że do tego czasu powinniśmy byli znaleźć lepsze wyjście z tej sytuacji. Ogarnia mnie zniechęcenie. Czuję się winny tej sytuacji. Wzbiera we mnie gniew.

Dysponujemy technologią pozwalającą nam na wykarmienie całego świata, zatem dlaczego jej w tym celu nie wykorzystujemy? (gniew)
Chętnie przekazałbym część mojej nadwyżki finansowej potrzebującym, ale nie wierzę, że trafiłaby ona do tych, którzy jej najbardziej potrzebują. (zniechęcenie)
Osoby piastujące stanowiska władzy powinni sprawniej wykonywać swoją pracę. (obwinianie)
Na świecie żyje tylu cierpiących ludzi. (zamartwianie się)

Ten wzorzec jest tak rozpowszechniony, że nawet na horyzoncie nie widać poprawy. (powątpiewanie)
My, jako cywilizacja, powinniśmy byli już dawno poczynić większe postępy. (rozczarowanie)
Jest tak wielu potrzebujących, a u nas panuje taki bałagan. (uczucie przytłoczenia)
Musimy lepiej się zorganizować. (frustracja)
Nie sądzę, aby komukolwiek naprawdę zależało na poprawie sytuacji. (pesymizm)
Męczy mnie rozmyślanie nad tą kwestią. (nuda)
Z pewnością żyją na tym świecie ludzie mający dobre pomysły. (pełnia nadziei)
Każda poprawa sytuacji rodzi się z czyjegoś pomysłu. (optymizm)
Nawet moim współziomkom nie zawsze finansowo pomyślnie się układało, ale przeważająca część społeczeństwa przeżywa obecnie okres dobrobytu. (optymizm)
Podobnie jak nasze życie w tym narodzie stopniowo uległo poprawie, to samo może spotkać innych. (pozytywne oczekiwanie)
Moim pragnieniem jest, aby ludziom na całym świecie znakomicie się powodziło i aby czuli się szczęśliwi. (gorące pragnienie)
Chcę podróżować i doznawać, z pierwszej ręki, nowych doświadczeń płynących z tego zadziwiającego świata. (entuzjazm)
Chcę udowodnić sobie samemu, że Dobrobyt i Dobrostan naprawdę przeważają na naszej planecie. (gorące pragnienie)
Chcę stać się przykładem osoby, której świetnie się powodzi. (gorące pragnienie)
Kocham mój naród i życie, które przyszło mi prowadzić. (wdzięczność)
Kocham świadomość, że mam wpływ na moje życie poprzez świadome i celowe generowanie sprzyjających temu myśli. (wolność/moc/radość)
Kocham świadomość, że każdy z nas dysponuje umiejętnością stworzenia takiego życia, jakie sam sobie wybierze. (wiedza)
Sytuacja dotycząca środowiska naturalnego: Obawiam się, że niszczymy naszą planetę. Powietrze nie jest już czyste. Nie można pić wody, jest skażona. Ryby wymierają, czapy lodowe topnieją. Czuję

się winny tej sytuacji. Narasta we mnie gniew. Brak mi poczucia bezpieczeństwa. Boję się.

Nie chcę przyczyniać się do destrukcji naszej planety, ale ja jestem sam, a moje działania mogą zdziałać tak niewiele. (poczucie bezsilności)

A co jeśli, w naszej niewiedzy lub żądzy zysku, stworzyliśmy styl życia, który naprawdę zagraża naszej planecie? (lęk)

Jeśli badania naukowe wykazują, że wytwarzane przez nas emisje naprawdę są szkodliwe, jak to możliwe, by jakkolwiek rozsądnie myślący polityk nadal zezwalał na dalsze szkodliwe emisje tego typu? (wściekłość)

Polityków należy rozliczać z ich nieodpowiedzialnych działań. (zemsta)

Zamiast nagradzać ich za zły osąd sytuacji, powinniśmy ich ukarać. (zemsta)

Politycy mają dostęp do faktów, a mimo tego kontynuują ten sam kierunek działań. Jak oni w ogóle mogą spokojnie spać? (gniew)

Oni wszyscy są diabła warci. (zniechęcenie)

Nasi przywódcy są skorumpowani, a wyborcy zapatrzeni w siebie. (obwinianie)

Zmierzamy w bardzo niebezpiecznym kierunku. (zamartwienie się)

Nie widzę, żeby coś miało się zmienić. (powątpiewanie)

W latach mojej młodości, naszych przywódców uważałem za bardzo mądrych ludzi. (rozczarowanie)

Jeszcze tyle musi się zmienić. (uczucie przytłoczenia)

Każdy zgodzi się z tym, że zmiana jest nieodzowna, lecz nikt nie wyjdzie przed szereg, żeby zmienić tę sytuację. (frustracja)

Każdy wydaje się być zadowolony, jeśli tylko dostaje to, na czym mu zależy. (pesymizm)

Znużyła mnie już cała ta dyskusja. (nuda)

Równie dobrze mogę zająć się swoimi sprawami i skupić się na moim własnym życiu, które, w przeważającej mierze, układa mi się znakomicie. (zadowolenie)

Być może, sytuacja ulegnie poprawie, a być może nie jest tak źle, jak mi się wydaje. (pełnia nadziei)

Ziemia jest potężną planetą i istnieje od bardzo długiego czasu.

Najwyraźniej charakteryzuje ją wzorec stabilności. (optymizm)
Nasze wzorce zachowania nieustannie kształtowane są przez naszą
łatwość zdobywania doświadczeń i zawsze tak będzie. (pozytyw-
ne oczekiwanie)

Tak bardzo cieszę się, że samodzielne, z pierwszej ręki będę odkry-
wać piękno tej planety. (gorące pragnienie)

Kompiluję listę nadzwyczajnych miejsc, które mam zamiar odwied-
zić. (gorące pragnienie)

Żyjemy we wspaniałych czasach – w czasach, w których możemy
z taką łatwością podróżować i odkrywać nowe rzeczy. (wdzięcz-
ność)

Gdybym naprawdę chciał, już dzisiaj mógłbym kupić bilet lotniczy
i przenieść się w każde miejsce, do którego miałbym ochotę
się udać. (wolność)

Żyjemy we wspaniałych czasach. (radość / wiedza)

Sytuacja dotycząca wolności obywateli: Mam wrażenie, że wolność osobista obywateli jest w szybkim tempie ograniczana. Wydaje się, że nasz rząd opanowało szaleństwo posługiwania się swoją taktyką silnego ramienia pod płaszczykiem służenia „dobru większości”. A co z *moim dobrem*? Co z dobrem osób podobnych do mnie? Rząd postradał zmysły. Wiem, że nie taka była intencja Ojców Założycieli naszego narodu. Prawdopodobnie, na samą myśl o tym, przewracają się w grobach. *Ogarnia mnie rozczarowanie. Czuję się winny tej sytuacji. Wzbiera we mnie gniew. Brak mi poczucia bezpieczeństwa. Popadam w smutek. Czuję się bezsilny.*

Jak do tego doszło, że zabrnęliśmy w miejsce, w którym takie osoby
piastują stanowiska rządowe i rządzą naszym krajem? (poczucie
bezsilności)

Nie mogę sobie wyobrazić, jakież to racjonalne uzasadnienie mogą
oni mieć dla swoich absurdalnych posunięć. (poczucie bezsilności)

Nie rozumiem, dlaczego społeczeństwo nie wznosi głośnych krzy-
ków oburzenia? (rozpacz)

To wręcz przerażające, kiedy ludzie, którzy są najwyraźniej pozbawieni zdolności postrzegania szerszego obrazu rzeczywistości, sprawują władzę. (brak poczucia bezpieczeństwa)
Jak to możliwe, że oni są tak ślepi lub tak bezmyślni i nie okazują żadnego szacunku wobec życia innych osób żyjących na całym świecie? (wściekłość)
Jak oni mogą tak postępować i nie odczuwać wyrzutów sumienia? (wściekłość)
Mam nadzieję, że obudzą się pewnego dnia w pełnej świadomości szkód, jakie wyrządzili. (zemsta)
Chciałbym, aby życie stworzyło im okazję do doznania cierpienia na własnej skórze. (zemsta)
Kiedy ktoś posiada właściwe informacje i stara się coś zmienić, od razu jest eliminowany. (gniew)
Nikt nie przejawia chęci, ani nie jest zdolny wyjść przed szereg i zrobić to, co słuszne. (zniechęcenie)
Atmosfera korupcji przenika i przepełnia szeregi naszej sceny politycznej. (obwinianie)
Nie jesteśmy w stanie dostrzec, z kim mamy do czynienia, aż do momentu, kiedy jest już za późno. (zamartwianie się)
Politycy nie dotrzymują danego słowa. (rozczarowanie)
To jest jeden wielki bałagan, który wydaje się niemożliwy do rozwikłania. (uczucie przytłoczenia)
Dlaczego opinia publiczna nie reaguje krzykiem oburzenia? (frustracja)
Ludzie są niedoinformowani lub zapatrzeni w samych siebie, albo w ogóle im nie zależy. (pesymizm)
Pomimo tego, ich postawa nie wpływa w żaden znaczący sposób na mnie osobiście. (zadowolenie)
Jak pokazuje historia, kiedy sprawy przybierają naprawdę zły obrót, fala niepomyślnych wydarzeń w końcu zawsze się odwraca. (pełnia nadziei)
Na całym świecie muszą istnieć genialni ludzie uzyskujący jasny obraz doświadczeń będących naszym wspólnym udziałem. (optymizm)

Wspaniali przywódcy rodzą się w niesprzyjających warunkach. (pozytywne oczekiwanie)

Młodzi ludzie na całym świecie czerpią z takich doświadczeń jasność umysłu i siłę. (pozytywne oczekiwanie)

Kolejne pokolenia zawsze zyskują na czystości intencji i jasności umysłu dzięki swoim poprzednikom. (pozytywne oczekiwanie)

Gdyby spojrzeć na sprawy z szerszej perspektywy, życie na naszej planecie staje się coraz to lepsze. (pozytywne oczekiwanie)

Kiedy miliardy ludzi przypatrują się swojemu otoczeniu i obserwują świat wokół siebie artykułując przy tym własne preferencje, odbywa się proces wysyłania prośb do Wszechświata ze strony całej planety. (gorące pragnienie)

Źródło odpowiada na nasze indywidualne i zbiorowe prośby, a proces ten przewyższa małostkowość naszej polityki. (moc)

Nikt inny nie dysponuje jakąkolwiek mocą w moim życiu. (moc)

Jam jest twórcą mojego własnego doświadczenia życia, podobnie jak pozostali ludzie. (moc)

Dzięki koncentracji uwagi, mogę wzbudzić w sobie tak dobre lub tak złe samopoczucie, jakie sam dla siebie wybiorę. (moc)

Podejmowane przeze mnie wybory powodują we mnie emisję wibracji odzwierciedlających mój własny osobisty punkt przyciągania. (moc)

Ta sama zasada działa dla każdego. (moc)

Rozdział 44.

Wartość płynąca z korzystania z tych procesów

Najistotniejsza rzecz, jaką pragniemy, abyś wyniósł z lektury procesów, które właśnie ci zaproponowaliśmy, to jasne i wyraźne pojęcie charakteru twojej prawdziwej pracy jako Celowego Twórcy tj. pracy, która polegać będzie na harmonizowaniu Energii *twojej* Istoty z Energią Źródła.

W każdym z przytoczonych przykładów, jak również w przykładach pochodzących z twojego własnego życia, za każdym razem, kiedy odczuwasz negatywną emocję, zawsze oznacza ona tę samą rzecz: w twoim wnętrzu tętni życiem pewne pragnienie, któremu ty stawiasz opór i które sam powstrzymujesz od urzeczywistnienia się, ponieważ istnieje w tobie również przeciwna temu pragnieniu vibracja, która jest aktywna. Powyższe procesy zostały ci przedstawione, aby zademonstrować sposoby na zniwelowanie owych przeciwnych wibracji.

Istnieje prawdopodobieństwo, że w trakcie lektury tych procesów, w pewnych kwestiach się z nami nie zgadzałeś, argumentując, że proces lub rozwiązanie, jakie zaproponowaliśmy, nie rozwiązało problemu. *Nie mogę pojąć, jak ten proces ma powstrzymać czapy lodowe przed stopnieniem... lub faktycznie spowodować, że mój sąsiad pozbędzie się swoich gruchotów zaparkowanych przed jego domem...*

Jednakże, nie zapominaj o istocie twojej pracy, którą stanowi zrównoważenie Energii pomiędzy twoimi najczęściej uaktywnianymi wibracjami (przekonaniami), a twoimi pragnieniami (intencjami). Nie wolno ci ustawiać się w niemożliwej sytuacji, w której wymagał będziesz, aby twój sąsiad pozbył się swoich gruchotów, byś ty mógł zestroić się z Energią twojego Źródła. Twoje szczęście nie może zależeć od posunięć twojego rządu lub od działań podejmowanych przez twoją matkę, ani też od tego, czy czapy lodowe faktycznie stopnieją, czy nie. Musisz uzyskać kontrolę nad relacją wibracji pomiędzy twoimi pragnieniami, a twoimi przekonaniami, jeśli masz stać się Celowym Twórcą oraz skutecznie i z powodzeniem osiągać swoje własne cele i pragnienia lub żyć w radości.

Nie ignoruj mocy płynącej ze Zestrojenia się z Energią. Mistrzom żyjącym w waszych społeczeństwach, twórczym geniuszom waszych przeszłych i teraźniejszych cywilizacji, udawało się odnaleźć tę harmonię... Ogromna różnica istnieje pomiędzy słowami: „uwierz w swoje marzenia”, a faktycznym byciem w wibracyjnej harmonii ze swoimi marzeniami. Twoje słowa nie stanowią twojego punktu przyciągania, lecz stanowi go wibracja, jaką z siebie emitujesz.

Jeśli celowo i świadomie zastosujesz owe procesy z intencją zharmonizowania wibracji twojej Istoty, procesy te obdarzą twoje działanie potęgą, dzięki czemu staniesz się skutecznym i radosnym Celowym Twórcą własnego życia.

Rozdział 45.

Dziewięćdziesiąt dziewięć procent każdego aktu twórczego ukończone jest zanim widoczne są dowody jego istnienia

 Jesteś teraz świadomy faktu, że jesteś magnesem lub twórcą swojego własnego doświadczenia życia i chcemy, abyś zdał sobie sprawę z faktu, że tylko ty nim jesteś. Sądzymy, że obecnie rozumiesz już lepiej niż kiedykolwiek przedtem, w jaki sposób tworzysz swoje życie, gdyż uświadamiasz sobie teraz, że nieustannie wysyłasz z siebie sygnały wibracyjne stanowiące twój punkt przyciągania.

Pragnieniem naszym jest to, abyś zyskał również świadomość istnienia swojego *Systemu Naprowadzania Emocji*, którego zadaniem jest wskazywanie ci relacji wibracyjnej pomiędzy twoją skondensowaną myślą w chwili obecnej a wibracją twojego pragnienia. Dosłownie jesteś w stanie odczuć, kiedy poruszasz się w kierunku czegoś, czego pragniesz lub z dala od tego, czego pragniesz, podobnie jak potrafisz odczuć, kiedy zbliżasz się do czegoś niepożądanego lub kiedy oddalasz się od tej rzeczy.

Cieszy nas to, że na obecnym etapie rozumiesz również (lub przynajmniej zaczynasz rozumieć), że możesz odbyć każdą podróż – wyruszając z punktu, w którym się znajdujesz – do punktu, do którego pragniesz dotrzeć – wyrażając to w kategoriach ilościowych. Twoja podróż prowadząca do sukcesu w dosłownie każdym aspekcie twojego pragnienia już nigdy więcej nie musi powodować w tobie chaosu lub komplikować twoich planów, gdyż masz do dyspozycji

jasne i wyraźne sygnały emocjonalne mające za cel zaprowadzić cię do wszystkiego, czego zapagniesz.

Każdy twój dzień składa się ze stymulujących, wzbudzających zainteresowanie i prowokujących do zastanowienia chwil, które, niezależnie od tego, czy sobie to uświadamiasz, czy nie, powodują wysyłanie przez ciebie sygnałów wibracyjnych, które ukierunkowane są na twoją przyszłość, i to one odpowiadają za wszystko, co ci się przytrafia.

Każda okoliczność, każde wydarzenie i każde spotkanie z każdą osobą – wszystko, czego w życiu doświadczasz – jest wynikiem twoich myśli, refleksji, rozważań, wspomnień, obserwacji, przemyśleń i wyobrażeń... Dosłownie rzecz ujmując, własną myślą stwarzasz swoje życie.

Jesteśmy ogromnie zadowoleni, że rozumiesz teraz wagę uświadamiania sobie własnych emocji, gdyż emocje te pomagają ci zrozumieć – wtedy, kiedy sobie coś przypominasz, zastanawiasz się nad tym, obserwujesz coś lub wyobrażasz coś sobie – czy torujesz sobie drogę do przyszłości wykorzystując w tym celu coś, czego urzeczywistnienie przyniesie ci radość lub coś, co nie da ci powodów do zachwyty. A wzięwszy pod uwagę fakt, iż 99 procent każdego aktu twórczego jest gotowe zanim jesteś w stanie dostrzec jakiegokolwiek fizyczne dowody na jego zaistnienie, niezwykle cenne jest zrozumienie przekazu płynącego ze strony twoich emocji na temat kierunku, w jakim podążają twoje myśli w chwili obecnej.

Posługując się twoim *Systemem Naprowadzania Emocji*, jesteś w stanie ukierunkować swoje myśli w kierunku rzeczy przynoszących satysfakcję *zanim* się one urzeczywistnią. Lecz jeśli będziesz czekał na urzeczywistnienie się tej rzeczy zanim zaczniesz nadawać nowy kierunek swoim myślom, będzie to dla ciebie o wiele trudniejszym zadaniem, ponieważ, kiedy już niepożądana rzecz się urzeczywistni, wtedy o wiele trudniej jest skupić się na przedmiocie swoich pragnień.

Kiedy zaakceptujesz fakt, iż w chwili obecnej jesteś w trakcie tworzenia rzeczy, które urzeczywistnią się w twoim życiu i celowo kierujesz swoje myśli na myśli powodujące dobre samopoczucie... to twoje doświadczenia, które zmaterializują się w przyszłości, prze-

pełnione będą rzeczami, które wzbudzą w tobie zachwyt roztaczając się przed twoimi oczyma.

Książka ta została napisana, aby pomóc uświadomić ci to, co jest niewidzialne (w każdym razie, na razie takim pozostaje) i że jesteś w trakcie tworzenia. Nie sądzimy, że celowo wybrałbyś przyciągnięcie do swojego doświadczenia życia raka, wypadku samochodowego, bankructwa, czy rozwodu, lecz ponieważ wytwarzasz tyle myśli na ten temat bez swojej uświadomionej o tym wiedzy, jesteś częstokroć zaskoczony pojawieniem się rzeczy niepożądaney. Czasami masz wrażenie, że przychodzi ona znikąd. Lecz ona nie pojawiła się znikąd, i nie przyszła natychmiastowo. Pojawiła się w efekcie wielu, wielu myśli o niej, które z siebie wyemitowałeś, a które przyciągnęły do siebie pasujący do nich ich odpowiednik.

Lecz teraz, po przeczytaniu niniejszej książki, nie będziesz już zaskoczony manifestacją rzeczy dobrych lub złych w twoim życiu. Gdyż już nigdy więcej nie będziesz skupiać się na myśli, odczuwając, tym samym, odpowiadającą tej myśli emocję wskazującą na to, czy poruszasz się w kierunku do czegoś, czego pragniesz lub w kierunku z dala od czegoś, czego pragniesz, bez twojej świadomej o tym wiedzy. Relacja wibracji pomiędzy twoim *obecnym* aktem tworzenia, a twoim *przyszłym* aktem tworzenia, będzie ci już znana.

Uczucia znajdujące się na końcu *Skali Naprowadzania Emocji* takie jak: pasja, radość, wdzięczność i miłość, są przez ciebie tak a nie inaczej odczuwane z powodu twojej percepcji własnej siły i wolności. Uczucia znajdujące się na przeciwnym końcu *Skali Naprowadzania Emocji* takie jak depresja i lęk, są w taki sposób przez ciebie odczuwane z powodu twojej własnej percepcji bezsilności i zniewolenia. Lecz od teraz, poczucie bezsilności już nigdy więcej nie musi być twoim udziałem, gdyż twoja wiedza jest zbyt bogata na tym etapie, abyś pozwolił sobie na takie uczucia.

Teraz rozumiesz, że jedyną rzeczą, jaka kiedykolwiek mogłaby cię powstrzymać od doświadczenia radosnej obfitości wszystkich wspaniałości, których otrzymania pragniesz, jest twoja własna barwa wibracyjna naprowadzająca cię w kierunku przeciwnym do kierunku upragnionych przez ciebie rzeczy.

Teraz rozumiesz, że twoje wspaniałe emocje pomagają ci w wytypowaniu szlaku w każdej kwestii oraz że podążając w kierunku emocji wzbudzających w tobie coraz to lepsze samopoczucie, będziesz wysyłał w przyszłość rakiety wibracji, które przyciągną do ciebie rwący i równomierny strumień wspaniałych rzeczy.

W sytuacji, kiedy czujesz narastającą w sobie frustrację lub pojawiające się oznaki zniecierpliwienia lub złości, możesz zatrzymać się na chwilę, aby uświadomić sobie tę myśl i zastanowić się: *Co ja w tej chwili wysyłam do mojej wibracyjnej przechowalni? Czy powinienem teraz zrobić małą przerwę i przekierować moje myśli i zmienić kurs mojej prawdopodobnej manifestacji? Czy może powinienem pozwolić myślom by mnie poniosły – niesione falą **Prawa Przyciągania** – i doświadczyć konsekwencji moich pozbawionych kontroli i nie ukierunkowanych myśli?*

I chociaż w każdej chwili i o każdej porze możesz zmienić bieg każdej rzeczy, nawet po jej manifestacji, zachęcamy cię do tego, abyś zmieniał jej bieg w momencie, kiedy rzecz ta kształtowana jest przez wibracje, gdyż o wiele łatwiej jest wtedy ją zmienić. Lecz co ważniejsze, chcielibyśmy, abyście zastanowili się nad tymi milionami chwil w waszym prawdziwym życiu, które mogą wzbudzać w was dobre samopoczucie *teraz, teraz, teraz*.

Oczywiście, że proces manifestacji nastąpi. Z pewnością nastąpi bez względu na to, czy będzie to manifestacja czegoś dobrego, czy złego, rzeczy pożądanej bądź niepożądanego – manifestacja ta nastąpi. Lecz twoje życie płynie *w chwili obecnej*, twoje emocje mają miejsce *w chwili obecnej*, i twoje samopoczucie ma miejsce *w chwili obecnej*. Zmień bieg swoich myśli tak, aby poprawiły one twoją chwilę *teraźniejszości* – a manifestacje same o siebie zadbają.

Ogromną radość sprawia nam obserwowanie, z naszego Nie-Fizycznego punktu widzenia, sposobu, w jaki rozkwita wasze życie... Jeśli moglibyście zobaczyć swoją przyszłość w taki sposób, jak my ją widzimy, zdalibyście sobie sprawę, że istnieją takie rzeczy pożądane i niepożądane, które w tej właśnie chwili, nabierają kształtów i przybierają postać tuż pod waszymi drzwiami. A dzisiaj, jutro i pojutrze, wzmocnicie to, co już istnieje, jeszcze jedną myślą, jeszcze jedną skondensowaną wibracją, co spowoduje powstanie w waszym życiu

punktu przechylenia się szali lub punktu manifestacji. Zatem naprawdę warto dostroić się do swojego wspaniałego *Systemu Naprowadzania Emocji*, aby zyskać świadomość rzeczy, na krawędzi manifestacji których właśnie się znajdujecie.

Przychodziecie zamieszkać w tym ciele, zogniskowani w rzeczywistości czasu i przestrzeni Postępowej Fali, ponieważ uwielbiacie tworzyć. W całym Wszechświecie nie ma nic, co przynosiłoby wam więcej satysfakcji, niż nadawanie kształtu Energii, która tworzy światy, wykorzystując do tego celu moc waszego własnego skoncentrowanego umysłu.

Nie przyszlście tutaj, aby naprawić zepsuty świat, gdyż wasz świat nie jest zepsuty.

Nie przyszlście tutaj, aby pomóc innym dostrzegać błędy ich postępowania i skierować ich na inną drogę.

Nie przyszlście tutaj, aby uzyskać aprobatę innej osoby poprzez podejmowanie jakichś konkretnych działań.

Wynurzyliście się tutaj w tym wspaniałym środowisku kontrastu dla odczucia dreszczu emocji i zachwytu płynącego z narodzin waszych własnych osobistych preferencji. Przyszlście tutaj przy założeniu, że będziecie w stanie odczuć relację wibracji pomiędzy waszym nowym pragnieniem, a waszym obecnym punktem widzenia, i z radością oczekiwaliście procesu równoważenia Energii tych dwóch wibracyjnych punktów obserwacji.

Wyłoniliście się tutaj, by doświadczać radości wzbudzania w sobie nowych pragnień i dla zachwytu nad procesem równoważenia Energii.

Poza tym, zgadza się – radość wywoływała w was myśl o manifestacji waszych aktów twórczych, lecz prawdziwy nacisk zawsze kładliście na tych 99 procentach aktu tworzenia, które mają miejsce *przed* manifestacją. *Radość płynąca z manifestacji, bez względu na charakter aktu tworzenia, stanowi tylko krótki moment, który szybko staje się wyrzutnią raketową, z której odpalasz swoje kolejne dzieło tworzenia, a po nim następne i kolejne. Lecz patrząc na sprawy z twojego fizycznego punktu widzenia lub z twojego Nie-Fizycznego punktu widzenia, w twoim życiu chodzi, tak naprawdę, o te 99 procent aktu tworzenia mającego miejsce **przed** manifestacją.*

- * *Dzisiaj, bez względu na to, gdzie się udam, bez względu na to, co będę robił, bez względu na to, z kim to będę robił... nic nie ma większego znaczenia niż moje dobre samopoczucie.*
- * *Dzisiaj będę szukał tego, co pragnę dostrzec.*
- * *Jestem twórcą mojej własnej rzeczywistości.*
- * *W tym momencie, sięgnę po myśl wzbudzającą we mnie najlepsze uczucia, do której mam dostęp.*
- * *Myśl po myśli i uczucie po uczuciu, poprzez skupienie uwagi, osiągnę harmonię wibracyjną mojego umysłu.*
- * *Poszukam prawdziwej esencji wibracji mojej Istoty Wewnętrznej, i tak pokieruję każdą moją myślą, aby osiągnąć tę harmonię wibracyjną, gdyż taki jest prawdziwy sens równoważenia Energii.*

Rozdział 46.

Potęga Świadomej Intencji

Napisaliśmy tę książkę w odpowiedzi na wasze prośby, gdyż chcecie zrozumieć, kim naprawdę jesteście i jakie miejsce zajmujecie w pełnym obrazie funkcjonowania Wszechświata. Poza tym, pragniecie również zrozumieć cel waszego życia i chcecie się dowiedzieć, w jaki sposób możecie najbardziej optymalnie zrealizować cel waszego pobytu na Ziemi w tym ciele i w tym czasie.

Chcemy, abyście sobie przypomnieli, że jesteście Odwiecznym Twórcą, który wynurzył się w świecie Postępowej Fali Myśli, aby doświadczyć radości płynącej z rozwoju Wszechświata. Chcemy, abyście sobie przypomnieli o wartości, jaką stanowicie, abyście uświadomili sobie na jak wiele dobra zasługujecie, i abyście zakochali się w swoim życiu.

Odczuwamy zadziwiającą moc waszej intencji, której towarzyszy chęć zrozumienia, w jaki sposób można świadomie i celowo tworzyć własną rzeczywistość, i dosłownie rzecz ujmując, przywołaliście nas z otchłani Wszechświata, abyśmy mogli pomóc wam przypomnieć sobie, kim jesteście i jak ogromna jest wasza wiedza.

Nie istnieje nic o większym dla was znaczeniu i nic, co przynosiłoby wam większą satysfakcję, niż świadome i celowe osiągnięcie harmonii ze Źródłem. Uświadomienie sobie istnienia Energii Źródła, ale również celowe zestrojenie się z nią, jest doświadczeniem

przynoszącym wam największe poczucie szczęścia i rozkoszy. Taki jest też prawdziwy sens *równoważenia Energii*, a stanowi ono najistotniejszą część waszego życia na Ziemi.

Kiedy pozostajesz w wibracyjnej harmonii ze Źródłem, przedmiot twojej uwagi jest miejscem zogniskowania Strumienia Energii, która tworzy światy. Mocy takiego zestrojenia nie da się adekwatnie wyrazić słowami, lecz można ją odczuć. Moc tę odczuć możesz w uczuciach radości, miłości, obfitości i pasji.

Jeśli od dłuższego czasu zaznajamiasz się z naszymi naukami lub nawet po lekturze tej jednej książki, poznałeś bogatą gamę różnego rodzaju gier, procesów i technik. Nie jest konieczne, abyś starał się wszystkie je zastosować lub nawet większość z nich, gdyż zostały one wszystkie przedstawione w tym samym celu i każda z nich kryje w sobie moc. *Zastosowanie każdego z podanych procesów podniesie wibrację twojej Istoty. Zastosowanie każdego z opisanych procesów przybliży cię do osiągnięcia harmonii z tym-kim-naprawdę-jesteś. Każdy proces przyniesie ci poczucie ulgi, co będzie oznaką uwolnienia oporu. Każdy proces pomoże ci zrównoważyć twoją Energię. Każdy proces pomoże ci skrócić odcinek czasu niezbędny do pokonania odległości pomiędzy punktem, w którym obecnie się znajdujesz, a punktem, do którego chciałbyś dotrzeć.*

Nie czyni ciężkiej pracy ze stosowania niniejszych procesów. Wybierz jeden z nich, który najbardziej do ciebie przemawia i posługuj się nim dopóty, dopóki będzie on wzbudzał w tobie dobre samopoczucie. Potem wybierz kolejny i następny... Najważniejsza rzecz, o której powinieneś pamiętać, to ta, że im lepsze twoje samopoczucie w danej chwili, w tym większej harmonii pozostajesz względem swojego Źródła i w stosunku do swoich pragnień. A nic nie ma dla ciebie większego znaczenia niż twoje dobre samopoczucie.

Pragnieniem naszym jest, aby niniejsza książka wyzwoliła cię od jedynej rzeczy, jaka kiedykolwiek mogłaby cię zniewolić lub wywołać w tobie wrażenie, że nie jesteś wolny, gdyż jedyne zniewolenie, jakie istnieje, to *percepcja* bezsilności. Bezsilny jesteś tylko wtedy, kiedy nie pozostajesz w harmonii ze swoją mocą, a tylko ty posiadasz klucze do osiągnięcia tej harmonii. Nikt nie może ci ich odebrać. Klucze te należą do ciebie.

Zatem twoja praca, twoja jedyna praca (będzie ona twoim stałym zajęciem, która nigdy nie może dobiec końca) polegać będzie na zachowaniu ciągłej świadomości relacji wibracyjnej pomiędzy skupieniem twojej uwagi w danym momencie, a skupieniem uwagi twojej Istoty Wewnętrznej.

Twoja Istota Wewnętrzna świadoma jest twoich nadziei i marzeń i na nich koncentruje swoją uwagę. Kiedy ty się na nich nie skupiasz, odczuwasz opór. Twoja Istota Wewnętrzna świadoma jest twojej wartości i wszelkiego dobra, na które zasługujesz. Kiedy ty skupiasz się na przeciwieństwach tych wartości, odczuwasz opór. Twoja Istota Wewnętrzna oczekuje twojego sukcesu. Kiedy nie ma takiego oczekiwania z *twojej strony*, odczuwasz opór. Twoja Istota Wewnętrzna czerpie radość z procesu nieustającego rozwoju. Kiedy *tobie* brakuje cierpliwości, odczuwasz opór. Twoja Istota Wewnętrzna wie, że jesteś Odwieczny. Kiedy ty czujesz, że nie masz wystarczająco dużo czasu, odczuwasz opór. Twoja Istota Wewnętrzna wie, że twoja zdolność tworzenia nie zna granic. Kiedy ty czujesz się pozbawiony tej mocy, odczuwasz opór. Twoja Istota Wewnętrzna uwielbia innych, którzy dzielą z tobą życie na tej planecie. Kiedy ty znajdujesz w nich niedoskonałości, odczuwasz opór. Twoja Istota Wewnętrzna wie, że każdy ma dostęp do tej samej mocy. Kiedy ty przyjmujesz na siebie odpowiedzialność za życie innych, odczuwasz opór.

Zatem wybierz dla siebie techniki spośród tych, które zaprezentowaliśmy i pamiętaj, że nie istnieje tylko jeden słuszny sposób na osiągnięcie tej harmonii. Baw się nimi, podejdz do nich elastycznie, wypróbuj je na tyle, na ile potrafisz i nie oceniaj swoich wyników. Po prostu, podejmij decyzję, że niezależnie od tematu dyskusji – z przeszłości, teraźniejszości, czy przyszłości – podejdziesz do niego w sposób wywołujący w tobie najlepsze możliwe samopoczucie, na jakie cię stać, z pozycji punktu, w którym obecnie się znajdujesz. A wraz z tą decyzją, twoje życie natychmiast wejdzie na ścieżkę pomysłności i rozkwitu.

Napisaaliśmy tę książkę, aby pomóc wam zrozumieć poniższe najistotniejsze punkty stanowiące odpowiedź na wołanie, które, od pewnego czasu, docierają do nas od tak wielu z was:

- Jesteś, przede wszystkim, Istotą Wibracyjną żyjącą w Wibracyjnym Wszechświecie.
- Wibracjami tego Wszechświata w doskonały sposób zarządza potężnie działające *Prawo Przyciągania*.
- Nie możesz zaprzestać nieustannego emitowania z siebie wibracji.
- *Prawo Przyciągania* ułatwia ci kształtowanie w sobie nawyków lub wzorców emitowania określonej barwy wibracyjnej.
- Obserwowanie ludzi w twoim otoczeniu wpływa na twoją barwę wibracyjną.
- Obserwowanie twoich własnych doświadczeń życiowych wpływa na twoją barwę wibracyjną.
- Większość ludzi emituje z siebie wibracje będące, w przeważającej mierze, odpowiedzią na to, czego są świadkami.
- Wibracje, które z siebie emitujesz, stanowią twój punkt przyciągania.
- To, o czym myślisz, wibracje, które z siebie wysyłasz, i to, co cię w życiu spotyka, stanowią zawsze swoje idealne odpowiedniki.
- Niezależnie od tego, jakimi słowami się posługujesz – „skupiam uwagę; myślę; przypominam sobie; zastanawiam się; obserwuję; wyobrażam sobie; marzę” – emitujesz z siebie wibracje, na które odpowiada *Prawo Przyciągania*.
- Im więcej uwagi poświęcasz określonej myśli, tym bardziej dominująca staje się ta myśl w twojej wibracji.
- Twoje życiowe doświadczenia są wyłącznie wynikiem twoich myśli.
- To ty jesteś twórcą twojej własnej rzeczywistości.
- Za każdym razem, kiedy kierujesz na coś swoją uwagę, aktywujesz wibrację tej rzeczy w sobie.
- Im więcej uwagi kierujesz na daną myśl, tym bardziej aktywna staje się ta myśl w twojej wibracji, aż do chwili, w której, po pewnym czasie, myśl ta staje się twoją dominującą wibracją lub dominującym czynnikiem twojego punktu przyciągania.
- Owe dominujące wibracje stanowią podstawę wszystkiego, co cię w życiu spotyka, i wszystkiego, w co wierzysz.
- Przekonanie jest tylko myślą, którą bezustannie wytwarzasz.

- Za pośrednictwem wielu doświadczeń, wielu obserwacji i wielokrotnego skupiania myśli, przyciągasz do siebie ich odpowiednik w postaci fizycznej manifestacji.
- 99 procent każdego aktu twórczego jest ukończone zanim widoczne są jakiegokolwiek fizyczne dowody jego urzeczywistnienia.
- W chwili obecnej, twoja przyszłość bogata jest w potencjalne manifestacje będące wynikiem myśli, które wytwarzałeś.
- Niektóre z tych manifestacji przyniosą ci radość, kiedy się urzeczywistnią, a niektóre z nich nie wzbudzą twojego zachwyty.
- O wiele łatwiej jest ci zawrócić falę twoich wibracji i ukierunkować ją bardziej w kierunku rzeczy, których chcesz doświadczyć, *zanim* nie nastąpi ich fizyczna manifestacja.
- Istnieje wiele rzeczy, których pragniesz, a które znajdują się obecnie na różnych etapach gotowości na doświadczenie ich przez ciebie, a twój *System Naprowadzania Emocji* pomoże ci nadal dążyć do tych upragnionych przez ciebie rzeczy.
- Musisz znaleźć sposób na to, aby dezaktywować swoje wibracje odnoszące się do wszelkich niepożądanych rzeczy, które są w drodze do twojej najbliższej i dalszej przyszłości.
- Dezaktywacja niepożądanych wibracji opiera się na tej samej zasadzie, co aktywacja pożądanых wibracji.
- Nie jesteś w stanie jednocześnie aktywować coś, czego pragniesz i coś, czego nie pragniesz. Jesteś w stanie aktywować albo jedną, albo drugą rzecz – a twoje emocje podpowiadają ci w bardzo jasny i klarowny sposób, w kierunku której z nich prowadzi cię koncentracja twojej uwagi.
- Abyś mógł dążyć do osiągnięcia tylko pożądanых rezultatów, konieczne jest, abyś wcześniej oszacował długość każdej podróży poprzez uświadomienie sobie emocji, które ci towarzyszą.
- Jesteś Czystą, Pozytywną Energią Źródła zogniskowaną w ciele fizycznym, kierującą się intencją odniesienia korzyści z dobrodziejstw środowiska kontrastu, ponieważ środowisko kontrastu pomaga ci w podjęciu decyzji o twoich unikatowych preferencjach i w ich skonkretyzowaniu.
- Poprzez sięganie po myśli wywołujące w tobie najlepsze uczucia, na jakie cię stać, dotyczące konkretnego tematu w konkretnej

chwili, dbasz o wibracyjną relację pomiędzy twoimi myślami, wytwarzanymi w chwili obecnej, a myślami twojego Źródła.

- W trakcie dzisiejszego dnia, zachowaj świadomość tego, że tworzysz swoją własną rzeczywistość. Poczuj emocje, które wpływają na powierzchnię twojej świadomości i uświadom sobie ich ogromną dla ciebie wartość.
- Bez względu na to, jakie uczucia powoduje w tobie określona emocja, dobre lub złe, silne lub subtelne, uśmiechnij się na znak dumy płynącej z uświadomienia sobie istnienia tej emocji i jej znaczenia dla ciebie. Uznaj fakt, iż stanowi ona wibracyjną wskazówkę pokazującą ci stopień twojego zestrojenia się ze Źródłem i z twoimi pragnieniami.
- Niezależnie od tego, jaką emocję odczuwasz w chwili obecnej w swoim wnętrzu, poczuj radość płynącą z uświadomienia sobie tej emocji i pamiętaj, że zawsze, wszędzie i w dowolnych, wybranych przez ciebie okolicznościach, możesz wybrać takie myśli, które poprawią tę emocję, a tym samym, poprawią relację względności wibracyjnej pomiędzy tobą w ciele fizycznym, a tobą jako Energią Źródła.
- Postrzegaj siebie samego jako Energię.
- Postrzegaj swoje Źródło jako Energię.
- Bądź zawsze świadom relacji wibracji pomiędzy tymi Energiami.
- Równoważenia Energii twojej Istoty nie można porównać do zdobycia dyplomu wyższej uczelni, który pozostaje twój na zawsze, kiedy już raz go zdobyłeś. Równowaga Energii jest osiągnana lub nie w danej chwili. Zawsze jesteś w stanie odczuć swoje zestrojenie się ze Źródłem lub brak owego zestrojenia, swoją równowagę lub brak tej równowagi, swoje połączenie lub jego brak, swoje przyzwalanie na to połączenie lub nie.
- Jesteś Energią Źródła zogniskowaną w obecnym ciele fizycznym, a doświadczenie życia ma być dla ciebie źródłem radości.
- Jesteś Istotą wartościową. Jesteś Istotą błogosławioną. Jesteś twórcą. I znajdujesz się tutaj na Postępowej Fali Myśli, wynikającej z płynięcia po fali rozkwitu i rozwoju, będącego jednocześnie obietnicą życia wiecznego.

- Nie jest możliwe, abyś kiedykolwiek dokończył dzieła. To dzieło nie ma końca!
- Nie jest możliwe, abyś popełnił błąd, ponieważ dzieło twoje nigdy nie zostanie ukończone.

Chcielibyśmy wyrazić nasze uznanie dla wartości waszego życia. Pragnieniem naszym jest to, abyście pogodzili się z miejscem, w którym obecnie się znajdujecie w każdej dziedzinie waszego życia, uświadamiając sobie, że ruszając z tego właśnie punktu, możecie dotrzeć do każdego miejsca przeznaczenia, jakie sobie obierzecie. Jeśli potępicie swoją obecną sytuację lub będzie wami targać poczucie winy lub też winą za wasze obecne położenie obarczać będziecie innych, wasza przyszłość nie będzie odbiegać od waszej teraźniejszości. Lecz jeśli złagodzicie nieco poczucie dyskomfortu wynikające z obecnego położenia i spróbujecie poprawić swoje samopoczucie, choć o trochę, emitowana przez was wibracja zacznie się zmieniać, *Prawo Przyciągania* podtrzyma rozpęd siły działania i, w bardzo krótkim czasie, możecie dotrzeć do punktu, w którym chcielibyście się znaleźć.

Podejdźcie do tego łagodnie. Niech podróż ta będzie dla was zabawą. Każdego dnia powtarzajcie sobie te słowa: *Nie istnieje nic, co miałoby większe znaczenie od mojego dobrego samopoczucia. Im lepiej się czuję, tym bardziej przyzwalam na pojawienie się w moim życiu wszystkich wspnianych rzeczy, które życie ma mi do zaoferowania.*

Żywimy tu do was ogromną miłość.

A na chwilę obecną, zakończyliśmy pisanie niniejszej książki.

Abraham na żywo:

pytania i odpowiedzi

Poniżej zamieszczamy zapis pochodzący z interaktywnych warsztatów *Sztuka Przyzwalania* (po niewielkiej korekcie redakcyjnej w celu uzyskania większej jasności przekazu) zarejestrowany w miejscowości Tampa, na Florydzie w sobotę, 8 stycznia 2005 r.

Abraham: Dzień dobry. Jesteśmy ogromnie uradowani waszą tutaj obecnością. Dobrze jest się spotkać w celu współtworzenia, zgodzicie się z nami? Zatem wiecie, czego pragniecie? Czy sprawia wam radość ewolucja waszych pragnień? Uwaga, zadajemy klasyczne pytanie: „Czy wasze niespełnione pragnienia wywołują w was dreszczek emocji?” „O tak i to jeszcze jaki, w szczególności te niespełnione”.

Tak bardzo cieszymy się na nadejście tego czasu... już odczuwamy go w waszych wibracjach. Dostrzegamy jak się odsłania w eterze tego, co stanowi wasze przyszłe doświadczenia, nieomalże słyszemy słowa płynące z waszych ust, w których mówicie: *Jestem Istotą Odwieczną*, co oznacza: *Nigdy nie dokończę dzieła*, co oznacza: *Środowisko kontrastu będzie nieustannie rodziło we mnie nowe preferencje*, co oznacza: *Energia Źródła będzie nadal odpowiadać na rodzące się we mnie preferencje*, co oznacza: *Zawsze będzie istniało coś, co określiłem mianem pragnienia, a co się jeszcze nie urzeczywistniło – tak musi być. Jeśli jestem Odwieczną Istotą –*

a jestem nią (ty to powiedz lub my powiemy to za ciebie), *zatem zawsze musi istnieć niespełnione pragnienie*.

Chcemy, abyś pogodził się z tą koncepcją, ponieważ, kiedy pogodzisz się z myślą, że zawsze będzie istniało coś, czego pragniesz, choć nie masz jeszcze pojęcia, *w jaki sposób* to nadejdzie, *kiedy* to nadejdzie, *skąd* to nadejdzie lub *kto* wspomogę nadejście tej rzeczy – zatem, kiedy pogodzisz się z owym nigdy niekończącym się, wiecznie odsłaniającym się zjawiskiem stanowiącym twoje doświadczenie życiowe, wtedy rozpoczniesz żyć życiem, które było twoim zamiarem, kiedy tutaj przyszedłeś: żyć rozwijając się w radości i nigdy nie kończąc dzieła.

Czasami słyszymy, jak używacie słowa *doskonały*, a doskonały czasami brzmi tak (lub sprawia takie wrażenie poprzez wibrację, którą emanujecie wypowiadając to słowo), jakbyście uważali, że wystarczy odhaczyć wszystko z listy, a wtedy życie będzie *doskonałe*. „Kiedy zobaczę dookoła siebie wszystkie okoliczności przynoszące mi satysfakcję, wtedy życie będzie *doskonałe*”. A my na to odpowiadamy: wtedy nie będzie cię już na tym świecie. I nie mamy tu na myśli słowa *nieżyjący* w takim znaczeniu, w jakim wy go używacie; mamy na myśli takie znaczenie słowa *nieżyjący*, że *nieżyjący* nie istnieją. Mamy na myśli słowo: zakończony. Mamy na myśli przeciwieństwo Odwiecznej Istoty, którą jesteście.

Zatem, kiedy pojmiecie fakt, iż jesteście Istotami Odwiecznymi i że (nawet będąc energią skupioną w swoim obecnym ciele, w tej wspaniałej, czasoprzestrzeni Postępowej Fali Myśli), kiedy doświadczenia życiowe powodują narodziny nowych pragnień w was samych, jeśli tylko możecie się odprężyć i zrozumieć, że tak właśnie musi być i czerpać radość z faktu, że proces tworzenia nie został zakończony, i cieszyć się na moment, w którym obejrzą go wasze oczy, wtedy osiągniecie punkt prawidłowo zrównoważonej Energii na owej Postępowej Fali Myśli i będzie to przypominało surfowanie po spienionej i spienionej fali.

Zatem, kiedy mówimy o Równoważeniu Energii, kiedy mówimy o osiągnięciu harmonii z istotą was samych, kiedy mówimy o byciu wibracyjnym odpowiednikiem względem tego Kim-Naprawdę-Jesteście, kiedy mówimy o zgodności waszych pragnień z waszymi prze-

konaniami – to, w rzeczy samej, mówimy o wykorzystaniu emocji do wrysowania konturów waszych własnych wibracji w wibracje Energii Źródła. A kiedy wam się to uda, bramy do niej prowadzące otworzą się na oścież.

Kiedy z kolei, bramy te otworzą się na oścież (bramy do czego? bramy do Źródła), *wtedy zaczniecie rozkwitać*. Zyskacie jasność umysłu, zaczniecie pewnym krokiem stąpać naprzód, poczujecie się znakomicie, a wszystko w waszym życiu stanie się cudowne. Staniecie się wtedy Istotą, którą *byliście* zanim pojawiliście się w waszym obecnym ciele, z tym, że będziecie wtedy kimś więcej niż Istotą, którą *byliście* zanim wynurzyliście się w tym ciele, ponieważ będziecie wtedy Istotą, która już *wynurzyła* się w tym ciele. Zatem będziecie ową Istotą Postępowej Fali Myśli uczestniczącą w doświadczeniu Postępowej Fali, zestrojoną z Energią Źródła, połączoną z Energią Źródła i podłączoną do Energii Źródła, od której pochodzicie, a która rozwija się, rozrasta i rozszerza wraz z wami. (Czyż nie jest to wspaniałe?)

Chcielibyśmy pomóc wam rozpoznać – bardziej precyzyjnie i na wcześniejszych etapach – kiedy pozostajecie w harmonii wibracyjnej z tym, czego pragniecie. Pokażemy wam, w jaki sposób jesteście w stanie, przy tak niewielkim nakładzie sił (o wiele mniejszym niż wymaga tego opanowanie obsługi komputera), uzyskać wibracyjną świadomość barwy waszej własnej wibracji. A to, co z tym później zrobicie, zależeć będzie już od was.

Co do *Sztuki Przyzwalania* – kochamy brzmienie tych słów. *Sztuka Przyzwalania* to temat naszego dzisiejszego spotkania i oznacza dokładnie przyzwolenie na moje własne Połączenie z moją Energią. Nie oznacza ona sztuki godzenia się na wszystkie straszne rzeczy lub tolerowania ich. Oznacza ona: *sztukę odnajdywania mojej harmonii, a tym samym, życie w radości niezależnie od tego, co wydarza się w moim otoczeniu*. Oznacza ona: *osiąganie takiej harmonii wibracyjnej z Istotą, którą jestem poprzez szukanie pozytywów, poprzez prowadzenie zeszytów wdzięczności oraz poprzez tak ogromne pragnienie dobrego samopoczucia, że pragnienie to utrzymuje mnie nieustannie w harmonii wibracyjnej z tym, kim-naprawdę-jestem*. A wtedy, chociaż pojawi się w moim życiu zjawisko kontrastu i cho-

cięż mogą pojawić się problemy, których projekcji w przyszłość być może dokonam, skoro tylko dokonam projekcji jakiegokolwiek problemu (co, w rzeczy samej, stanowi *wysyłanie prośby*, czyż nie?), odpowiedź na niego pojawi się natychmiastowo.

Możecie nabrać takiej bieguści w dokonywaniu projekcji problemów lub pytań w przyszłość – i uzyskiwaniu na nie natychmiastowych odpowiedzi, że odpowiedzi te mogą, w rzeczy samej, urzeczywistnić się w tym samym czasie, co problem, w wyniku czego problem ten nie zdąży nawet zaistnieć w waszej świadomości. Na tym polega proces tworzenia w najlepszym wydaniu. Jest to sytuacja, w której kontrast rodzi nieustannie nowe i lepsze doświadczenia, i zanim zdążycie nawet zauważyć, iż brakuje wam nowego i lepszego doświadczenia, i że ono jeszcze nie pojawiło się – ono wtedy się wydarza.

Oznacza to życie z pytaniami i skoro tylko będziecie w stanie zidentyfikować to, o czym pragniecie się dowiedzieć lub to, o czym potrzebujecie się dowiedzieć, lub to, czego chcielibyście doświadczyć – okoliczności i zdarzenia będą już w owej chwili tak zaaranżowane, iż będziecie doznawać tego, czego pragniecie nieomalże jednocześnie lub nawet w tym samym czasie, w którym wysyłacie prośbę o spełnienie tej rzeczy.

Sztuka ta trwa przez całe życie. Nigdy nie ukończycie dzieła. Wracać tutaj będziecie życie po życiu dla samej radości płynącej z procesu tworzenia i to nie dlatego, że istnieje kilka szczebli na drabinie, po której musicie się wspinać, i nie dlatego, że zbieracie za to punkty na wykresie, ani nie dlatego, że istnieje pewna hierarchia, w której macie nadzieje zaistnieć, ani nie dlatego, że pragniecie osiągnąć pewien stopień perfekcji i nigdy już nie musicie tu powracać. Jesteście twórcami, którzy uwielbiają tworzyć! A my jesteśmy tutaj po to, aby wam przekazać, że nigdzie i nigdy we Wszechświecie nie ma miejsca wspanialszego niż owa rzeczywistość czasoprzestrzeni, w której skupiliście waszą Energię. Wasze środowisko obfituje w kontrasty. Jego różnorodność jest tak zadziwiająca. Wasza umiejętność skupiania uwagi nigdy nie była większa. Do tego wszystkiego, przypominacie sobie teraz kim jesteście i powracacie do harmonii, dzięki czemu delektować się będziecie pełnią radości życia, które tworzyście.

Bardzo chętnie porozmawiamy z wami na każdy temat, który ma dla was znaczenie. Nie ma tutaj tematów tabu. Będziecie świadkami wspaniałego odsłonięcia, kiedy dostrzeżecie jak sprawa, która doskonale nadawała się jako fundament pod wasze pytanie, wyprzedzi je samo. Wiemy o was wszystko. Nie obawiajcie się: nie ujawnimy niczego, czego nie chcecie ujawniać. Jesteśmy wyczuleni na punkcie waszej prywatności.

Ważne jest, abyście, w pewnym stopniu, objaśnili tło waszego doświadczenia tak, aby inne osoby przysłuchujące się wam mogły odebrać wibracyjny odpowiednik sytuacji, w jakiej się znajdujecie oraz waszą barwę wibracyjną. Lecz nie będziemy się na tym aspekcie zbyt koncentrować, gdyż pragnieniem naszym jest pomóc wam w zrównoważeniu waszych Energii w każdej kwestii, która ma dla was znaczenie. Chcemy, abyście osiągnęli harmonię wibracyjną z tymi rzeczami, których pragniecie. Chcemy, abyście pojęli, iż wszystkie doświadczenia, jakie stały się waszym udziałem, te dobre i te, które mianem „dobrych” nie możecie określić..., wysłały pragnienia w kierunku waszej przyszłości, które są tam dla was przechowywane... *właśnie dla was!*

Zostały zakodowane waszą wibracją – i należą do was. Są dla was przechowywane w przechowalni wibracyjnej. A kiedy osiągniecie harmonię wibracyjną względem tych rzeczy, o których pragnieniu poinformowaliście Wszechświat (a wiecie, że od jakiegoś czasu wysyłaliście do Wszechświata coraz to więcej informacji o różnych aspektach waszych pragnień), Wszechświat połączy wszystkie te różne aspekty wszystkich waszych rozmaitych pragnień w doskonale rozwinięcie w postaci manifestacji. *W waszej przyszłości czekają na was rzeczy, o których nawet nie pomyśleliście, ponieważ stanowią one połączenie pragnień, które wysłaliście już w kierunku przyszłości.*

Ktoś ukuł wspaniałe wyrażenie, kiedy wypowiedział te słowa: „Uważaj, o co się modlisz, bo możesz to dostać”. A my powiadamy: *wszystko, o czym myślisz, czeka na ciebie w wibracyjnej przechowalni w niedalekiej przyszłości. Wszystko pozostaje kwestią stopnia, w jakim potrafisz się z tą materią wibracyjnie zestroić.*

No dobrze. Macie jakieś tematy, o których chcielibyście porozmawiać? Tak? Proszę bardzo.

Pastor odkrywa Nauki Chrystusowe w Abrahamie

Uczestnik warsztatów: Chciałbym podziękować wam oraz Jerry'emu i Esther za to wszystko, co robicie, ponieważ jest to coś wspólnego, a szczególnie wasza książka (*Proś a będzie ci dane*). Jestem pastorem (miejscowego kościoła) i korzystamy z waszych materiałów już od pewnego czasu. Mam do was pytanie dotyczące *przekonań*. Z tego, co przeczytałem i z tego, co zrozumiałem z przekazu płynącego do mnie od mojej własnej Istoty, przekonania to nic innego jak tylko kwintesencja dawnych myśli, do których raz po raz powracamy aż do momentu, w którym zaczynają one w nas na stałe funkcjonować.

Abraham: To myśli, które nieustannie wytwarzasz. Przekonanie to myśli, którą tak często w sobie aktywowałeś, że stała się ona dominującą uaktywnioną myślą. Zgadza się.

Uczestnik warsztatów: Wydaje mi się również, że nie można zmienić tych przekonań, lecz można po prostu stworzyć nowe przekonanie i żyć zgodnie z tym nowym przekonaniem. Innymi słowy, jeśli zacznę działać z pozycji radości, a być może kiedyś działałem z pozycji furii, to mogę działać z pozycji radości przez większość czasu, lecz ten niepokonany gniew wydaje się wciąż we mnie istnieć. Kiedy raz za jakiś czas zdarzy mi się potknięcie, powinienem się podnieść i powrócić do pozycji radości.

Abraham: Cóż, przebiega to w sposób następujący. Każda myśl, którą kiedykolwiek wytworzyłeś, wciąż istnieje. Lecz każda myśl, którą kiedykolwiek wytworzyłeś, nie jest, w chwili obecnej, w tobie uaktywniona. Przyporównać to można do radiowych wież transmisyjnych przesyłających wszelkie możliwe sygnały poprzez przestrzeń cię otaczającą. Sygnały radiowe, telewizyjne, telefonii komórkowej, wszystkie te rodzaje sygnałów przenikają twoje otoczenie w chwili obecnej. Lecz ty niekoniecznie wiesz o istnieniu tych sygnałów wokół ciebie, chyba że włączysz odbiornik, który odbierze jeden z nich. To twoja wibracja aktywuje ów odbiornik, co z kolei sprawia, że angażujesz się w te sygnały, które uaktywniłeś.

Powiedziałeś coś bardzo trafnego, co chcielibyśmy nieco doprecyzować. Powiedziałeś, że niekoniecznie można zmienić myśli bądź

przekonanie, ale można wybrać inną myśl lub inne przekonanie. I to się zgadza. Lecz, chcielibyśmy dodać, że możesz aktywować tę myśl dosyć regularnie, a *Prawo Przyciągania* ułatwi ci ciągłą aktywację tej myśli. Jednakże, jeśli masz w sobie wystarczająco dużo mądrości, aby zdawać sobie sprawę z tego, że dana aktywowana myśl nie wywołuje w tobie znakomitego samopoczucia, wtedy być może wybierzesz myśl, która powoduje w tobie *nieco* lepsze samopoczucie. A jeśli wybierzesz myśl, która powoduje w tobie *znacznie* lepsze samopoczucie, *Prawo Przyciągania* nie pomoże ci jej odnaleźć, gdyż wasze sygnały będą zbyt od siebie oddalone. Lecz, jeśli wybierzesz myśl, która w niewielkim stopniu poprawia twoje samopoczucie i celowo oraz świadomie ją aktywujesz, wtedy nowo aktywowana myśl stanie się twoim Punktem Ustawienia Wibracji lub też przekonaniem, a ta druga myśl w pewnym stopniu osłabnie. Z biegiem czasu może się okazać, że w ogóle nie powróci. Kiedy będziesz świadomie sięgał po myśli w coraz to większym stopniu poprawiające twoje samopoczucie, wtedy – w pewnym sensie – dezaktywujesz pozostałe niepożądane myśli.

Ale uwaga, chcemy byćcie nas dobrze zrozumieli. Nie możesz dezaktywować tej myśli, i to dokładnie powiedziałeś. A im częściej aktywować będziesz tę nową myśl, wtedy tym łatwiej tę myśl i inne podobne do niej myśli, przyciągniesz do siebie.

Zatem, powiedzmy, że już tego dokonałeś. Odrobiłeś swoje zadanie domowe. Ogólnie rzecz biorąc, czujesz się coraz to lepiej. A tu nagle wydarza się coś, co od dłuższego czasu się nie wydarzyło, a ty dostrzegasz to w telewizji i rzecz ta skupia twoją uwagę oraz powoduje ona w tobie aktywację myśli, która nie była w tobie od dłuższego czasu aktywowana. Cóż, nie popadaj w panikę. Po prostu zrozum, że wydarzyło się coś, co aktywowało w tobie tę myśl i jeśli tylko sięgniesz po myśl powodującą w tobie nieco lepsze samopoczucie, możesz całkowicie zmienić swoje samopoczucie.

W rzeczy samej, na tym właśnie polega proces *budowania pomośców przekonań*. Temat po temacie, sięgasz po myśl wywołującą w tobie lepsze samopoczucie i po kolejną wywołującą lepsze samopoczucie... Powiedzmy, że istnieje sto różnych tematów, które często aktywujesz, które stanowią, w pewnym sensie, aktywacje negatyw-

nych myśli, lecz podchodząc do każdej z nich z osobna, wywołujesz w sobie lepsze samopoczucie. Zatem teraz, masz już około 50 z nich, które powodują w tobie całkiem dobre samopoczucie, a drugie 50 takich, które nie wzbudzają w tobie dobrego samopoczucia. Lecz podchodząc do nich jedna po drugiej, od 49, przez 48, po 47 sięgasz po myśl poprawiającą twoje samopoczucie. Po pewnym czasie będziesz miał 90 spraw, które w przeważającej mierze powodują w tobie pozytywne uczucia i tylko niewiele spraw, jak być może podatki lub bombardowania ludzi na zlecenie rządu lub kataklizmy typu tsunami... jednym słowem, sprawy o ogromnym znaczeniu, które jednak w niewielkim stopniu dotyczą ciebie osobiście w codziennym życiu, lecz niepokoją cię, kiedy kierujesz na nie uwagę. W tych przypadkach, podejdź do każdej z nich indywidualnie, podejmij decyzję i zestrój się z nią wibracyjnie i tak, aż do chwili, w której, zanim się spostrzeżesz, osiągniesz harmonię, ponieważ wyruszyłeś w *Podróż Emocjonalną*, co jest łatwe do wykonania, w przeciwieństwie do *Podróży Działań*, która w wielu przypadkach jest niemożliwa do wykonania. W efekcie tego udało ci się systematycznie osiągnąć harmonię z dobrym samopoczuciem.

Zatem powstaje następujące pytanie: „Czy mogę dotrzeć do miejsca, w którym wyrobię w sobie nawyk osiągania tak dobrego samopoczucia, że nic, co mogłoby się wydarzyć, nie wywoła we mnie ponownie złego samopoczucia?”. A my odpowiadamy: Jakie to ma znaczenie? Skoro wyrobiłeś w sobie umiejętność sprawiania, aby *taki przypadek*, również wywoływał w tobie pozytywne emocje. Innymi słowy, być może, kiedy przeciwicysz zamianę tych 100 negatywnych aktywacji myśli na pozytywne, pojawi się kolejnych 100 negatywnych aktywacji myśli mniej bolesnych, które będziesz chciał oczyścić z negatywów, a po nich, być może, pojawi się kolejnych 100, jeszcze mniej dotkliwych, których negatywny ładunek emocjonalny będziesz chciał usunąć. Być może, kiedy dotrzesz do takiego punktu przepełniony nadzieją... i *optymizmem*, będziesz chciał przesunąć je wszystkie w obszary *wdzięczności, radości i uniesienia*.

Twoja podróż nie ma końca. Nigdy nie dotrzesz do miejsca, w którym będziesz chciał się odizolować od obfitujących w kontrast doświadczeń powodujących w tobie skupienie uwagi. To, czego poszu-

kujesz (a przy okazji, dziękujemy, że pomogłeś nam to wyartykułować) to twórcza kontrola nad obiektem twojego własnego skupienia uwagi. Nie chcemy, aby wasz rząd zmuszony był zaprzestać swoich obecnych działań, abyście poczuli się lepiej. Chcemy, abyście wyrobili w sobie nawyk osiągania dobrego samopoczucia, bez względu na okoliczności. Nie chcemy, aby ludzie miło was traktowali i nie urażali waszych uczuć, tylko po to, abyście mogli cieszyć się dobrym samopoczuciem; chcemy, aby wasze uczucia były nie do zranienia. *Chcemy, abyście w tak wielkim stopniu byli świadomi swojej umiejętności zmiany własnego samopoczucia – za sprawą zwykłej na to ochoty i za pośrednictwem skupienia uwagi – że nie będziecie się już obawiali tego, co dzieje się w świecie was otaczającym.*

Nie obawiajcie się śmierci, zakochajcie się w życiu. Nie przejmujcie się ludźmi robiącymi rzeczy, które się wam nie podobają. Sprawujcie twórczą kontrolę nad własną wibracją, a tym samym, pozyskacie twórczą kontrolę nad wszystkim, co was spotyka.

Uczestnik warsztatów: Zatem jest to tylko proces.

Abraham: Jest to nigdy niekończący się i przynoszący radość proces. Z tego też względu, jeśli przebywacie w jednej z tych niższych wibracji powodujących uczucia takie jak: *lęk*, *gniew* lub *furię*, nie zadrażajcie się. Zamiast tego, powiedzcie coś takiego: „Aha, rozumiem: mój błogosławiony *System Naprowadzania* przekazuje mi w tej chwili informację, że uaktywniły się we mnie jakieś dawne vibracje myślowe. I nie ma to znaczenia. Winę za to nie ponosi moja mama. Winę za to nie ponosi również rząd. To kwestia tego, co w życiu przeżyłem. *W efekcie nie czuję się dobrze z moim aktualnym samopoczuciem. Zatem, muszę rozejrzeć się za lepszym samopoczuciem lub muszę pogodzić się z jego obecnym stanem. Lecz muszę skorygować moje obecne samopoczucie*”. I masz w sobie siłę, by tego dokonać.

Kiedy pokażesz samemu sobie, że dysponujesz mocą, by tego dokonać, wtedy i tylko wtedy odzyskasz prawdziwą wolność. Ponieważ nikt inny nie może obdarzyć cię tą wolnością – wolność ta nadana jest ci odgórnie. Innymi słowy, leży ona u podstaw Wszechświata. Jesteś tak wolny, że możesz dobrowolnie wybrać niewolę. Jesteś wolny. Lecz jedyny sposób, w jaki kiedykolwiek możesz dostrzec tę wolność jest po-

przez zrozumienie, że posiadasz umiejętność wywoływania w sobie dobrego samopoczucia, bez względu na okoliczności.

A kiedy dotrzesz do tego miejsca, w którym lęk nie będzie już istniał, będzie to oznaczało, że dotarłeś do miejsca wolności. Stąd możesz udać się gdziekolwiek sobie zażyczysz. Stamtąd możesz wspa-
niale się bawić, bez względu na okoliczności, pojmujesz to? Dokładnie tak.

Uczestnik warsztatów: Bardzo dziękuję. Istnieje grupa erudytów działających pod nazwą „Seminarium Jezusa”, którym udało się wyodrębnić słowa, które, jak im się wydaje, naprawdę wypowiedziane zostały przez Jezusa. I streścić je można na kilku stronach. I kiedy przeczytałem tych kilka sporządzonych przez nich stron, stało się dla mnie sprawą oczywistą, że Jezus nauczał dokładnie tego samego, czego wy nauczacie.

Abraham: Ta sama Energia.

Uczestnik warsztatów: Całkowicie się zgadzam.

Abraham: Jerry ma przyjaciela, który tak naprawdę włada tylko językiem hiszpańskim, a któremu Jerry pragnął przekazać swoje wyrazy miłości i wdzięczności. Tak więc, Jerry napisał długi list w języku angielskim i zabrał go do innego swojego przyjaciela, który zna język hiszpański i poprosił go o przetłumaczenie listu na język hiszpański. Następnie, przekazał swojemu przyjacielowi ów przetłumaczony list, za który adresat był ogromnie wdzięczny. Kilka tygodni później, kiedy Jerry miał ów list wciąż przy sobie, spotkał osobę, która była tłumaczem języka angielskiego i hiszpańskiego. Poprosił ją zatem, aby przetłumaczyła ten sam list z hiszpańskiego z powrotem na angielski. Kiedy czytał tłumaczenie swojego własnego listu, ledwo co list swój rozpoznał.

Uczestnik warsztatów: Dokładnie to samo miało miejsce.

Abraham: Jerry odparł: „To był tylko jeden i ten sam list, który został przetłumaczony najpierw przez jedną osobę, a następnie przez drugą”. Potraficie sobie to wyobrazić? Tych dwóch tłumaczy nie miało innych intencji jak tylko dokonać wiernego przekładu listu nie kierując się przy swoim postępowaniu żadnymi innymi ukrytymi pobudkami. Zatem nic dziwnego, że owi erudyci wyodrębnili nauki Jezusa i zawarli ich kwintesencję w zaledwie kilku słowach.

Większość tych nauk została w ogromnym stopniu wypaczona lub pominięta tak, aby służyć interesom tych osób, które w tamtym okresie, dokonywały ich interpretacji.

Z tego też względu nie uważamy, by dobrym pomysłem było poleganie tylko i wyłącznie na tłumaczeniu Esther. Uważamy, że powinniście uzyskać własne tłumaczenie.

Miłośnik kotów ma problemy z mrożonymi zwierzętami

Uczestnik warsztatów: Witajcie, Abrahamie. Dziękujemy wam za waszą cierpliwość w stosunku do nas.

Abraham: Łatwo jest być cierpliwym, kiedy wiesz, że wszystko jest w porządku.

Uczestnik warsztatów: Czy dusze ludzi i zwierząt podróżują razem życie po życiu?

Abraham: Tak.

Uczestnik warsztatów: W jaki sposób mogę skontaktować się z istotami przebywającymi w królestwie Nie-Fizycznym, czy również z moimi kotami?

Abraham: Chcesz spotkać się z nimi na planie Nie-Fizycznym? Powiedziałeś: „życie po życiu”, co zabrzmiało jak życie fizyczne po życiu fizycznym. Zatem, czy chcesz spotkać się ze swoimi kotami na planie Nie-Fizycznym, czy tylko w przyszłych istnieniach fizycznych?

Uczestnik warsztatów: Mam na myśli oba te warianty.

Abraham: Cóż, pozytywną stroną tej sytuacji jest to, że nie musisz aranżować tego ze swojej perspektywy fizycznej. I tak jest dobrze, ponieważ jest to duże zamówienie, i większość z was nie wierzy, że potrafi czegoś takiego dokonać. Zatem, jedyne dwie rzeczy, jakie są konieczne do osiągnięcia czegokolwiek to sformułowanie pragnienia, a następnie przyzwalanie na jego urzeczywistnienie się. Kiedy wyłonie się w przyszłości w waszych istnieniach fizycznych, szczególnie jako dzieci, spotykacie się z wieloma zwierzętami domowymi dobrze wam znanymi z innych istnień fizycznych. Dopiero będąc dorosłymi zaczynacie kwestionować waszą umiejętność dokonywania tego.

Czyż nie znaliście wiele zwierząt, które przypominały wam o wielu innych zwierzętach? Widzicie? A ludziom trudno jest zaakceptować to, co za chwilę powiemy, lecz czasami jeden z waszych przyjaciół w postaci zwierzęcia, który wywołuje w was wrażenie niezwykle bliskiej znajomości jest, w gruncie rzeczy, częścią tego samego Strumienia Energii, którym wy jesteście. Ludzi niepokoi ten fakt, ponieważ tak bardzo satysfakcjonuje was pozycja zajmowana na górze łańcucha pokarmowego lub na szczycie „koła karmicznego”, że nie przejawiacie chęci dzielenia się nią ze zwierzętami. Innymi słowy, stawiacie sprawę w ten sposób: „Dajcie mi mojego zwierząka, a ja będę go kochał, lecz nie chcę zajmować tej samej częstotliwości Nie-Fizycznej fali wibracyjnej, co on”.

Pragniemy wam przekazać, że Energia to Energia i że przybywacie tutaj do fizycznego doświadczenia życia mając różne intencje, lecz działacie w oparciu o ten sam Strumień Energii Nie-Fizycznej. A kwintesencja natury zwierzęcej, nie różni się tak bardzo od kwintesencji natury ludzkiej. Obie stanowią Czystą, Pozytywną Energię.

Jedyną różnicą dzielącą człowieka od zwierzęcia, o której warto wspomnieć jest to, że zwierzę, bez wyjątków, jest bardziej zestrojone ze Źródłem, połączone z nim i podłączone do niego. Zwierzęta mają lepszy kontakt ze swoją prawdziwą Istotą. Częściowo dzieje się tak dlatego, że nie ukrywają się one za „językiem”. Częściowo dlatego, że ich doświadczenia życiowe są krótsze i nie mają one aż tylu okazji do stawiania takiego oporu. Innymi słowy, kiedy słyszysz o motylach lub o ptakach, które przemierzają odległe dystanse w celu migracji i mówisz: „Cóż, który o tym wiedział? Który prowadził to stado? Który wiedział, dokąd ich poprowadzić?”, to my odpowiadamy: Szersza Perspektywa. One były połączone z Szerszą Perspektywą.

Czy kiedykolwiek widzieliście stado ptaków i obserwowaliście ich przelot zastanawiając się, jak to się dzieje, że nie wpadają one na siebie nawzajem? Przecież kiedy nie patrzyliście na nie, one wcale nie były zajęte ćwiczeniem tej umiejętności? Innymi słowy, trafiają one do tej strefy, w której Szersza Perspektywa zna każdą część formacji. I ptaki te spełniają swoją rolę, ponieważ instynktownie (tak można to ująć w jeden ze sposobów), i intuicyjnie (oto drugi sposób na wyrażenie tego samego), a jednocześnie wibracyjnie rzecz ujmując, ptaki te są „w zgo-

dzie z harmonią", widzicie, znają swoje miejsce w szeregu. A wy wszyscy również pracujecie nad osiągnięciem tej samej wiedzy.

Czy kiedykolwiek zdarzyło się wam, że prowadziliście samochód i czuliście jak płyniecie z nurtem ruchu drogowego, po czym spojrzeliście na drogę przed siebie i mieliście przeczucie tego, co zaraz się wydarzy? I zwalnialiście nawet przed ujrzeniem czerwonych świateł hamowania na samochodach przed wami? Lub zmieniacie pas nawet zanim pojawi się ku temu powód, powód do zmiany pasa podyktowany obserwacją zmysłu wzroku... Wtedy robicie to samo, co owe ptaki. Działacie z punktu widzenia Szerszej Perspektywy.

Uczestnik warsztatów: Rozumiem. To, w pewien sposób, prowadzi do następnego pytania. Mam trudności z *przyzwalaniem* rodzinie i przyjaciółom konsumującym zwierzęta (ze względu na cierpienie zwierząt), szczególnie w przypadku mieszkania pod jednym dachem z osobą, która chce trzymać padlinę w lodówce i gotować ją w moim domu. Czy możecie pomóc mi w tej kwestii?

Abraham: Chyba nie.

Uczestnik warsztatów: Trudne pytanie.

Abraham: Cóż, sam siebie ustawiasz na pozycji, w której narażasz się na wiele przykrości, ponieważ nieustannie energicznie przywołujesz i przerabiasz te same emocje. Wykorzystałeś każde słowo, jakie mogłeś wykorzystać, aby przedstawić tę sprawę w negatywnym świetle. Zatem, nasza odpowiedź byłaby następująca: nie możesz załatwić sprawy zadowalająco w obu jej aspektach. Nie możesz być tak kategorycznym przeciwnikiem konsumpcji zwierząt, a jednocześnie pozwalać na przechowywanie mrożonych zwierząt w swojej lodówce. Musisz pogodzić się z rezygnacją jednego z tych aspektów – a my, na twoim miejscu, popracowaliśmy nad popłynięciem w kierunku zgodnym z naturą rzeczy.

Innymi słowy – możliwe jest, by jakiś władca zdobył tak potężną władzę i zakupiłby tak olbrzymią bombę, że mógłby przekonać wszystkich innych ludzi, aby już nigdy nie konsumowali zwierząt. Lecz, nigdy nie uda ci się przekonać inne zwierzęta do tego, aby nie pożerały innych zwierząt. Duże stworzenie zawsze będzie jadło mniejsze. Innymi słowy, wielka ryba zawsze będzie jadła małe rybki. I kiedy zaakceptujesz taki porządek rzeczy i kiedy zrozumiesz, że zwierzęta przychodzą na

ten świat świadome tego stanu rzeczy i wyposażone w taką wiedzę, wtedy nie robisz z tego wielkiej sprawy.

A my obiecujemy ci, przy całej jasności umysłu tych zwierząt (zresztą wy wszyscy jasność tę posiadacie), że jeśli nie miałyby one ochoty grać w taką grę, nie przychodziłyby one tutaj raz po raz, aby kontynuować tę grę z wami. Możesz to sobie odpuścić. Ty nie musisz spożywać mięsa, lecz nie podejmuj walki ze zjawiskiem, które jest tak powszechne w twoim społeczeństwie, że musisz kulić się ze strachu przed tym.

Ktoś umieścił sobie na tyle samochodu nalepkę z napisem: „Koniec ze zrzucaniem bomb na ludzi”. Pewnego dnia Esther powiedziała Jerry’emu, że jeśli przeczyta jeszcze jedną z tych nalepek i pozwoli się ponieść jej treści, będzie podróżować w części sypialnej ich busa z zaciągniętymi żaluzjami. A to dlatego, że kiedy Jerry zauważa nalepki na samochodach, z których treścią się nie zgadza, daje się ponieść emocjom. Stąd Esther chce ograniczyć jego pole widoczności zaciągniętymi żaluzjami, aby się nimi nie emocjonował.

Świat pełen jest ludzi posiadających opinie odmienne od twoich. Musisz po prostu pogodzić się z faktem, że nie jesteś jedyną osobą, która ma własne zdanie na jakiś temat. *Każdy ma swoje opinie, każdy umieszcza na swoim samochodzie nalepki z hasłami i każdy wybiera swój sposób na życie i przeżywanie takich uczuć, jakie chce przeżyć. Twoje zadanie polega na znalezieniu sposobu, by poczuć się z tym dobrze; zadaniem innych wcale nie jest umieszczenie nalepek odpowiadających twoim gustom.*

Pocieszanie partnera po przerażającej diagnozie

Uczestnik warsztatów: Co mogę zrobić, by pomóc mężowi? Usłyszał poważną diagnozę na temat swojego zdrowia i bardzo, ale to bardzo się obawia.

Abraham: A jak ty się czujesz? Czy ty także odczuwasz lęk?

Uczestnik warsztatów: Cóż, próbuję o tym nie myśleć, ale odczuwam bolesne skurcze w brzuchu.

Abraham: A kiedy o tym *myślisz*, czy czujesz lęk?

Uczestnik warsztatów: Tak.

Abraham: Zatem nie jesteś w stanie mu pomóc, bo odczuwasz lęk w takim samym stopniu, co on sam. Zatem jeśli o tym z nim porozmawiasz, będziecie oboje się pogrążyć przebywając w miejscu pełnym lęku. Pierwszą rzeczą, którą powinnaś wykonać jest ćwiczenie doznawania uczucia pełni nadziei, aż do momentu, w którym będziesz pewna, że w większym stopniu przepelnia cię nadzieja, niż lęk. Wtedy najbardziej mu pomożesz.

Uczestnik warsztatów: Rozumiem. W porządku.

Abraham: Powiedz nam, co takiego wywołuje w tobie lęk. A więc, sprawa wygląda następująco: „Mój mąż usłyszał przerażającą diagnozę na temat swojego zdrowia”. (tak) „Ja również się boję”. Lub: „Mój mąż usłyszał przerażającą diagnozę na swój temat, a ja czuję się z tym w porządku”. Czy sądzisz, że nie powinnaś czuć się dobrze z czymś, co przeraża wszystkich innych?”. To ważne pytanie: Po pierwsze, czy masz prawo do tego, by czuć się dobrze w złych okolicznościach? (tak) Cóż, był to pierwszy wielki krok naprzód. Ponieważ, jeśli wierzysz, że masz takie prawo, wtedy następnym pytaniem jest (całkowicie, odkładając na bok kwestię twojego męża i jego diagnozy): czy wolałabyś czuć się raczej dobrze, czy źle? (dobrze).

Abraham: Czy uważasz, że możliwe jest skupienie się na czymś, co zazwyczaj powoduje w tobie złe samopoczucie i czuć się z tym dobrze? [nie] Cóż, tak naprawdę, to *jest* to możliwe. I na tym polega praca, którą musisz wykonać. Innymi słowy, mogłabyś zmienić temat i skupić się na innych rzeczach, które powodują w tobie dobre samopoczucie, lecz to nie zmieniłoby twojego samopoczucia w odniesieniu do tej sprawy, która wywołuje w tobie taki lęk. Zatem twoja praca polega na przyswojeniu sobie następującej myśli: „Muszę skupić się na czymś, co w chwili obecnej wywołuje we mnie lęk i skłonić siebie samą do bycia w stanie nie odczuwania takiego lęku w tej kwestii”. Na tym polega twoja praca. Na tym polega twoja *Podróż Emocjonalna*. „Muszę się nauczyć odczuwać mniej lęku”.

Uczestnik warsztatów: W jaki sposób tego dokonać?

Abraham: Cóż, dokonujesz tego poprzez wzbudzanie w sobie na tyle silnego pragnienia posiadania takiej umiejętności, aby podej-

mować dalsze w tym kierunku próby. Spróbujmy teraz. Zatem, czy wciąż odczuwasz ten lęk? [tak] Zobaczymy, czy uda nam się go pozbyć. Doznanie pierwszego poczucia ulgi będzie sygnałem, że udało ci się tego dokonać.

Uwaga, to ci się naprawdę spodoba – to sprawa mająca ogromne znaczenie: twoje zadanie, w chwili obecnej, polegać będzie na udaniu się w *Podróż Emocjonalną*, czyli polegać będzie na zmianie wiibracji, która to zmiana pociągnie za sobą wszystkie inne zmiany. Zmieni ona twoją siłę wywierania wpływu, a twojemu mężowi możesz pomóc, kiedy zmienisz swoją siłę wywierania wpływu. Twoja praca polegać będzie na wzbudzeniu w sobie lepszego samopoczucia, co z kolei, oznacza, że twoja praca polegać będzie na odnalezieniu poczucia ulgi. Na tym polega twoje zadanie w chwili obecnej. Twoje zadanie nie polega na podejmowaniu prób znalezienia lekarstwa ani znalezienia ścieżki, która to zdarzenie spowoduje. Twoje zadanie jest o wiele prostsze: *twoje zadanie polega na przejściu od lęku do spokoju umysłu*.

Zatem po prostu przeskakuj z tematu na temat. Spróbuj nabrać dystansu do diagnozy, do prognozy, do wszelkich uczuć męża – spróbuj na tyle zdystansować się do tego wszystkiego, abyś mogła skupić się na tym temacie i utrzymywać dobre samopoczucie czyniąc tak, tutaj i teraz.

Uczestnik warsztatów: W porządku. Mąż usłyszał diagnozę, lecz w moim wnętrzu nie wierzę w nią. Mąż nie wygląda mi na chorego. Diagnoza ta wygląda nieomalże jak coś w rodzaju współczesnej bajki z serii opowieści medycznych. Wiecie o czym mówię: pacjent udaje się z wizytą do lekarza, a lekarz nagle stwierdza stan chorobowy u pacjenta. Ponadto, głos intuicji podpowiada mi, że mąż również wygląda na zdrowego. W moim odczuciu, mąż nawet nie odczuwa najmniejszych objawów braku zdrowia.

Abraham: O właśnie, już tam dotarłaś. Sposób, w jaki wypowiedziałas te słowa, wywołał w nas wrażenie, że takie jest twoje bardziej stabilne odczucie. Innymi słowy lęk, który został rozdmuchany ostatnią diagnozą i reakcją męża na nią, zadziałały jako pewnego rodzaju sygnał ostrzegawczy na twoim radarze. Lecz to, co przed chwilą do nas powiedziałaś, wywołało w nas odczucie, że był to twój Punkt

Ustawienia Emocji bliżej oddający prawdę, czyż nie jest tak? Czujemy, że takie jest również twoje odczucie tej kwestii.

Zatem, kiedy pytamy: *Czy boisz się?* twoja odpowiedź brzmi: „Cóż, mogę rozbudzić w sobie lęk, jeśli skupię się na tej kwestii w sposób przepełniony lękiem i wysłucham dokładnie argumentacji lekarza. Lecz o wiele większego nakładu pracy wymaga z mojej strony wzbudzanie w sobie uczuć lęku niż doznawanie moich prawdziwych uczuć dobrego samopoczucia”. Czy trafnie to wyraziliśmy?

Uczestnik warsztatów: Zgadza się.

Abraham: Jeśli tak, to znajdujesz się w bardzo dobrym punkcie, aby pomóc mężowi. Czy możesz sobie wyobrazić samą siebie, jak przekazujesz mu tę wiadomość? Kiedy mu tę wiadomość przekazujesz, czy on podąża za tobą i twoim stabilnym poczuciem bezpieczeństwa, czy raczej wysuwa argumenty za ograniczeniami wynikającymi z choroby?

Uczestnik warsztatów: Wysuwa argumenty za ograniczeniami wynikającymi z choroby.

Abraham: W takim razie, jego lekarz ma w jego oczach więcej wiarygodności niż ty.

Uczestnik warsztatów: Zawsze.

Abraham: Zatem jesteś obecnie na etapie zamartwiania się tym, jak mąż postępuje ze swoją wibracją, ponieważ świadoma jesteś faktu, że to, jak się teraz zachowuje, wpłynie na jego doświadczenia w tej kwestii.

Uczestnik warsztatów: Dokładnie tak.

Abraham: Zatem *Podróż Emocjonalna*, w którą wyruszasz, nie polega na przejściu z pozycji lęku do poczucia bezpieczeństwa w kwestii choroby, ponieważ ty już masz owo poczucie bezpieczeństwa. Twoja *Podróż Emocjonalna* polega na przejściu z pozycji zamartwiania się tym, jaką rzeczywistość tworzy dla siebie mąż, do pozycji nie zamartwiania się tym, jaką rzeczywistość tworzy dla siebie mąż. Czy brzmi to logicznie? [tak]

Innymi słowy, *Podróż Emocjonalna*, w którą musisz – w tym przypadku – się udać polega na zyskaniu poczucia bezpieczeństwa w kwestii umiejętności męża poradzenia sobie z własnym doświadczeniem życiowym lub jego zdolności odzyskania stanu zdrowia. Czy w takim

razie wierzysz, że jego na to stać? Jaki jest twój *Punkt Ustawienia Emocji* w tej sprawie?

Uczestnik warsztatów: Chyba nie. To znaczy, nie wierzę tak naprawdę w to, że go na to stać.

Abraham: Widać, że chcesz. Chciałabyś żywić taką nadzieję, ale... twoja wiara znajduje się tak naprawdę w miejscu braku wiary. Innymi słowy, nie wierzysz, że jego na to stać, a musisz uwierzyć, że jego na to stać zanim odzyskasz dobre samopoczucie, zgadza się?

Uczestnik warsztatów: Dokładnie tak.

Abraham: Zatem w tego typu podróż chcemy cię zabrać w tej chwili. Mając do dyspozycji tę odrobinę czasu i przebywając tutaj w tej zogniskowanej Energii, podejmij próbę przesunięcia się w ten obszar. Spróbuj przejść z punktu *braku wiary* w to, że twojego męża stać na to, by oczyścił swoje wibracje i powrócił do zdrowia, do punktu wiary lub do punktu żywienia nadziei w to, że stać go na wyczyszczenie swoich wibracji w tej kwestii. Podejmij taki wysiłek. Nie strać z oczu celu, w jakim wysiłek ten podejmujesz: Chcesz zrobić coś, co tobie przyniesie poczucie ulgi. Twoim celem nie jest korygowanie zachowań męża, twoim celem nie jest również przywrócenie mu pełni zdrowia. Próbujesz wybrać się w Podróż Emocjonalną, aby dotrzeć do miejsca, w którym ty poczujesz się lepiej.

Odczuwamy, że nie masz optymistycznego nastawienia w kwestii przekonania, że twojego męża na to stać, a chciałabyś żywić tak optymistyczne nastawienie. Zatem to, co powinnaś w tej sytuacji zrobić, to przekonać samą siebie do tego, aby nabrać większego optymizmu, że twojego męża na to stać. Czy twój mąż jest skrajnym nieudacznikiem, któremu nic w życiu nie wyszło?

Uczestnik warsztatów: Absolutnie nie.

Abraham: A zatem, udaje mi się osiągać pewne rzeczy. Podaj jakiś przykład.

Uczestnik warsztatów: O, tak. Mąż odnosi sukcesy w interesach...

Abraham: Chcesz przez to powiedzieć, że potrafi się skoncentrować i doprowadzić do wydarzenia się pewnych rzeczy?

Uczestnik warsztatów: Jak najbardziej.

Abraham: A świat reaguje na niego pozytywnie?

Uczestnik warsztatów: Bardzo pozytywnie.

Abraham: A zatem nie postrzegasz go jako osoby, która jest niezdolna do podjęcia decyzji i zdobycia tego, czego pragnie?

Uczestnik warsztatów: Absolutnie nie. Lecz jeśli chodzi o ten temat, to mąż jest mało zdecydowany, ponieważ ma przy sobie eksperta służącego mu złą informacją.

Abraham: Dokładnie tak jest. A czy kiedykolwiek widziałś go jak rozglądał się po bazarze lub spoglądał na coś, co nie wyglądało na takie, jak on tego pragnął i czy kiedykolwiek widziałś jak wykorzystuje on swoją wolę w celu doprowadzenia sprawy do pomyślnego końca nawet w przypadkach, kiedy dowody wskazywały na coś przeciwnego? Czy kiedykolwiek byłaś świadkiem takiego jego zachowania? [tak] Podaj jakiś przykład.

Uczestnik warsztatów: Może to być, na przykład, jakiś produkt, który pojawia się, ja na niego spoglądam i mówię: „Oj, chyba coś z nim nie tak”. A on na to: „Nie, działa w porządku. Wyzbądź się obaw, na prawdę jest w porządku”.

Abraham: A zatem on *zdecydowanie rozumie* to zjawisko. Pojmuje koncepcję, że umysł przeważa nad materią. Pojmuje ideę wykorzystania swojej skoncentrowanej silnej woli w celu doprowadzenia do wydarczenia się pewnych rzeczy. Byłaś świadkiem, jak mąż odnosił tego typu sukcesy w życiu, czy tak?

Uczestnik warsztatów: Tak, ale nie w kwestiach zdrowotnych.

Abraham: Właśnie umknął ci z pola widzenia twój cel. Zmierzaliśmy w jego kierunku; już prawie go osiągnęliśmy, a wtedy ty podchwyciłaś z powrotem coś, co spowodowało twoje gorsze samopoczucie. Po co tak czynić? Pojmujesz sens tego, o czym mówimy, prawda? [tak] Innymi słowy, na tym polega twoje zadanie. Twoje zadanie nie polega na cofnięciu się do tych myśli, które pogarszają twoje samopoczucie. Twoim zadaniem jest sięgnięcie po takie myśli, które poprawiają twoje samopoczucie i zadaniem twoim jest wyćwiczenie w sobie umiejętności wytwarzania owych myśli poprawiających samopoczucie, aż do momentu, w którym będziesz mogła powiedzieć z pewnością siebie: „Mój mąż to mistrz koncentrowania uwagi. I z pewnością diagnoza, którą usłyszał, wytrąciła go na chwilę z równowagi; u każdego wywołałaby taką reakcję. Ale widziałam już wielokrotnie jak odzyskiwał równowagę”. W odniesie-

niu do czego? W jakiej dziedzinie byłaś świadkiem odzyskania przez męża równowagi? Czy kiedykolwiek widziałaś jak mąż utracił równowagę, a następnie ją odzyskał? [tak] Podaj przykład.

Uczestnik warsztatów: Mąż jest golfistą. Zdarza mu się wyrzeć na zewnątrz i powiedzieć coś takiego: „Cóż, chyba zanosi się na deszcz, ale mimo to wychodzę, bo prawdopodobnie się przejaśni. Wiesz, najprawdopodobniej się przejaśni i pogoda będzie sprzyjająca”.

Abraham: Taką ma naturę, czyż nie? [tak] Czy zatem nie zaczynasz czuć się trochę głupio, że powątpiewałaś w niego? Innymi słowy, mąż nie będzie miał trudności z opanowaniem takiego podejścia do rzeczy, kiedy tylko trochę się odpręży i oswoi się nieco z tą myślą. Innymi słowy, odzyska on dostęp do swoich możliwości i umiejętności i powróci do stanu swojej równowagi, tak jak zawsze. Przyłoży się do tego i uda mu się. A dodatkowo ma to szczęście, że ma przy sobie pełną optymizmu małżonkę – która tak naprawdę w ogóle nie przejmuje się tą diagnozą – i z czułością pomaga mu podtrzymać pozytywne oczekiwania. Czy teraz czujesz się lepiej?

Uczestnik warsztatów: Rzeczywiście tak.

Abraham: Jeśli chodzi o pierwszą *Podróż Emocjonalną*, w którą próbowaliśmy cię zaciągnąć, to nawet jej nie potrzebowałaś. Już byłaś w trakcie jej odbywania. W drugą *Podróż Emocjonalną* udałaś się bardzo szybko, w bardzo krótkim czasie. Zatem kiedy dopadną cię wątpliwości, a taka możliwość zawsze istnieje, po prostu zagłusz je rzeczami poprawiającymi twoje samopoczucie, aż do chwili, w której odzyskasz pewność siebie. Twoja moc wywierania wpływu zaskoczy ciebie samą, kiedy odzyskasz stabilną pozycję w miejscu *oczekiwania*, że mąż poradzi sobie w życiu. Dotychczas mu się to udawało i to z wyjątkowo pomyślnym rezultatem. I nie ma powodu, aby teraz się zatrzymywało to pasmo sukcesów przez jakiś irytujący drobiazg, który dotyczy bardziej poglądów lekarza, niż poglądów *męża*. Dokładnie tak to wygląda.

Uczestnik warsztatów: Dziękuję Wam.

Geniusz przedszkolny „nie chce słuchać swojej nauczycielki”

Uczestnik warsztatów: Moje pytania dotyczą mojego pięcioletniego syna. Nie chce mnie słuchać.

Abraham: To dobrze.

Uczestnik warsztatów: Nie chce słuchać żadnych kobiet. Trochę słucha się mężczyzn. Nauczycielka postawiła mi pytanie: „Czy mogłaby Pani nauczyć go, by mnie słuchał?”, na co ja jej odpowiedziałam, że on nawet *mnie* nie słucha. A...

Abraham: A kogo, w takim razie, *się słucha*?

Uczestnik warsztatów: Chyba swojej własnej głowy, bo sprawę naświetlił mi w ten sposób: „Wiesz, ja żyję własnym życiem po swojemu, a ty robisz rzeczy tak jakby po swojemu”.

Abraham: W takim razie, z całą pewnością słucha się *nas*. (Śmiech na sali)

Uczestnik warsztatów: Zgadza się. A do tego dodaje: „Cóż, sama mówiłaś, że Abraham mówili... „Ostatnio tak rzekł do nauczycielki: „Chcę się dobrze bawić”. A nauczycielka odparła na to: „Józiu, czy nie słuchasz mnie dlatego, że nie rozumiesz co do ciebie mówię, czy dlatego, że nie chcesz mnie rozumieć? A Józiu na to: „Dlatego, że nie chcę”. Zatem nauczycielka wezwała mnie ponownie, mówiąc, że Józiu zrobił dziurę w swoim zeszyte szkolnym. Miał na to ochotę, a więc zrobił. A ja na to: „Józiu, tak się nie robi. Możesz wysyłać z siebie vibracje, jakie ci się podobają, kiedy będziesz mieszkał we *własnym* domu, lecz teraz mieszkasz pod moim dachem, więc musisz wysyłać vibracje zgodne z moimi. I tak cały czas. Chodzi o słuchanie. A do tego wszystkiego moja mama wtrąca się swoim piskliwym głosem: „Powinnaś dać mu w pupę, powinnaś zrobić to, powinnaś zrobić tamto. Mnie to nie zabiło, ciebie też nie” i tym podobne hasła.

Abraham: Cóż, chodzi o rzecz następującą. Ponieważ Józiu robi, co chce, to jeśli tak dalej będzie postępował, kiedy złożymy mu wizytę za jakieś 15 czy 20 lat to zobaczymy, jak odnosi on nie tylko ponadprzeciętne sukcesy we wszystkich dziedzinach życia, lecz ponadto,

jest jednym z najbardziej radosnych ludzi, jakich kiedykolwiek spotkaliśmy. Wtedy postawimy mu pytanie: „Józiu, na czym polega twój sekret?”, on odpowie: „Byłem pod wpływem siły napędu pochodzącej z mojego wnętrza i wsłuchałem się w nią głębiej niż ktokolwiek inny. Oczywiście, moja mama bardzo się starała postawić na swoim. Naprawdę bardzo się starała. A w pewnym momencie zagroziła mi nawet, że wyrzuci mnie z domu. Lecz ja nie pozwoliłem, by cokolwiek odwiodło mnie od podążania za głosem mojego własnego *Systemu Naprowadzania*”.

Cóż, trochę się z wami przekomarzamy, ale właśnie takie matki jak wy zrobiły z was „chodzące kaleki”, którymi jesteście. Wielu z was nie ufa głosowi własnej intuicji, gdyż poddaliście się głosowi intuicji tak wielu innych osób, którzy nie są w stanie was prowadzić. A kiedy się nad tym zastanowicie, nauczycielka z wyżej przytoczonej opowieści, prowadzi Józia w taki sposób, aby uzyskać od niego to, czego *ona* sama chce, a ty prowadzisz go w taki sposób, aby uzyskać od niego to, co *ty* chcesz. A *kto* go poprowadzi w taki sposób, aby uzyskać to, czego *on* pragnie? I to właśnie próbuje on wszystkim dookoła wytłumaczyć. I nie chcielibyśmy urazić uczuć wszystkich osób tutaj zgromadzonych, ale musimy przyznać, że jesteśmy po jego stronie.

Uczestnik warsztatów: A co z jego wiekiem? To znaczy, czy on nie jest za młody? Po prostu, nie chcę, żeby wyrósł na dorosłego, który nikogo nie słucha, a następnie...

Abraham: Cóż, mówimy tutaj o dwóch różnych rzeczach, ponieważ my chcemy, aby wyrósł na dorosłego, który nie słucha nikogo. Chcemy, aby wszyscy z was byli dorosłymi, którzy nie są do tego stopnia pochłonięci sporną kwestią tego, co inni o was myślą, że zaczynacie być zaprzeczeniem waszej własnej wibracji i nie przyzwalacie na to, czego *wy sami* naprawdę pragniecie.

Wiemy do czego zmierzacie, a oto nasza rada: oto macie przed sobą malucha, który ma dosyć wyraźne pojęcie o tym, kim jest, posiada pamięć tego, kim jest, i który odrzuca z powrotem w waszym kierunku część nauk, których przyswojenie usiłujecie na nim wymusić, i który, w niektórych kwestiach, jest przyczyną waszych zmartwień, ponieważ nie dostosowuje się do oczekiwań otoczenia. Zatem kiedy zastanawia-

cie się nad jego postacią, jak również nad *Podróżą Działań*, w którą on wyruszył, macie do dyspozycji wiele opcji. Innymi słowy, możecie przyglądać się sytuacji i się nią denerwować lub możecie się jej przyglądać i się z nią zestroić. Spróbuj podać nam niektóre z pozytywnych stron, jakie dostrzegasz w jego zachowaniu opierającym się, w pewnym stopniu, na słuchaniu samego siebie? Czy w ogóle płyną jakiegokolwiek korzyści z takiej jego postawy?

Uczestnik warsztatów: Tak, kieruje się własnym rozumem. I nie jest konformistą. (Å propos, ja też nie byłam konformistką, kiedy byłam w jego wieku). Mówi wprost o swoich odczuciach, tak, aby łatwiej było zrozumieć jego argumentację. Nie jest fałszywy. (tak?) Sądzę, że pod niektórymi względami, taka postawa może mu w życiu pomóc.

Abraham: Lecz poza tym, na podstawie tego, co dzisiaj usłyszałaś, czy czujesz, że ogromna wartość płynie z umiejętności podjęcia decyzji i wytrwania w niej? [tak] Zatem czy naprawdę chcesz, aby twój syn wyrósł na kogoś, kto potrafi podjąć decyzję i nie odstępować od niej – chyba że ktoś większy i silniejszy, kto posiada więcej wpływów stanie mu na drodze i *zmusi* go do zmiany zdania? Innymi słowy, czy chcesz nauczyć go bezsilności, czy siły czerpanej z siebie samego?

Uczestnik warsztatów: Chcę, by czerpał siłę z siebie.

Abraham: Zatem jedyną sytuacją, w której jego postawa koliduje z tobą, jest ta, kiedy siła płynąca z *jego* wnętrza, rozmija się z *twoim* wyobrażeniem o tym, co on powinien zrobić?

Uczestnik warsztatów: Jest to sytuacja, kiedy jego nauczycielka wzywa mnie do siebie. Po prostu, nie mam ochoty być jednym z tych rodziców, którzy muszą wysłuchiwać za swoje dzieci w pokoju nauczycielskim, ponieważ mój syn nie chce robić tego, czego oni od niego oczekują.

Abraham: Lecz czy można mieć i jedno i drugie? I to chcemy wam wyraźnie objaśnić: czy możliwe jest, by mieć dziecko, które czerpie ogromną siłę ze swojego wnętrza i wie dokładnie, kim jest, a jednocześnie – dziecko, które potulnie spełnia życzenia wszystkich dookoła z jego otoczenia? [nie] A w jaki sposób możesz pomóc mu określić *kogo* powinien się słuchać, a *kogo* nie? Innymi słowy, czy

chcesz, by każdy, kto znajdzie się w roli jego nauczyciela, był kimś, kto uzyska jego niepodzielną uwagę? Ponieważ, jeśli tak jest, czyż nie chciałabyś z większą uwagą przyjrzeć się jego nauczycielom? Czyż nie chciałabyś się dowiedzieć, do czego *oni* próbują go zmotywować? Czyż nie chciałabyś się dowiedzieć, kim oni są i jakie są ich prawdziwe intencje? Innymi słowy, czyż nie chciałabyś się dowiedzieć, czy wywierają oni na niego wpływ, by głosował na Demokratów, czy Republikanów, czy nakłaniają go do bycia Chrześcijaninem, czy do...? Chyba chciałabyś poznać ich wewnętrzną motywację, czyż nie? I mogłoby się to okazać dla ciebie naprawdę trudne, by to wszystko uporządkować, czyż nie tak?

Czyż nie wolałabyś raczej powiedzieć: „Józiu, jesteś osobą, która wie czego chce i która zestrojona jest z Czystą, Pozytywną Energią. Ufam, że będziesz w stanie sobie z tym poradzić. A ja dam ci wolną rękę w kwestii związków z tymi wszystkimi ludźmi. Nie będę przeszkadzać i nie będę brała ich strony. Podobnie jak nie będę przeszkadzać i nie będę brała twojej strony. Zamierzam umożliwić ci skorzystanie z możliwości, którą my wszyscy mieliśmy przychodząc na ten świat, a polegającej na dokonaniu selekcji twoich doświadczeń życiowych, przyzwalaniu na to, by doświadczenia te pomogły ci określić twoje pragnienia, a następnie wsłuchaniu się w głos twojej własnej intuicji, mającej na celu zaprowadzenie cię ku temu, czego pragniesz”.

Czy sądzisz, że twój syn wybrałby porażkę? Czy sądzisz, że wybrałby bycie niegrzecznym? Nigdy tego w takich kategoriach nie rozpatrywałaś, co? Czy sądzisz, że on wybrałby lenistwo? O tym też nie pomyślałaś. Innymi słowy, dziecko to nie dało ci dowodów na istnienie niczego innego poza jego własnym geniuszem, a mimo to obawiasz się pozwolić mu postępować wedle głosu własnej intuicji. My sądzimy, iż powodem takiego podejścia jest fakt, że już od dłuższego czasu dorosłym wydaje się, że to oni są tymi mędrcami wiedzącymi najlepiej, na jakich zasadach funkcjonuje ten świat oraz że jeżeli nie pokierują swoimi dziećmi, to one zabłądzą w życiu. A my chcemy, abyście zrozumieli jak bardzo opaczne jest tego typu myślenie.

Dzieci to genialni twórcy, którzy przybyli prosto z planu Nie-Fizycznego, którzy mają zaufanie do własnej siły i gdyby zostawić je

sobie samym, wcale nie pogubiliby się w życiu. Zachowaliby wtedy poczucie zasługiwania na to, co najlepsze; zachowaliby swoje poczucie niezależności; zachowaliby swoje poczucie Dobrobytu. Rozkwitaliby niczym róża – chyba, że nauczono by ich czegoś innego. Innymi słowy, jeśli osoby z ich otoczenia nie zrobią czegoś, co zmieni barwę ich wibracji, dzieci pozostaną w wibracji rozwoju i rozkwitu. A dowody tego są dobrze widoczne, czyż nie? Józiu przyszedł do was, by wam o tym przypomnieć. Czyż nie dostrzegacie w jego postaci, dowodów świadczących o rozkwicie i dobrym samopoczuciu?

Jerry i Esther mieli to szczęście, że spotkali na swej drodze osobę, która założyła szkołę (szkoła ta nosi nazwę „The Sudbury Valley School” w stanie Massachusetts, w USA), której podstawą funkcjonowania jest zasada, iż nikt nie przyswaja sobie żadnego materiału, chyba że odczuwa głębokie i szczere pragnienie opanowania konkretnej wiedzy. W szkole tej nie realizuje się programu nauczania tylko po to, by go realizować. Jeśli chcesz się czegoś nauczyć i takie pragnienie wyrazisz nauczycielom, oni zrobią wszystko, co w ich mocy, aby pomóc ci opanować tę wiedzę. Lecz absolutnie nikomu, żadnemu nauczycielowi, żadnemu członkowi rady pedagogicznej, nie wolno, a tym bardziej nie zachęca się go do tego, by kierować do Józia takie słowa: „Czyż nie chciałbyś tego poczytać?” lub: „Czy nie masz ochoty nauczyć się tego?”. Tam wszystko pozostawia się kwestii pragnienia wyartykułowanego przez dziecko.

Powodem, dla którego Jerry i Esther są takimi zwolennikami tej koncepcji jest to, iż leży ona u podstaw Nauk Abrahama: *Nie uzyskasz odpowiedzi ze źródła, jeśli nie poprosisz. A kiedy prosisz, odpowiedź zawsze nadchodzi.*

Józiu usiłuje pomóc tobie i swoim nauczycielom odzyskać pamięć tego, że po pierwsze, to do niego należy decyzja o wyborze, a po wtóre, że bez względu na to, co wybierze, to właśnie do siebie przyciągnie. On nie martwi się tym, że nie podporządkowuje się i może skończyć w miejscu totalnej ignorancji. Ty, być może, tym się martwisz, jego nauczycielka, być może również, lecz jemu nie spędza to snu z powiek. Jemu wciąż towarzyszy pamięć o tym, że jeśli czegoś zapagnie, to Wszechświat mu to dostarczy. I szczerze mówiąc, nie ma najmniejszego pojęcia, o co jest to całe zamieszanie. Czyż nie

powtarza wciąż właśnie takich słów? (dokładnie tak) „Dlaczego robicie z tego taki problem? Mnie jest dobrze. Dobrze mi idzie”. Rozumiesz?

Sytuację tę można przyrównać do poznania kogoś, kto urodził się z jasnym i czystym umysłem i w doskonałym stanie zdrowia, lecz osoba ta urodziła się w społeczności, której nieomalże wszyscy mieszkańcy utykają z różnych powodów i wyśmiewają sposób chodzenia *tej osoby*, ponieważ ona jeszcze nie utyka. Osoba ta reaguje odpowiedzią: „Wiem, że wy wszyscy utykacie i wydaje się, że wam to sprawia przyjemność, ale ja nie mam ochoty kuśtykać jak wy i nie jest mi to do niczego potrzebne”. Na co wszyscy odpowiadają: „Tutaj się kuśtyka. Naucz się kuśtykać!”. Na co ona odpowiada: „Nie mam ochoty tak kuśtykać”. Na te słowa pozostali dzielają chłopca pałką w kolana. (Śmiech na sali!). W konsekwencji tego zdarzenia on również zaczyna utykać, co spotyka się z aprobatą otoczenia: „Świetnie, Józiu, znakomicie”. Nie przesadzamy! Sytuacja ta jest doskonałą analogią sytuacji Józia, rozumiecie?

Józiu mówi do was wszystkich: „Nie mam ochoty kuśtykać”. Nie martwcie się o niego i nie przejmujcie się tym, co myślą o nim nauczyciele.

Jednak, pozostała wam do wykonania *Podróż Emocjonalna*, zgadza się? Ponieważ, pomyślcie o tym, Józiu jest tylko sobą. A czy przypominacie sobie, w jakie tarapaty wy się pakowaliście? Byliście tacy sami jak on, a wasze mamy zadały sobie wiele trudu, aby was zmienić. Czy to przyniosło skutek? Przyniosło tylko przykrości wam i *mamie*, lecz nie zmniejszyło to waszego uporu, zgadza się? Stąd nie zależy wam tak naprawdę na tym, by tak samo postąpić z Józiem. Zatem, jaki macie wybór postrzegając go w świetle niezależnego, genialnego twórcy, którym jest? Czy sądzicie, że uda wam się upokarzającym traktowaniem zmusić go do konformizmu? Nie, i nawet byście tego nie chcieli. Czy sądzicie, że zmusicie go do posłuszeństwa wymierzając mu kary? W waszym przypadku takie podejście nie zdało egzaminu. Zatem, jaki macie wybór? Czy sądzicie, że uda wam się zmienić go wyruszając w *Podróż Działań*, tak, aby stał się inną istotą niż ta, którą się urodził? Przecież to niemożliwe, prawda?

Zatem wasze opcje są następujące. Oto macie przed sobą łobu-
ziaka, który jest zestrojony ze źródłem, połączony z nim i podłą-
czony do niego. Będąc w takiej sytuacji, możecie szukać powo-
dów, aby czuć się z tym dobrze lub szukać powodów, aby czuć się
z tym źle. Nie wydaje się nam, aby *Emocjonalna Podróż*, w którą
chcecie się udać, polegała na zmianie *jego*, ponieważ sądzimy, że
podobnie jak my, wy bardzo lubicie Józia w jego obecnej postaci.
Uważamy, że problem kryje się w systemie szkolnym, w którym
nie rozumie się tego, co wy rozumiecie lub tego, co Abraham
pojmują, lub tego, co Józiu rozumie. Zatem, czy zgodzilibyście
się z twierdzeniem, że wasza *Podróż Emocjonalna* polega na po-
prawieniu swojego samopoczucia w kwestii ignorancji przejawia-
nej przez ten system?

Uczestnik warsztatów: Prawdopodobnie tak.

Abraham: Czy chodzi tutaj o poprawienie swojego samopoczucia
w kwestii ignorancji przejawianej przez ten system? Czy (uwaga,
czyżbyśmy zbliżali się do sedna?) może chodzi tutaj o znalezienie
sposobu na to, aby pozyskać aprobatę przedstawicieli systemu wzglę-
dem faktu posiadania syna takiego jak Józiu? (to dopiero wniosek
o rewolucyjnym znaczeniu, zgadza się?)

„Zatem mam syna, który zachowuje się w sposób nieprzystoso-
wawczy. Jest genialną, wspaniałą Istotą”. Czy chcecie, aby był inny?
Czy chcielibyście, aby żył w lęku? Czy chcielibyście, aby płaszczył
się przed innymi? Czy chcielibyście, aby robił to, czego inni od nie-
go oczekują lub raczej czy podoba się wam jako istota niezależna?

Stąd płynie wniosek, że *Podróż Działań* dotycząca *zachowania* Jó-
zia, jest tym, czego *nie* chcecie zmieniać, a to, co *chcecie* zmienić to
wasze *samopoczucie* dotyczące samopoczucia nauczycieli w kwestii
Józia. Zatem macie następujący wybór: nauczyciele prawdopodobnie
nadal nie będą go aprobować, a wy z kolei nie możecie sprawić, aby
Józiu zachowywał się w sposób przez nich aprobowany. To sprowadza
się do następującego wyboru: nauczyciele mogą nie aprobować zacho-
wania Józia i wy możecie czuć się z tym dobrze lub nauczyciele mogą
nie aprobować jego zachowania, a wy możecie czuć się z tym źle. Które
wyjście wywołałoby w was lepsze samopoczucie?

Uczestnik warsztatów: Takie, aby czuć się z tym dobrze.

Abraham: Zatem wypowiedz te słowa wspomagające osiągnięcie tego celu: „Chcę znaleźć sposób na to, aby czuć się dobrze nawet w sytuacji, w której nauczycielom nie odpowiada zachowanie Józia”. Wypróbuj podobne afirmacje i zaobserwuj, czy mogą ci one przynieść poczucie ulgi.

Uczestnik warsztatów: Ale ja nie chcę wysłuchiwać ich wywodów, kiedy pojawiają się w szkole.

Abraham: W porządku, ale tym samym pogarszasz sprawę.

Uczestnik warsztatów: Chcę tylko odbierać go ze szkoły i odjeżdżać, tak żeby nie musieć ich oglądać.

Abraham: To nadal nie pomaga.

Uczestnik warsztatów: Chcę działać aktywnie w szkole, tak jak to było dotychczas.

Abraham: „Przyjemność sprawia mi rola, jaką odgrywam w szkole. Chciałabym móc w pewnym stopniu wpłynąć na zachowanie nauczycieli. Chciałabym, aby pojęli, jakich geniuszów twórczości mają w swoich ławkach. Chciałabym, aby pojęli, że szkoła to nie więzienie; szkoła to miejsce, w którym można dawać upust swoim zdolnościom twórczym i powinno się je tam wyrażać na wiele różnych sposobów. A ja chciałabym móc wspierać promowanie tych zdolności twórczych u dzieci, zamiast uczyć je zachowań przystosowawczych. Miałam to szczęście, że urodziło mi się cudownie twórcze dziecko, które rozbudza we mnie chęć uczynienia tego, a tego typu rola może okazać się wielką przyjemnością”. Takie słowa wzbudziły w tobie lepsze samopoczucie. Choć to nie ty je wypowiedziałaś, poczułaś się lepiej usłyszawszy je. Innymi słowy, *wzbudź sama w sobie lepsze samopoczucie*.

Co jest twoim celem? Poczuć się lepiej w kwestii stosunku nauczycieli do Józia, który się nie zmienia. Innymi słowy, czy zarzuciłaś pomysł wyruszenia w *Podróż Działań*? Lepiej, żeby tak było, bo Józia nie zmienisz. On będzie nadal sobą, a tobie może się to spodobać; albo on dalej będzie sobą, a tobie nie będzie się to podobać. Jak sądzisz, która opcja jest lepsza dla ciebie, a która dla niego?

Czy zdajecie sobie sprawę z tego, że wszyscy wspaniali i genialni twórcy żyjący na waszej planecie, przypominali Józia, kiedy przyszli na świat i nigdy nie przestali takimi być? Innymi słowy, nie ustąpili.

Przyzwolili na to, aby ich talenty twórcze nieustannie się z nich wydobywały i rozwijały dalej. Tego pragniesz dla Józia, czyż nie?

A co do nauczycielki, która nie pojmuje... cóż, czy chcesz, żeby stanęła ona na drodze do rozwoju talentu twojego dziecka? (nie) Zatem, czy chcesz czuć się *dobrze* w związku z tym, że nauczycielka tego faktu nie rozumie, czy wolisz raczej czuć się *źle* w związku z tym, że nauczycielka tego faktu nie rozumie?

Uczestnik warsztatów: Chcę po prostu, aby nie obchodziło mnie jej zdanie na ten temat.

Abraham: To już jest postępek. Zatem Józia nie dasz rady zmienić. Czy dasz radę zmienić nauczycielkę? (nie) To niemożliwe, prawda? Ten cały wysiłek podejmowania prób zmiany zachowania Józia i tak na nic się nie zda. Przypomina to daremny trud, czyż nie? (tak) Zatem co ci tak na tym zależy? Ponieważ inni sprawiają, że ci na tym zależy. Nauczycielka wzywa cię do szkoły, bo chce wyegzekwować *swoją* władzę. Nauczycielka chce ci przekazać następującą wiadomość: „Nie mogę czuć się usatysfakcjonowana, kiedy Pani syn zachowuje się w ten sposób, toteż musi Pani tak wpłynąć na syna, by zachowywał się on inaczej”. A ty powinnaś udzielić nauczycielce następującej odpowiedzi: „Cóż, przykro mi, ale ja nie mogę czuć się usatysfakcjonowana, kiedy Pani reprezentuje takie podejście w kwestii zachowania mojego syna. Zatem to Pani musi zmienić swoje podejście w stosunku do mojego syna, abym to *ja* poczuła się usatysfakcjonowana”.

A Józiu jest jedyną osobą zachowującą się tutaj mądrze. Mówi tak: „Hej, wy tam, ja jestem zadowolony! Wy nie musicie zachowywać się w określony sposób, aby mnie uszczęśliwić. Was to nie dotyczy. Wasze poglądy nie mają dla mnie znaczenia. Nie obchodzi mnie, co myślicie!” (w rzeczy samej, to *on* jest nauczycielem, czyż nie?). Zatem owa *Podróż Emocjonalna*, w którą powinniście się udać, ma za cel poprawę waszego samopoczucia. Waszym celem jest poczucie życzliwości względem nauczycielki. Waszym celem jest zrozumienie, że kierują nią dobre intencje. Powinniście skierować pod jej adresem następujące słowa... przeciwiccie je teraz w swojej wyobraźni: „Wie Pani, muszę Pani powiedzieć, że tak bardzo się cieszę, widząc jaką troską otacza Pani mojego synka. To takie miłe z Pani

strony. A jednocześnie żal mi Pani, bo mój syn mnie również nie chce słuchać. Jednak przekonałam się, że jeśli tylko w pewnym sensie pozwolę mu na bycie sobą, wychodzi z niego geniusz. I pomyślałam, że skoro jest Pani nauczycielką, być może chciałaby Pani o tym wiedzieć. Poza tym, odkryłam również, że kiedy nie próbuję podstępem odebrać mu wrażenia wolności, Józiu okazuje się być najmilszą i najbardziej współpracującą istotą pod słońcem. Lecz kiedy, nawet przez moment, daję mu odczuć, że nie dysponuje swoją wolnością, on walczy o życie, tak jakbym przycisnęła mu poduszkę do twarzy. Pamiętam, że ja kiedyś tak samo się czułam. Założę się, że Pani też. Zatem zaprzestałam przyciskania mu poduszki do twarzy. Zaczęłam poddawać się idei wolności, jaką on odczuwa. I odnoszę wrażenie, że Józiu dostarczy nam obu powodu do dumy, jeśli tylko nie będziemy mu wchodzić w drogę i pozwolimy mu być geniuszem, którym jest. A jednocześnie, przy okazji, pragnę podziękować Pani za troskę i z góry dziękuję za wszystko, czego jest Pani w stanie go nauczyć. Wiem, że mój syn pragnie pobierać wiedzę od Pani. Mówi mi, że Panią lubi. Radość sprawia mu tyle rzeczy, które Pani robi. Jest Pani znakomitym pedagogiem. Wiem, że tak jest. I przykro mi, że mój syn nie chce się przystosować, ale sądzę, że wszyscy geniusze tego świata nigdy nie przystosowywali się do zaleceń dla większości”.

Po kilku takich rozmowach, nauczycielka przestanie wzywać cię do szkoły. Kiedy uświadomi sobie, że nie może wyegzekwować swojej władzy, by wpłynąć na ciebie tak, abyś sprawiła, że Józiu zrobi coś, czego nie zamierza robić, wtedy przestanie wzywać cię do siebie, a Józiu będzie rozkwitał, zaskarbi sobie jej względy i pokaże jej na co naprawdę go stać. Tak właśnie będzie.

Uczestnik warsztatów: Dziękuję.

Z nadzieją na pokonanie cukrzycy leczonej farmakologicznie

Uczestnik warsztatów: Jestem bardzo zdenerwowany. Oto mój problem: cierpię na cukrzycę. Zawsze wydawało mi się, że sam siebie zabiję i chyba jest pozytywną rzeczą, że mogę sobie z tym poradzić, ale zastanawiam się, co mnie powstrzymuje?

Abraham: Czy chcesz przez to powiedzieć, że sam siebie stopniowo zabijasz chorując na cukrzycę, czy masz na myśli coś bardziej poważnego?

Uczestnik warsztatów: Chcę pójść naprzód, móc powiedzieć sobie: w porządku, dam radę. To, co było, jest już za mną. Lecz to, co mnie najbardziej przeraża...

Abraham: „Pójść naprzód...”. Masz na myśli: „Zacząć żyć w zdrowym ciele fizycznym”?

Uczestnik warsztatów: Tak, to mam na myśli. Lecz to, co wywołuje we mnie największy lęk to zaprzestanie zażywania leków i ryzykowanie śmiercią.

Abraham: Cóż, musisz to od nas usłyszeć, bo *Podróż Działań* wykazała, że lekarstwo, które zażywasz, ustabilizowało twój stan zdrowia. Zatem zachęcamy cię do kontynuowania *Podróży Działań* przez pewien czas, bez wprowadzania do niej żadnych zmian. Lecz zwróć uwagę na różnicę pomiędzy zażywaniem leków i odczuwaniem podenerwowania w związku z tym oraz zażywaniem leków i odczuwaniem wdzięczności za ich tymczasowe właściwości stabilizujące stan zdrowia.

Czy rozumiesz, że stanowisz przedłużenie Energii Źródła i że komórki twojego ciała przywołują Siły Życia i że wiedzą dokładnie, co mają robić? Ponadto, kiedy indywidualnie i zbiorowo komunikują się i wysyłają prośby o przywrócenie zdrowia czy wiesz, że Energia Źródła odpowiada na ich prośbę i że w rzeczy samej, tego typu odpowiedź następuje właśnie wtedy, kiedy lekarze wydają pozytywną diagnozę na temat tętniącego w tobie życia? Innymi słowy, na tym polega ten proces.

Zatem jeśli nigdy świadomie nie kierowałeś uwagi na kwestię chorowania na cukrzycę lub nie, komórki twojego ciała wiedzą dokładnie, co mają robić, aby utrzymać twoje ciało fizyczne w idealnym stanie. I jeśli tylko nie uczynisz czegoś, co będzie proces ten zakłócało, wtedy twoje ciało funkcjonowało będzie znakomicie. Komórki komunikują się między sobą. Jeśli pojawia się zakłócenie równowagi, one to zakłócenie niwelują. Wszystko przebiega sprawnie.

Czasami zdarza się, że odczuwasz chęć, aby zjeść coś innego, gdyż twoje komórki proszą o dostarczenie im składnika, który zawierałby dany rodzaj żywności i na jakimś poziomie twojej Istoty zdajesz sobie sprawę z tego, że twoja chemiczna fabryka jest w stanie to strawić i dostarczyć odżywczego składnika, o które prosi konkretna grupa komórek. W rzeczy samej, wasze ciała fizyczne to cudownie funkcjonująca fabryka, w której mają miejsce różne procesy chemiczne.

Zatem, kiedy znajdujesz się w punkcie, w którym usłyszałeś diagnozę o cukrzycy i od wystarczająco długiego czasu doświadczasz jej objawów do tego stopnia, że stały się one dla ciebie irytujące i ciężkie do zniesienia, masz przed sobą do wykonania dwie równoległe podróże: masz podróż fizyczną polegającą na uporaniu się z dolegliwościami ciała fizycznego oraz *Podróż Emocjonalną* dotyczącą twoich uczuć względem dolegliwości, z którymi próbujesz się uporać.

Zatem od dłuższego czasu zdarza się, że wielokrotnie kwestia ta powoduje zamieszanie u ludzi, którzy pytają: „Czy nauczacie zatem niepodejmowania działań? Ponieważ uczycie nas, że to myśli są twórcze, to w takim razie, jak to się ma do *działania fizycznego*?”. A my odpowiadamy, że działanie fizyczne to radosny sposób na przeżycie życia. Nie próbujemy was odwieść od działania fizycznego.

Ktoś w przeszłości wyciągnął wniosek, iż istnieje różnica pomiędzy fizycznym światem działania, fizyczną manifestacją a tym, co Duchowe. A my chcielibyśmy wam przekazać, iż wszystko, co was otacza jest przedłużeniem Źródła – *wszystko ma naturę Duchową*.

Tak często Istoty fizyczne sądzą, że próbujemy odwieść was od działania fizycznego i że należy działać tylko w sferze myśli. A potem wyciągają wnioski typu: *Powinienem być w stanie przywrócić*

moje ciało do stanu zdrowia za pośrednictwem samej tylko myśli. Nie powinny mi być potrzebne żadne lekarstwa. Nie będę podchodził do sprawy na opak. A my chcemy, abyście zrozumieli, że jesteście tam, gdzie jesteście i to miejsce jest w porządku. A co do Podróży Działań, w którą wyruszyliście, to za nic w świecie nie przerywalibyśmy jej biegu. Nadal zażywalibyśmy te leki. Nadal podejmowalibyśmy te działania, które podejmujecie, lecz jednocześnie zaczęlibyśmy kierować baczniejszą uwagę na naszą Podróż Emocjonalną.

Tak samo jak w przypadku kobiety cierpiącej na artretyzm w stawie biodrowym, która może cierpieć i odczuwać z tego powodu lęk albo cierpieć i odczuwać nadzieję. Różnica pomiędzy lękiem a nadzieją decyduje o tym, czy ból opuści ją w najbliższym czasie, czy nie.

Zatem nie przejmujcie się tym, co czynicie w kwestii działania. Jesteście tutaj, w tym ciele, zażywacie leki i tak jest w porządku. Nie potępiacie się za sposób, w jaki dotarliście do tego miejsca lub za to, gdzie się obecnie znajdujecie. Tak bardzo chcemy, abyście wszyscy usłyszeli te słowa: *Jesteście tam, gdzie jesteście i to miejsce, w którym jesteście jest w porządku!*

Czy znasz kogoś, kto powrócił do zdrowia?

Uczestnik warsztatów: Nie, ja nie znam takiej osoby, ale chcę być pierwszą taką osobą, jeśli wcześniej osoby takiej jeszcze nie było.

Abraham: A czy wiecie, że są osoby, którym się to udało? Czy wiecie, że są osoby, którym udało się znacząco zmniejszyć swoje uzależnienie od leków? Czy wiecie, że są ludzie, którzy w wystarczającym stopniu zmienili swoje wibracje, aby ich ciało ponownie zaczęło produkować insulinę, której potrzebują? Wiecie, że żyją pośród was? Zatem moglibyście powiedzieć tak: „Cóż, Drogi Wszechświecie, chciałbym, abyś dostarczył mi dokumentacji na ten temat. Bardzo ucieszyłaby mnie informacja, która dostarczyłaby dowodów wspierających moje płonne nadzieje”. Ponieważ, kiedy większość ludzi mówi: „Chcę być tą pierwszą osobą”, słowa te są puste i brzmią płytko, gdyż tak naprawdę nie wierzą, że mogą być pierwszymi. Zatem czy powyższe słowa przyniosły wam poczucie

ulgi? Czy poczuliście ulgę, kiedy powiedzieliśmy wam, że takie osoby wśród was istnieją?

Uczestnik warsztatów: Tak.

Abraham: I czy poczuliście powiew nadziei na myśl, że możecie otrzymać informacje, które mogą wywołać w was jeszcze silniejsze co do tego przekonanie? (tak) Zatem to, co właśnie miało tutaj miejsce, to fakt nabrania przez was większej nadziei w kwestii uzasadnionego poczucia nadziei, co oznacza to samo, co żywienie płonnych nadziei. Rozbudziliście w sobie nadzieję na życie w pełni nadziei, rozumiecie? Tym samym, wasza Energia uległa zmianie.

Zatem, gdyby ktoś teraz miał pojawić się w tych drzwiach, spotkać się z tobą po raz pierwszy i skierować do ciebie te słowa: „Cześć, jak się masz?”, co byś na to odpowiedział i co miałbyś na myśli?

Uczestnik warsztatów: Wspaniale! Czuję się już lepiej. Czuję się lepiej.

Abraham: A jakich innych słów byś użył? Gdyby osoba ta powiedziała: „A jak *naprawdę* się czujesz?” jak byś na to odpowiedział?

Uczestnik warsztatów: Cieszę się na nadchodzące dni. Cieszę się...

Abraham: Innymi słowy: „Przepełnia mnie nadzieja!”.

Uczestnik warsztatów: Tak.

Abraham: „Przepełnia mnie nadzieja!”. *A gdybyś chciał pójść o krok dalej w tej kwestii, a teraz jest ku temu tak dobra okazja jak w każdym innym czasie...* Zatem przepełnia cię nadzieja. Kiedy mówisz: „Cieszę się na nadchodzące dni”, jakie uczucia wzbudza w tobie myśl o tych dniach? „Osiągam harmonię. Moje ciało fizyczne osiąga harmonię. Idę robić badania. Otrzymuję informację potwierdzającą, że zachodzą zmiany. Otrzymuję rekomendację, aby nadal zażywać leki, co mnie w ogóle nie zniechęca, gdyż Abraham również mnie do tego zachęcał. Ponadto uświadamiam sobie, że spokojnie mogę podtrzymać ten proces. Zatem mam tę cudowną, wspaniałą insulinę zapewniającą mojemu ciału stabilizację fizyczną, a jednocześnie, z tego miejsca, wyruszam w *Podróż Emocjonalną*. Nie tylko żywię nadzieję, jestem stuprocentowym optymistą! Dostrzegam możliwości poprawy mojego zdrowia. Do tego wszystkiego, sama myśl o poprawie zdrowia jest dosyć ekscytująca, gdyż mogę

stać się jednym z tych medycznych przypadków cudownego uzdrowienia, których nikt do końca nie rozumie – nikt poza mną! Podjąłem *Podróż Emocjonalną*. Celowo zatroszczyłem się o moje dobre samopoczucie”.

„Każdego ranka po wstaniu z łóżka poświęciłem trochę czasu na medytację. Udałem się na spacer. Robiłem takie rzeczy, które powodowały we mnie dobre samopoczucie. Robiłem takie rzeczy, które przyniosły mi radość. Wykonałem *Proces Szaleństwo Wdzięczności*. Celowo wywołałem w sobie dobre samopoczucie, ponieważ wreszcie, po raz pierwszy w moim życiu, zrozumiałem, że moje samopoczucie stanowi klucz do bram decydujących o tym, czy komórki mojego ciała otrzymają to, o co proszą, czy nie. A ponadto zrobiłem to, co zadeklarowałem. Sam siebie usunąłem z drogi i przestałem utrudniać proces powrotu do zdrowia! Już go nie utrudniam. Przyzwalam na to, by Dobrostan płynął przeze mnie”.

„A teraz jestem na etapie oczekiwania na to, co słowa te oznaczają: osiągnę harmonię w ciele fizycznym. Zacznę obniżać wagę mojego ciała. Ludzie z mojego otoczenia z łatwością to zauważą. Moje podejście już uległo poprawie; ludzie z mojego otoczenia to też natychmiast zauważą. Lecz dostrzegą również namacalne dowody poprawy stanu mojego zdrowia fizycznego. A lekarze wykonają badania i będzie wielkie hurra!; poczują się lepiej albo i nie. A ja spoglądać będę w swoje odbicie w lustrze i poczuję się lepiej”.

„Lecz przede wszystkim, cieszę się na to życie, które przyszedłem tutaj przeżyć. Chcę żyć i chcę rozkwitać. Teraz widzę, że potrafię tego dokonać. Nie muszę dokonywać tego wszystkiego na raz. Nie muszę na raz znaleźć na wszystko rozwiązanie. Wystarczy, jeśli teraz wymyślę sposób na to, by osiągnąć nieco lepsze samopoczucie, niż to, które dotychczas mi towarzyszyło”.

„Zacznę zrobić wokół tej sprawy szum. Nie zamierzam tego przemilczeć. Nie zamierzam przebywać w towarzystwie osób, którzy chcą rozmawiać o tym-co-istnieje. Będę obracał się w towarzystwie ludzi, którzy albo w ogóle porzucą ten temat, albo będą mówić o rzeczach, które powodują we mnie dobre samopoczucie. Nie potrzebuję niczyjej litości. Nie potrzebuję, żeby ktokolwiek pomagał mi usprawiedliwiać sytuację, w której obecnie się znajduję. Nie będę już wykorzysty-

wał tych informacji jako wymówki uzasadniającej to, dlaczego mi w życiu nie wychodzi. Od teraz zacznij mi w życiu wychodzić!". *Proszę bardzo. To wszystko.*

Uczestnik warsztatów: Dziękuję, dziękuję bardzo. I przepraszam, że przypominało to wyrzwanie zęba.

Abraham: Odnosimy wrażenie, że żywisz znaczne pokłady nadziei. A jakie wrażenie on w was powoduje? Gdybyście spotkali go na ulicy, co byście o nim powiedzieli? „Hej, ty tam, wyglądasz mi na takiego, którego rozpiera nadzieja! Promieniujesz pełnią nadziei. Jak o sobie mówisz?” „Przepełniony nadzieją”. „Co wyniosłem z wizyty u Abrahama? Wyniosłem pokłady nadziei”. „Kiedy wydarzył się najbardziej znaczący punkt zwrotny w twoim życiu?”. „Miał on miejsce w dniu, w którym pokonałem odległość z punktu lęku do punktu nadziei; dobrze pamiętam ten dzień. Odzyskałem pełnię nadziei, aby już nigdy nie powrócić do punktu rozpacz. To był dla mnie punkt zwrotny. W tym dniu odzyskałem nadzieję”. I zgadza się – ten dzień wszystko odmienił.

Dlaczego Nauki Abrahama nie istnieją w Egipcie?

Uczestnik warsztatów: Dziękuję za możliwość zadania pytania. Jestem trochę zdenerwowany, ale mam pytanie. Pochodzę z innej części świata, w której System Wibracji wydaje się być nieco obniżony lub nieco zamknięty. Pochodzę z Egiptu, na Bliskim Wschodzie i zastanawiam się, dlaczego tam nie istnieją dla ludzi możliwości ku temu, aby mieć Abrahama lub grupy podobne do Abrahama, które dostarczyłyby ludziom sposobności do tego, aby móc dostrzec inne możliwe sposoby na życie, inne sposoby myślenia, inne sposoby istnienia. Dlaczego tego typu duchowość nie jest rozwijana i rozpowszechniana w tych częściach świata, którym potrzebne jest uzdrowienie?

Abraham: Cóż, cała rzecz polega na tym, że jeśli ktoś lub wiele osób, lub nawet jedna osoba przebywająca w Egipcie wyśle prośbę, to Energia Źródła, zawsze na nią odpowiada. Zatem pytanie nie powinno brzmieć: „Dlaczego Nauk Abrahama nie ma w Egipcie?”.

Pytanie powinno brzmieć: „*Dlaczego Nauki Abrahama nie są tam odbierane?*”. Chcemy przynieść ci nieco ukojenia zapewniając cię, iż w pewnym historycznym okresie czasu, ów rejon świata przeżywał więcej oświecenia pośród swoich mieszkańców niż wszystkie inne części świata razem wzięte. Innymi słowy, Egipt nie jest miejscem pozbawionym Połączenia z Energią Źródła.

Z tego też powodu, nie poświęcalibyśmy już więcej czasu na ponawianie pytania: „Dlaczego coś nie jest lepsze?”. Zamiast tego, ruszając z miejsca, w którym się obecnie znajdujecie, rozpoczęlibyśmy *wyobrażanie sobie, że sytuacja uległa poprawie*. Innymi słowy, wymaga to tylko jednej takiej myśli w obecnej chwili, drugiej w następnej itd.

Esther była osobą czerpiącą radość z życia i tak się zdarzyło, że poślubiła kogoś, kto odczuwał nienasycony głód odpowiedzi na stawiane sobie pytania. Jerry nigdy nie zaprzestał stawiania pytań. Jego dzisiejsza lista pytań jest dłuższa niż suma pytań was wszystkich na tej sali. Innymi słowy, Jerry ma zwyczaj ponownego przeglądania swoich notatek; zastanawia się nad nimi; ponownie odsłuchuje nagrań; tematy te porusza z Esther. Mówiąc inaczej, dla Jerry’ego to seminarium dopiero się zaczęło. On rozbierze je na części proste, sporządzi z niego wersję zrehabilitowaną, następnie sporządzi dłuższą niepoddaną redakcji wersję tego seminarium... Następnie, prześle ją do właściwej osoby w stanie Kolorado, która przepisze jego zawartość słowo w słowo. Wersję przepisaną otrzyma z powrotem. Przeczyta ponownie każde słowo w niej zawarte. A mimo to nie uzyska satysfakcjonujących odpowiedzi na swoje pytania, ponieważ każda odpowiedź (a wszystkie są wspaniałe) rodzi kolejne pytania, które niczym bąbelki, wydobywają się z niej na powierzchnię.

Zatem chcemy, abyście pogodzili się z faktem, że nie będzie końca napływającym odpowiedziom, tak samo jak nie będzie końca pojawianiu się nowych pytań. Żadne miejsce na tej planecie nie jest pozbawiane takiego Połączenia z Energią Źródła.

Weźmy przykład Esther. Na początku, kiedy za sprawą medytacji, zdała sobie sprawę z tego, że odbiera przekaz i że owa jasność i blask płynęły przez nią... na początku, proces ten naprawdę ją niepokoił,

gdyż nie mogła w to wszystko uwierzyć. Jerry nagrywał wszystko, co Abraham kiedykolwiek powiedzieli. Esther odsluchiwała te nagrania i wprost nie mogła uwierzyć, że te słowa wypłynęły przez jej usta. Nie mogła uwierzyć, że tego typu klarowność i przejrzystość objaśnień dotyczące tematów, o których nie miała tak głębokiej wiedzy, wypłynęły z niej i za jej pośrednictwem.

Kazała Jerry'emu złożyć obietnicę (ponieważ wydało jej się to bardzo dziwne), że nigdy nikomu o tym nie powie. Nie miało to dla niej znaczenia, jak wspańiałe były to przekazy; nie chciała, aby ktokolwiek dowiedział się o tym, jaka była w tej umiejętności odmienna od innych. Uważamy, że to w tym wszystkim jest najsmutniejsze, ponieważ oznacza to, że ci, którym w pewien sposób udało się natknąć na proces, który przyzwala im na otwarcie się na Energię, która tworzy światy, przyzwalają owej Sile Boga na płynięcie poprzez nich i na rozmowę o oświeceniu, jednocześnie obawiają się, ponieważ są inni od pozostałych. Uważają, że jest to coś, co powinno się utrzymywać w tajemnicy. Innymi słowy, w dużej mierze właśnie to powstrzymuje większe grono osób od nawiązania tego typu bezpośrednich kontaktów. To naraża na szyderstwo ze strony ludzi.

Tak wielu ludzi boi się być takimi, jakimi są naprawdę, ponieważ kiedy są naprawdę sobą, czują się tak bezpieczni, że pozostali z ich otoczenia, pozbawieni tego poczucia bezpieczeństwa, usiłują im to poczucie bezpieczeństwa odebrać. Ci, którzy *nie* wiedzą, nadal liczebnie przewyższają tych, którzy wiedzę tę *posiadają*, aż do chwili, kiedy ci, którzy wiedzą, przestaną się przyznawać, że wiedzą. Z biegiem czasu, wywołuje to epidemię osób, które *wydają się* nie wiedzieć, a wtedy pytacie: „Dlaczego oni nie posiadają tej wiedzy?“, a my odpowiadamy: oni ją posiadali. I wciąż mogą posiadać. Wystarczy, że włączy się do tego jedna osoba tutaj, druga tam. Zatem nie przejmujcie się. Tajemnica się już wydała.

Uczestnik warsztatów: Zatem, jaką rolę ja mógłbym odegrać, będąc osobą, która mieszka tutaj, ale podróżuje do Egiptu i spotyka się z mieszkańcami tamtej ziemi, z których większość trzyma się kurczowo religii, która jest błędnie interpretowana i która obniża wibracje społeczeństwa?

Abraham: Powtarzamy to wszystkim naszym nauczycielom i osobom podnoszącym wibrację, i ty z pewnością do takich należysz, jesteś jedną z nich: *Jeśli twoja wibracja znajduje się tutaj, w miejscu wiedzy i ufności i dobrego samopoczucia, i masz do czynienia z uczniem, który znajduje się w miejscu rozpaczy lub lęku – niezależnie od tego jak prawdziwe i pokrzepiające są twoje słowa, on nie może ich usłyszeć, gdyż różnica w rozpiętości wibracji pomiędzy wami jest zbyt duża.*

Zatem to, co należy zrobić to zaaklimatyzować się w miejscu, które jest dla was najbardziej odpowiednie i *zaufać*. W tym procesie największą rolę odgrywa *nadzieja*. Ufasz, że nauczyciele, którzy, „wibracyjnie” są bliżej miejsca uczniów, są w stanie pozyskać ich uwagę i spowodować, aby uczniowie ich usłyszeli. A wtedy nauczyciele, którzy są bliżej miejsca, w którym uczniowie ci się *aktualnie* znajdują, będą w stanie pozyskać ich uwagę i sprawić, że zostaną usłyszani...

Na tym polega Postępowa Fala Myśli! Innymi słowy, owa scena, po której się poruszacie i która przynosi *wam* tyle satysfakcji, wcale nie przynosi takiej satysfakcji większości ludzi. Na spiętrzeniu owej Postępowej Fali Myśli nigdy nie kłębią się tłumy, co nie oznacza, że miejsca zajmowane przez innych są nieodpowiednie. Nie potępiajcie siebie za to, że nie cały czas żyjecie w radości. Pogódźcie się z miejscem, w którym obecnie się znajdujecie, a wtedy może być już tylko lepiej.

Właśnie takie słowa skierowalibyśmy do nich, gdybyśmy z nimi rozmawiali. Staralibyśmy się przynieść im słowa otuchy. Staralibyśmy się im przekazać tę wiadomość: jesteście w porządku. Nie potępilibyśmy ich jako zacofanych lub żyjących w ciemnocie. Nie przylepialibyśmy im etykiety żyjących w *niższej* wibracji. Określilibyśmy ich wibrację jako *inną*. Powiedzielibyśmy o nich, że są wciąż na etapie zadawania pytań. Przyjrzelibyśmy się im z dystansu i określilibyśmy ich słowami, które najlepiej oddają ich istotę: są nadal poszukiwaczami.

Na waszej planecie nie ma jednego słusznego stylu życia. Innymi słowy, nie zaczynalibyśmy głosić, że *nasza* metoda nauczania jest skuteczniejsza, wartościowsza, efektywniejsza, ważniejsza lub

słuszniejsza niż metoda Sai Baby – ale *jest* ona inna. Pojmujecie to?

Uczestnik warsztatów: Bardzo dziękuję. Jestem wdzięczny za te słowa. Dziękuję bardzo.

Abraham: Proszę bardzo.

Chce miliona dolarów nie pracując na nie

Uczestnik warsztatów: Witaj, Abrahamie. Słyszałem, jak mówiliście na kilku nagraniach, że nie żyjemy w świecie zapewnień. Możemy wszystko przyciągnąć do siebie myślą. A zatem...

Abraham: Nie ma zapewnień.

Uczestnik warsztatów: W jaki sposób mogę przyciągnąć do mojego życia wszystko czego pragnę, bez konieczności podejmowania działań prowadzących do zdobycia tego, czego pragnę lub bez konieczności bycia osobą zmierzającą do zdobycia tego, czego pragnę? Chcę stworzyć milion dolarów, ale nie chcę na ten milion zapracować.

Abraham: Cóż, twoje pytanie jest naprawdę wymowne i bardzo znaczące, gdyż mówisz rzecz następującą: „Chcę milion dolarów, i wierzę, że są sposoby na to, aby zdobyć milion dolarów, których nie chcę zastosować”. Zatem mówisz rzecz następującą: „Chcę tego, ale nie chcę *tamtego*”. A to nie jest bardzo skutecznym i twórczym stanem istnienia, ponieważ z miejsca zakłada sprzeczność.

Należy zatem, twierdzenie to złagodzić jego modyfikacją: „Chcę milion dolarów i chcę znaleźć wygodny sposób na jego otrzymanie”. Zdanie to kryje w sobie mniej oporu. Jest ono równoważne z twierdzeniem: „Chcę milion dolarów i wiem, że istnieje wiele osób, które posiadają milion dolarów i którzy zdobyli taką kwotę w sposób, który *nie* byłby niewygodny dla mnie”. Lecz kiedy mówisz: „Chcę milion dolarów, lecz nie ma takiej osoby, po której kwotę tę mógłbym odziedziczyć”, lub: „Chcę milion dolarów, ale nikt ze znanych mi osób nie umrze w najbliższym czasie i nie zostawi mi takiej sumy...”. Wywołuje to sprzeczność, której wystąpieniu musisz zapobiec.

Kiedy rozmawiasz o tym, *czego* chcesz i *dlaczego* tego pragniesz, zazwyczaj pojawia się w tobie mniej oporu niż wtedy, kiedy mówisz o tym, *czego* chcesz i w *jaki sposób* to otrzymasz. Dzieje się tak, ponieważ, kiedy zadajesz pytania, na które nie znasz odpowiedzi, jak np.: w *jaki sposób*, *gdzie*, *kiedy* i *kto*, powoduje to w tobie sprzeczne wibracje, które wszystko spowalniają.

Poczuj jak pozbawione oporu jest zdanie: „Z całą pewnością musi istnieć dzisiaj na tej planecie wiele osób, które posiadają milion dolarów, a nawet więcej, którzy kiedyś byli w punkcie, w którym ja się dzisiaj znajduję. Oni po prostu pragnęli takiej sumy pieniędzy, lecz nie mieli pojęcia, w jaki sposób suma ta do ich rąk trafi”.

Słowa takie jak: *wiara* i *zaufanie* są tak irytujące na pewnych etapach, lecz chcielibyśmy wyjaśnić ich wartość. Nawet, jeśli nie wiesz, w *jaki sposób*, *gdzie*, *kiedy* lub *kto*, jeśli wiesz *co* i rozmawiałeś o tym *dlaczego* pragniesz takiej sumy pieniędzy i wielokrotnie oddawałeś się myśli o niej aż zaczęła ona wydawać ci się bardzo znajoma, uruchamiasz proces polegający na tym, że rzeczy, które dotychczas nie mogły wydarzyć się w twoim życiu... nagle zaczynają się w nim pojawiać. Pomysły, które wcześniej, nigdy nie przyszłyby ci na myśl, teraz zaczynają przychodzić ci na myśl, a kontakty z ludźmi, do których dotychczas nie miałeś dostępu... zaczynają mieć miejsce. A kiedy pojawi się w twoim życiu ów upragniony milion i wiele innych rzeczy, zaczniesz się zastanawiać, gdzie te wszystkie rzeczy wcześniej się podziewały.

Uczestnik warsztatów: Zastanawiam się, gdybym próbował stworzyć coś, co jest zbyt wielkie, i rozpiętość pomiędzy tym, czego pragnę a punktem, w jakim się znajduję, byłaby zbyt wielka, czy to powodowałoby pewne przykrości?

Abraham: Cóż, z pewnością milion dolarów nie jest zbyt dużą kwotą do osiągnięcia z miejsca, w którym obecnie się znajdujesz. Nie jest to zbyt wielka suma. Esther przysłuchiwała się kiedyś słowom, które dobierał w swojej wypowiedzi miliarder i jednocześnie potentat przedsiębiorczości, a było to słowa takie jak: „To jest moloch. Gwarantowany sukces. Najwspanialszy budynek, jaki kiedykolwiek zbudowano. Budujemy w Chicago najokazalszy budynek,

jaki kiedykolwiek zbudowano. To będzie wspaniała budowla. Och, tak, *ta* osoba jest moim przyjacielem". Słuchając go, Esther zaczęła sobie uświadamiać, że on pojął na czym rzecz polega. Teraz wywołuje on irytację większości świata, ale wiecie co? On się tym nie przejmuje! Ustanowił relację pomiędzy tym, czego pragnie a punktem, w którym się znajduje.

Nawet wtedy, kiedy to, czego chciał, a punkt, w którym się znajdował, nie były w tym samym miejscu, przysłuchając się jego słowom, nie wyciągnęlibyście takiego wniosku. Innymi słowy, on nadal opowiada tę historię w taki sposób, w jaki on chce, aby się wydarzyła, a Wszechświat nadal dostarcza mu to, czego pragnie. Oczywiście, jest cała masa ludzi, którzy określają go w następujący sposób: „To zwykły samochwał. To oczywiste, że *potrafi* się tak wyrażać, w końcu jest miliarderem”, na co my odpowiadamy: nie zawsze nim był. On się w taki sposób wyrażał, a dopiero *potem* stał się miliarderem.

Zatem, nie musisz naśladować jego stylu życia, ani jego osobowości. Ale *musisz* naśladować reguły sukcesu, które on odnalazł: *Musisz rozmawiać o tym, czego pragniesz. Musisz opisywać to słowami w taki sposób, w jaki chcesz, aby to zaistniało. Nie możesz stawiać czoła rzeczywistości w jej obecnej postaci i spowodować zmianę tej rzeczywistości w jakikolwiek sposób. Musisz stawić czoła tym aspektom rzeczywistości, które uwielbiasz i wypełnić brakujące jej elementy rzeczami, które podsunie ci wyobraźnia lub oczekiwanie.*

Teraz kolej na ciebie. Twoje życie obfituje w wiele dobrych rzeczy, które powinieneś akcentować, podkreślać, rozmawiać o nich, doceniać i sporządzać w postaci spisów. Sporządzaj listy *Pozytywnych Aspektów* i wykonuj ćwiczenie: *Szaleństwo Wdzięczności*. Doszukuj się dobra tam, gdzie tylko możesz je dostrzec i czuj się najlepiej jak tylko potrafisz.

Masz pewne cele i nie wiesz jeszcze, w jaki sposób je osiągniesz. Zatem zapełnij brakujące ich aspekty posługując się wyobraźnią, wizualizacją, i stwarzaniem pozorów, a postępując w ten sposób, przyśni ci się sen z tym związany, który wywoła u ciebie poczucie jeszcze większej realności twojego celu. Albo, być może, spotkasz

kogoś, kto naprawdę żyje w ten sposób. Lub włączysz telewizję, a ktoś będzie rozmawiał w taki właśnie sposób, w jaki to sobie wyobrażałeś. A być może natkniesz się na książkę lub usłyszysz wywiad z inną osobą...? Innymi słowy, *Wszechświat pomoże ci spotkać się z odpowiednikiem wibracji, którą w końcu osiągnąłeś*.

Wszechświat nie odróżnia osoby, która faktycznie jest w posiadaniu miliona dolarów, od osoby, która czuje się, jakby miała milion dolarów. A kiedy poczujesz się jakbyś miał taką sumę, twoja wibracja będzie taka, że Prawo Przyciągania będzie musiało dostarczyć ci rzeczy odpowiadających tej wibracji. I to się sprawdza w dziedzinie związków międzyludzkich, wznoszeniu imperiów, przyciąganiu ludzi, którzy pomogą ci w interesach... obojętnie czego to dotyczy – musisz odnaleźć wibrację tej rzeczy i musisz wibracji tej się oddawać aż do momentu, w którym wibracja twojego pragnienia zajmie miejsce wibracji wątpliwości. Kiedy wibracja twojego pragnienia wyprze twoją wibrację wątpliwości, trach! Wtedy to nastąpi. A wtedy ty powiesz: „Gdzież się podziewałeś?”.

Powiesz wtedy: „Wiedziałem, że nadchodzisz. Wyczułem cię. Najpierw, byłem pełen nadziei, że tam będziesz. Lecz w końcu, zacząłem naprawdę ufać, że tam będziesz. A wtedy, nie tak dawno temu, *wiedziałem*, że tam będziesz, i [trach], oto jesteś”. Lecz rzeczy, których pragniesz nie mogą do ciebie przyjść zanim nie przyswoisz sobie tej wiedzy, a wiedza ta nie przychodzi łatwo, ponieważ dotychczas praktykowałeś *brak* owej wiedzy.

Często zdarza się, że nie chcecie przyznać się do własnych uczuć, gdyż przejmujecie się tym, co ktoś inny może powiedzieć o waszych uczuciach. Zatem musicie dotrzeć do punktu, w którym nie będziecie tyle mówić osobom, które nie wykazują zrozumienia. Będziecie rozmawiać tylko z tymi, którzy *wykazują* się takim zrozumieniem lub nie będziecie wyjawiać swoich zamiarów.

Wiele lat temu Jerry napisał pracę zatytułowaną: *Zachowaj swoje pomysły dla siebie aż do chwili, kiedy w pełni je rozwiniesz*, ponieważ obserwował wiele osób, którym doradzał w sprawach biznesu, którzy wpadali w ekscytację nad swoim nowym pomysłem, lecz były to pomysły całkiem świeże i ich pomysłodawcy niewystarczająco długo im się oddawali, aby pomysły te mogły stać się ich dominu-

jącą wibracją. Osoby te odczuwały pokusę (a wiedział, że tak może się zdarzyć) podzielenia się tym pomysłem z kimś w domu jeszcze zanim pomysł ten nie uzyskał ich wsparcia. Otóż taka osoba, jej wątpliwości i negatywne komentarze aktywowały stare vibracje u pomysłodawcy, wskutek czego, pomysł spalił na panewce, ponieważ nasiono ich finansowej obfitości nie doczekało się momentu kiełkowania i stworzenia wystarczająco dużego oparcia, aby mogło wyrosnąć na własnych nogach.

Nie ma powodu, dla którego miałbyś doświadczać czegoś mniej niż to, czego pragniesz. Jeśli dysponujesz zdolnością wyobrażenia sobie tej rzeczy, to Wszechświat, w którym żyjesz, dysponuje zdolnością dostarczenia ci jej. Zdanie sobie z tego sprawy i uświadomienie sobie, że jej pragniesz oraz *poproszenie o tę rzecz*, stanowi *Krok Pierwszy* i *Krok Drugi*, ponieważ poprosiłeś, a Wszechświat ci jej dostarczył. Teraz musisz tylko usunąć się z drogi i przyzwolić na jej urzeczywistnienie się.

Jeszcze jedna rzecz, którą chcemy ci przekazać: kiedy mówisz, że chcesz taką sumę, lecz nie chcesz na nią zapracować, sądzimy, że w tym punkcie działasz przeciwko sobie. Być może nie lubisz robić tych rzeczy, które, jak sądzisz, będziesz musiał robić, aby osiągnąć swój cel, lecz nie wierzysz, że możesz osiągnąć go bez wykonania tych rzeczy. Takie przekonanie zawiera w sobie sprzeczność.

Wysyłasz bowiem wtedy do Wszechświata następującą wiadomość: „Wykonaj tę *niemożliwą* rzecz”. Zatem powinienes znaleźć sposób na to, aby osiągnięcie twojego celu nie wydawało ci się niemożliwe. Poszperaj trochę. Zwróć uwagę na to, że istnieje wiele różnych sposobów na to, by spowodować przypływ pieniędzy. Innymi słowy, znajdź powód ku temu, by wierzyć, że otrzymanie takiej sumy od Wszechświata jest możliwe.

Uczestnik warsztatów: Dobrze. Dziękuję bardzo.

Abraham: Proszę bardzo.

Czy jesteśmy odpowiedzialni za ratowanie innych?

Uczestnik warsztatów: Moje pytanie dotyczy *odpowiedzialności*. Słyszałem, że według was, należy troszczyć się o samych siebie. Jednakże, czyż nie jesteśmy odpowiedzialni za udzielenie pomocy ludziom, którym takowej pomocy jesteśmy w stanie udzielić?

Abraham: Uwielbiamy twój genialny dobór słów: „Czyż nie jesteśmy odpowiedzialni za udzielenie pomocy ludziom, którym takowej pomocy jesteśmy w stanie udzielić?”. Jeśli ty wibrujesz na tym poziomie, a oni wibrują *na tamtym* poziomie, nie masz im wiele do zaoferowania. Innymi słowy, jeśli oni nie znajdują się gdzieś w rejonie sąsiadującej bliskości twoich wibracji, wtedy cię nie usłyszą.

Zatem nauczyciel, osoba podnosząca innych na duchu, uzdra-wiacz, pomocnik, oni wszyscy są skuteczni w takim stopniu, w jakim skuteczna jest ich zdolność do zrozumienia, na którym poziomie wibracji znajduje się osoba, której oni chcą pomóc. Zatem powinienes dostosować swoją wibrację do wibracji tej osoby, na tyle na ile to będzie możliwe, nie tracąc przy tym własnej równowagi. Innymi słowy, jest to kwestia zachowania wibracyjnej harmonii w stosunku do Energii, którą posłużysz się, by im pomóc, jednocześnie nie tracąc tej harmonii.

Zatem pojęcie „odpowiedzialności” (być może nie podoba się ci to słowo w świetle twojego pytania, ale nam się ono podoba) w rzeczy samej kryje się w *Prawie Przyciągania*. Zdarza się, że ludzie poruszają temat sprawiedliwości lub niesprawiedliwości. A my odpowiadamy, że *niesprawiedliwość nigdy nie występuje, ponieważ nic, co różniłoby się od wibracji emitowanych przez daną osobę, nie może się nigdy jej przytrafić*. Największą wartością, którą możesz zaoferować innym (i możesz nazwać ją odpowiedzialnością, jeśli chcesz) jest pomóc im zrozumieć, że to oni są twórcami swojego własnego doświadczenia, i że to oni sami emitują z siebie wibracje, i że wysyłane przez nich wibracje przynoszą rezultaty, których oni doświadczają. A następnie, nauczaj innych poprzez wyrazistość swojego własnego przykładu.

Uczestnik warsztatów: A jakiego słowa na określenie odpowiedzialności wy użylibyście? Gdybym ja nie posłużył się słowem *odpowiedzialność*, jakiego terminu wy użylibyście?

Abraham: *Nauczanie poprzez mój własny wyrazisty przykład. Nazwalibyśmy to: pełne współczucia uznanie mocy każdej osoby. Nazwalibyśmy to: osiągnięcie harmonii z tym, kim jestem, umożliwiające mi dostrzeżenie piękna i mocy w każdym, na kim skupiam uwagę. Nazwalibyśmy to: osiągnięcie harmonii ze Źródłem i zrozumienie mocy jednostki. Nazwalibyśmy to: wiara w twoją zdolność osiągania wszystkiego, co osiągnąć pragniesz. Nazwalibyśmy to: moc dostrzeżenia twojej wartości, nawet wtedy, kiedy ty sam jej nie dostrzegasz. Nazwalibyśmy to: moc uświadomienia sobie twojego zdrowia, nawet wtedy, kiedy jesteś chory. Nazwalibyśmy to: moc uświadomienia sobie twojego bogactwa, nawet wtedy, kiedy nie jesteś w stanie uregulować swoich rachunków. Nazwalibyśmy to: moc myślenia o tobie w taki sposób, który powoduje we mnie najlepsze samopoczucie, tak, abym mógł połączyć się ze Źródłem, wypełnić to, czym jesteś, korzystając z mojego punktu obserwacji. Nazwalibyśmy to: najbardziej odpowiedzialnym, pełnym współczucia, wykorzystaniem Energii Źródła, jakie istnieje w całym Wszechświecie.*

Uczestnik warsztatów: Dziękuję.

Czy należy tak wpływać na dzieci,
aby poczuły się nie na miejscu?

Uczestnik warsztatów: Dzień dobry i dziękuję wam bardzo, Esther i Jerry, i wam Abrahamie. Minęło dziesięć miesięcy od czasu, kiedy po raz pierwszy usłyszałem wasze nagranie i moje życie uległo całkowitej przemianie. I chciałbym was zapytać, Abrahamie, gdzie żeście się całe moje życie podziewali?

Abraham: Byliśmy w wibracyjnej przechowalni (śmiech na sali), tuż po drugiej stronie zasłony i czekaliśmy, aż się uchyli.

Uczestnik warsztatów: Oczywiście, znałem odpowiedź na to pytanie, ponieważ słucham waszych nagrań non-stop. Ale ostatnim razem, kiedy rozmawialiśmy, a było to ze dwa tygodnie temu, po-

wiedziałem, że nie chcę tu wracać. A wy powiedzieliście: hmm, trudno. Nie masz wyjścia.

Abraham: Dawać tu tego skrybę! (śmiech na sali) Oczywiście, parafrazujesz.

Uczestnik warsztatów: Tak jest.

Abraham: Cóż, to rzeczywiście *mieliśmy na myśli*. Miałeś rację.

Uczestnik warsztatów: Dokładnie tak. Zatem zanim przyszedłem na ten świat powiedziałem tak: „Chcę wejść w to życie, w ten świat, właściwie zharmonizować się z tą wibracją i stworzyć to cudowne życie”. Zatem wynurzam się w tym ciełe, po czym, tak jak powiedzieliście, kończę (nie zawsze, ale wielokrotnie) w tym niesamowicie negatywnym środowisku, które sprawia (lub jakkolwiek inaczej to działa), że zapominam o wszystkich tych cudownych rzeczach, o których wiedziałem, zanim tutaj przyszedłem. Zatem jestem...

Abraham: Rozumiemy, o co ci chodzi. Od czasu do czasu, prowadzimy takie rozmowy na ten temat z ludźmi i zawsze doceniamy to, kiedy ktoś intensywnie oddaje się rozważaniom tej myśli, gdyż stwarza nam to okazję do, być może, ponownego sformułowania tego samego na kilka nowych sposobów.

Zanim pojawiłeś się w tym ciełe fizycznym, nie tyle wypowiadałeś słowa: „Zamierzam wskoczyć w tę rzeczywistość czasoprzestrzeni i dam radę odnaleźć się w tym niesympatycznym środowisku”, ile czułeś wielkie pragnienie, aby się w nim zanurzyć. Dosłownie promieniowałeś pewnością siebie.

Chodzi o różnicę pomiędzy owym uczuciem pewnego stąpania po ziemi – tym uczuciem pewności siebie i gorliwości – a uczuciem lęku. Tak trudno jest ci przypomnieć sobie o pewności siebie będąc w miejscu lęku lub przypomnieć sobie uniesienia radości oraz pasję będąc w miejscu gniewu. To są różne vibracje.

Moglibyśmy rozmawiać o tym długo i nie posunąć się naprzód gdyż, kiedy znajdujesz się w miejscu postrzegania świata jako miejsca trudnego do życia lub miejsca negatywnego lub miejsca zła lub miejsca niewygodnego lub miejsca nieżyczliwego... kiedy takie myśli były przedmiotem twojej uwagi (i słusznie; z całą pewnością nie sugerujemy, że

ty to wszystko sam wymyśliłeś tylko dlatego, aby być dla siebie surowym), nie jesteś w stanie usłyszeć słów o jego przeciwieństwie.

Pomimo tego, nadal chcemy przekazać ci, abys przynajmniej przyjął za dobrą monetę fakt, iż naprawdę towarzyszyła ci owa wibracja wielkiego pragnienia, kiedy podejmowałeś decyzję o przyjściu na świat fizyczny. Zatem mówisz: „W porządku, rozumiem. *Wtedy* kierowało mną wielkie pragnienie. Chciałem przyjść na Ziemię. Dlaczego to się zmieniło?”. A my chcemy ci przekazać, że to się zmieniło, ponieważ otoczyli cię inni, którzy już zapomnieli, że *ich* samopoczucie ma znaczenie, inni, którzy już zaczęli korzystać z okoliczności *zewnętrznych* oraz z prowadzenia *zewnętrznego* w celu podejmowania decyzji dotyczących sposobu, w jaki oddawać się będą pogrążającym ich myślom.

Wczoraj, bądź przedwczoraj Esther włączyła telewizję, aby sprawdzić nową antenę satelitarną w swoim busie i zobaczyła jak telewizyjny psycholog udzielał porad młodemu mężczyźnie. Proces ten był tak brutalny, że Esther musiała to wyłączyć. Psycholog zadrećzał młodzieńca (który, będąc małym chłopcem, miał doświadczenia natury seksualnej z innym dzieckiem). Potem, po kilku latach, młodzieniec ów składał fałszywe zeznania na ten temat rejestrowania za pośrednictwem wykrywacza kłamstw. A teraz ponownie go w tej sprawie zadrećzano. Dlaczego nie chciał przyznać się do swoich złych czynów i wyrządzonych krzywd? Przecież przyznanie się do winy to, z pewnością, pierwszy etap całego tego procesu.

Esther odeszła od tej całej historii i wyłączyła telewizor. Pomyślała: *Istnieje tyle zasad i tyle różnych podejść dotyczących prawidłowego zachowania, tylu ludzi gotowych jest powstać i osądzać cię jako osobę o niewłaściwym zachowaniu, jeśli tylko nie zdasz próby, na którą cię wystawiają i to w taki sposób, w jaki wymagają oni tego od ciebie, aby mogli poczuć się lepiej... Tak wielu ludzi, tak bardzo się oddaliło od swojego poczucia Dobrostanu.*

Esther miała ochotę wskoczyć w odbiornik telewizyjny, objąć ramionami tego młodzieńca i powiedzieć mu: „Nie słuchaj ich. Nie jesteś zły!”. Tak bardzo pragnęła mu powiedzieć: *oni* nie wiedzą, kim jesteś. Nie słuchaj ich.

Zatem nasza odpowiedź na twoje pytanie jest następująca: tak wielu z was zaczęło słuchać tzw. autorytetów z waszego otoczenia zamiast słuchać głosu intuicji, z którym się urodziliście. Zatem kolejnym logicznym pytaniem byłoby: „Cóż, czy to nie powinno być inaczej zaaranżowane? Czy głos naszej intuicji nie powinien być lepiej słyszalny?“, na co my odpowiadamy, iż głos waszej intuicji jest bardzo głośny i wyraźny: *wy potraficie odebrać dobre uczucia. Potraficie też odebrać złe uczucia.* Jesteście w stanie sięgnąć wstecz do niektórych z waszych najwcześniejszych wspomnień i przypomnieć sobie to pierwsze uczucia ściskania w żołądku, które poczuiliście, kiedy ktoś wskazał na was palcem i opisał wasze zachowanie jako niewłaściwe.

Potrafimy sobie wyobrazić, że wielu z was mogłoby usiąść i sporządzić listę tego typu doświadczeń, w których, krok po kroku, ktoś starał się przekonać was, że nie jesteście dobrzy. A w każdym przypadku był to ktoś, kto już przekonał siebie samego, że *on* nie jest dobrą osobą.

Zatem, chcielibyśmy wam przekazać, że urodziliście się wyposażeni w głos intuicji. A obecnie, słyszymy od tak wielu z was następujące pytanie: „Ale dlaczego nie skorzystałem wtedy z głosu intuicji, z którym przyszedłem na świat?“. Zamiast zadawać sobie to pytanie, o wiele bardziej chcielibyśmy od was usłyszeć te oto słowa: „Zamierzam zacząć korzystać z głosu intuicji, z którym przyszedłem na świat“. Wtedy wydarzy się rzecz następująca: będziecie znajdować się miejscu potężnej mocy, z którego zaczerpnęliście całe to pełne kontrastów doświadczenie, na bazie którego wystrzeliliście te niesamowite rakiety pragnień w kierunku przyszłości. Obecnie, osiągając harmonię, większość z was, w niemalże każdym przypadku, powie coś takiego: *Dzisiaj odczuwam wdzięczność za każdą rzecz, którą wczoraj określiłem jako okropną, gdyż wywołała ona we mnie jasność umysłu rodzącą pragnienie. Teraz odbieram to, czego zapragnąłem, i dzięki temu, moje życie jest bogatsze niż bez tego.*

Zatem rozmowa, którą chcielibyśmy z wami odbyć, nie dotyczy tego, czy system jest słuszny, czy nie (bo jest). Rozmowa, którą chcielibyśmy z wami odbyć dotyczy kwestii: „W jaki sposób, mogę w mojej chwili obecnej, zmniejszyć rozpiętość pomiędzy wysyłany-

mi przeze mnie prośbami a odbiorem ich urzeczywistnienia? W jaki sposób mogę na tyle zaufać Prawom Wszechświata i uzyskać taką świadomość mojej własnej wibracyjnej barwy, że mogę dotrzeć do tego miejsca, w którym po prostu *spodziewam się*, że Dobrostan napłynie do mnie?”.

Kiedy dotrzesz do tego miejsca, twoje gorące pragnienie powróci. Dokładnie tak czują się najmłodszy z was. Zaobserwujcie ich. Dzień lub dwa dni temu Jerry i Esther odwiedzili sklep z kanapkami sieci Subway w stanie Oregon. Esther czekała w kolejce. Jerry zajął miejsce przy jednym ze stołów i rozkoszował się chwilą obserwując Esther w kolejce, jak również obserwując rodzinę stojącą w kolejce przed nią. W kolejce stał tam ojciec i matka (matka trzymała małe dziecko na ręku) oraz mała dziewczynka w wieku około czterech lat. Owa mała dziewczynka wyczuła, że Jerry z podziwem jej się przygląda, toteż obróciła się do niego i uśmiechnęła. Jerry też się do niej uśmiechnął. Następnie, dziewczynka ukryła się za ladą i zza niej zaczęła zerkać na Jerry'ego, na co Jerry zaczął się kryć za swoim kapeluszem. Na to, dziewczynka znowu się podkrada, a Jerry ukrywa się za stołem. Dalej, dziewczynka miauczy jak kotek, a Jerry odpowiada szczekaniem psa. W międzyczasie, rodzice dziewczynki kupili kanapki i zabierają je na wynos, i kiedy spoglądają w drugą stronę, dziewczynka podbiega do Jerry'ego, lecz Jerry nie wstaje. Dziewczynka przytula się do jego ramienia, kładzie mu głowę na ramieniu, ściska go mocno i odbiega.

Esther tak to określiła: „Ona wciąż jest w miejscu, w którym dobrze zna Dobrostan. Jest w wibracyjnej harmonii z Istotą, którą jest i rozpoznała swój wibracyjny odpowiednik”. Jest zestrojona ze Źródłem, podłączona do niego i połączona z nim, i najwyraźniej, żyje w środowisku, w którym nie nauczono ją, żeby „trzymała się z daleka od obcych, bo obcy są źli”. Jak wynika z jej zachowania, żyje ona w niestrzeżonym środowisku, w którym jest wciąż w stanie podążać za głosem serca.

Zatem, nie ma to znaczenia, czy osoby wciąż podążające za głosem serca mają trzy, czy cztery lata, po czym zapominają na jakiś czas jak to się robi, po czym ponownie odkrywają ów głos serca, ponieważ uczucie powrotu do harmonii z Istotą, którą naprawdę

jesteś, jest niesamowitym doświadczeniem. A kiedy już raz *świadomie* tego dokonasz, już nigdy nie będziesz musiał porzucać tego stanu.

Zatem pytanie, które naprawdę do nas dociera jest następujące: „Dlaczego do tego dochodzi?”. A my odpowiadamy: po prostu, do różnych rzeczy dochodzi. A wy dalej pytacie: „Czy sprawy nie powinny mieć się inaczej?”, na co my odpowiadamy: nie, mają się doskonale. A wy kontynuujecie: „Ale czy mój *System Naprowadzania Emocji* nie powinien być zadziałać silniej?”, na co my odpowiadamy: on jest wystarczająco silny, aby sprostać każdej sytuacji. To nie ma być urządzenie sprawujące kontrolę tylko *Naprowadzanie*. Na co wy kontynuujecie zadawanie dalszych pytań: „Ale, czy nie powinienem być urodzić się w lepszym środowisku?”, na co my odpowiadamy: gdybyś urodził się w innym środowisku, nie byłbyś osobą, którą jesteś. A wy na to: „Ale, czy sprawy nie powinny wyglądać łatwiej w trakcie całej mojej podróży przez życie?”, na co my odpowiadamy: tak, ale to zależało od ciebie. A wy na to: „To, w takim razie, czy sprawy nie powinny teraz wyglądać łatwiej?”, na co my odpowiadamy: tak, ale to też zależy od ciebie.

Innymi słowy, możemy siedzieć sobie tutaj i kontynuować tę walkę przez resztę waszego życia fizycznego lub możemy postawić sprawę w ten sposób: *Pogódźmy się z tym*.

Uczestnik warsztatów: Cóż, ja zakończyłem już moją walkę. Moje pytanie jest następujące: „Większość z nas walczy od tak dawna i wydaje się to być tajemnicą, to *Prawo Przyzwalania*, ta kwestia Odpowiednika Wibracyjnego. Dlaczego jest to taką tajemnicą?”.

Abraham: Cóż, tajemnica się wydała (śmiech na sali), lecz nigdy nie było to tajemnicą. Ludzie woleli obdarzać zaufaniem kogoś innego raczej niż zaufać własnym uczuciom. Stanowi to produkt uboczny wynikający z faktu przyjscia na świat jako mała osóbką, w rodzinie składającej się z dużych ludzi, którym wydaje się, że znają wszystkie odpowiedzi lub którzy chcą cię chronić. Lecz jest to również wynik pragnienia doświadczenia obfitującego w kontrast, z twojej Szerszej, Nie-Fizycznej Perspektywy, w celu łatwiejszego sformułowania pragnień.

Widzicie, musicie pojąć rzecz następującą: Żyjemy w rozwijającym się i rozszerzającym się Wszechświecie. Nie żyjemy we Wszechświecie, w którym ktoś z góry wszystko to sobie zaaranżował, w którym w niebie żyje grupa aniołów, którzy opracowali doskonałe życie, po czym zwracają się do was w następujący sposób: „Idźcie na Ziemię, małuczcy i po prostu żyjcie tak, jak *myśmy* żyli”. Nie tak się to odbywa. *Musi mieć miejsce rozwój, aby nadal mogło istnieć życie.*

Wraz z rozwojem pojawia się kontrast, a wraz z kontrastem, pojawia się zdolność rozróżniania; wraz z kontrastem pojawia się umiejętność rozważania, kształtowania, antycypowania. Spójrzcie na to w ten sposób: gdybyście byli mistrzem kucharskim w dobrze zaopatrzonej kuchni, byłibyście o wiele bardziej szczęśliwi, niż gdyby przyszło wam pracować w kuchni oferującej zaledwie trzy składniki. Innymi słowy, dobrze zaopatrzona kuchnia nie oznacza, że musicie wykorzystywać *wszystkie* jej składniki do upieczenia szarlotki, ale z pewnością stwarza to dla was wiele rozmaitych opcji, rozumiecie?

Taka brzmi zatem odpowiedź na pytanie dlaczego. Pogódźcie się z tym. Powiedzcie w ten sposób: „Ten obfitujący w kontrasty świat obrazuje istotę rozwoju. Różnorodność, kontrast to te elementy, które nadają Wieczności Charakter Wieczny. A my zawsze przychodziliśmy na świat wyposażeni w głos intuicji”. A jeśli zdarzy się wam zatracić poczucie z owym głosem intuicji, oplakujcie tę stratę tylko przez chwilę. Nie wydaje nam się, aby ktokolwiek z was zatracił kontakt z owym głosem intuicji w takim stopniu, w jakim wydaje się wam, że miało to miejsce. Sądzymy, że potraficie rozpoznać, kiedy zostaliście zranieni. Sądzymy, że potraficie rozpoznać, kiedy ogarnia was gniew. Sądzymy, że potraficie rozpoznać, kiedy czujecie się bezsilni. Sądzymy, że rozpoznajecie te uczucia.

I uważamy, że nadszedł czas, abyście ponownie skorzystali z tego głosu intuicji. Lecz uważamy, że nadszedł również czas, abyście sięgnęli do miejsca, w którym będziecie w stanie naprawdę wrócić do słyszenia owego głosu intuicji. Tak długo, jak będziecie obwiniać kogokolwiek lub cokolwiek za cokolwiek, tkwić będziecie w bezsilności. I nie zwracamy się tylko do was; te słowa kierujemy do wszystkich – *tak długo, jak długo obwiniać będziecie kogokolwiek*

lub cokolwiek za cokolwiek, tkwić będziecie w bezsilności. Ponieważ obwinianie kogoś lub coś za cokolwiek oznacza oznacza, że inni mają nad wami władzę. A nikt takiej władzy nad wami nie posiada, bo nikt inny nie jest w stanie emitować z was i za was wibracji.

Prawo Przyciągania w przepełniony miłością sposób dostarcza każdemu, kto prosi, dokładnej odpowiedzi, którą jest on w stanie usłyszeć. Zatem nie odczuwaj nigdy cierpień z racji tego, że inni nie są w stanie zrozumieć twoich odpowiedzi, ponieważ nawet siłą nie zmusisz ich do ich przyjęcia. Już dawno temu porzuciliśmy takie podejście. Jako nauczyciele, zrozumieliśmy, że jesteśmy tylko na tyle skuteczni, na ile rozumiemy, w jakim punkcie znajduje się nasz uczeń.

Zatem pozwalamy Prawu Przyciągania przyciągnąć tych, którzy gotowi są na przyjęcie niniejszej wiedzy i ufamy, że Prawo Przyciągania przyciągnie wszystkich innych ku temu, na co oni są gotowi. A oni nie cierpią w taki sposób, w jaki ty to sobie wyobrażasz. Oni nie są tobą.

On jest w najwyższym stopniu
wdzięczny za swój sukces

Uczestnik warsztatów: Dziękuję bardzo za możliwość zadania pytania. Wczoraj wcześniej poszliśmy spać, i kiedy kładłem się do łóżka, uświadomiłem sobie, że widzę, jak mnie wybieracie do możliwości zadania pytania. Czułem to *uczucie*, i tak bardzo jestem wdzięczny za tę sposobność; tak bardzo pomogliście nam w życiu, że od czasu poznania was, wszystko, co miało miejsce, zmieniło się o 180 stopni w stosunku do tego, jakie było przedtem.

Abraham: To, co dobre, było w drodze do was już od dłuższego czasu, ponieważ wy pragniecie tych rzeczy i zasługujecie na nie. My tylko przyspieszyliśmy nieco proces *przyszwalania*.

Uczestnik warsztatów: Dziękujemy wam za to. Chciałem teraz poćwiczyć trochę *Proces: Szaleństwo Wdzięczności*, ponieważ to, za co jestem wdzięczny słuchając waszych taśm to słowa ludzi, którzy

mówią, czego się od was nauczyli i ile wartościowych rzeczy wynieśli z waszych nauk. I chciałbym, oczywiście, wyrazić moją wdzięczność dla Jerry'ego, Esther i dla Abrahama, naszej trójcy (śmiej na sali), i chciałbym wyrazić wdzięczność dla swojej żony, która w życiu praktykuje to, czego nauczacie i oświeśla drogę niczym latarnia promieniująca blaskiem tych nauk. To właśnie pozwala mi koncentrować się, tworzyć i robić wszystko, czego byliśmy w stanie dokonać – a poza tym wszystkim, jest miłością mojego życia.

Chciałem, w pewnym stopniu, przytoczyć tło tego, co się w moim życiu wydarzyło: od czasu, kiedy poznałem moją żonę (a zatem, od czasu, kiedy poznałem również was), przebyłem drogę dosłownie od bankructwa do zdolności kredytowej pozwalającej na zakup domu za gotówkę. Moja firma coraz to bardziej podupadała, a właściwie rozpadła się całkowicie w dniu poprzedzającym poznanie mojej żony. A ona była w stanie ją wskrziesić. W przeszłości (a była to firma o pięcioletniej tradycji), wszystko co robiłem, robiłem nie tak. Kiedy poznałem moją żonę i zaczęliśmy stosować wasze zasady w praktyce, tj. zasady *przywzwalania* i odbywania *podróży polegającej na nie-działaniu*, wszystkie decyzje, które podjęliśmy, były słuszne i wszystko się powiodło. Udało mi się osiągnąć harmonię i uwolnić się wielu uzależnień, w szponach których wtedy tkwiłem i które nie pozwalały mi rozwinąć skrzydeł. Tak bardzo pragnę wyrazić moją wdzięczność dla tego wszystkiego.

A dokonaliśmy tego w następujący sposób: wsłuchiwaaliśmy się w wasze nagrania, wykonywaaliśmy ćwiczenia procesów i wyrażaliśmy wdzięczność dla waszych nauk. Udaliśmy się na wycieczkę statkiem, co było jednocześnie naszym miodowym miesiącem, i tuż po nim otrzymaliśmy czek na 144 000,00 USD, co było niesamowite. A do tego wszystkiego, stworzyliśmy również wokół siebie klimat Dobrostanu, oazę radości...

Odseparowałem się od (prawdopodobnie dobrych) intencji mojej matki, które wpływały na mnie negatywnie. Negatywne podejście do pieniędzy, jakie odziedziczyłem po ojcu, utrzymywało mnie w biedzie. Pozbycie się tych wszystkich obciążeń i przyzwolenie Wszechświata na przejęcie pałeczki i połączenie się z tym, to wszystko pozwoliło zaistnieć tym cudom.

Obecnie oddajemy się tylko podróżom i spotyka nas cała masa cudownych doświadczeń. Całe bogactwo się z nich wywodzi... Zatem to było moje wydanie *Szaleństwa Wdzięczności*. A pierwsze pytanie... kieruję do Abrahama. Abrahamie, na czym polega różnica pomiędzy wami a mną?

Abraham: Na niczym, co warte by było wzmianki (śmiech na sali). *W twoim Szaleństwie Wdzięczności jesteś Wibracyjnym Odpowiednikiem tego, czym my jesteśmy. Żadnych różnic pomiędzy nami nie ma.*

Uczestnik warsztatów: To bardzo wzruszające – łąza kręci się od tego w oku. To Połączenie jest precudowne. Jak mogę wzmocnić moją świadomość tego Połączenia?

Abraham: Szukając go i nie niepokojąc się, kiedy zauważysz, że nie istnieje ono w tak silnej postaci w jednej chwili, lecz doceniając je, kiedy pojawi się w innej chwili, aż do momentu, w którym, w końcu, z pełnym entuzjazmem wyrażał się będziesz nieustannie o tym Połączeniu. A wtedy odnosić będziesz dziwne, naprawdę dziwne wrażenie, kiedy Połączenie to *nie* wystąpi.

Uczestnik warsztatów: Owo stawianie oporu, kiedy ono nie występuje, czy ma ono jakiś związek z czasem? Czy czas równa się stawianiu oporu?

Abraham: Nie. Czas to inny temat. Fakt narodzenia się w rzeczywistości czasu i przestrzeni nie oznacza konieczności natrafiania na opór. Lecz jest rzeczą naturalną, że tam, na Postępowej Fali wszystkiego, istnieje więcej oporu niż ogólnie na Postępowej Fali. Innymi słowy, istnieje strefa komfortu powracająca z Postępowej Fali, a której nie ma na samej Postępowej Fali.

Ma to związek z czymś, co powiedziałeś wcześniej, o czym chcielibyśmy porozmawiać, kiedy opowiadałeś o tym, jak wszystko znakomicie ci się układa i jak to pojawiają się wszystkie odpowiedzi na pytania, i jak doskonale wszystko się rozwija. Uwielbiamy tego typu nowiny, lecz chcielibyśmy przypomnieć ci, że nie jest możliwe, żebyś popełnił błąd, ani żebyś dokończył dzieła. Zatem zrelaksuj się i pozwól sobie na trochę luzu w tym wszystkim.

Innymi słowy, czasami (i wyczuwamy to w twoim przypadku), zdarza się, że kiedy przechodzisz z etapu *nie przyzwalania* tak in-

tensywnie jak miało to miejsce w twojej sytuacji, do etapu nagłego uporządkowania kilku spraw i *przyzwalania*, (co miało miejsce, kiedy ty i twoja żona spotkaliście się) na to, co się wydarza: czasami usiłujesz wtedy uporczywie trzymać się pewnego sztywnego, a być może nawet nienaturalnego standardu pragnienia podtrzymania tej siły działania lub pragnienia utrzymania tego doskonałego stanu rzeczy. A wtedy, trochę tracisz głowę, jeśli okazuje się, że nie jesteś w stanie tego dokonać, tak jakby możliwy był powrót do tego, co było przedtem.

Chcemy, abyś się odprężył i uświadomił sobie, że nie możesz zawrócić z tej drogi. Zbyt daleko zaszedłeś. Lecz od czasu do czasu, możliwe jest, że popadniesz w nieco mniej *przyzwalania* i to jest w porządku. Innymi słowy, ten twórczy wysiłek, który z taką determinacją podejmujesz, dotyczy nowego kontrastu, który rodzi nowe pragnienie, co na początku wywołuje dziwne uczucie, lecz po pewnym czasie zestrzasz się z nim. Po czym, w tym zestrojeniu się, następuje więcej ruchu, a wtedy nowa platforma stwarza nową możliwość pojawienia się nowych pytań i nowych pragnień, które, w początkowym etapie, powodują dziwne wrażenie, lecz po tym następuje twoje zestrojenie się z nimi...

Innymi słowy, nigdy nie zdarzy się taka sytuacja, abyś *nie* zrozumiał tego mechanizmu działania. Lecz niekoniecznie zawsze będziesz znajdował się w doskonałym miejscu w doskonałym czasie – lecz jest to częścią całej tej zabawy jest to częścią tej przygody. Zawsze stanie się ona tym, czym chcesz, aby była – i do tego w szybkim tempie. A z pewnością wydarzy się to szybko, jeśli będziesz potrafił odprężyć się i powitać to, co nadejdzie.

Z ogromną radością obserwujemy Jerry i Esther pod tym względem, że oni nie czują już odpowiedzialności za to, by żyć doskonałym życiem. Pomogliśmy im wyrzucić z siebie to uczucie, warsztat po warsztacie, za każdym razem, kiedy dali ciała (śmiech na sali). Nie stawiamy ich za doskonałe wzory do naśladowania; uważamy ich za ludzi zakochanych w sobie i w życiu, ludzi doznających nowych doświadczeń, do których nieustannie się dopasowują, którzy, przez większość czasu czują się naprawdę rewelacyjnie, a rzadko – mniej rewelacyjnie i którzy wiedzą, co należy robić, kiedy nie czują

się tak znakomicie. To zdejmuję z nich presję. Zawsze odnajdują swoją równowagę, jak każdy utalentowany artysta. *Wy zawsze sięgacie po stan równowagi. Nabierzcie tylko przekonania, że zawsze ją znajdziecie, tak, abyście nie tracili głowy w momentach, kiedy chwilowo pozostajecie poza stanem równowagi.*

Uczestnik warsztatów: Wspaniale. Dziękujemy Wam.

Pragnę bardziej pokochać rozrywkową stronę swojej osobowości

Uczestnik warsztatów: Jestem taka podekscytowana... Oto moje pytanie, a jednocześnie moje pragnienie, nawet z obecnej pozycji *teraźniejszości*: w jaki sposób mogę pokochać siebie bardziej? W jaki sposób mogę wzbudzić w sobie uczucia powodujące, iż poczuję się osobą bardziej wartościową, zasługującą na więcej i odczuwać z tego powodu więcej radości? Czuję, że coraz bliżej mi do osiągnięcia takich uczuć.

Abraham: Cóż, znacząca część tej układanki już ułożyła się sama na swoim miejscu, ponieważ każdy, z natury rzeczy, kocha siebie samego. Nie ma dla was nic bardziej naturalnego niż żyć w stosunku do siebie takie uczucia. A owa część *ciebie*, o której mówimy, jest tą *częścią siebie składającą się z Energii Źródła*, która z wielką miłością pojawiła się w tym życiu i która uwielbia to, co dookoła siebie widzi. Innymi słowy, esencję siebie, Energię siebie, duszę lub Źródło siebie stanowi miłość. A ty, samą siebie z tego stanu wyprowadzasz (głównie w sposób, jaki podkreśla twoje pytanie) na skutek tego, że zamartwiasz się tym, co ta, czy tamta osoba myśli o tobie.

Jak mam siebie kochać? Odpowiedzią na to pytanie jest... po prostu przestań *nie* lubić siebie samej. Innymi słowy, *miłość jest naturalnym stanem istnienia, jeśli tylko nie będziesz walczyć z czymś niepożądanym.*

Porównanie jest ciekawą rzeczą, gdyż jest ono niezbędne w celu określenia preferencji. Lecz czy wyczuwacie różnicę pomiędzy spoglądaniem na wszystkie te rzeczy i mówieniem *tak* w stosunku do

jednej konkretnej rzeczy, a spoglądaniem na wszystkie te rzeczy dookoła i mówieniem *nie, nie, nie, nie, nie!*

Rozmawialiśmy o Równoważeniu Energii i chcemy, abyście sobie uświadomili, że to, na co kierujecie waszą uwagę, aktywuje wibrację, zatem, kiedy spoglądacie na szereg rzeczy i mówicie *tak*, w stosunku do danej rzeczy, to czynność ta aktywuje tę rzecz. *Tak*, aktywuje ją. Jeśli mówicie *tak* rzeczom, których pragniecie, oznacza to, że zaktywowaliście rzeczy, których pragniecie i wysyłacie wibracje dotyczące tylko tego, czego pragniecie, a Energia Źródła odpowiada na taką prośbę. W takiej sytuacji, wszystko płynie bez zakłóceń.

Lecz w tym Wszechświecie, w którym wszystko podlega przyciąganiu, nie istnieje zjawisko zapewnienia, i nie istnieje zjawisko wyłączenia. Nie możecie powiedzieć czemuś *nie* i, w ten sposób, pozbyć się tego. Kiedy mówicie tej rzeczy *nie*, rzecz ta do was powraca, *ponieważ uwaga kierowana na tę rzecz, jest zaproszeniem dla pojawienia się tej rzeczy* lub aktywuje jej odpowiednik w was samych, co jest tym samym, co zapraszanie jej do siebie. Zatem kiedy spoglądasz na szereg rzeczy, zarówno pożądaných, jak i niepożądanych, i mówisz w ten sposób: „Cóż, chcę tę rzecz, ale nie chcę *tamtej*”, to, w rzeczywistości, zapraszasz je obie do siebie. „Cóż, chcę tę rzecz, ale nie chcę *tamtej*. Lubię tę cechę w sobie, ale nie lubię *tamtej* cechy w sobie”. Taka wypowiedź aktywuje *je obie*. Zatem zamiast czystej, przejrzystej, zrównoważonej Energii (przy czym, „zrównoważonej” oznacza: „zestrojonej ze Źródłem”), zatracasz równowagę, ponieważ wprowadzasz obce elementy. A uczucie nielubienia siebie samej pociąga za sobą wprowadzenie całego spektrum wibracji, które nie współgrają z tym Kim-Naprawdę-Jesteś. Zatem uczucie nielubienia siebie lub kogoś innego, uczucie anty-miłości, jest uczuciem wprowadzającym wibracje nieprzyzwalające na czyste Połączenie z Energią, którą stanowi miłość. Rozumiecie o czym mówimy?

Uczestnik warsztatów: Chciałabym prosić o wersję *Procesu: Sza-leństwo Wdzięczności* dla każdego z nas, abym mogła jej wysłuchać z niniejszego nowego miejsca jaźni, z perspektywy planu Nie-Fizycznego.

Abraham: „... Oto znajduję się w moim ciele fizycznym i świadomie akceptuję fakt, iż jestem przedłużeniem Energii Źródła. Rozu-

miem również to, co sobie w tej chwili uświadamiam odnośnie Energii Źródła, to jest fakt, iż jestem Czystą Pozytywną Energią i że istota mnie samej składa się z samych cudownych rzeczy, i że za każdym razem, kiedy zatracam mój entuzjazm, gorące pragnienie, poczucie wdzięczności lub miłość do samej siebie, to dzieje się tak dlatego, że wprowadziłam coś innego, nienaturalnego do tego równania”.

„Jestem taka szczęśliwa, że mam do dyspozycji mój wewnętrzny *System Naprowadzania*, który za każdym razem wskaże mi, w skali rosnącej, każdy moment, w którym istnieje możliwość wprowadzenia przeze mnie takiego rodzaju Energii odnoszącej się do mnie samej lub do czegośkolwiek innego, która mogłaby powstrzymać mnie od pozostawania w zrównoważonej harmonii wibracyjnej z tym Kim-Naprawdę-Jestem”.

„Z tego też powodu mój *System Naprowadzania* obdarzam miłością. Kocham moje emocje, wszystkie ich odcienie. Kocham te emocje, które wzbudzają we mnie cudowne uczucia, jak również te, które nie wzbudzają we mnie takiego zachwyty, ponieważ one wszystkie istnieją tam dla mnie, aby pomóc mi uszczypnąć siebie samą – raz za razem, subtelnie, a potem z coraz to większą intensywnością, temat po temacie – i móc powrócić do harmonii wibracyjnej”.

„Uwielbiam świadomość, że w tej kwestii nie trzeba się spieszyć. Uwielbiam świadomość, że jestem Istotą Odwieczną i że mogę nie spieszyć się w tym procesie. Uwielbiam również świadomość, że nagrody są przyznawane natychmiastowo... że zawsze, kiedy sięgam po coś i mam dobre samopoczucie, osiągam cel. A kiedy sięgam po coś i nie mam takiego dobrego samopoczucia, wciąż mam możliwość sięgnięcia po myśl wzbudzającą we mnie najlepsze uczucia, do jakiej mam dostęp w danej chwili i że to wystarcza na tę chwilę. W rzeczy samej, jest to wszystko, do czego mam w takiej chwili dostęp”.

„Nie będę już prosiła samej siebie, abym poczuła się dobrze, kiedy czuję się źle. Zamiast tego, po prostu poproszę siebie samą o to, abym poczuła się trochę lepiej niż w chwili obecnej, rozumiejąc przy

tym, że jeśli poczuję się naprawdę źle i spróbuję poczuć się *trochę* lepiej i uda mi się to osiągnąć, po czym wciąż nie będę czuła się bardzo dobrze, ale postaram się poczuć *trochę* lepiej, i uda mi się to osiągnąć, ale wciąż jeszcze nie będę czuła się tak dobrze, więc spróbuję poczuć się *trochę* lepiej, i uda mi się to osiągnąć, ale wciąż nie będę czuła się tak dobrze, ale spróbuję poczuć się *trochę* lepiej, i uda mi się to osiągnąć... A teraz czuję się dość dobrze, ale chciałbym poczuć się jeszcze lepiej, i udaje mi się to osiągnąć. Po czym czuję się całkiem dobrze, ale chciałbym poczuć się jeszcze lepiej, i udaje mi się to osiągnąć. A teraz czuję się *naprawdę* dobrze. *I uwielbiam czuć się tak dobrze, i prawie nie pamiętam, że nie czułam się dobrze. A jednocześnie, nie martwię się, że nie będę czuła się dobrze, ponieważ wiem, że jeśli kiedykolwiek nie będę czuła się dobrze, mogę spróbować poczuć się trochę lepiej – i tak się stanie*".

„A teraz czuję się naprawdę, naprawdę dobrze i uwielbiam tak się czuć... Zauważam, że osoba stojąca nieopodal zauważa, że ja czuję się dość dobrze i osoba ta nie jest bardzo zadowolona z faktu, iż ja czuję się dość dobrze. Zatem teraz ja nie czuję się tak dobrze, jak czułam się przedtem. Lecz to w porządku, że nie czuję się teraz tak dobrze, jak czułam się przedtem, ponieważ wiem, że mogę poczuć się tak dobrze, jak chcę się poczuć i miejsce, w którym jestem jest w porządku. I nie czuję się zła na tę osobę lub na siebie, że nie czuję się tak dobrze, ponieważ wiem, że wszystko, co mam zrobić to spróbować poczuć się trochę lepiej i *potrafię* poczuć się trochę lepiej – i *mi się to udaje*".

„A w tej chwili doznaję poczucia wolności. Nie boję się już, że nie będę czuła się dobrze, ponieważ wiem, jak łatwo jest przejść z miejsca, w którym nie czuję się bardzo dobrze do miejsca, w którym poczuję się trochę lepiej. Ale nie będę już prosiła o niemożliwe tj. o przejście z miejsca braku dobrego samopoczucia do miejsca *naprawdę* dobrego samopoczucia. *Po prostu poczuję się trochę lepiej i jeszcze trochę lepiej, i jeszcze trochę lepiej, i jeszcze trochę lepiej. I wiem, że nie ma miejsca, do którego nie mogłabym dotrzeć z takiego punktu. Tak właśnie jest!*"

Czy nasza świadomość wymaga postaci fizycznej?

Uczestnik warsztatów: Dzień dobry, Abrahamie. Tak naprawdę mam sto pytań do was, ale zadam tylko dwa. Przypomina mi to trzymanie w ręku lampy Aladyna i konieczność wypowiedzenia tylko trzech życzeń.

Kiedy wynurzamy się w Istoty Nie-Fizyczne, jak długo tam pozostajemy? Czy niektórzy z nas postanawiają nie wrócić do fizycznej czasoprzestrzeni?

Abraham: Nie, ponieważ pobyt na Ziemi to przejaw doskonałości aktu tworzenia będący waszym celem. Twoje pytanie zawiera u swojej podstawy małą usterkę, ponieważ nieomalże zakłada, że albo jesteś martwy, *albo* żywy; albo istniejesz w postaci fizycznej, *albo* istniejesz w postaci Nie-Fizycznej. Podczas gdy, w rzeczywistości, jesteś Odwiecznie ową Energią Nie-Fizyczną, która czasami skupia część tej Energii w ciele fizycznym.

Widzisz, ktoś taki jak Abraham (jesteśmy Zbiorową Świadomością, która potrafi wpłynąć jednocześnie na wielu z was jednocześnie), nie potrzebuje rodzić się w ciele fizycznym. To tak, jakby powiedzieć, że prąd elektryczny, który płynie przez mój dom, zasila toster. A kiedy *cały* prąd wpłynie w toster? My odpowiadamy: nigdy. Nie na tej zasadzie to funkcjonuje. Innymi słowy, prąd płynie do toster, a toster jest (w tym przykładzie) doświadczeniem życia na Postępowej Fali Myśli.

Zatem Energia Nie-Fizyczna, która jest *tobą*, zawsze będzie ową Energią Nie-Fizyczną. Część jej została zogniskowana w tobie w twoim ciele fizycznym lub w innych lub podłącza się i korzysta, tak jak Abraham, z niniejszej możliwości, w której uczestniczy wielu z nas.

Świadomość nie potrzebuje formy fizycznej, ale forma fizyczna potrzebuje Świadomości. *A Świadomość czerpie radość z formy fizycznej*, ponieważ forma fizyczna stanowi *Postępową Falę Myśli*. A zatem Świadomość rozwija się i rozszerza poprzez formę fizyczną. To nie jest tak, że występuje albo jedna, albo druga forma.

Zatem w tym samym czasie, kiedy twoja Istota Wewnętrzna może przepływać przez ciebie przez twoje ciało fizyczne i przez twoją osobowość, ta sama twoja Energia Nie-Fizyczna może przepływać przez

inne ciało i przez inną osobowość. Wy nazywacie to zjawisko „pokrewnymi duszami”. Nazywacie to również: „bliźniaczymi płomieniami”. Zazwyczaj używacie tych terminów w kontekście romantycznym i zazwyczaj posługujecie się nimi wstrzemięźliwie. Zazwyczaj zakładacie, że istnieje tylko jedna taka postać lub dwie, lecz występujecie gromadnie – stanowicie Strumienie Świadomości razem doświadczające tego typu doświadczeń.

Właściwym byłoby stwierdzenie, że jesteście *pokrewnymi duszami* względem każdej innej fizycznej istoty ludzkiej, która, w chwili obecnej, zogniskowała się na waszej planecie, ponieważ my wszyscy pochodzimy z tego samego Strumienia Energii Nie-Fizycznej i wy wszyscy pragniecie doświadczeń i kontaktów ze sobą, co z kolei stymuluje indywidualne preferencje w każdym z was z korzyścią dla całości, rozumiecie?

Uczestnik warsztatów: Tak, dziękuję bardzo.

Abraham: *Naprawdę czas najwyższy, abyście wszyscy uporali się z kwestią śmierci. Naprawdę, czas najwyższy, abyście przestali się nią zamartwiać, ponieważ jest to zjawisko nieuchronne – a zarazem rozkoszne. Jedyną rzeczą, co do której naprawdę macie powody, by się martwić, jest nie przyzwalanie Energii, która jest Wami, na płynięcie. Innymi słowy, złe samopoczucie to jedyna rzecz, która powinna wam kiedykolwiek spędzać sen z powiek. A co do tego, to nie musicie się zamartwiać, ponieważ macie kontrolę nad złym samopoczuciem.*

Esther przepisywała na maszynie opisy ostatniego seminarium i jeden z nich dotyczył matki cierpiącej na skutek śmierci syna, i obwiniającej się za to, że nie była lepszą matką. Kiedy Esther pisała te słowa, poczuła w żołądku namiastkę uczucia, jakie musi to powodować oraz jak straszliwą presję musi to wywoływać, i jak przykre uczucie musi to być kiedy człowiekiem szargają tak okropne uczucia, a jednocześnie, ma on świadomość, że nie może nic w tej sprawie zrobić. Innymi słowy, syn tej kobiety już nie żył, nie była ona w stanie przywrócić mu życia. Była przekonana, że już nigdy nie zazna poczucia szczęścia, ponieważ jej syn nie żył. Innymi słowy, obrazuje to ostateczny lęk przed śmiercią, czyż nie...? To uczucie, że coś złego przydarzy się komuś, kogo kocham i nigdy nie będę w sta-

nie odzyskać radosnej strony mojej osobowości w takiej postaci, którą pragnę się cieszyć.

Wtedy Esther przypomniało się inne doświadczenie, które sama przeżyła i które wzbudzało w niej równie przykre uczucia. Przyszły jej na myśl również inne doświadczenia z ostatniego czasu, które wywołały w niej niepokój, że może zdarzyć się coś, co sprawi, że ponownie poczuje się tak strasznie źle. A wtedy przypomniała sobie, że była zaskoczona i zdziwiona, i zachwycona, że pomimo obaw już nigdy po tym zdarzeniu nie czuła się ponownie tak źle. Przypomniała sobie, że przyciągnęła do siebie wiedzę, że nie ma powodu, dla którego musiałaby kiedykolwiek ponownie czuć się tak źle. Zawałała więc w stronę Jerry'ego (Jerry nie wiedział o czym Esther mówi, ale Esther tak po prostu wyrzuciła z siebie te słowa w jego stronę z drugiego końca busa): „Kocham tę świadomość, że już nigdy nie muszę czuć się źle!”.

Innymi słowy, tak wielu ludzi czeka na jakieś zrządzenie losu. Czerpią radość ze swojego życia, ale zamartwiają się, że wydarzy się coś, co odbierze im to dobre samopoczucie. A my chcemy przekazać wam wszystkim, że nic takiego nigdy nie może się wam przydarzyć, kiedy zrozumiecie i zapamiętacie, że *to do was należy wybór przedmiotu skupienia waszej uwagi; a tym samym, do was należy wybór waszego samopoczucia*.

Nikt nie wyzbędzie się nigdy swojego lęku przed śmiercią aż do chwili, w której nie odkryje swojej siły życia... A nikt nie odkryje tak naprawdę swojej siły życia (a mówiąc to mamy na myśli siłę życia w radości) aż do momentu, w którym nie odzyska kontroli nad swoją wibracją... A nikt nie uzyska nigdy tak naprawdę tej kontroli aż do momentu, w którym nie skojarzy związku zachodzącego pomiędzy swoim samopoczuciem, a swoją barwą wibracyjną... A nikt nigdy nie będzie w stanie sprawować kontroli nad swoim samopoczuciem aż do chwili, w której nie przekona sam siebie, że gniew powoduje lepsze samopoczucie niż lęk i że frustracja powoduje lepsze samopoczucie niż gniew, i że *dysponuje* siłą takiego ukierunkowania myśli, aby poczuć się nieco lepiej.

Kiedy przekonasz sam siebie, że możesz poczuć się trochę lepiej – że nie możesz dokonać ogromnego przeskoku z jednego punktu do

drugiego, nie możesz dokonać ogromnego przeskoku z poziomu lęku aż do poziomu radości, ale możesz dokonać tego przeskoku stopniowo – wtedy odzyskasz swoją moc. A kiedy odzyskasz tę świadomość, twój lęk przed wszystkimi rzeczami, łącznie z lękiem przed śmiercią, sam zaniknie.

Uczestnik warsztatów: Dziękuję Wam, Abrahamie.

Syn spadkobierczyni nie rozmawia ze swoją matką

Uczestnik warsztatów: Cóż, jestem obecnie w bardzo ciekawym punkcie mojego życia. Moi rodzice odeszli, a ja nie rozmawiam się z resztą rodziny. Zatem nie ma nikogo, kto wywierałby na mnie presję. Codziennie, przez około dwie godziny, udaję się w *Podróż Emocjonalną*. Nie dlatego, że muszę, lecz dlatego, że uwielbiam to robić. Jestem taka podekscytowana na samą myśl o wstaniu z łóżka i rozpoczęciu jej. A poza tym, proces ten zmienił tak wiele rzeczy w moim życiu. Czuję się jakbym rozpoczęła życie od nowa...

Mój syn nie rozmawia ze mną, ponieważ uważa, że przepuszczam wszystkie moje pieniądze (nie mam ubezpieczenia zdrowotnego) i nic nie zostanie dla niego, kiedy ja odejdę. Obawia się, że jak zachoruję i będę musiała iść do szpitala, że przepuszczę wszystkie pieniądze. Dlatego ze mną nie rozmawia. Kocham mojego syna i w tej sprawie wykonuję *Proces: Podróż Emocjonalna*, i dobrze się z tym czuję. Zastanawiam się tylko, czy możecie udzielić mi jakiejś rady, ponieważ naprawdę chciałabym utrzymywać stosunki z moim synem.

Abraham: Cóż, gdybyśmy byli na waszym fizycznym miejscu, powiedzielibyśmy naszym dzieciom tak: „Istnieje wir, który przyzwala na płynięcie tego wszystkiego, co chcesz. I nie potrzebujesz niczego, co przepłynęło przez *mój* wir, aby stało się *twoje*”. A potem dodalibyśmy: „Jeśli nie rozmawiasz ze mną, bo martwisz się, że nie pozostawię dla ciebie spadku, to rzeczywiście twoje zmartwienia są uzasadnione (śmiech na sali). Ponieważ nie sądzę, aby spadek był dla ciebie dobry. Sądzę, że znalezienie twojego własnego sposobu na

zdobycie pieniędzy będzie dla ciebie lepsze". A wtedy on powie: „Ale ty masz spadek do pozostawienia. Dlaczego twój spadek miałby nie przejść na mnie?”. A wtedy my byśmy mu odpowiedzieli w następujący sposób: „Ponieważ ty masz dostęp do Strumienia Dobrobytu i tak bardzo chcę, abyś doświadczył dreszczyku radości płynącego z podjęcia decyzji, że czegoś pragniesz, abyś stworzył swój wir i pozwolił mu na wpłynięcie do twojego życia. Nie chcę, aby twoje szczęście zależało ode mnie. Nie chcę, aby twoje szczęście zależało od kogokolwiek innego. I dlatego masz rację synu. Dołożę wszelkich starań, aby się upewnić, że moje pieniądze i ja utrzymamy swój koniec tego samego dnia”.

A wtedy, kiedy zda sobie sprawę, że mówisz poważnie, może podjąć swoje własne decyzje odnośnie tego, jak bardzo pragnie z tobą rozmawiać – lub nie. Lecz czy naprawdę chcesz związku opartego na ilości pieniędzy, które on od ciebie uzyska po twojej śmierci?

Uczestnik warsztatów: Nie, oczywiście, że nie.

Abraham: Czy naprawdę chcesz związku opartego na ilości rzeczy, które do ciebie napłyną? Zatem, innymi słowy, związek, który chcesz mieć z kimkolwiek, powinien opierać się o *twoje* zestrojenie się ze Źródłem oraz *ich* zestrojenie się ze Źródłem.

Uczestnik warsztatów: Widzisz, to wszystko, co on zna. Pieniądze zawsze do niego płynęły.

Abraham: Zatem zawsze będą płynąć.

Uczestnik warsztatów: Poprzez moją rodzinę, a potem przeze mnie... To wszystko, co on dostrzega. Ale spróbuję z nim porozmawiać.

Abraham: Cóż, widzisz co się dzieje? A jest to naprawdę dobry temat do rozmowy, ponieważ to, czego twój syn doświadcza, stanowi bardzo przejawskawiony obraz odczuć wielu ludzi. Jest to bardzo silne wypaczenie prawdziwego stanu rzeczy, ale wielu ludzi sądzi, że istnieją ograniczone zasoby bogactwa. Innymi słowy, myślą w ten sposób: „Jest tylko taka, a taka pula środków na tym funduszu powierzchni, który do nas należy i jeśli moja matka zaszaleje i wyda więcej z tej puli środków, wtedy nie wystarczy ich dla mnie”. Generalnie rzecz biorąc, ludzie mają takie właśnie podejście do środków i zasó-

bów: „Jeśli ktoś jest bogaty, to na pewno pozbawia kogoś biednego większych środków”. Ale to nie działa w ten sposób.

Jeśli oczekiwanie twojego syna dotyczące Dobrostanu jest prawidłowe, to zasoby Dobrostanu zawsze będą do niego płynąć. Lecz gniew, jaki odczuwa, powodowany przekonaniem, że trwonisz środki, zatrzymuje go w miejscu, do którego środki i zasoby Dobrostanu nie mogą przypłynąć. Zatem, jeśli taki był główny sposób lub jedyny sposób, za pośrednictwem którego, środki Dobrostanu płynęły do niego, to źródło to wysycha, i to nie z powodu twojego zachowania, ale z powodu jego reakcji na twoje zachowanie. I to czy on nauczy się tego za pośrednictwem czegoś, co powiesz, czy też nie, jest sprawą wątpliwą. Zazwyczaj, słowa nie są dobrym nauczycielem.

Uczestnik warsztatów: Rozumiem. Dziękuję bardzo.

*Zadowolona z tego-co-istnieje,
czy zazdrośna o innych?*

Uczestnik warsztatów: Witajcie. Jak się dzisiaj czujecie? Mamy piękny dzień, co?

Abraham: Tak. Mamy się nadzwyczaj dobrze. Wręcz nie da się tego opisać słowami.

Uczestnik warsztatów: Chciałabym zacząć od wyrażenia wdzięczności za was i za płynące od was przesłanie. Naprawdę podnosi ono na duchu i uspokaja. A te codzienne cytaty, które otrzymuję z waszej witryny internetowej są cudowne i wielokrotnie uczyniły one mój dzień wspaniałym. Potrzebuję tego, szczególnie rano. Poza tym, nie znam osobiście Jerry’ego i Esther, ale wydają mi się oni być naprawdę cudownymi ludźmi i, do tego, skromnymi, w każdym znaczeniu tego słowa. Ponieważ wiecie, że – teoretycznie rzecz biorąc – moglibyście zaspokajać potrzeby tylko „gwiazd”, zamiast nas, wiecie co mam na myśli, nas – czyli zwykłych ludzi?

Abraham: Ich pragnieniem jest rozpowszechnianie tego przesłania, a zatem ich intencją jest, aby udostępnić to przesłanie w środowisku, do którego może dotrzeć jak najwięcej ludzi takich jak ty, wraz z waszą wyjątkową perspektywą i zaczerpnąć z głębi Nieskoń-

czonej Inteligencji w taki sposób, w jaki nie zaczerpnięto z niej jeszcze nigdy przedtem. Taki jest ich cel – i nasz też. Zgadza się.

Uczestnik warsztatów: Cudownie. Zastanawiałam się nad kwestią doskonałego stanowiska, o którym mówiliście, a dotyczącego *bycia szczęśliwą i zadowoloną z miejsca, w którym obecnie się znajduję, a jednocześnie odczuwającą wielkie pragnienie czegoś więcej*. Otóż problem, z którym czasami się borykam (nie za każdym razem, a może za każdym razem, kto to wie?), jest następujący: kiedy widzę kogoś, kto osiągnął więcej ode mnie, to czasem ogarnia mnie zazdrość i zawiść. Wtedy nie jestem już taka zadowolona z tego, co *ja* mam, ponieważ wtedy, w pewnym sensie, pragnę tego, co ten *ktoś inny* ma. A nie chcę zazdrościć ludziom ich majątku. Nawet kiedy, na przykład, sławni ludzie się rozwodzą, ja – w pewien sposób – się tym rozkoszuję, znajduję w tym przyjemność, tzn. w tym, że *ich* życie nie jest doskonałe.

Chciałabym móc cieszyć się szczęściem innych ludzi, zamiast czerpać przyjemność z ich nieszczęść. Ponadto, wysłuchuję wielu opowieści z życia innych ludzi i kiedy mają oni coś negatywnego do powiedzenia lub przekazują mi, że przytrafia im się coś złego, to zauważyłam, że słucham ich wtedy z nieco większym zaciekawieniem, niż kiedy opowiadają o czymś wspomniałym, co ich spotyka, chociaż ja doświadczyłam obu tych sytuacji. Ale nie chcę zazdrościć innym ludziom ich szczęścia i pomyślności, ponieważ gdybym cieszyła się *ich* pomyślnością losu, wtedy to przyciągnęłoby do mnie *moją* pomyślność losu.

Abraham: Cóż, wcześniej powiedziałaś: „Być szczęśliwą i zadowoloną z miejsca, w którym obecnie się znajduję, a jednocześnie odczuwać wielkie pragnienie czegoś więcej”. Zatem nie możesz być szczęśliwą i zadowoloną z miejsca, w którym obecnie się znajdujesz i jednocześnie *zazdrośną* o to, co robi ktoś inny. To są bardzo różne od siebie częstotliwości. Tak naprawdę, wzbudzanie w sobie uczuć radości przynosi korzyść tobie samej, niezależnie od tego czy robisz to dla nich, czy dla siebie samej. Bardzo często kierujemy do ludzi takie słowa: *Nie poprawiajcie swojego samopoczucia w związku z tym, co robi ktoś inny, aby im wyświadczyć przysługę; zróbcie to,*

aby samym sobie wyświadczyć przysługę, ponieważ służy to zestrojeniu waszych własnych wibracji.

Chcielibyśmy przekazać wam kilka rzeczy na ten temat, ponieważ zadając nam swoje pytanie, poruszyłaś wiele kwestii o dużym znaczeniu. Wiele osób może odnieść się do tego, o czym mówisz. Pomówmy zatem o tym uczuciu *zazdrości*.

Kiedy idziesz przez życie, doświadczenie życiowe pomaga ci uświadomić, że pragniesz wielu rzeczy. I tak, kiedy spoglądasz na świat i dostrzegasz kogoś, kto doświadcza czegoś, czego i ty pragniesz doświadczać, to często skutkiem tego jest wskazanie ci odległości pomiędzy punktem, w którym się znajdujesz a punktem, w którym chciałbyś się znaleźć – i na tym właśnie polega owo uczucie *zazdrości*. *Zazdrość to aktywowana świadomość różnicy pomiędzy moim własnym pragnieniem a moją własną obecną barwą wibracyjną.*

Zatem, abyś mogła osiągnąć miejsce, w którym odejdzie nieprzyjemne uczucie zazdrości, konieczne będzie wspięcie się w górę po *Skali Naprowadzania Emocji*. A kiedy owo nieprzyjemne uczucie zazdrości odejdzie, osiągniesz wtedy również Równowagę Energii lub owo zestrojenie się wibracji, które jest niezbędne, abyś mogła dopuścić do siebie to, o co prosisz.

Zatem pierwszą rzeczą, którą wypowiedzielibyśmy w przypadku, gdybyśmy odczuli nieprzyjemne uczucie zazdrości lub innej negatywnej emocji, byłaby rzecz następująca: „Cóż, jest to dobry znak, bo oznacza, że pragnę czegoś. Ale oznacza on również, że nie jestem w chwili obecnej zestrojona wibracyjnie z tym, czego pragnę. A muszę osiągnąć owo wibracyjne zestrojenie się, abym mogła dopuścić do siebie to, czego pragnę”.

Chcemy, abyś zatroszczyła się o własną równowagę Energetyczną w tak wielkim stopniu, że chcemy, abyś pozostawiła wszystkie inne osoby i czynniki poza nawiasem tego równania. *Jeśli próbujesz osiągnąć tyle samo, co ktoś inny osiąga; jeśli porównujesz swoje osiągnięcia z tym, co osiągnął ktoś inny, to doprowadzisz samą siebie do szaleństwa, ponieważ zawsze znajdzie się taka osoba, która skupiła swoją Energię na czymś w sposób bardziej skomasowany i treściwy i której udało się przyciągnąć lub stworzyć coś ponad to, co ty masz.*

Innymi słowy, nigdy nie znajdziesz się w miejscu, w którym stwierdzisz, że w każdej dziedzinie, udało ci się osiągnąć więcej niż kiedykolwiek *komukolwiek* na tej planecie udało się osiągnąć. To się po prostu nie wydarzy. I jest to jeden z powodów, choć nie największy dla których sądzimy, że naprawdę dobrym pomysłem byłoby, abyś przestała wtrącać się do spraw innych ludzi i zaczęła interesować się swoimi sprawami. Naszym zdaniem, jedyną sprawą jaką powinna leżeć w kręgu twoich zainteresowań jest osiągnięcie harmonii Energii. Jedyną sprawą, jaką powinna cię interesować, jest zarządzanie swoim własnym samopoczuciem.

Wiemy, że nie odczuwasz negatywnych emocji, dlatego, że jesteś zazdrosna o to, co ma ktoś inny. Te negatywne emocje, które odczuwasz, pojawiają się dlatego, że pragniesz czegoś, czego *ty sama* nie dopuszczasz do siebie. Te negatywne odczucia są zawsze różnecane, kiedy skupiasz się na fakcie, że ktoś inny ma tę rzecz, co akcentuje w twojej świadomości fakt, że ty nie posiadasz tej rzeczy, lecz, jeśli nie byłaby to rzecz, której pragniesz, nie czułabyś zazdrości. *Zatem sprawa nie dotyczy twojego związku z tymi osobami; sprawa dotyczy twojego związku z twoją własną wibracją – i to zawsze, za każdym razem.*

Istnieją najrozmaitsze typy ludzi, którzy posiadają najrozmaitsze rodzaje rzeczy... Esther kiedyś zaparkowała swój bus w Chula Vista (nieopodal San Diego) przy porcie dla lotniskowych jachtów i łodzi, a Esther i Jerry każdego dnia spacerowali po przystani. Po jakimś czasie, Esther zażartowała mówiąc do Jerry'ego: „Z dumą cię informuję, że nie chcę własnej łodzi. Jest to jedna z tych niewielu rzeczy, których nie chcę, ale nie chcę własnej łodzi”. Zatem dla Esther, nie ma to znaczenia, jak piękne są takie łodzie; one na nią nie działają. Ona nie odczuwa potrzeby, ani pragnienia posiadania łodzi.

Najcudowniejsza łódź na świecie mogłaby przepłynąć obok niej, a Esther nie odczułaby ani odrobiny przykrości w związku z jej obecną sytuacją materialną w dziedzinie posiadania łodzi, ponieważ ona *nie chce* być posiadaczem łodzi.

Dlatego, za każdym razem, kiedy odczuwasz negatywne emocje, to zawsze dotyczą one twojej relacji z twoimi własnymi pragnieniami, za każdym razem, bez wyjątku. Dzięki ich dostępności dla cie-

bie i twojej zdolności ich odbioru, emocje te po prostu pomagają ci zrozumieć twój wibracyjny stosunek do twoich pragnień wyrażający się w barwie twoich wibracji.

I to nad ich wyczyszczeniem powinnaś popracować.

Uczestnik warsztatów: Fantastycznie. Dziękuję. Wasze słowa bardzo mi pomogły.

Nie można być bardziej martwym niż Abraham

Uczestnik warsztatów: Witajcie. Od kilku lat stosuję zasady, których nauczacie i wszystko układa się znakomicie. Po prostu znakomicie – lepiej być nie może. Jedyna trudność, na jaką napotykam i która nie daje mi spokoju, choć inni wydają się nie mieć z tym problemu, to temat *śmierci*. Śmierć mnie przeraża i sama myśl o niej również.

Abraham: Cóż, spróbuj ją opisać. Czym ona dla ciebie jest?

Uczestnik warsztatów: Jest utratą świadomości. Jest...

Abraham: Ależ nie, nie jest utratą świadomości! *Jest odzyskaniem pełni Świadomości!* Nic dziwnego, że się jej obawiasz. Nie rozumiesz, czym ona jest. Śmierć nie jest utratą ostrości widzenia; jest odzyskaniem ogromnej ostrości widzenia. Jest ponownym wynurzeniem się w pełniejszą, szerszą, inteligentniejszą, pewniejszą i szczęśliwszą wersję *ciebie samego!*

Uczestnik warsztatów: Jak uzyskać osobistą wiedzę na jej temat?

Abraham: Najlepiej samemu umrzeć. Albo zapytać kogoś, kto już umarł (śmiech na sali). My już umarliśmy. A mimo to jesteśmy inteligentni, genialni i olśniewający, połączeni z Nieskończoną Inteligencją, radośni, usatysfakcjonowani, twórczy – a przy tym wszystkim, nie można być bardziej martwym niż my jesteśmy.

Uczestnik warsztatów: Zatem mam tylko polegać na *waszym* słowie w tej kwestii? Nie ma takiego miejsca, do którego mógłbym się przesunąć na *Skali Wibracyjnej*?

Abraham: Dowiesz się, kiedy umrzesz. Powinieneś usłyszeć ten ochryply rechot, który się rozchodzi, szczególnie, gdy kilka osób umiera w tym samym czasie. Zazwyczaj mówią coś takiego: „O re-

ty, ale *ja* miałem mylne pojęcie o tym wszystkim". Zazwyczaj mówią też coś w tym stylu: „Całe to zamartwianie się było bez sensu. Całe to pozbawianie się radości życia przez zamartwianie się śmiercią, która nie istnieje”.

Kiedy wycofujesz koncentrację swojej Energii z ciała fizycznego, zostawiasz za sobą wszelkie wątpliwości i lęki. To dopiero skok kwantowy! To najwyższy stopień wycofania się z punktu, w którym byłeś, prosto do Czystej Pozytywnej Energii. To najwyższy stopień pozostawienia za sobą oporu i pozyskania jasności i przejrzystości, która się przy tym przejściu pojawia! To dopiero jazda!

A dla osób takich jak Esther i dla wielu z was, którzy pojawiają się tutaj każdego dnia, aby celowo przesunąć się w górę Skali Naprowadzania Emocji – wy odczujecie swoje doświadczenie śmierci jako kolejny logiczny etap. Esther, która odniosła korzyść (jak również inni spośród was) z tego, że przyzwalała owej Energii Źródła na płynięcie przez nią przez tak wiele godzin, przez tak wiele dni, przez tak wiele lat, jest już przyzwyczajona do tej wibracji. Zatem odczuje swoje doświadczenie śmierci jako kolejny logiczny etap. Esther nie odczuje owej ogromnej ulgi, którą, być może, odczuje ktoś, kto bezustannie emitował z siebie wibracje lęku, rozpacz, a nawet frustracji.

Lecz, nie ma to znaczenia, w którym miejscu *Skali Naprowadzania Emocji* się znajdowaliście. Kiedy wycofujecie koncentrację waszej Energii z ciała fizycznego, ponownie wynurzacie się w owej Energii, która naprawdę jest *wami*. Nie doznacie ani na chwilę utraty świadomości tego, czym jesteście. Nie staniecie się nagle częścią zamglonej mgiełki; nie utracicie waszego poczucia tożsamości; nie będziecie się zastanawiać, gdzie jesteście; nie będzie was dusił brak tlenu. Nie będziecie tęsknić za swoim ciałem. Zamiast tego, poczujecie to, czym zawsze byliście. Będziecie mieć dostęp do każdego miejsca, do którego zapagniecie się udać. Jeśli chcecie, możecie uczestniczyć we własnym pogrzebie. Będziecie mogli reaktywować wibrację waszego Jestestwa.

Innymi słowy, z miejsca waszej Nie-Fizycznej perspektywy (wy nazywacie to śmiercią; a my znajdujemy przyjemność w nadawaniu temu określenia *przekręcenia się* dla wyrażenia naszego braku szacunku,

ponieważ nic takiego jak śmierć nie istnieje), moglibyście reaktywować wibrację, która była wami samymi, i poczuć się ponownie tak, jakbyście nadal przebywali w swoim ciele fizycznym. Ale, wiecie co? Nikt nie chce tego robić, ponieważ szersza perspektywa jest tak upajająca.

Potem, kiedy następuje ponowne wynurzenie się do tej coraz to szerszej perspektywy, ma miejsce proces aklimatyzacji i przypominania sobie, kim jesteście, jak również proces zaznajomienia się z tymi, nad których istnieniem się zastanawialiście. Ponadto, następuje jedna rzecz, która powoduje w was niewielkie uczucie braku bezpieczeństwa patrząc na nią z waszego fizycznego punktu widzenia, a mianowicie to, że te pokaźne części waszej ludzkiej osobowości, które wykazują negatywne zabarwienie pozostaną za wami. Ze sobą weźmiecie tylko to, co w was najlepsze. Ale, nie martwcie się, wcale nie będzie wam ich brakować.

Często zdarza się, że po dyskusji takiej jak ta, musimy wam przypominać jak bardzo pragnęliście zaistnieć w waszych ciałach fizycznych. Innymi słowy, nie idźcie od razu rzucać się z budynków. Jesteśmy świadomi tego, że doznacie tego doświadczenia w momencie waszego ponownego wynurzenia się do Planu Nie-Fizycznego, lecz bramy do niego prowadzące otwierają się w dwie strony. Chcemy, abyście przesunęli się w górę *Skali Naprowadzania Emocji*, tak abyście zostali tym wszystkim przesączeni, już tu i teraz. Po to tutaj jesteście. Jesteście tutaj po to, aby żyć tu i teraz.

Nie jesteście tutaj po to, aby próbować wspinać się po szczeblach drabiny, ani po to, by zdobywać punkty na wykresach, ani po to, by osiągać pewnego rodzaju zrozumienie lub doskonałość, tak abyście mogli powrócić i zameldować dobrze wykonane zadania.

Znajdujecie się na Postępowej Fali Myśli! Jesteście Energią Źródła, przebywającą na Postępowej Fali Myśli. I wszystko, czym się zajmujecie i wszystko, czego doświadczacie, przyczynia się do rozwoju nie tylko rzeczywistości czasoprzestrzennej, ale *Wszystkiego-Co-Istnieje*. To miejsce Postępowej Fali Myśli charakteryzuje się ogromną siłą twórczą.

Zatem nie chcemy, abyście koniecznie rzucali się w śmierć, ale chcemy, abyście przestali się jej bać. I nigdy nie znaliśmy nikogo, kto byłby w stanie żyć pełnią swojego życia fizycznego nie porzuciwszy wprawdzie

sobą swojego lęku przed śmiercią, i uważamy, że tobie właśnie się to udało. Nie ustawaj w ćwiczeniu tej umiejętności.

Uczestnik warsztatów: Rozumiem. Dziękuję bardzo.

Abraham zamykają klasyczny warsztat *Sztuki Przyzwalania*

Abraham: Sądzymy, że przyswoiliście sobie nauki. Nie uważamy, że istnieje jeszcze coś więcej, co moglibyśmy z wami omówić, a co wzmocniłoby jasność i przejrzystość tych tematów, które teraz przyśwajacie. Zdajemy sobie sprawę, że wszystko, co udało wam się zrozumieć, wszystko, co chcieliście wiedzieć, zostało przez nas w pewien sposób poruszone, a w wielu przypadkach – poruszone to zostało na wiele sposobów i wiele razy.

Chcilibyśmy wam przekazać, że wszyscy wyolbrzymiamy te sprawy..., że życie ze swojej natury ma być świetną zabawą i że u podstaw waszego życia leży wolność..., i że rozwój jest nieuchronny..., i że jesteście w stu procentach wartościowymi Istotami. Jeśli tylko moglibyście się zrelaksować, pogłaskać kota, usiąść nad strumykiem i zanurzyć w nim stopy, odnaleźć te rzeczy, które wam się podobają i na nich skupić swoją uwagę... i spędzać czas z ludźmi, którzy wzbudzają w was najlepsze uczucia, i zagłębić się w lekturę książek, które wywołują w was najlepsze uczucia, i chodzić do kina na filmy, które wzbudzają w was najlepsze uczucia, i jeździć tymi drogami, które wywołują w was najlepsze uczucia, i myśleć o tych stronach waszych współpracowników, które wzbudzają w was najlepsze uczucia... i myśleć o waszych rodzicach w taki sposób, który wywołuje w was najlepsze uczucia, i sporządzić spis rzeczy, które lubicie, a które wzbudzają w was najlepsze uczucia, i nosić takie ubrania, które wzbudzają w was najlepsze uczucia, i spożywać taką żywność, która wywołuje w was najlepsze uczucia, i robić te rzeczy, które wywołują w was najlepsze uczucia, i snuć takie myśli, które powodują w was najlepsze uczucia, hmm..., wtedy czulibyście się całkiem dobrze.

Wtedy życie zaczęłoby was traktować w taki sposób, na jaki zasługujecie. Lecz kiedy żywicie przekonanie, że jesteście tu po to, by

walczyć, kiedy żywicie przekonanie, że są rzeczy, które musisz osiągnąć i kiedy żywicie przekonanie, że nie jesteście wartościowi i musicie udowadniać że na coś zasługujecie, i kiedy żywicie przekonanie, że musicie konkurować o zasoby – wtedy wszystko w waszym życiu ulega wypaczeniu i zatracacie harmonię względem tego Kim-Naprawdę-Jesteście.

Zdajemy sobie sprawę, że wpojono wam wiele z powyższych rzeczy i wyczuwamy was, i słyszymy jak walczycie próbując odnaleźć swoją drogę w całym tym zgiełku. Lecz zapewniamy was, że życie ma przynosić wiele radości, i zapewniamy was, że jesteście wartościowi i nie musicie płacić za to jakiegokolwiek ceny, i że jeśli moglibyście popracować nad tym, aby się troszeczkę rozluźnić i popracować nad tym, aby się troszeczkę rozchmurzyć, i spróbować wnieść więcej humoru w wasze życie, i spróbować być bardziej radosnym i wesołym w relacjach z innymi i pozwalać, by sprawy trochę mniej was dotykały i mieć łagodniejsze podejście w stosunku do wszystkiego i mówić takie rzeczy osobom z waszego otoczenia (a zwłaszcza waszym dzieciom, osobom, które kochacie i waszym partnerom) jak: „Nie ma sprawy”. Lub, mówić do nich w ten sposób: „Coś niesamowitego? Ależ to zabawne”. Lub powiedzieć do nich coś w tym stylu: „Po cóż ja się tak uczepiłem, jak pijany płotu, czegoś, co jest bez znaczenia?”. Innymi słowy, niwelujcie dramat, traumę i powagę wszystkich rzeczy i wszędzie, gdzie tylko możecie.

Nie przyłączajcie się do tych grup, które chcą niepotrzebnie wyolbrzymiać sprawę. Nie przyłączajcie się do tych grup, których centrum zainteresowania jest: „krawiec w Paryżu”. Innymi słowy, znajdźcie najlepsze, co dostępne jest w miejscu, w którym się znajdujecie, i rozdmuchujcie to w możliwie jak największym stopniu z miejsca, w którym się znajdujecie, a następnie zwróćcie uwagę, że sprawy niezwłocznie przybiorą znacznie lepszy obrót i to ze skutkiem natychmiastowym. Następnie, powtórzcie raz jeszcze to samo. I raz jeszcze to samo. I raz jeszcze. I raz jeszcze...

*Żywimy tu do was ogromną miłość,
a na chwilę obecną, zakończyliśmy przekaz.*

O Autorach



achwyceni przejrzystością i praktycznym podejściem słowa tłumaczonego, pochodzącego od Istot nazywających siebie *Abrahamem*, **Esther** i **Jerry Hicks** rozpoczęli ujawnianie ich zadziwiającego doświadczenia z Abrahamem przed kilkoma bliskimi współpracownikami w 1986 r.

Po odnotowaniu pierwszych praktycznych rezultatów uzyskanych przez Esther i Jerry'ego Hicks oraz przez te osoby zadające istotne pytania w kwestii finansów, zdrowia i związków międzyludzkich – a następnie po udanym zastosowaniu w praktyce odpowiedzi udzielonych przez Abrahama do ich własnych sytuacji życiowych – Esther i Jerry Hicks podjęli świadomą i celową decyzję o udostępnieniu nauk Abrahama nieustannie powiększającemu się gronu osób poszukujących odpowiedzi na pytanie, jak udoskonalić własne życie.

Korzystając ze swojego Centrum Konferencyjnego w San Antonio, w Teksasie, w charakterze swojej bazy, Esther i Jerry Hicks od 1989 roku podróżują przez Stany Zjednoczone Ameryki Północnej odwiedzając 50 miast rokrocznie, prowadząc interaktywne *Warsztaty Sztuki Przyzwalania* dla zainteresowanych, którzy zbierają się w celu uczestniczenia w strumieniu postępowej myśli Abrahama. I chociaż uwaga całego świata skupiła się na filozofii Dobrobytu w wydaniu myślicieli i nauczycieli Postępowej Fali Myśli, którzy z kolei wcielili wiele z koncepcji Nauk Abrahama do repertuaru swoich bestsellero-

wych książek*, tekstów, wykładów itd., materiały zawarte w niniejszej książce zostały po raz pierwszy rozpowszechnione w kręgu osób prywatnych, którzy docenili ich praktyczną wartość duchową na przykładzie swojego własnego życia.

Abraham – grupa wysoko rozwiniętych nauczycieli planu Niefizycznego, przedstawiają swoją szerszą perspektywę za pośrednictwem Esther Hicks. Kiedy przemawiają do naszego poziomu rozumienia w duchu pełnego miłości i przyzwolenia, genialnego, a mimo to zaskakująco prostego przesłania, w formie pisanej i dźwiękowej – stają się przewodnikami prowadzącymi nas do nawiązania bezpośredniego i wyrazistego Połączenia z naszą pełną miłości *Istotą Wewnętrzną* oraz do wzniesienia się na wyższy poziom mocy płynącej z naszej *Pełni Jaźni*.

Państwo Hicks wydali dotychczas ponad 700 pozycji firmowanych nazwą Abraham-Hicks: książek, kaset z nagraniami, płyt CD, kaset video oraz płyt DVD. Można się z nimi skontaktować poprzez ich bogatą, interaktywną witrynę internetową:

www.abraham-hicks.com

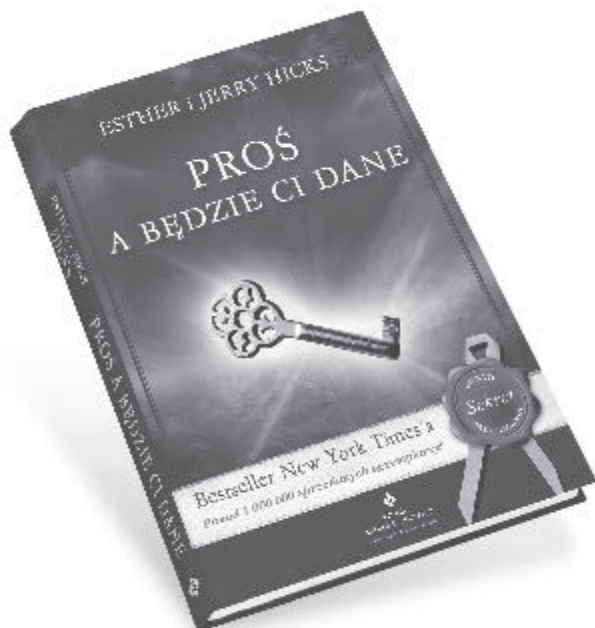
lub kierując korespondencję na adres:

Abraham-Hicks Publications,
P.O. Box 690070,
San Antonio, TX 78269.

* Warto również zajrzeć do książki jednego z ich wielu uczniów – Michaela J. Losier'a pt. *Prawo Przyciągania* wydanej nakładem wydawnictwa Illuminatio (przyp. wydawcy polskiego).

PROŚ A BĘDZIE CI DANE

Esther i Jerry Hicks



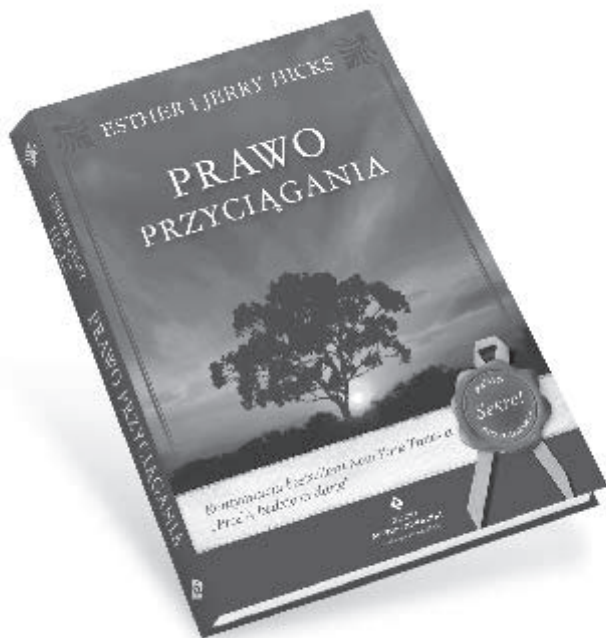
Jak wiele książek „obiecało” Ci sukces i nie spełniło Twoich oczekiwań? Nie jest to książka z gotową receptą – jest to książka dla osób świadomie podążających ścieżką wewnętrznego rozwoju. Jest kluczem do realizacji wszystkich naszych pragnień. Książka, z którą powinniśmy rosnąć wraz z rosnącym naszym dobrobytem. Możemy ją przeczytać od deski do deski, ale możemy też ją traktować jak doradcę w określonych momentach naszego życia – otwierając na dowolnej stronie, otrzymujemy właściwą radę od istoty wyższej – Abrahama. Kiedy zrozumiesz Prawo Przyciągania, już nigdy nie zadziwi Cię to, czego doświadczysz w swoim życiu. Zatem prosz o wszystko, czego potrzebujesz. Prosz świadomie i z radością. Prosz a będzie Ci dane...

ZAMÓW JUŻ DZIŚ!

www.studioastro.pl ♣ 085 654 78 35

PRAWO PRZYCIĄGANIA

Esther i Jerry Hicks



Energią psychiczną rządzą inne prawa niż te, o których uczyłeś się na lekcjach fizyki. Przeciwnieństwa wcale nie muszą się przyciągać i okazuje się, że praktyka najczęściej to potwierdza! Dlatego „nieszczęścia chodzą parami”, a „swój ciągnie do swego”. Odpowiednio ukierunkowana myśl i umiejętnie ukształtowana energia psychiczna są kluczami do życia w szczęściu i do tego, by świadomie kształtować swoją rzeczywistość! Należy się „tylko” tego nauczyć! A Prawo Przyciągania to praktyczny poradnik, który Ci to umożliwi!

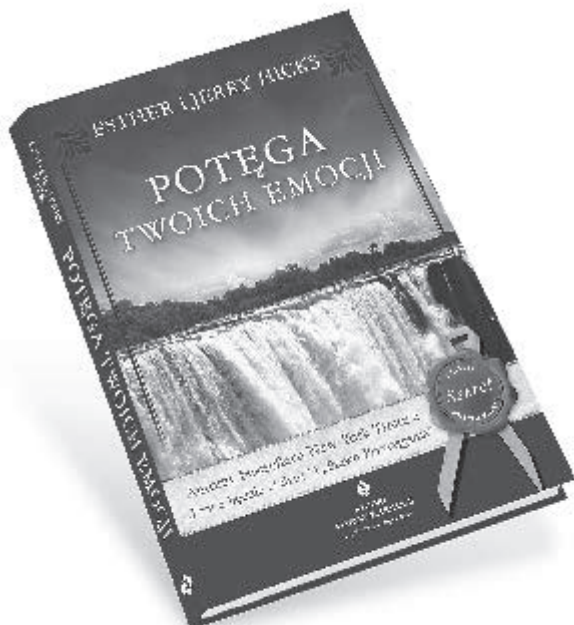
Wykorzystaj potencjał własnej podświadomości do tego, by tworząc rzeczywistość wokół siebie, móc przyciągnąć jak najwięcej szczęścia!

ZAMÓW JUŻ DZIŚ!

www.studioastro.pl ☎ 085 654 78 35

POTĘGA TWOICH EMOCJI

Esther i Jerry Hicks



Książka ta pomoże Ci zrozumieć huśtawkę emocjonalną, jakiej doświadczasz każdego dnia. Nauczy Cię jak porzucić uczucie bezsilności i zrównoważyć swoje emocje. Uświadomi Ci znaczenie każdej emocji z ich bogatego spektrum towarzyszącego Ci każdego dnia, objaśni ich znaczenie, i pokaże jak z nich korzystać.

Każda myśl zawarta w tej książce pomoże Ci lepiej zrozumieć wartość Twojej osoby i pokaże Ci, jakim kluczem otworzysz wrota do realizacji własnych pragnień. Bardzo możliwe, że pomyślisz sobie: Zawsze o tym wiedziałem; ale teraz, wiem o tym na pewno!

ZAMÓW JUŻ DZIŚ!

www.studioastro.pl ♣ 085 654 78 35

OGÓLNOPOLSKI SERWIS INTERNETOWY

www.sprzedamksiazki.pl
www.sprzedampodreczniki.pl

**Zero opłat,
Zero prowizji,
Zero ograniczeń**

Serwis **www.sprzedamksiazki.pl**, jest serwisem internetowym on-line, dzięki któremu możesz sprzedać dowolne książki i podręczniki (także nowe), których już nie potrzebujesz, a kupić te, których właśnie poszukujesz.

Korzystając z funkcji „Lokalizacja” możesz znaleźć książki wystawione do sprzedaży najbliższej Twego miejsca pobytu, a dzięki odbiorowi osobistemu zaoszczędzisz na przesyłce.

Jeśli potrzebujesz książki, której aktualnie nie ma w bazie, możesz skorzystać z systemu „Subskrypcji”, w którym należy wpisać dane poszukiwanej książki, a Serwis powiadomi Cię, gdy tylko ktoś wystawi ją na sprzedaż.

Wszystkie oferty sprzedaży są trzymane bezterminowo, bez żadnych opłat aż do znalezienia nabywcy.

**Twoje pieniądze – są na półce z książkami.
WYKORZYSTAJ JE JUŻ DZIŚ!**



**STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII**
... od natury do psychologii

WYDAWNICTWO STUDIO ASTROPSYCHOLOGII

www.studioastro.pl tel./fax: (085) 653-13-03

- największe branżowe wydawnictwo
- stała oferta – 500 tytułów
- prestiżowe grono polskich i zagranicznych autorów

PIERWSZY POLSKI PORTAL PSYCHOTRONICZNY

www.psychotronika.pl

- profesjonalny serwis tematyczny
- miejsce dla wszystkich firm z branży
- największe skupisko informacji o ezoteryce, medycynie naturalnej, psychologii oraz parapsychologii

INTERNETOWY SKLEP EZOTERYCZNY

www.sklep.psychotronika.pl
tel. (085) 654-78-35

- największy w kraju wybór wszystkich publikacji ezoterycznych oraz innych artykułów z dziedzin medycyny naturalnej i parapsychologii – gwarancja najniższych cen
- szybka wysyłka, wszystkie towary są w magazynie

HURTOWNIA EZOTERYCZNA

www.sklep.psychotronika.pl
tel. (022) 349-23-27

- jedyna hurtownia Internetowa zapożyczająca wysyłkowo większość sklepów ezoterycznych w Polsce

STUDIUM PSYCHOLOGII PSYCHOTRONICZNEJ

Białystok, Warszawa, Częstochowa, Bydgoszcz

www.studioastro.pl/studium tel./fax: (085) 653-06-51

KIERUNKI: terapie naturalne • psychologia psychotroniczna

- najdłuższa tradycja w Polsce – 11 lat doświadczenia
- rzetelna wiedza od najlepszych autorzytetów – pedagogów
- wykładowcy – mistrzowie – trenerzy – psychotronicy – autorzy bestsellerowych książek
- nauka dla dorosłych w każdym wieku – z całej Polski

TALIZMAN – Poradnia Terapii Naturalnych

Białystok

www.studioastro.pl/poradnia tel./fax: (085) 654-78-35

- znakomici terapeuci z całej Polski
- indywidualne sesje uzdrawiające ciało i duszę dla wszystkich z ptn.-wsch. rejonu Polski
- otwarte spotkania grupowe

15-762 Białystok ul. Antoniuk Fabryczny 55/24 tel./fax (085) 653-13-03, 654-78-06



STUDIUM PSYCHOLOGII PSYCHOTRONICZNEJ

BIAŁYSTOK • WARSZAWA • CZĘSTOCHOWA • BYDGOSZCZ

TO MIEJSCE NIEZWYKŁE!
TO MIEJSCE, W KTÓRYM OTRZYMASZ
KLUCZ DO SPEŁNIENIA PRAGNIĘĆ



**PRZEKROCZ GRANICE WIEDZY TAJEMNEJ
DOSTĘPNEJ JEDYNIEM WYBRANYM**

Jedyna taka szkoła w Polsce!!!

Kierunki:

TERAPIE NATURALNE
PSYCHOLOGIA PSYCHOTRONICZNA

Wykładowcy - pedagodzy - trenerzy - psychotronicy
- autorzy bestsellerowych książek

Informacje: tel. (085) 653 06 51, www.studioastro.pl/studium
15-762 Białystok ul. Antoniuk Fabryczny 55/19



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
www.studioastro.pl



Esther i Jerry Hicks – amerykańscy odkrywcy Prawa Przyciągania od 20 lat przekazują jego sekret nie tylko Ameryce ale i całemu światu. Dzięki nim miliony osób na całym świecie zrozumiało jak proste prawa rządzą osiągnięciem naszych pragnień i realizacją naszych marzeń. Ich „odkrycie” jest przekazem channelingowym od Abrahama – duchowego podmiotu, który za pośrednictwem Hicks’ów przekazał tę wiedzę całej ludzkości a teraz również „Tobie”.



Czy Twoja prośba ma wystarczającą moc, by być szybko zrealizowaną?

Czy potrafisz wyeliminować wszystkie wewnętrzne blokady Twojej osobowości, które spowalniają proces realizacji marzeń?

Zacznij świadomie formułować swoje intencje, by czerpać Potęgę z czystego, nieograniczonego źródła Mocy.

Potęgą świadomej intencji dopasuje rzeczywistość do Twoich potrzeb – rzeczywistość, na którą zasługujesz, w świecie, do którego masz prawo!

Twoje intencje zawsze osiągają materialną rzeczywistość!

Polecamy:



Cena: 39,30 zł



PATRONI MEDIALNI

